

ZESZYTY NAUKOWE

**Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie**

**EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ**

NR 41 (2000)

ZESZYTY NAUKOWE

**Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie**

**EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ**

NR 41 (2000)

**Wydawnictwo SGGW
Warszawa 2000**

KOMITET REDAKCYJNY

Zbigniew Adamowski, Wojciech Ciechomski, Janusz Lewandowski, Teresa Pałaszewska-Reindl, Henryk Runowski, Janina Sawicka, Maria Zajączkowska – redaktor naczelny, Hanna Banasiuk, Ewa Mossakowska – sekretarze Komitetu Redakcyjnego

RECENZENCI

Jan Hybel, Bogdan Klepacki, Janusz Lewandowski, Eugeniusz Pudełkiewicz, Stanisław Stańko, Andrzej P. Wiatrak, Maria Zajączkowska

Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych, Agencję Rynku Rolnego oraz Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa (kontrakt PL 9607-01-15/22 „Działania edukacyjne i upowszechnianie informacji na temat procesu integracji Polski z UE”)



Tłumaczenie – Aldona Zawojaska
Redaktor – Krystyna Stolarzewicz
Redaktor techniczny – Anna Karp

ISBN 83-7244-150-2

Druk: P.P. EVAN, ul. Pilicka 11, 02-629 Warszawa

Spis treści

Jan Hybel

Tendencje zmian na rynku pracy w Polsce w latach 2000–2010 5

Wojciech Ziętara

Ekonomiczna i społeczna wydajność pracy w rolnictwie i w różnych typach gospodarstw rolniczych 19

Janina Sawicka

Równość praw i szans kobiet na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej 35

Andrzej Błaszczuk

Środki zaradcze i metody zwalczania bezrobocia w powiecie bełchatowskim 51

Stanisław Mańko

Zasoby i wykorzystanie siły roboczej w gospodarstwach korzystających z kredytu dla „młodych rolników” 61

Urszula Kuśmierz-Gozdalik

Trwałość społeczno-ekonomiczna a zmiany w ukształtowaniu przestrzeni produkcyjnej gospodarstw rolnych 73

Sławomir Jerzy Snarski

Ekonomiczna efektywność czynników produkcji gospodarstw rolniczych, prowadzących produkcję w zróżnicowanych warunkach przyrodniczych, i jej znaczenie dla zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej 83

Arkadiusz Gralak

Kształtowanie konkurencyjności regionów w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju 93

Henryk Runowski

Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa 103

Henryk Manteuffel Szoego, Agnieszka Sobolewska

Próba oszacowania wpływu na środowisko ekologicznych gospodarstw rolnych w Polsce 119

Stanisław Stańko

Tendencje w rozwoju sektora zbożowego w Polsce w latach 1990–1999 i ich średniookresowa projekcja 131

Michał Pietrzak

Sytuacja finansowa przedsiębiorstw mleczarskich w Polsce w latach 1994–1998	145
--	-----

Barbara Kowrygo, Wacław Laskowski

Przewidywane zmiany w spożyciu żywności w Polsce jako podstawa kształtowania zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej	161
--	-----

Mirosław Łaguna, Ireneusz Żuchowski

Znaczenie badań preferencji konsumentów dla programowania produkcji żywności ekologicznej	175
--	-----

Janusz Żmija

Szanse i bariery zrównoważonego rozwoju rolnictwa i wsi w Małopolsce	185
---	-----

Adam Czudec, Grzegorz Ślusarz

Społeczno-ekonomiczne aspekty rozwoju zrównoważonego w obszarach górskich	199
--	-----

**Karol Krajewski, Monika Świątkowska, Agnieszka Tul, Beata Bilka,
Agnieszka Kołakowska, Ewa Świstak**

Wybrane aspekty strategii zrównoważonego rozwoju sektora żywnościowego gmin kampinoskich	211
---	-----

Krystyna Krzyżanowska

Turystyka wiejska jako instrument rewitalizacji obszarów wiejskich	223
--	-----

Zbigniew Warzocha, Piotr Lendo

Agroturystyka w środowisku społeczności wiejskiej	233
---	-----

Katarzyna Łejmel

Agroturystyka jako dodatkowa forma gospodarowania na obszarach chronionych	243
---	-----

Tendencje zmian na rynku pracy w Polsce w latach 2000–2010

Makroekonomiczne uwarunkowania rynku pracy

Procesy zachodzące na rynku pracy w Polsce są uwarunkowane czynnikami makroekonomicznymi, zarówno o charakterze ekonomicznym, jak i demograficznym oraz społecznym.

Uwarunkowania rynku pracy można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Do wewnętrznych należą tempo wzrostu gospodarczego, dynamika eksportu i importu, polityka kredytowa i podatkowa, czynniki demograficzne oraz konieczność restrukturyzacji gospodarki. Zewnętrzne uwarunkowania są związane z rozwojem gospodarczym krajów sąsiedzkich i sytuacją na międzynarodowych rynkach finansowych oraz wejściem Polski do Unii Europejskiej.

W opracowaniu zostaną przedstawione najważniejsze uwarunkowania rynku pracy oraz problemy ograniczania bezrobocia.

Tempo wzrostu gospodarczego a stopa bezrobocia

Powszechnie przyjmuje się istnienie dodatniej korelacji między dynamiką gospodarki a zatrudnieniem. Zakładając taką zależność nie możemy zapomnieć o występowaniu zjawiska bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego, a więc sam wzrost gospodarczy nie wystarczy do obniżenia bezrobocia [Meller 1999]. W Polsce od 1992 r. utrzymuje się szybkie tempo rozwoju gospodarczego, a stopa bezrobocia zmalała zaledwie o 3%.

W tym okresie procesy restrukturyzacji gospodarki doprowadziły do zwiększenia udziału we wzroście gospodarczym czynników intensywnych, takich jak: postęp techniczny i organizacyjny, wzrost kwalifikacji i wydajności pracy oraz efektywności inwestycji.

Z punktu widzenia rynku pracy najkorzystniejszy jest model dualnego rozwoju gospodarczego, który opiera się zarówno na bardzo nowoczesnych i pracochłonnych gałęziach produkcji, jak i na pracochłonnych sektorach gospodarki.

Obecnie brak jest środków, zarówno prywatnych, jak i publicznych, na preferowanie bardzo pracochłonnych kierunków inwestycji. Tym warunkom najbardziej odpowiada budownictwo mieszkaniowe, które nadal rozwija się zbyt wolno.

W latach 1992–1998 PKB zwiększył się o 38,6%, natomiast zatrudnienie wzrosło o 7,7%, a więc na 1% wzrostu PKB przypadało 0,2% wzrostu liczby pracujących w gospodarce (tab. 1).

Tabela 1

Podstawowe wskaźniki wzrostu gospodarczego w latach 1992–1999

Wyszczególnienie	1992	1994	1996	1998	1999
Tempo wzrostu PKB w %	2,6	5,2	6,0	4,8	4,1
Dynamika inwestycji (rok poprzedni = 100)	100,4	108,1	119,2	115,3	–
Liczba pracujących w tys.	14 677	14 475	15 021	15 800	–
Przeciętne zatrudnienie w tys.	9 575	9 106	9 480	9 864	–
Bezrobotni zarejestrowani w tys.	2 509,3	2 838,0	2 359,5	1 831,4	2 349,8
Oferty pracy w tys.	–	801	879	606	681
Stopa bezrobocia	14,3	16,0	13,2	10,4	13,0
Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu (rok poprzedni = 100)	102,8	112,1	108,3	104,7	104,3
Dynamika produkcji budowlano- -montażowej (rok poprzedni = 100)	98,7	100,3	103,0	112,4	103,0

Źródło: Rocznik Statystyczny 1999, GUS Warszawa 2000.
Ministerstwo Gospodarki <http://www.cup.gov.pl>.

Z powyższych wskaźników wynika, że znacznie pogorszyła się sytuacja na rynku pracy w 1999 r., głównie wskutek obniżenia tempa wzrostu PKB oraz produkcji sprzedanej i budowlano-montażowej. Również o 1% zmniejszyło się zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w stosunku do 1998 r.

Sytuacja demograficzna i bezrobocie

Sytuacja na rynku pracy w najbliższych latach będzie kształtowana głównie przez przyrost ludności w wieku produkcyjnym. Najtrudniejsza sytuacja wystąpi w latach 2001–2010, wówczas na rynek pracy wejdą kolejne roczniki wyżu demograficznego.

Według prognozy GUS, liczba ludności w wieku produkcyjnym będzie się zwiększać do roku 2010, a potem spadać do 2020 r. Największy przyrost podaży pracy na rynku będzie w latach 2001–2005, przekroczy on bowiem ponad 1 mln osób (tab. 2). Na ten przyrost złożą się w 63% osoby zamieszkałe w miastach i 37% na wsi.

Tabela 2

Prognoza ludności w wieku produkcyjnym w Polsce

Lata	Liczba osób w tys.			
	ogółem	w tym: kobiety	miasta	wieś
1995	22 647	3 702	14 555	8 092
2000	23 609	3 869	15 222	8 387
2005	24 678	4 099	15 896	8 782
2010	24 806	4 100	15 912	8 894
2015	23 923	3 923	15 344	8 579
2020	23 178	3 738	14 971	8 207
przyrost/spadek w tys.				
1995–2000	962	167	667	295
2001–2005	1 069	230	674	396
2006–2010	128	1	16	112
2011–2015	–883	–177	–568	–315
2016–2020	–745	–185	–373	–372

Źródło: Rocznik Statystyczny Pracy 1999. GUS, Warszawa 2000.

W latach 2006–2010 przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym w miastach będzie już nieznaczny, natomiast znacznie większy na wsi. W tym okresie w krajach UE ludność w wieku produkcyjnym zmniejszy się o około 2 mln osób [Frenkel 1995]. W latach 2010–2020 w Polsce przewiduje się ujemny przyrost ludności w wieku produkcyjnym.

Według „Strategii... Polska 2000–2010”¹, utrzymanie do 2010 r. bezrobocia otwartego na obecnym poziomie, przy eliminacji bezrobocia ukrytego oraz powstającego w wyniku restrukturyzacji gospodarki, wymagałoby stworzenia ok. 3 mln nowych miejsc pracy, co oznacza wzrost zatrudnienia w tempie około 2,5% rocznie.

Natomiast obniżenie do 2010 r. stopy bezrobocia o połowę wymagałoby utworzenia dodatkowo ok. 1 mln miejsc pracy oraz zwiększenia zatrudnienia poza rolnictwem w tempie ok. 3% rocznie.

¹Strategia finansów publicznych i rozwoju gospodarczego, Polska 2000–2010. Rynek Pracy nr 7/8, 1999.

Szczegółowe dane o podaży i popycie na rynku pracy w latach 2000–2010 przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Prognoza sytuacji na rynku pracy w latach 2000–2010 (tys. osób)

Lata	Podaż pracy	Popyt na pracę	Zatrudnienie wg sektorów				Stopa bezro- bocia w %	Liczba bezro- botnych
			publicz- ny	przedsię- biorstw	MŚP*	rolnic- two		
2000	17 582	15 559	2 194	5 952	3 203	4 210	11,2	1 971
2001	17 723	15 444	2 172	5 963	3 319	4 189	11,1	1 973
2002	17 865	15 718	2 150	5 978	3 443	4 147	11,1	1 986
2003	18 008	15 869	2 129	6 051	3 583	4 106	10,9	1 959
2004	18 152	16 041	2 118	6 154	3 745	4 024	10,6	1 929
2005	18 279	16 284	2 120	6 264	3 921	3 943	10,3	1 884
2006	18 425	16 505	2 141	6 386	4 13	3 864	9,6	1 772
2007	18 536	16 784	2 163	6 515	4 320	3 787	8,7	1 621
2008	18 647	17 042	2 184	6 646	4 537	3 637	8,0	1 493
2009	18 759	17 279	2 206	6 781	4 765	3 527	7,4	1 386
2010	18 871	17 503	2 228	6 918	5 006	3 350	6,8	1 274

*małych i średnich przedsiębiorstw

Źródło: Strategia finansów publicznych i rozwoju gospodarczego, Polska 2000–2010. Rynek Pracy nr 7/8, 1999.

Według prognozy podaż pracy wzrośnie o 7,3%, a popyt na pracę o 12,5%. Największy wzrost popytu na pracę będzie w sektorze MŚP (56,2%), następnie w sektorze przedsiębiorstw (16,2%) i sektorze publicznym (15,1%). Spadek zatrudnienia obejmie rolnictwo (–20,4%).

W wariantcie aktywnym, przyjmującym tempo wzrostu PKB na poziomie 7–8% rocznie, stopa bezrobocia całkowitego zmniejszy się w 2010 r. do 9,4% (w tym rejestrowane 7,3% i ukryte 2,1%).

Sytuacja w handlu zagranicznym a bezrobocie

Zarówno rozmiary bezrobocia, jak i jego ograniczenie zależą od wyników uzyskiwanych w handlu zagranicznym. Jeżeli w obrocie towarami występuje saldo dodatnie, oznacza to, że gospodarka ma dobrze rozwinięty eksport, dzięki któremu powstają nowe miejsca pracy.

W przypadku ujemnego salda obrotów towarami następuje spadek liczby miejsc pracy, głównie z powodu nadmiernego importu towarów.

Tabela 4

Rozmiary eksportu i importu w latach 1990–1998

Lata	Eksport		Import		Saldo mld zł
	mld zł	dynamika rok poprzedni = = 100	mld zł	dynamika rok poprzedni = = 100	
1990	13,6	–	9,0	–	+4,3
1992	18,0	97,4	22,0	113,9	–4,0
1995	55,5	116,7	70,5	120,5	–15,0
1997	84,5	113,7	138,9	122,0	–54,4
1998	98,6	109,4	163,0	114,6	–64,4

Źródło: Rocznik Statystyczny 1999. GUS, Warszawa 2000.

W badanym okresie zmniejszyła się dynamika wzrostu eksportu oraz gwałtownie rósł import. W przeliczeniu na mieszkańca kraju eksport w cenach bieżących wzrósł 6-krotnie, a import 16-krotnie.

Podobna sytuacja wystąpiła w 1999 r., bowiem saldo handlu zagranicznego wynosiło –14,4 mld dolarów, co oznacza dalsze zwiększenie deficytu w stosunku do 1998 r.

Bezrobocie w Polsce i w krajach Unii Europejskiej

W latach 1990–2000 sytuacja na rynku pracy zmieniała się w trzech fazach. Faza pierwsza trwała do 1994 r. i charakteryzowała się wyraźną tendencją wzrostu bezrobocia. Faza druga – od 1995 do września 1998 r. – to okres wyraźnego obniżenia liczby bezrobotnych. Faza trzecia to okres wzrostu bezrobocia obejmujący rok 1999 i pierwszy kwartał 2000 r.

Najniższa liczba bezrobotnych była w 1997 r., w którym bezrobocie zmniejszyło się o 533 tys. osób. Bezrobocie zmalało wówczas głównie z następujących powodów:

- wprowadzenie w życie nowych przepisów prawnych, polegających na zastrzeżeniu zasad przyznawania zasiłków dla bezrobotnych i zróżnicowaniu okresu pobierania (6, 12, 18 miesięcy) w zależności od stopy bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Równocześnie wprowadzono konieczność potwierdzania przez bezrobotnych gotowości do podjęcia pracy;
- wykreślenie z rejestrów osób uzyskujących uprawnienia do zasiłków i świadczeń emerytalnych oraz osób odbywających szkolenie i staż;

(W wyniku oddziaływania wymienionych przyczyn bezrobocie zmalało według KUP o ok. 60%².)

- poprawa sytuacji ekonomicznej kraju (wysokie tempo wzrostu gospodarczego, wzrost popytu na pracę);
- wprowadzenie programów specjalnych, służących aktywizacji zawodowej bezrobotnych.

Na przełomie lat 1998/1999 rozpoczęła się niekorzystna tendencja do powiększania bezrobocia rejestrowanego. W końcu marca 2000 r. liczba bezrobotnych przekroczyła 2,5 mln (tab. 5).

Tabela 5

Bezrobotni zarejestrowani w urzędach pracy

Lata	Ogółem	Mężczyźni		Kobiety		Wzrost w odniesieniu do roku poprzedniego	
	tys.	tys.	%	tys.	%	tys.	%
1994	2 838,0	1 343,0	47,3	1 495,0	52,7	- 51,6	- 1,8
1995	2 628,8	1 180,2	44,9	1 448,6	55,1	-209,2	-7,4
1996	2 359,5	983,9	41,7	1 375,6	58,3	-269,3	-10,2
1997	1 826,4	723,2	39,6	1 103,2	60,4	-533,1	-22,6
1998	1 831,4	760,0	41,5	1 071,3	58,5	5,0	0,3
1999	2 349,0	1 042,5	44,4	1 307,3	55,6	517,6	28,3
03.2000	2 533,6	1 154,2	45,5	1 379,4	54,5	x	x

Źródło: Bezrobocie rejestrowane w Polsce. I kwartał 2000. GUS, Warszawa 2000.

Przyczyn pogorszenia sytuacji na rynku pracy w ostatniej fazie było kilka:

- wejście w życie reformy ubezpieczeń społecznych spowodowało konieczność rejestracji w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego;
- ujawnienie się pierwszych efektów wyżu demograficznego;
- zmniejszenie tempa przyrostu liczby miejsc pracy w sektorze MŚP w wyniku spadku rentowności tego sektora (m.in. wysokie podatki, kryzys w Rosji);
- przyspieszenie restrukturyzacji gospodarki, górnictwa, hutnictwa, przemysłu obronnego, lekkiego i zapowiedź przekształceń PKP oraz w rolnictwie;
- wprowadzenie reformy administracyjnej i reformy służby zdrowia oraz edukacji.

²KUP: Rynek pracy w Polsce w 1997 roku. Warszawa 1998.

W najbliższym okresie sytuacja na rynku pracy może się pogorszyć, gdy będzie wolne tempo tworzenia nowych miejsc pracy z jednej strony oraz gdy pojawi się duży efekt wyżu demograficznego i szybkiego tempa restrukturyzacji gospodarki z drugiej strony.

Rynek pracy w Polsce pod wieloma względami będzie się stopniowo upodabniać się do rynku pracy w krajach UE [Wilkin 1999]. Natomiast obecnie rynek w Polsce jest mniej stabilny, bowiem stopa bezrobocia wykazuje znacznie większe wahania niż w krajach UE (tab. 6).

Tabela 6

Stopa bezrobocia w Polsce na tle krajów UE w %

Kraje	1996	1997	1998	1999	03.2000
Belgia	9,6	9,1	9,2	8,7	8,4
Dania	6,1	4,9	4,5	4,0	5,1
Niemcy	9,2	10,2	9,3	9,0	8,9
Hiszpania	21,3	20,2	17,7	14,7	15,0
Francja	12,9	12,5	11,8	10,6	10,3
Austria	4,9	4,9	5,2	4,7	3,9
Portugalia	7,2	6,7	4,8	4,2	4,3
Finlandia	14,4	11,9	10,2	9,1	11,2
Szwecja	10,4	8,5	7,3	6,2	6,5
Wlk. Brytania	7,5	6,3	6,2	6,2	.
EU-15	10,8	10,5	9,7	8,8,	8,9
Polska	13,2	10,3	10,4	13,0	13,9

Źródło: Bezrobocie rejestrowane w Polsce. I kwartał 2000. GUS, Warszawa 2000.

Silne zróżnicowanie stóp bezrobocia w krajach UE wskazuje, po pierwsze, że samo wejście kraju do wspólnego rynku nie powoduje masowych migracji, a po drugie, że występuje różna skuteczność narodowych programów zmniejszania bezrobocia.

Poziom bezrobocie na wsi

Bezrobocie na wsi zaczęło narastać wraz z ograniczeniem nadmiernego zatrudnienia w przemyśle. W pierwszej kolejności utracili pracę chłopci-robotnicy, następnie pracownicy zatrudnieni w byłych PGR-ach oraz w likwidowanych wielkich przedsiębiorstwach i instytucjach.

Gospodarstwa chłopskie stanowią „przechowalnię” bezrobotnych, są bowiem w stanie wchłoniąć dodatkową siłę roboczą.

Bezrobocie rejestrowane na wsi przekroczyło na koniec marca 2000 r. poziom 1,1 mln osób, co stanowi 44% ogółu bezrobotnych w skali całego kraju. Gdy uwzględnimy, że ludność wiejska stanowi 38% mieszkańców kraju, możemy stwierdzić, że ciężar bezrobocia rejestrowanego przesuwają się z miasta na wieś, a więc wieś chroni w znacznym stopniu miasta przed negatywnymi skutkami bezrobocia.

Bezrobocie na wsi charakteryzują następujące cechy:

- niski jest odsetek osób pobierających zasiłek (21,5%);
- znaczne są rozmiary bezrobocia długotrwałego, powyżej 12 miesięcy (36,4%);
- niski jest poziom wykształcenia (75,7% to bezrobotni z wykształceniem zasadniczym zawodowym, podstawowym i niepełnym podstawowym);
- duży odsetek stanowią osoby młode (50% to osoby w wieku do 29 lat).

Ponadto, bezrobocie na wsi charakteryzuje się niską mobilnością pracy i dużym zróżnicowaniem przestrzennym. Województwami o najwyższym bezrobociu na wsi są warmińsko-mazurskie i zachodnio-pomorskie.

Tabela 7

Rozmiary bezrobocia rejestrowanego na wsi

Lata	Bezrobotni zamieszkali na wsi					
	ogółem osób	w tym: kobiety %	do ogółu zarejestr. %	rok po- przedni = 100	przyrost lub spadek w liczbach bezwzgl.	w tym: posiadają- cy gosp. rolne w %
1994	1 157 879	48,8	40,8	98,8	-119 014	3,5
1995	1 126 451	51,0	42,9	97,3	-31 428	4,0
1996	1 037 154	54,3	44,0	92,0	-89 297	4,4
1997	843 692	57,9	46,2	81,3	-193 462	3,9
1998	835 704	57,1	45,6	99,1	-7 988	3,7
1999	970 404	57,0	44,4	116,1	+134 705	3,5
03.2000	1 112 000	57,4	43,9	114,6	+141 596	1,6

Źródło: Krajowy Urząd Pracy oraz obliczenia własne.

W latach 1994–1999 liczba bezrobotnych zamieszkałych na wsi zmniejszała się o 187 475 osób. Mimo tego spadku, procentowy udział bezrobocia na wsi nadal powiększa się, w mieście natomiast maleje. Wolniejszy spadek liczby bezrobotnych na wsi wynika z faktu, że trudniej jest tam znaleźć pracę ze

względem na niższe kwalifikacje zawodowe i brak doświadczenia w poszukiwaniu pracy. Powstaje także mało nowych miejsc pracy, a ludność niechętnie decyduje się na zmianę miejsca zamieszkania ze względu na wysokie koszty wynajmu mieszkań w mieście.

W analizowanym okresie wysoki był udział kobiet wśród bezrobotnych zamieszkujących na wsi, który zwiększał się do roku 1997, a następnie nieznacznie zmniejszył się do poziomu 57% w 1999 r.

Jak wynika z danych (tab. 7), bezrobocie rejestrowane na wsi dotyczy w zasadzie ludności bezrolnej oraz w niewielkim stopniu rolników posiadających gospodarstwa rolne (tylko 3,5–4%).

Zasadniczym problemem dla ludności rolniczej jest bezrobocie ukryte, szacowane obecnie na 0,8–1,2 mln osób³. Bezrobocie ukryte w rolnictwie jest spowodowane:

- dużym rozdrobnieniem struktury agrarnej;
- ograniczeniami w zakresie możliwości migracji ze wsi do miast;
- powrotem na wieś chłopów-robotników i absolwentów różnego typu szkół, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia;
- brakiem możliwości rejestrowania w urzędzie pracy osób posiadających gospodarstwa do 2 ha.

Metody przeciwdziałania bezrobociu

Instrumenty i sposoby ograniczenia bezrobocia zależą głównie od takich czynników, jak stopa i rodzaj bezrobocia oraz jego najważniejsze przyczyny. W literaturze spotyka się dwa modele walki z bezrobociem. Pierwszy polega na aktywnej polityce rynku pracy, natomiast drugi na zintegrowanej prozatrudnieniowej polityce społeczno-gospodarczej. Pierwszy model zakłada, że źródłem bezrobocia jest mała aktywność bezrobotnych i niesprawne funkcjonowanie urzędów pracy. Drugi model za główne źródło bezrobocia uważa deficyt miejsc pracy [Kabaj 1999].

W modelu pierwszym rynek pracy pełni rolę substytutu polityki społeczno-gospodarczej, natomiast w drugim funkcję komplementarną. Pierwszy stosowany jest w krajach UE, a drugi w USA, Japonii, Norwegii, Szwajcarii.

³GUS na podstawie danych PSR przeprowadzonego w 1996 r. ustalił nadwyżkę pracujących w rolnictwie na poziomie 737,7 tys. osób (kryterium subiektywne) i 889,6 tys. osób (kryterium obiektywne). Źródło: Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem. Cz. II. GUS, Warszawa 1997.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, wyróżnia się programy pasywne – pełniące rolę osłonową (zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki przedemerytalne, wcześniejsze emerytury) i programy aktywne – dające szansę znalezienia pracy (pośrednictwo pracy, szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, pożyczki dla małych przedsiębiorstw i inne).

Główne kierunki ograniczania bezrobocia w Polsce zostały określone w „Narodowej strategii wzrostu zatrudnienia i rozwoju zasobów ludzkich 2000–2006”⁴.

Cel główny, jakim jest zwiększenie zatrudnienia, zostanie osiągnięty przez:

- rozwój jakości zasobów ludzkich (inwestycje w zasoby ludzkie);
- rozwój przedsiębiorczości (tworzenie nowych miejsc pracy);
- poprawę zdolności adaptacji przedsiębiorstw i ich pracowników do warunków zmieniającego się rynku;
- wzmocnienie polityki równości szans na rynku pracy.

Najbardziej efektywnymi narzędziami przeciwdziałania bezrobociu są pośrednictwo pracy, zarówno państwowe, jak i prywatne, następnie programy szkolenia bezrobotnych i subsydiowanie zatrudnienia. Jako dalsze instrumenty strategia wymienia następujące:

- zmniejszenie obciążeń podatkowych dla małych i średnich przedsiębiorstw rozliczających się podatkiem dochodowym od osób fizycznych;
- tworzenie miejsc pracy w otoczeniu wiejskim (realizacja Paktu dla wsi);
- wspieranie rozwoju sektora MŚP, promujące zdolności eksportowe i skłonność do inwestowania;
- tworzenie alternatywnych miejsc pracy dla osób zwolnionych w wyniku restrukturyzacji zatrudnienia.

Źródłem finansowania różnych form ograniczania bezrobocia jest głównie Fundusz Pracy. Kształtowanie się tego funduszu przedstawia tabela 8.

W 1999 r. środki finansowe Funduszu Pracy w ponad 70% zostały przeznaczone na programy pasywne (zasiłki i świadczenia przedemerytalne). Zasiłki dla bezrobotnych w analizowanym okresie zmalały z 85% do prawie 40%.

Programy aktywne stanowiły przeciętnie 18% wydatków z Funduszu Pracy, z tego 7% przeznaczono na prace interwencyjne i ok. 6% na aktywizację zawodową absolwentów.

⁴Wykorzystano opracowanie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pt. „Rynek pracy 2000”. [w:] Rynek Pracy nr 3, 2000.

Tabela 8

Dochody i wydatki z Funduszu Pracy w latach 1995–1999

Wyszczególnienie	1995	1996	1997	1998	1999
1. Dochody ogółem w mln zł	6 302,3	7 558,1	7 064,8	5 247,5	5 463,1
w tym w %:					
• dotacje z budżetu państwa	63,9	61,1	48,1	178,2	.
• obowiązkowa składka	34,5	37,6	50,1	81,5	.
• pozostałe dochody	1,6	1,3	1,8	1,3	.
2. Wydatki ogółem w mln zł	6 328,3	7 525,3	6 799,6	5 215,9	5 424,2
w tym w %:					
• zasiłki dla bezrobotnych	84,6	85,2	71,2	45,5	39,8
• szkolenia	1,0	1,1	1,6	2,2	3,5
• prace interwencyjne	4,9	3,7	4,7	6,8	7,5
• roboty publiczne	4,0	3,2	6,1	6,4	4,0
• pożyczki	1,1	3,0	4,0	6,1	6,4
• przygotowanie zawodowe młodocianych	2,7	3,0	4,0	6,1	6,4
• świadczenia i zasiłki przedemerytalne	x	x	6,4	13,2	20,8
• pozostałe wydatki	1,5	2,7	3,8	16,4	2,3

Źródło: Rocznik Statystyczny Pracy, GUS, Warszawa 2000.

Informacja KUP o stanie i strukturze bezrobocia w Polsce w 1999 r.

W omawianym okresie znacznie zmalały dochody Funduszu Pracy pochodzące z dotacji budżetu państwa. Ich udział był odwrotnie proporcjonalny do wielkości produktu krajowego brutto. Wydatki Funduszu Pracy stanowiły w 1998 r. tylko 0,88% PKB, podczas gdy w 1996 r. wynosiły 1,8%. Tego rodzaju tendencja kształtowania się Funduszu Pracy jest sprzeczna z zadaniami zapisanymi w strategii na lata 2000–2006. W celu ograniczenia bezrobocia należy zwiększyć środki budżetowe Funduszu Pracy do 3% PKB, również środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Agencji Rozwoju Przemysłu i ARiMR.

Zakończenie

Sytuacja na rynku pracy w 1999 r. oraz na początku roku 2000 uległa pogorszeniu. Do wzrostu bezrobocia zarówno w mieście, jak i na wsi przyczyniły się takie czynniki, jak: reformy ustrojowe (administracji, ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia i edukacji), restrukturyzacja wielu branż gospodarki, obniżenie tempa wzrostu gospodarczego oraz pierwsze efekty wyżu demograficznego.

Znaczny wzrost podaży pracy, ekspansja nowoczesnych technologii, globalizacja gospodarki i prawie bezzatrudnieniowy wzrost gospodarczy mogą pogorszyć sytuację na rynku pracy, jeśli nie podejmie się skutecznych działań w kierunku jej poprawy.

Szczególnie niekorzystne dla rynku pracy są trendy powiększania się bezrobocia długotrwałego, udziału osób młodych i osób o niskich kwalifikacjach.

To wszystko stwarza konieczność przyjęcia strategii prozatrudnieniowego wzrostu gospodarczego. Zatwierdzona przez rząd narodowa strategia przeciwdziałania bezrobociu określiła najważniejsze cele i instrumenty polityki zatrudnienia do 2006 roku. Istnieją jednak obawy, czy tak znaczne obniżenie bezrobocia będzie możliwe z uwagi na: spadek dochodów Funduszu Pracy, konieczność przeprowadzenia dalszej restrukturyzacji przemysłu i rolnictwa, małą efektywność działania urzędów pracy podlegających od 1 stycznia 2000 r. samorządom terytorialnym oraz pogarszanie się wyników finansowych sektora MŚP.

Przyszłą sytuację na rynku pracy będą kształtować nie tylko wyż demograficzny i wejście do UE, ale także rozwój edukacji młodzieży, oddziaływanie ekonomiczne na pracodawców, wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i eksportu oraz efektywność działania instytucji rynku pracy.

Literatura*

- FRENKEL J., 1995: Zmiany demograficzne ludności wiejskiej w Polsce. Elementy prognozy. *Wieś i Rolnictwo* nr 1.
- HYBEL J., 1999: Zmiany w poziomie bezrobocia na obszarach wiejskich i metodach jego ograniczania. [w:] *Spółdzielczość w stymulowaniu rozwoju lokalnego i tworzeniu nowych miejsc pracy*. Wyd. SIB, Warszawa.
- KABAJ M., 1999: Efektywność programów przeciwdziałaniu bezrobociu. [w:] *Rynek pracy w wybranych krajach. Metody przeciwdziałania bezrobociu*. KUP, Warszawa.
- MELLER J., 1999: Rynek pracy w strategii rozwoju gospodarczego Polski. *Rynek Pracy* nr 7/8.
- WILKIN J., 1999: Strategie przeciwdziałania bezrobociu w Polsce na tle doświadczeń Unii Europejskiej. [w:] *Spółdzielczość w stymulowaniu rozwoju lokalnego i tworzeniu nowych miejsc pracy*. Wyd. SIB, Warszawa.

*Z uwagi na zbyt późne otrzymanie materiałów nie do końca ujednolicono literaturę w tym tomie, za co serdecznie przepraszamy Czytelników.

Tendencies for the Labour Market in Poland in the Years 2000–2010

Abstract

The paper discusses the current state of the labour market in Poland and gives prospects for its development by the year 2010.

First, the study covers macroeconomic environment determining labour market development, namely rate of economic growth, demographic bulge, state of the foreign trade etc. Then, tendencies for labour markets in Poland and in the European Union countries were presented with special attention directed at the ways of unemployment preventing according to the „*National Employment Strategy 2000–2006*”.

The outlook for labour market in Poland over the 1999–2000 years is negative when compared to the situation in the previous years. On the basis of macroeconomic data, the increase in unemployment in 1999 and at the beginning of 2000 was noted, generally by reason of economy restructuring, the implementation of system reforms, declining rate of economic growth and some reviling effects of the demographic bulge.

Ekonomiczna i społeczna wydajność pracy w rolnictwie i w różnych typach gospodarstw rolniczych

Wprowadzenie

Wydajność pracy jest głównym czynnikiem decydującym o stopniu gospodarczego rozwoju społeczeństwa oraz przyczyną różnic w poziomie zamożności między różnymi grupami zatrudnionych w ramach danych społeczeństw, a także między społeczeństwami różnych krajów. Od wartości dóbr wytworzonych przez danego pracownika zależy poziom jego osobistego wynagrodzenia. Z tego względu do niezwykle ważnych należą badania dotyczące wydajności pracy. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do zatrudnionych w rolnictwie. Powszechnie stwierdza się, że poziom wydajności pracy w rolnictwie jest niższy niż w innych działach gospodarki narodowej. Takie są niepodważalne fakty. Powstają jednak pytania: czy taki stan jest wynikiem obiektywnych warunkowań, czy zatrudnieni w rolnictwie są skazani na życie z poczuciem gorszego losu, jakie czynniki decydują o poziomie wydajności pracy w rolnictwie? To tylko niektóre z ważnych problemów, które będą podjęte w niniejszej pracy. W związku z tym w artykule zostaną przedstawione następujące zagadnienia:

- metodyczne aspekty mierzenia wydajności pracy w rolnictwie,
- społeczna i ekonomiczna wydajność pracy w rolnictwie w skali całego kraju w latach 1990–1998,
- społeczna i ekonomiczna wydajność pracy w gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolniczą w latach 1996–1998,
- wydajność pracy w gospodarstwach wielkoobszarowych.

Omawiane zagadnienia zajmują ważne miejsce w ramach problemu równowagi w gospodarstwach i przedsiębiorstwach. W szczególności dotyczą równowagi między czynnikami produkcji, głównie między powierzchnią gospodarstw a zasobami pracy. Brak równowagi między tymi czynnikami jest podstawową przyczyną trudności nie tylko w rolnictwie, lecz także w całej gospodarce.

Metodyczne aspekty mierzenia wydajności pracy w rolnictwie

Najogólniej ujmując, w ekonomii wydajność pracy (**Wp**) określa się stosunkiem wielkości lub wartości produkcji do poniesionych nakładów pracy zgodnie z formułą:

$$Wp = \frac{P}{N}$$

gdzie: P – wielkość lub wartość produkcji,
N – nakłady pracy żywej.

W ekonomii operujemy dwoma pojęciami: zasoby pracy i nakłady pracy. Zasoby pracy to czynnik pracy będący w dyspozycji, natomiast nakłady to faktycznie zaangażowana praca żywa w procesie produkcji. Rozróżnianie tych pojęć jest szczególnie ważne w rolnictwie, gdzie w gospodarstwach prowadzonych przez indywidualnych rolników zasoby pracy są najczęściej wielkością stałą, związaną z liczebnością rodziny rolniczej. Ponadto, w tych gospodarstwach występują trudności w zakresie racjonalnego kształtowania zasobów pracy ze względu na ograniczone możliwości pracy poza rolnictwem. Z tego powodu w tych gospodarstwach zasoby pracy z reguły są wyższe od faktycznych potrzeb. W przedsiębiorstwach z najemną siłą roboczą zasoby pracy są dostosowane do rzeczywistych potrzeb. Stąd w tego typu przedsiębiorstwach zasoby pracy pokrywają się z potrzebami i w związku z tym również z nakładami pracy. Z tego względu w rolnictwie wyróżnia się społeczną i ekonomiczną wydajność pracy [7]. Ze społeczną wydajnością pracy mamy do czynienia wówczas, gdy wielkość lub wartość produkcji odniesiona jest do zasobów pracy. Natomiast ekonomiczną wydajnością pracy posługujemy się wówczas, gdy wielkość lub wartość produkcji odniesiona jest do faktycznych nakładów pracy, zgodnie z wzorami:

$$Wps = \frac{P \text{ (wielkość lub wartość produkcji)}}{N \text{ (}\Sigma \text{ nakładów pracy)}}$$

gdzie: Wps – społeczna wydajność pracy

$$Wpe = \frac{P \text{ (wielkość lub wartość produkcji)}}{N \text{ (}\Sigma \text{ nakładów pracy)}}$$

gdzie: Wpe – ekonomiczna wydajność pracy

W artykule zostaną przedstawione zarówno społeczna, jak i ekonomiczna wydajność pracy. Wyjaśnienia wymaga także sposób pomiaru produkcji, czyli wyboru odpowiednich kategorii produkcji. Najogólniej ujmując tę kwestię, możliwe są dwa podejścia:

- a) przez ocenę wkładu rolnictwa do bilansu produktów rolniczych. W tym przypadku najbardziej odpowiednią kategorią produkcji jest produkcja końcowa netto w wyrażeniu ilościowym lub wartościowym;
- b) przez ocenę wkładu rolnictwa w tworzenie produktu krajowego brutto. W tym przypadku odpowiednią kategorią jest produkt krajowy brutto wytworzony w rolnictwie albo wartość dodana brutto lub produkcja czysta brutto.

W pracy zostaną wykorzystane obydwa podejścia. Produkcja końcowa netto może być ujęta ilościowo lub wartościowo. Do ujęcia ilościowego wykorzystano jednostki zbożowe.

Společna wydajność pracy w rolnictwie w latach 1990–1998

Wybór okresu badań jest uzasadniony funkcjonowaniem gospodarki rynkowej w tym czasie. Najbardziej ogólną miarą pozwalającą na ocenę wydajności pracy w rolnictwie jest porównanie udziału zatrudnionych w rolnictwie (zawodowo czynnych) w zatrudnionych ogółem z udziałem rolnictwa w tworzeniu produktu krajowego brutto. Odpowiednie liczby przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Udział zatrudnionych w rolnictwie i udział rolnictwa w produkcie krajowym brutto

Lata	Udział zatrudnionych w roln. w zatrudnionych ogółem [%]	Wsk. zmian (rok 1990 = 100)	Udział rolnictwa w produkcie krajowym brutto [%]	Wsk. zmian (rok 1990 = 100)	Krotność wyd. pracy ogółem w stosunku do wyd. pracy w roln.	Wsk. zmian (rok 1990 = 100)
1990	27,1	100,0	7,2	100,0	3,7	100,0
1991	27,8	102,6	6,2	86,1	4,5	121,6
1992	27,5	101,5	6,7	93,1	4,1	110,8
1993	25,1	92,6	6,6	91,7	3,8	102,7
1994	26,3	97,0	6,2	86,1	4,2	113,5
1995	25,5	94,1	6,1	84,7	4,2	113,5
1996	27,7	102,2	6,0	83,3	4,6	124,3
1997	27,0	99,6	4,8	66,7	5,6	151,3
1998	26,9	99,2	4,2	58,3	6,4	172,9

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS: 1993; 1995; 1998; 1999.

Z przedstawionych liczb wynikają dwie tendencje. Pierwsza, bardzo niepokojąca, wynika ze stałości udziału zatrudnionych w rolnictwie w całym analizowanym okresie. Utrzymuje się on na stałym, bardzo wysokim poziomie, wynoszącym ok. 27%. Występujące zmiany mają charakter wahań krótkookresowych. Druga tendencja, mająca charakter w pewnym stopniu obiektywny, przejawia się spadkiem udziału rolnictwa w produkcie krajowym brutto z 7,2% w 1990 r. do 4,2% w 1998 r. Oznacza to, że wzrost produktu krajowego brutto w działach pozarolniczych jest zdecydowanie większy niż w rolnictwie. W analizowanym okresie wartość produktu krajowego brutto (w cenach bieżących) wzrosła 8,3 razy, natomiast wartość PKB w rolnictwie wzrosła około 5,4 razy. Efektem finalnym tego stanu jest pogłębiająca się różnica w poziomie wydajności pracy w rolnictwie w porównaniu do wydajności zatrudnionych w innych działach gospodarki narodowej. Na początku analizowanego okresu ekonomiczna wydajność pracy w działach pozarolniczych była ok. 4 razy wyższa niż w rolnictwie. W 1998 r. była ok. 6,5 razy wyższa. Jest to zjawisko bardzo niepokojące i dotyczy całego państwa, a nie tylko rolnictwa. Nie można pozostawać obojętnym wobec stanu, w którym ok. 1/3 zatrudnionych ma ok. 6,5 razy niższy wkład w tworzenie produktu krajowego brutto niż zatrudnieni w pozostałych działach gospodarki narodowej. Nie jest to wina pracujących w rolnictwie, lecz warunków, które uniemożliwiają pełne wykorzystanie istniejących zasobów. Jest to rezultat głębokiego braku równowagi między wysokimi zasobami pracy w rolnictwie a możliwościami ich racjonalnego wykorzystania. Wkład zatrudnionych w rolnictwie w tworzenie produktu krajowego brutto jest niebezpiecznie niski i jest źródłem niższego wzrostu gospodarczego w całym kraju. Powstaje kolejne pytanie: jaki jest wkład rolnictwa do bilansu produktów rolniczych (bilansu żywnościowego naszego kraju)? W tym celu w tabeli 2 przedstawiono liczby charakteryzujące poziom społecznej wydajności pracy w rolnictwie, mierzony produkcją końcową netto wyrażoną w jednostkach zbożowych w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w rolnictwie.

Poziom zatrudnienia w rolnictwie mimo okresowych zmian w analizowanych latach wykazuje lekką tendencję spadkową. Uległ obniżeniu o 519,2 tys. osób, co stanowi ok. 12%. Zdecydowanie wyższa stabilność zatrudnienia występuje w gospodarstwach indywidualnych, których udział w zatrudnieniu w rolnictwie ogółem w ostatnich trzech latach wynosił ok. 94%. W tym okresie był nawet około 3% wyższy niż w latach 1990–1992.

Tabela 2

Zatrudnieni w rolnictwie i poziom społecznej wydajności pracy w rolnictwie

Lata	Zatrudnieni w rolnictwie [tys.]	Wsk. zmian zatr. (rok 1990 = 100)	Zatrudnieni w gosp. ind. [tys.]	Wsk. zmian zatr. w gosp. ind. (rok 1990 = = 100)	Pk netto w j.zb. na 1 zatr. w rolnictwie ogółem	Pk netto w j.zb. na 1 zatr. w gosp. ind.
1990	4 424,9	100,0	3 560,0	100,0	129,9	125,2
1991	4 264,8	96,4	3 560,0	100,0	130,2	130,3
1992	4 037,1	91,2	3 560,0	100,0	119,3	117,6
1993	3 604,2	81,4	3 288,5	92,4	141,0	137,5
1994	3 806,5	86,0	3 551,4	99,7	130,0	125,8
1995	3 758,9	84,9	3 548,3	99,7	147,4	141,3
1996	3 940,2	89,0	3 675,5	103,2	128,1	124,2
1997	3 920,2	88,6	3 675,5	103,2	128,5	124,9
1998	3 905,7	88,2	3 675,5	103,2	143,0	138,6

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS: 1993; 1995; 1998; 1999.

Poziom wydajności pracy mierzony produkcją końcową netto wyrażoną w jednostkach zbożowych w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w analizowanych latach wykazuje pewną tendencję wzrostową, mimo okresowych wahań. Wydajność pracy w rolnictwie w 1998 r. była ok. 10% wyższa niż w 1990 r. W latach 1996–1997 była zbliżona do roku wyjściowego. W gospodarstwach indywidualnych poziom tak mierzonej wydajności pracy był nieco niższy niż w rolnictwie ogółem. W roku wyjściowym (1990) był niższy o ok. 3,6%, natomiast w ostatnim roku badanego okresu o 3,1%. Oznacza to, że w pozostałych przedsiębiorstwach rolniczych, głównie państwowych, poziom ekonomicznej wydajności pracy był nieco wyższy niż w gospodarstwach indywidualnych. Wiąże się ten fakt ze zdecydowanie wyższym poziomem zatrudnienia w gospodarstwach indywidualnych. Oceniając poziom społecznej wydajności pracy w polskim rolnictwie w analizowanych latach stwierdzić należy, że jest on zdecydowanie niski. Według skali przyjętej przez T. Olko-Bagieńską i W. Ziętare, poziom wydajności pracy do 250 jednostek zbożowych na 1 pełnozatrudnionego określa się jako niski [6].

Wydatność pracy w gospodarstwach indywidualnych prowadzących rachunkowość na potrzeby IERiGŻ

Badania obejmują zbiorowość 1058 gospodarstw, które prowadziły zapisy nieprzerwanie w latach 1996–1998, czyli w tzw. gospodarstwach powtarzających się [5]. Analizy wydajności pracy dokonano dla całej zbiorowości oraz dla grup gospodarstw wg powierzchni. Liczebność badanych gospodarstw w poszczególnych grupach przedstawiono w poniższym zestawieniu:

	1996	1997	1998
Razem	1058	1058	1058
z tego gospodarstwa o pow. UR:			
1–5 ha	135	136	140
5–10 ha	250	254	239
10–20 ha	341	337	335
20–50 ha	241	205	215
50–100 ha	87	90	89
100 ha i więcej	31	36	40

W badanej zbiorowości najliczniej reprezentowane są gospodarstwa z przedziału 10–20 ha, a następnie 5–10 ha. Najmniej liczne są grupy gospodarstw o największej powierzchni, z przedziału 50–100 ha oraz 100 ha i większe. Zdecydowanie mniejsze różnice występują w powierzchni gruntów użytkowanych przez poszczególne grupy gospodarstw. Pierwsze dwie grupy użytkują odpowiednio 448 i 1857 ha, natomiast pozostałe w przedziale 5000–6000 ha. Średnia powierzchnia badanych gospodarstw zawarta jest w przedziale 23–25 ha (tab. 3). Jest ona ponad trzykrotnie większa niż średnia wszystkich gospodarstw indywidualnych. Obszar zmienności średniej powierzchni gospodarstw w grupach obszarowych jest zawarty w przedziale 3,29–186,7 ha. Powierzchnia gospodarstw nie ulega zmianom w poszczególnych latach.

Zasoby pracy określone liczbą pracowników w wieku produkcyjnym w przeliczeniu na 1 gospodarstwo są podobne we wszystkich gospodarstwach (tab. 4). Średnio w badanych gospodarstwach zawarte są w przedziale 2,22–2,27 osób w gospodarstwie. W kolejnych latach wykazują tendencję spadkową.

Tabela 3

Powierzchnia użytków rolnych w badanych gospodarstwach

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	23,74	24,39	25,48
1–5 ha	3,32	3,36	3,29
5–10 ha	7,43	7,51	7,35
10–20 ha	14,04	14,35	14,24
20–50 ha	28,8	28,76	29,02
50–100 ha	69,75	69,03	70,76
100 ha i więcej	186,70	180,58	185,99

Źródło: [5].

Tabela 4

Zasoby pracy w badanych gospodarstwach (liczba osób w wieku produkcyjnym w gospodarstwie)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	2,27	2,24	2,22
1–5 ha	2,00	2,00	1,95
5–10 ha	2,18	2,19	2,20
10–20 ha	2,41	2,37	2,34
20–50 ha	2,33	2,23	2,21
50–100 ha	2,28	2,27	2,25
100 ha i więcej	2,26	2,33	2,27

Źródło: [5].

W tabeli 5 przedstawiono liczby charakteryzujące nakłady pracy w badanych gospodarstwach. Wyrażono je liczbą pełnozatrudnionych w przeliczeniu na gospodarstwo. Liczbę pełnozatrudnionych ustalono przez podzielenie faktycznie poniesionych nakładów pracy wyrażonych w robotnikogodzinach (rbh) przez 2200 godz. (normatywny czas pracy 1 pełnozatrudnionego w rolnictwie). W tabeli 6 przedstawiono wskaźniki wykorzystania zasobów pracy w gospodarstwach. Określono je stosunkiem liczby pełnozatrudnionych do liczby osób w wieku produkcyjnym. Z przedstawionych liczb wynika, że średnio w badanej zbiorowości zasoby pracy były wykorzystane w przedziale 77–79%. W gospodarstwach najmniejszych (1–5 ha) stopień wykorzystania wynosił maksimum 47%. Zbliżony do pełnego stopień wykorzystania występuje w grupie 20–50 ha. W kolejnych dwóch grupach poziom wykorzystania przekracza 100%,

osiągając maksymalną wartość 109,6%. W kolejnych latach we wszystkich grupach gospodarstw występowała nieznaczna tendencja spadkowa. Stopień wykorzystania siły roboczej okazał się głównym czynnikiem determinującym różnice między poziomem społecznej i ekonomicznej wydajności pracy w gospodarstwach rolniczych.

Tabela 5

Nakłady pracy w badanych gospodarstwach (liczba pełnozatrudnionych w gospodarstwie)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	1,80	1,75	1,69
1–5 ha	0,94	0,89	0,82
5–10 ha	1,47	1,40	1,32
10–20 ha	1,88	1,85	1,82
20–50 ha	2,26	2,17	2,10
50–100 ha	2,50	2,38	2,50
100 ha i więcej	2,38	2,54	2,37

Źródło: [5].

Tabela 6

Stopień wykorzystania siły roboczej w badanych gospodarstwach (%)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	79,0	78,0	77,0
1–5 ha	47,0	44,5	42,1
5–10 ha	67,4	66,7	60,0
10–20 ha	78,0	78,0	77,8
20–50 ha	97,0	97,3	95,0
50–100 ha	109,6	104,8	100,0
100 ha i więcej	105,3	109,0	104,4

Źródło: [5].

W tabeli 7 podano liczby dotyczące obsady siły roboczej w badanych gospodarstwach. Średnio w badanej zbiorowości obsada siły roboczej zawarta jest w przedziale 6,6–7,7 pełnozatrudnionych w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Zdecydowanie wysoka obsada występuje w gospodarstwach pierwszej i drugiej grupy. Zawarta jest w przedziałach, odpowiednio: 24,9–28,3 i 17,9–19,8. Obsada na poziomie średnim występuje w grupie gospodarstw o po-

wierzchni 20–50 ha i zawarta jest w przedziale 7,2–7,8 pełnozatrudnionych na 100 ha UR. Najniższa obsada siły roboczej występowała w grupie gospodarstw największych i wynosiła około 1,3 pełnozatrudnionych na 100 ha UR. We wszystkich grupach gospodarstw występuje w badanych latach spadkowa tendencja w obsadzie siły roboczej, średnio o 13%.

Tabela 7

Obsada siły roboczej w badanych gospodarstwach (liczba pełnozatrudnionych na 100 ha UR)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	7,6	7,2	6,6
1–5 ha	28,3	26,5	24,9
5–10 ha	19,8	18,6	17,9
10–20 ha	13,4	12,9	12,8
20–50 ha	7,8	7,5	7,2
50–100 ha	3,6	3,5	3,2
100 ha i więcej	1,3	1,4	1,3

Źródło: [5].

W tabelach 8 i 9 przedstawiono liczby charakteryzujące poziom społecznej i ekonomicznej wydajności pracy w badanych gospodarstwach. Średni poziom społecznej wydajności pracy zawarty jest w przedziale 351–410 jednostek zbożowych produkcji końcowej netto na 1 zatrudnionego w wieku produkcyjnym, natomiast ekonomiczna wydajność pracy zawarta jest w przedziale 455–538 jednostek zbożowych i jest o 26–39% wyższa niż społeczna wydajność pracy. Przyczyną tych różnic jest niepełne wykorzystanie istniejących zasobów pracy. Największe różnice występują w grupie gospodarstw o powierzchni 1–5 ha UR. Ekonomiczna wydajność pracy jest wyższa od społecznej o ponad 100% (114–136%). Jest rezultatem niepełnego wykorzystania istniejących zasobów (poniżej 50%). W miarę wzrostu powierzchni różnice te maleją. W grupie gospodarstw o powierzchni 20–50 ha UR następuje zrównanie obydwu kategorii wydajności pracy, co wskazuje na pełne wykorzystanie posiadanych zasobów. W grupach gospodarstw największych, powyżej 50 ha UR, ekonomiczna wydajność pracy jest niższa niż społeczna wydajność pracy, co wiąże się z wyższym od normatywnego wykorzystaniem pracy. Poziom ekonomicznej wydajności pracy średnio w całej zbiorowości można określić jako wysoki, natomiast w grupach do 10 ha jako niski, 10–20 ha jako średni, 20–50 ha jako wysoki i powyżej 50 ha jako bardzo wysoki [6].

Tabela 8

Społeczna wydajność pracy w badanych gospodarstwach (produkcja końcowa netto w jednostkach zbożowych na jednostkę w wieku produkcyjnym)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	361	351	410
1–5 ha	68	64	65
5–10 ha	141	126	133
10–20 ha	123	222	243
20–50 ha	453	438	504
50–100 ha	1131	1033	1180
100 ha i więcej	1954	1853	2305

Źródło: [5].

Tabela 9

Ekonomiczna wydajność pracy (produkcja końcowa netto w jednostkach zbożowych na pełnozatrudnionego)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	455	489	538
1–5 ha	146	144	154
5–10 ha	209	197	221
10–20 ha	286	284	312
20–50 ha	467	450	531
50–100 ha	1032	986	1180
100 ha i więcej	1856	1700	2208

Źródło: [5].

W tabeli 10 przedstawiono liczby charakteryzujące poziom dochodu rolniczego netto w przeliczeniu na 1 pełnozatrudnionego w badanych gospodarstwach oraz średni poziom wynagrodzenia (netto) zatrudnionych w gospodarce narodowej, a w tym w przemyśle. Z przedstawionych liczb wynika, że średnio badane gospodarstwa uzyskują dochód rolniczy na poziomie parytetu, tzn. zbliżony do wynagrodzenia uzyskiwanego przez pracujących pracowników najemnych w gospodarce narodowej. Jest on jednak niższy od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zatrudnionych w przemyśle. W gospodarstwach o powierzchni 1–5 ha i 5–10 ha UR dochód rolniczy jest zdecydowanie niższy od parytetu. W 1996 r. uzyskiwany dochód rolniczy netto w gospodarstwach 1–5 ha UR stanowił zaledwie 18–36% parytetu, wykazując zdecydowaną tendencję spad-

kową w kolejnych latach. W gospodarstwach 5–10 ha UR udział ten mieścił się w przedziale 36–68%. W 1996 r. gospodarstwa o powierzchni 10–20 ha uzyskiwały dochód rolniczy zbliżony do parytetu (94%). W kolejnych latach w tej grupie uległ obniżeniu do 60%. Jedynie gospodarstwa o powierzchni 20–50 ha UR w badanych latach uzyskiwały dochód na poziomie parytetu. W analizowanym okresie występuje bardzo wyraźna tendencja szybszego wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej niż dochodu rolniczego netto uzyskiwanego przez rolników. W latach 1996–1997 wzrost wynagrodzeń wyniósł 49,3%, natomiast dochód rolniczy netto w tym okresie uległ obniżeniu o 3%. Porównując uzyskiwany dochód rolniczy z poziomem ekonomicznej wydajności pracy stwierdza się, że w tym okresie uzyskanie ekonomicznej wydajności pracy na poziomie 450–500 jednostek zbożowych produkcji końcowej netto zapewnia uzyskanie porównywalnego poziomu dochodu rolniczego. Biorąc pod uwagę dotychczasowe i obecne tempo wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej należy stwierdzić, że w najbliższych 2–3 latach rolnicy prowadzący gospodarstwa o powierzchni 20–50 ha UR prawdopodobnie nie uzyskają dochodu rolniczego na poziomie parytetu. Pogłębi się istniejący już obecnie bardzo wysoki dysparytet między dochodami rolników z ich gospodarstw a poziomem wynagrodzeń zatrudnionych poza rolnictwem.

Tabela 10

Dochód rolniczy netto na 1 pełnozatrudnionego w badanych gospodarstwach (w tys. zł)

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	11,96	10,48	11,63
1–5 ha	3,20	2,66	2,06
5–10 ha	5,59	4,60	4,47
10–20 ha	7,79	7,58	7,46
20–50 ha	13,00	11,91	13,10
50–100 ha	27,70	23,00	24,46
100 ha i więcej	40,93	28,16	40,11
Przeciętne roczne wynagrodzenie (netto) zatrudnionych			
w gospodarce narodowej [tys. zł]	8,25	10,53	12,32
w tym: w przemyśle [tys. zł]	9,27	11,28	13,03

Źródło: [5]; Rocznik Statystyczny 1998 i 1999.

Ekonomiczna wydajność pracy w gospodarstwach wielkoobszarowych w latach 1996–1998

Ekonomiczna wydajność pracy w gospodarstwach wielkoobszarowych określono przez przeliczenie wartości dodanej brutto na 1 pełnozatrudnionego. Podstawę wnioskowania o gospodarstwach wielkoobszarowych stanowiła zbiorowość gospodarstw wielkoobszarowych powstałych w wyniku przekształceń własnościowych w rolnictwie i biorących udział w „Rankingu gospodarstw” organizowanym przez „Nowe Życie Gospodarcze” [1; 2; 3; 4]. Wartość dodana brutto została obliczona przez dodanie jej składników: wyniku finansowego netto, amortyzacji, podatku rolnego i innych podatków oraz opłat obciążających koszty, czynszu dzierżawnego, obowiązkowych obciążeń wyniku finansowego, kosztów kapitału obcego oraz kosztów wynagrodzeń wraz ze świadczeniami [1; 2; 3; 4]. Dla porównania podano również wydajność pracy w badanych gospodarstwach rodzinnych, określoną wartością dodaną na 1 pełnozatrudnionego [5]. Odpowiednie liczby podano w tabelach 11 i 12.

Tabela 11

Ekonomiczna wydajność pracy (wartość dodana brutto w tys. zł na 1 pełnozatrudnionego) w gospodarstwach wielkoobszarowych biorących udział w „Rankingu”

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Przedsiębiorstwa całkowicie i częściowo wykupione	29,6	34,6	36,4
Przedsiębiorstwa dzierżawione	30,0	29,8	31,8
Jednoosobowe spółki AWRSP	22,5	24,6	26,5
Gospodarstwa w administrowaniu	22,8	23,3	27,2
Przedsiębiorstwa o ukierunkowaniu roślinnym	25,0	25,9	29,2
Przedsiębiorstwa o ukierunkowaniu zwierzęcym	21,0	23,3	25,4
Przedsiębiorstwa wielostronne rolnicze	25,5	26,0	28,8
Przedsiębiorstwa rybackie	27,0	32,4	34,7

Źródło: [1; 2; 3; 4].

Tabela 12

Ekonomiczna wydajność pracy (wartość dodana brutto w tys. zł na 1 pełnozatrudnionego) w badanych gospodarstwach indywidualnych

Grupy gospodarstw	1996	1997	1998
Średnio ha	17,44	17,79	20,20
1–5 ha	5,02	4,49	4,74
5–10 ha	7,94	7,50	7,78
10–20 ha	11,12	11,12	12,12
20–50 ha	18,47	18,90	21,10
50–100 ha	40,52	39,54	44,11
100 ha i więcej	64,80	59,22	77,84

Źródło: [5].

Badane gospodarstwa wielkoobszarowe nie stanowią reprezentacji gospodarstw wielkoobszarowych, gdyż udział w „Rankingu” był dobrowolny. Należy przyjąć, że są to przedsiębiorstwa lepsze od przeciętnych. Podobną grupę stanowią porównywane gospodarstwa indywidualne prowadzące rachunkowość dla IERiGŻ. Mimo tych zastrzeżeń, wyniki przeprowadzonych badań mają dużą wartość poznawczą. W badanych gospodarstwach wielkoobszarowych wydzielono następujące grupy, różniące się formami prawnymi i stosunkami własnościowymi: przedsiębiorstwa całkowicie i częściowo wykupione, przedsiębiorstwa dzierżawione, jednoosobowe spółki Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i gospodarstwa przekazane w administrowanie. Pierwsze dwie grupy to przedsiębiorstwa prowadzone na własny rachunek przez ich użytkowników, będących częściowo właścicielami. Spółki AWRSP i gospodarstwa w administrowaniu to jednostki państwowe różniące się formą prawną i stopniem samodzielności.

Z liczb przedstawionych w tabeli 11 wynika, że w przedsiębiorstwach całkowicie i częściowo wykupionych oraz dzierżawionych ekonomiczna wydajność pracy jest o około 30% wyższa niż w jednoosobowych spółkach AWRSP i gospodarstwach administrowanych, czyli jednostkach w dalszym ciągu państwowych. Jest to rezultat między innymi wyższego poziomu zatrudnienia. W pierwszych dwóch formach poziom zatrudnienia mieścił się w przedziale 4,0–6 pracowników w przeliczeniu na 100 ha UR, natomiast w jednoosobowych spółkach AWRSP zawarty był w przedziale 8,2–8,6, a w gospodarstwach w administrowaniu 5,8–6,4 pracowników na 100 ha UR. Mniejsze zróżnicowanie wydajności pracy wystąpiło między przedsiębiorstwami w zależności od

kierunku produkcji. Najwyższy poziom wydajności pracy osiągnęły przedsiębiorstwa rybackie, w których wartość dodana brutto na 1 zatrudnionego zawarta była w przedziale 27,0–34,7 tys. zł. Nieco niższą (8–18%) wydajność pracy osiągnęły przedsiębiorstwa roślinne i wielostronne. Najniższy poziom wydajności pracy osiągnęły przedsiębiorstwa o profilu zwierzęcym. Porównując wydajność pracy w przedsiębiorstwach wielkoobszarowych ze średnią wydajnością pracy w gospodarstwach indywidualnych stwierdza się, że w tych pierwszych jest zdecydowanie wyższa (70–94%), zwłaszcza w wykupionych i dzierżawionych. W jednoosobowych spółkach AWRSP i w gospodarstwach administrowanych różnica ta zawarta jest w przedziale 30–34%. Analizując wydajność pracy w gospodarstwach indywidualnych w podziale na grupy obszarowe stwierdza się, że gospodarstwa o powierzchni 50–100 ha UR osiągają wyższy poziom wydajności pracy niż przedsiębiorstwa wielkoobszarowe, niezależnie od form prawnych. W tych grupach gospodarstw niższy jest także poziom zatrudnienia, który zawarty jest w przedziale 3,2–3,6 pełnozatrudnionych na 100 ha UR. W gospodarstwach o powierzchni 100 ha i większych ekonomiczna wydajność pracy była ponad dwukrotnie wyższa niż średnio w przedsiębiorstwach wielkoobszarowych.

Wnioski

Przeprowadzone badania upoważniają do sformułowania następujących wniosków:

1. Wydajność pracy zatrudnionych w rolnictwie mierzona wkładem do produktu krajowego brutto w latach 1990–1998 była od 3,7 do 6,4 razy niższa niż zatrudnionych w działach pozarolniczych. W analizowanym okresie wystąpiły tendencje pogłębiania się tej różnicy. Był to rezultat utrzymywania się na stałym poziomie (27%) udziału zatrudnionych w rolnictwie w zatrudnionych ogółem i malejącego udziału rolnictwa w PKB (7,2–4,2).
2. Społeczna wydajność pracy mierzona produkcją końcową netto wyrażoną w jednostkach zbożowych w analizowanym okresie zawarta była w przedziale 129,9–143,0 j.zb. na 1 zatrudnionego. Mimo występującej tendencji wzrostowej, określić ją trzeba jako bardzo niską.
3. W gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną na potrzeby IERiGŻ, dysponujących ponad trzykrotnie większą powierzchnią niż średnie gospodarstwo, poziom społecznej wydajności pracy był zdecydowanie wyższy niż przeciętnie w rolnictwie. Różnica była proporcjonalna do różnic w powierzchni gospodarstw obydwu grup.

4. W badanej zbiorowości gospodarstw indywidualnych wystąpiła różnica (26–39%) między społeczną a ekonomiczną wydajnością pracy. Było to spowodowane niepełnym wykorzystaniem posiadanych zasobów pracy, zależnym od powierzchni gospodarstw. Zrównanie społecznej i ekonomicznej wydajności pracy wystąpiło w gospodarstwach o powierzchni 20–50 ha UR.
5. Analiza ekonomicznej wydajności pracy i dochodu rolniczego wskazuje, że rolnicy wytwarzający około 500 j.zb. produkcji końcowej netto w przeliczeniu na 1 pełnozatrudnionego w roku uzyskują dochód rolniczy netto na poziomie parytetu. Taki poziom wydajności pracy i dochodu rolniczego osiągają rolnicy użytkujący gospodarstwa o powierzchni 20–50 ha UR.
6. W gospodarstwach wielkoobszarowych występuje zróżnicowany poziom ekonomicznej wydajności pracy w zależności od formy prawnej i rodzaju własności. Zbliżoną do siebie wydajność pracy uzyskują zatrudnieni w przedsiębiorstwach całkowicie i częściowo wykupionych oraz w dzierżawionych. Wydajność pracy w jednoosobowych spółkach AWRSP i gospodarstwach administrowanych jest niższa niż w pierwszych dwóch grupach. Przedsiębiorstwa wielkoobszarowe uzyskują wyższy poziom ekonomicznej wydajności pracy niż średnio badane gospodarstwa indywidualne. Dopiero gospodarstwa indywidualne o powierzchni 50–100 ha UR uzyskują nieco wyższy poziom wydajności pracy niż przedsiębiorstwa wielkoobszarowe.

Literatura

- GUZEWICZ W., KULAWIK J., OSUCH D.: Jak powstawał ranking. Nowe Życie Gospodarcze Nr 39/1999 r.
- GUZEWICZ W., KULAWIK J., OSUCH D. i wsp.: Ranking 300 najlepszych przedsiębiorstw rolnych w 1998 r. wg wskaźnika rentowności działalności gospodarczej. Nowe Życie Gospodarcze Nr 37/1997 r.
- GUZEWICZ W., KULAWIK J., OSUCH D. i wsp.: Ranking 300 najlepszych przedsiębiorstw rolnych w 1998 r. wg wskaźnika rentowności działalności gospodarczej. Nowe Życie Gospodarcze Nr 38/1998 r.
- GUZEWICZ W., KULAWIK J., OSUCH D. i wsp.: Ranking 300 najlepszych przedsiębiorstw rolnych w 1998 r. wg wskaźnika rentowności działalności gospodarczej. Nowe Życie Gospodarcze Nr 39/1999 r.
- POKRZYWA T. i wsp.: Produkcyjno-ekonomiczna sytuacja gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w latach 1996–1998. IERiGŻ, Warszawa 2000.

- ZIĘTARA W., OLKO-BAGIEŃSKA T.: Zadania z analizy działalności gospodarczej i planowania w gospodarstwie rolniczym. PWRiL, Warszawa 1986.
- ZIĘTARA W.: Wydajność pracy w rolnictwie. Hasło w Encyklopedii ekonomiczno-rolniczej. PWRiL, Warszawa 1984.

Economic and Social Productivity of Labour in Agriculture and in Different Types of Agricultural Holdings

Abstract

In the paper the problem of labour productivity in agriculture was discussed. Author distinguished the social and economic productivity of labour with regard to: (i) the overall agriculture, in the years 1990-1998; (ii) individual farms carrying out farm accounts for Institute of Agricultural Economics and Food Economy (IERiGŻ), over the 1996-1998 period; (iii) large-scale farms established as a result of ownership transformation in the state-owned farms.

Results of the study indicate that in the analysed period, the labour productivity of people employed in agriculture, in terms of their contribution into gross domestic product, was from 3.7 to 6.4 times lower compared to people employed in other sectors of economy. The strong links between the level of social and economic efficiency of labour and farm size was noticed. In the holdings between 20 and 50 hectares of agricultural land, the social and economic productivity of labour reached the equal levels. The large-scale farms were characterised by higher level of economic efficiency of labour in relation to individual farms.

Równość praw i szans kobiet na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej

Wstęp

W prawach Unii Europejskiej stosowane są dwie zasady: równość praw i równość szans kobiet i mężczyzn.

Zasada równości **praw** dla wszystkich grup społecznych bez względu na rasę, pochodzenie, płeć czy status społeczny jest powszechnie uznawana za podstawę funkcjonowania demokratycznych społeczeństw.

Ważne miejsce w polityce zatrudnienia w wielu demokratycznych krajach świata zajmuje nie tylko wprowadzanie zasady równości do regulacji prawnych, ale przede wszystkim zagwarantowanie i przestrzeganie w praktyce zasady równości **szans** dla wszystkich uczestników rynku pracy. Polityka rządów tworząca równe szanse wszystkim obywatelom w dostępie do zatrudnienia coraz powszechniej postrzegana jest jako ważny atrybut zrównoważonego rozwoju. Realizacja polityki równości szans w praktyce polega na stosowaniu specjalnych instrumentów wsparcia dla tych grup społecznych, które nie z własnego wyboru i nie z własnej winy znalazły się w niekorzystnej, trudniejszej dla nich sytuacji.

Traktaty Unii Europejskiej wymagają od nowo przyjmowanych państw, w tym Polski, przyjęcia zasad, określanych tam jako podstawowe normy cywilizacyjne. Taką normą jest m.in. zaakceptowanie zasady równości kobiet i mężczyzn, co więcej, potraktowanie jej jako zadania priorytetowego.

Prawodawstwo unijne zrównuje całkowicie prawa kobiet i mężczyzn. Unia za jedno ze swoich zadań strategicznych uważa przede wszystkim osiągnięcie równości, a stosowanie jej zasad w praktyce państw członkowskich – za warunek przestrzegania praw człowieka.

Realizacja zasad równości w Polsce

W związku z procesem przygotowań do integracji Polski z Unią Europejską dostosowywane są regulacje prawne w obszarach polityki socjalnej i zatrudnienia oraz obywatelstwa. Prawo polskie z Konstytucją na czele gwarantuje równouprawnienie płci, w praktyce jednak obserwuje się często brak respektowania równych praw w stosunku do kobiet. Dotyczy to przede wszystkim rynku pracy, gdzie od kobiet wymaga się lepszego wykształcenia i wyższych kwalifikacji niż od mężczyzny ubiegającego się o to samo stanowisko. Płace kobiet na tych samych stanowiskach za pracę najemną poza rolnictwem są o 19–20% niższe od płac mężczyzn (wg niektórych badań różnica ta sięga 30%), kobietom trudniej też o awans. Pracodawcy często interesują u kandydatki do pracy stosunki rodzinne, wiek i stan zdrowia, a nie jej kwalifikacje, co jest niezgodne z kodeksem pracy. Notuje się silną feminizację (ponad 90% zatrudnionych) zawodów nisko płatnych, a zwłaszcza w szkolnictwie i służbie zdrowia (por. Informator CIE 1999).

Jedną z przyczyn utrzymywania się nierówności w zakresie wynagradzania oraz awansu jest tradycyjna świadomość społeczna, nie akceptująca w pełni równouprawnienia kobiet. Dlatego też w pierwszym rzędzie konieczna jest zmiana tej świadomości.

W ostatnich latach, jak informują statystyki, w pewnych obszarach zauważalna jest poprawa, przykładowo: udział kobiet w życiu zawodowym, społecznym i politycznym powoli wzrasta. Udział kobiet w parlamencie wzrósł do 13% w 1997 r., a po wyborach lokalnych w 1998 r. udział kobiet w samorządach wyniósł około 16%. Ministerstwo Edukacji Narodowej dokonuje przeglądu podręczników pod kątem równych praw kobiet i mężczyzn. W liceach, szkołach policealnych i w wyższych uczelniach kobiety stanowią większość uczniów i studentów, od 53 do 75%. Szacuje się, że kobiety stanowią około 30% właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw, a na obszarach wiejskich, gdzie przedsiębiorczość jest słabiej rozwinięta – 20%.

Mimo tych zmian, w naszych polskich warunkach zarówno znajomość zasad równości szans, jak i umiejętność ich realizacji w sensie praktycznym zaledwie torują sobie drogę wśród społeczeństwa i jego kulturotwórczych elit.

Wprowadzie równość obu płci wynika z polskiej Konstytucji i podpisanych przez Polskę konwencji międzynarodowych, to jednak przepisy europejskie zawierają w tych dziedzinach dalej idące i bardziej szczegółowe rozwiązania.

Jedną z istotnych instytucji gwarantujących równości praw kobiet jest instytucja rzecznika do spraw kobiet na szczeblu rządowym. Rzecznicy kobiet działają praktycznie we wszystkich krajach Europy. W Polsce tego typu urząd powstał w 1991 roku. Obecnie przy Kancelarii Premiera RP istnieje Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, które m.in. przejęło realizację i monitoring Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet i Programu przeciwko Przemocy.

Gwarancje równości szans dla kobiet i mężczyzn w Europie

Prawa i zalecenia dotyczące kobiet, obowiązujące w Unii Europejskiej, ujęto w licznych dyrektywach organów władz UE. Oparte są one nie tylko na postanowieniach traktatowych Unii, ale także i na konwencjach Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zaleceniach Rady Europy.

Zasada równości obu płci obejmuje:

- równość wobec prawa,
- równość wynagrodzeń,
- równość w zabezpieczeniu społecznym,
- równość w dostępie do urlopu macierzyńskiego i wychowawczego,
- równy dostęp do wykształcenia,
- równy dostęp do pracy,
- równy dostęp do kariery.

Prawo unijne wymaga, aby państwa członkowskie rzeczywiście dbały o przestrzeganie zasad równościowych w życiu publicznym, w prawodawstwie i przy monitorowaniu zjawisk społecznych. Nieprzestrzeganie zasad równości w tych dziedzinach jest uważane za naruszenie praw człowieka.

Prawne regulacje na rynku pracy obejmują dwa ważne zagadnienia: prawo do równego dostępu do pracy i prawo do równego wynagrodzenia. Zasadę równego wynagrodzenia dla mężczyzn i kobiet ustanawia art. 119 Traktatów Rzymskich. Równość traktowania kobiet i mężczyzn została szczegółowo omówiona w prawie wtórnym Unii Europejskiej, gdzie konkretyzują to wyszczególnione poniżej dyrektywy [Sołtysińska 1999; Sawicka 1998; Boruta 1996]:

- Dyrektywa 75/117 z 10.02.1975, dotycząca zbliżenia przepisów prawnych państw członkowskich w stosowaniu tej zasady, uchwalona w związku z różnym stosowaniem artykułu 119 Traktatów przez państwa członkowskie. Miała ona ułatwić wdrożenie przepisów tego artykułu. Zasada równego statusu polega na usunięciu przejawów wszelkiej dyskryminacji oraz daje możliwość dochodzenia swoich praw przed sądem. Dotyczy również stosowania

równej płacy za tę samą pracę mężczyzn i kobiet. W porównaniu jednak z artykułem 119 ustalona jest zasada jednakowej płacy nie tylko za tę samą pracę, lecz również za pracę, która ma tę samą wartość, tzw. pracę równorzędną.

- Dyrektywa 76/207 z 09.02.1976, dotycząca równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia zawodowego, awansu zawodowego i warunków pracy oraz zabezpieczenia społecznego. Podkreślić należy, że dyrektywa ta uznaje istnienie sytuacji wyjątkowych, które upoważniają państwa członkowskie do odejścia od zasady równego traktowania. Czasami istnieje taka praca, gdzie płeć jest istotnym czynnikiem jej podjęcia, gdzie wymagana jest określona siła fizyczna. Może to być praca szczególnie niebezpieczna, wykonywana w wysokich temperaturach, wibracjach, w podziemnych pracach górniczych itp. Mowa jest również o ochronie kobiet w związku z ciążą i macierzyństwem. W przypadku podejmowania prac nocnych zakaz takiej pracy dotyczyć może kobiet w ciąży oraz kobiet po urodzeniu dziecka, ale nie wszystkich kobiet.
- Dyrektywa 79/7 z 19.12.1979, dotycząca stopniowego wprowadzania zasady równości kobiet i mężczyzn w systemach ubezpieczeń społecznych.
- Dyrektywa 86/378 z 24.07.1986, dotycząca zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dodatkowych (zawodowych) ubezpieczeniach społecznych. Dyrektywa reguluje przypadki chorobowe, niezdolność do pracy z powodu inwalidztwa, podeszłego wieku.
- Dyrektywa 86/613 z 11.12.1986, w sprawie równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, jak i w sprawie ochrony macierzyństwa. Pracodawca bezpośrednio narusza zasadę równego traktowania, gdy odmawia przyjęcia do pracy kobiety przydatnej do danej pracy tylko ze względu na możliwe negatywne konsekwencje zatrudnienia kobiety w ciąży. Zdarza się, że kobieta razem z umową o pracę otrzymuje do podpisania „in blanco” prośbę o zwolnienie z pracy. Pracodawca mówi, że jest to rodzaj zabezpieczenia na „wypadek” ciąży. Wiele młodych kobiet jest zatrudnianych w dobrze prosperujących i płacących firmach dopiero wtedy, gdy podpiszą „cyrograf”, że przez minimum np. 5 lat nie zajdą w ciążę. Kobiety rzadko zgłaszają nawet tak drastyczne przypadki naruszenia prawa (Dodatek do Gazety Wyborczej z dnia 04.12.1999 – Wysokie obcasy).
- Dyrektywa z 02.06.1996, dotycząca rozmiarów urlopu wychowawczego. Na mocy jej postanowień rodzice (kobieta lub mężczyzna) mają prawo do urlopu z tytułu urodzenia lub adopcji dziecka.

Dwie pierwsze dyrektywy znalazły również szerokie rozwinięcie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który ma zapewnić przestrzeganie prawa wspólnotowego. Zasada równości kobiet i mężczyzn występuje więc zarówno w Traktatach Rzymskich, w prawie wtórnym Wspólnot Europejskich (dyrektywy), jak również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Doceniając wagę powszechnego na świecie zjawiska dyskryminacji kobiet w zatrudnieniu, takie organizacje międzynarodowe jak Rada Europy, ONZ i właśnie Unia Europejska poświęcają coraz więcej uwagi kwestii równości kobiet i mężczyzn. Wspominają o tym również Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Pakty Praw Człowieka oraz Konwencja o eliminacji różnych form dyskryminacji kobiet.

W ramach promowania równości szans na spotkaniu Rady Europy w Essen w 1994 roku przyjęto deklarację, iż wprowadzenie zasady równych szans dla kobiet i mężczyzn powinno stać się priorytetem polityki zatrudnienia w UE [Sawicka 1998]. W tym samym roku Komisja Europejska, kontrolująca stosowanie prawa wspólnotowego, podkreśliła w Białej Księdze bardzo niekorzystne skutki przemian gospodarczych oddziaływających na strukturę zatrudnienia kobiet i mężczyzn. Niezbędne staje się zmniejszanie bezrobocia kobiet poprzez system szkoleń umożliwiających powrót kobiet do życia zawodowego po dłuższej przerwie, tworzenie możliwości prawnych pozwalających na łączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym, zwiększenie udziału kobiet w sferze decyzyjnej itp. [Siemieńska 1997]. Zapowiedziano także potrzebę przygotowywania rocznych raportów monitorujących wprowadzanie w życie zasady równości [„Equal opportunities for women and men in the European Union” – Annual Report].

W roku 1996 Komisja Europejska przyjęła Kodeks Praktyki. Stanowi on zalecenie dla pracodawców dotyczące wdrażania zasady równej płacy oraz przygotowywania planów poprawy sytuacji w zakresie dyskryminacji płci na rynku pracy. Ocena poziomu i struktury płac ma na celu wykrycie przypadków zaniżania płacy kobiet. Kodeks jest więc praktycznym narzędziem rozpoznawania obszarów dyskryminacji i spełnia dodatkowo rolę promocji problematyki równości.

W wielu dokumentach unijnych zakłada się, iż aby osiągnąć w pełni równość obu płci, należy okresowo uprzywilejować kobiety tam, gdzie były one dotychczas dyskryminowane. Osiągnięcie całkowitej równości płci to długotrwały proces, w którym poszczególne kraje będą osiągać kolejne etapy.

Mimo zagwarantowania równości praw, szanse kobiet na rynku pracy nie są równe. Dyskryminacja w pracy polega na gorszym dostępie kobiet do wielu, zazwyczaj lepiej opłacanych zawodów, do zajmowania wyższych stanowisk, otrzymywaniu niższych płac przez kobiety za tę samą pracę i trudności w zdobyciu interesującego wykształcenia.

W ostatnich latach polecanym przez Unię Europejską i Radę Europy sposobem na pogłębianie demokracji i zlikwidowanie nadal istniejących w Europie form dyskryminacji kobiet w życiu publicznym jest zasada parytetu, oznaczająca minimum 40% udziału każdej płci w organach władzy publicznej. Zasada ta ma prowadzić do większego udziału kobiet na wszystkich szczeblach decyzyjnych.

Państwa Unii Europejskiej (oprócz Szwecji) nie wprowadziły dotychczas u siebie zasady parytetu płci. W krajach skandynawskich zasada parytetu przyczyniła się istotnie do zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym. W większości krajów UE szczególnie partie polityczne dbają o to, aby na ich listach wyborczych znalazły się osoby obu płci. Duże zdziwienie budzi gremium publiczne złożone z samych mężczyzn bądź tylko kobiet.

Jednym z głównych tematów zaleceń Unii Europejskiej i Rady Europy jest równość w życiu zawodowym. W 1994 roku Komitet Ministrów RE opracował zalecenia przeciwko nadal istniejącej w Europie dyskryminacji kobiet w polityce społecznej, edukacji, w rodzinie i na rynku pracy. W zaleceniach podkreślono, iż aktywizacja zawodowa kobiet, czy to w formie płatnej pracy najemnej, czy prywatnej przedsiębiorczości, sprzyjałaby niezależności materialnej i życiowej kobiet.

Prawo do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości zostało zapisane już w Traktacie Rzymskim UE. Artukul 119 Traktatu Rzymskiego stwierdza, że równość wynagrodzenia bez dyskryminacji ze względu na płeć oznacza:

- „że wynagrodzenie za tę samą pracę i obliczane na podstawie akordu będzie ustalone na podstawie jednakowej jednostki wymiaru,
- że wynagrodzenie za pracę, obliczane na podstawie czasu pracy, będzie jednakowe dla tego samego stanowiska pracy”.

Artykuł 2 Traktatu o WE (Traktat Amsterdamski) reguluje kwestie równości szans i jednakowego traktowania kobiet i mężczyzn w miejscu pracy, a artykuł 6 tego samego Traktatu gwarantuje „jednakowe wynagrodzenie za pracę bez dyskryminowania płci”.

Ważnym zagadnieniem w polityce społecznej jest ochrona kobiet przed bezrobociem. Według przepisów UE, pracodawca, który odmawia zatrudnienia kobiety bez uzasadnienia, podlega sankcjom karnym. Państwa zobowiązane są przeciwdziałać dyskryminacyjnym praktykom zwalniania z pracy. Obecnie w krajach Unii Europejskiej wprowadza się sądowy obowiązek udowodnienia przez pracodawcę, że przyczyną zwolnienia z pracy nie była płeć.

W Polsce kobietom, choć są średnio lepiej wykształcone, trudniej otrzymać stanowisko kierownicze lub decyzyjne, także w zawodach sfeminizowanych. Stan cywilny i rodzinny wpływa bardzo często na opinię pracodawcy na

temat kandydatki do pracy. Trudniej dostać pracę młodym kobietom, bo urodzą dziecko, kobietom w średnim wieku, bo zajmują się mężem i dziećmi, kobietom starszym, bo częściej chorują i to one zwykle zajmują się wnukami. Z tych też powodów kobiety są słabiej opłacane (por. Informator CIE 1999).

Zgodnie z dyrektywą 207 z 1976 roku, kobiety i mężczyźni w krajach Unii Europejskiej mają zagwarantowany jednakowy dostęp do zatrudnienia, awansu i szkoleń. Zakazana jest dyskryminacja wynikająca ze stanu cywilnego lub rodzinnego pracownicy czy pracownika. W krajach Unii Europejskiej kobiety mogą podać pracodawcę do sądu, jeżeli kieruje się tego rodzaju przesłankami przy zatrudnianiu, ustalaniu pensji bądź awansach. W praktyce przy nominacjach na wyższe stanowiska stosuje się zasadę parytetu, te zasady kontroluje też prasa lokalna.

W większości krajów Unii Europejskiej wiek emerytalny jest równy dla wszystkich obywateli, choć w jednych krajach jest to 60, a w innych 65 lat.

Jak wynika z przeprowadzonych badań opinii publicznej, Polki są przeciwko przedłużeniu obowiązującego je czasu pracy i chcą przechodzić na emeryturę w wieku 60 lat, stan budżetu państwa nie pozwala obniżyć wieku mężczyzn. W wielu grupach zawodowych wiek emerytalny dla kobiet jest niższy niż dla mężczyzn. Kobiety polskie tracą na nowym prawie o ubezpieczeniach. Jedną z przyczyn niższych emerytur kobiet będzie w przyszłości ich krótszy niż mężczyzn staż pracy.

W Polsce nie dyskryminujące regulacje istnieją już w tzw. pragmatykach branżowych, np. dla sędziów i nauczycieli akademickich. W przyszłości nowe regulacje w systemach emerytalnych powinny być wolne od zarzutu dyskryminacji z powodu różnic w granicy wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn.

Realizacja zasady równości szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy

Ogólnie znana jest trudniejsza sytuacja kobiet na rynku pracy. Niższy jest wskaźnik aktywizacji zawodowej kobiet, wyższe jest wśród nich bezrobocie, kobiety stanowią większy udział w grupie trwale bezrobotnych (pozostających bez pracy ponad jeden rok). Kobietom trudniej jest podjąć i utrzymać pracę. Kobiety mogą formalnie korzystać z przywilejów będących następstwem wykonywania przez nie funkcji w rodzinie, głównie z tytułu opiekowania się dziećmi. W gospodarce rynkowej przywileje te stają się pozorne, obracają się bowiem przeciwko kobiecie. Pracodawcy w obawie przed nadużywaniem praw przez kobiety chętniej zatrudniają mężczyzn.

Wśród pracujących zauważalne są różnice w poziomie zarobków na niekorzyść kobiet. Utrzymuje się feminizacja w niektórych działach gospodarki narodowej czy w kierunkach kształcenia.

W literaturze znany jest tzw. syndrom „szklanego sufitu”, co oznacza, iż wyższe piętra władzy, stanowiska zawodowe czy funkcje społeczne są dla kobiet niedostępne. Zmniejsza to szanse rozwojowe całego społeczeństwa, bowiem jednym z wstępnych warunków realizacji trwałego rozwoju jest szerokie zaangażowanie społeczeństwa w procesy decyzyjne na różnych szczeblach zarządzania.

Polityka Unii Europejskiej na rzecz równouprawnienia kobiet

Zagadnienie równości kobiet i mężczyzn jest postrzegane w szerokim kontekście działań wspólnotowych. Zasada równych szans ujawnia wiele napięć i trudności praktycznych. Zainteresowanie tą problematyką istnieje już od dawna. Oprócz zagadnień gospodarczych istotną rolę odgrywają elementy polityki społecznej, a szczególnie przestrzeganie zasady niedyskryminacji pracowników ze względu na płeć. Charakterystyczne jest to, że we wszystkich krajach Wspólnoty niezależnie od sytuacji polityczno-społecznej występowały i nadal występują przykłady dowodzące istnienia dyskryminacji kobiet w zatrudnieniu. Pierwszym takim zjawiskiem jest segregacja zawodowa [Siemieńska 1997]. Polega na tym, że kobiety pracują głównie w edukacji, służbie zdrowia, usługach, natomiast mężczyźni mają do dyspozycji więcej branż i zawodów. Jest to tzw. segregacja horyzontalna. Segregacja wertykalna wyraża się w tym, iż znacznie mniej kobiet zajmuje stanowiska decyzyjne. Drugim dowodem dyskryminacji kobiet jest istotna różnica w płacach kobiet i mężczyzn. Trzeci dowód to z kolei „praca na dwóch etatach”, czyli w domu i w miejscu pracy, gdzie nierówny podział obowiązków domowo-rodzinnych znacznie ogranicza możliwości konkurowania z mężczyznami na równych zasadach na rynku pracy. Sam termin „dyskryminacja” jest pojęciem bardzo złożonym, przez które rozumie się nie tylko dyskryminację bezpośrednią (wprost, otwartą), ale i pośrednią (nie wprost, ukrytą). Ta pierwsza ma miejsce, gdy stosuje się różne zasady do osób znajdujących się w jednakowej sytuacji. Dyskryminacja pośrednia pojawia się wtedy, gdy jednakową zasadę stosuje się do osób znajdujących się w różnej sytuacji. Forma pośrednia występuje najczęściej i jest najbardziej dokuczliwa. Przykładem jej mogą być normy i regulacje prawne posługujące się zazwyczaj sformułowaniami neutralnymi płciowo, adresowanymi do kobiet i mężczyzn. Przepisy te zwykle nie różnicują płci, w praktyce jednak wynikają z nich niedogodności dla pracowników, biorąc pod

uwagę fakt, że duża liczba osób zatrudnionych to kobiety obarczone rodziną. Sytuacja kobiet jest więc inna w takim momencie od sytuacji mężczyzn [Siemieńska 1997]. Pracodawcy powinni zrozumieć, że kobiety nie mogą być dłużej traktowane jako pracownicy gorsi, „pracownicy drugiej kategorii”. Potrzebują kobiet pracownic i muszą poznać zarówno ich ambicje, jak i ich odpowiedzialność za prowadzenie domu. To z kolei pociąga za sobą organizowanie szkoleń zawodowych, znacznie bardziej elastyczne godziny pracy, pomoc kobietom posiadającym rodziny itp. [Equal Opportunities and Collective Bargaining in Europe 1998].

Polityka Unii Europejskiej na rzecz równouprawnienia kobiet znajduje swój wyraz także w realizowanych w praktyce wieloletnich programach działania. Istnienie problemu segregacji jest sprzeczne z zasadą równego traktowania kobiet i mężczyzn. Unia Europejska podejmuje w swej polityce różne działania mające na celu zwiększenie reprezentacji kobiet w tych obszarach, w których tradycyjnie reprezentantami byli mężczyźni. Programy działania są więc ważnym instrumentem promowania równego udziału kobiet i mężczyzn. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat można wymienić kilka wieloletnich programów realizujących politykę równych szans w UE [Sawicka 1998; Siemieńska 1997]:

Pierwszy program Wspólnoty realizowany był w latach 1982–1985. Zwrócono w nim uwagę na to, iż istnieje ogromna potrzeba podejmowania dodatkowych, uzupełniających, praktycznych działań promujących kobiety w życiu społecznym.

Drugi program średniookresowy Wspólnoty realizowany był w latach 1986–1990. Polegał głównie na kontynuowaniu wdrażania regulacji prawnych w krajach członkowskich. Ponadto, zwiększono liczbę dziedzin, w których zasada równości powinna być realizowana i są to: edukacja, nowe technologie, godzenie zawodowych i rodzinnych obowiązków.

Trzeci program średniookresowy Wspólnoty realizowany był w latach 1991–1995. Zwracano w nim szczególną uwagę na problemy zatrudnienia i wynagrodzenia kobiet, warunków pracy oraz szkolenia zawodowego. Zwrócono się do państw członkowskich o podejmowanie działań na rzecz większego udziału kobiet w mediach i w życiu publicznym. Postanowienia programu były po prostu zaleceniami, które, choć nie zawsze zastosowane w praktyce, stanowiły podstawę dalszych prac Komisji, Rady, Parlamentu Europejskiego.

Trzy pierwsze programy są inicjatywami Komisji. Reasumując, przyczyniły się one znacząco do:

- stosowania prawa wspólnotowego, edukacji i szkolenia zawodowego;
- stworzenia lepszych możliwości godzenia życia rodzinnego z życiem zawodowym;

- promowania przedsiębiorczości wśród kobiet;
- zmian w mentalności ludzi w sferze rozumienia problemów równości.

Czwarty program, tzw. średnioterminowy, obejmuje lata 1996–2000. Jego głównymi celami są: promowanie równych możliwości w zmieniającej się sytuacji rynkowej, zachęcanie do wdrażania polityki pozwalającej na godzenie życia rodzinnego i zawodowego oraz stwarzanie sprzyjających warunków realizacji prawa równości. Program ten ma charakter otwarty, gdyż przewiduje możliwość udziału w nim państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Cypru, Malty, państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ważna jest mobilizacja nie tylko organów Wspólnoty, ale również organizacji rządowych i pozarządowych. Jednym z projektów zapowiedzianych przez IV Program jest tworzenie w państwach członkowskich Regionalnych Central ds. Równych Szans. Ważną rolę powinny również odgrywać system edukacji oraz mass media, np. telewizja, radio [Siemieńska 1997]. Radio jest główną platformą dostarczającą nowych wiadomości szerokiej liczbie słuchaczy, zwłaszcza na obszarach odizolowanych, a więc na znacznej powierzchni obszarów wiejskich.

Program czwarty ma inną rangę niż trzy pierwsze programy. Jest on decyzją Rady, podczas gdy poprzednie to tylko inicjatywy Komisji. Dodatkowymi instrumentami wspierającymi programy działania są programy, inicjatywy UE: Sokrates, Leonardo, Media.

Realizacja zasady równości jest procesem długoterminowym. Na podkreślenie zasługuje podejście określone terminem „mainstreaming”. Jest to strategia „zintegrowanego podejścia”, mająca na celu uwzględnianie różnic w potrzebach oraz warunkach życia i pracy kobiet i mężczyzn już na etapie planowania różnych polityk i programów. Chodzi o to, aby zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogli realizować się bez poczucia krzywdy i dyskryminacji. Strategia ta wywodzi się z komunikatu Komisji UE (luty 1996) zatytułowanego: „Włączanie zasady równego statusu dla kobiet i mężczyzn do polityki i działań Wspólnoty”. Rozpatrując zagadnienia związane z polityką UE na rzecz równouprawnienia kobiet, należy wspomnieć także o zmianach, jakie nastąpiły w tej polityce. W latach 70. dominowała polityka WID (Women in Development – Kobiety w rozwoju) koncentrująca się głównie na analizie i rozpoznaniu sytuacji i warunków życia kobiet. Okazała się jednak mało skuteczna, w wyniku czego w latach 80. narodziła się nowa strategia GAD (Gender and Development – Płeć w rozwoju). Strategia ta szeroko uwzględnia związki i interakcje pomiędzy kobietami i mężczyznami, a nie tylko wyłącznie potrzeby kobiet.

W jaki sposób włączyć kobiety do aktywniejszego udziału w rozwoju gospodarek i społeczeństw?

Jest wiele międzynarodowych deklaracji, konwencji i programów na rzecz pełnej, równej i integrującej roli kobiet w rozwoju gospodarek i społeczeństw, w tym np.: Konwencja o eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ), Konwencje ILO i UNESCO zabraniające dyskryminacji w dostępie do czynników produkcji, do oświaty i kształcenia oraz zapewnienia równych szans na rynku pracy.

Inny dokument – Agenda 21 z Rio de Janeiro [por. Agenda 21... 1998] – odzwierciedla ogólnoświatowe porozumienie i polityczne zaangażowanie władz najwyższego szczebla we współpracę w dziedzinie trwałego rozwoju. Części, z których składa się Agenda 21 opisane są w taki sposób, że dają podstawę do podjęcia działań, wytyczenia celów, sposobów postępowania oraz określenia możliwości realizacji zamierzeń. Jest to program dynamiczny, umożliwiający wybór priorytetów przez rządy poszczególnych państw, w zależności od ich możliwości.

W obszarze działań na rzecz równouprawnienia kobiet rządy powinny rozważyć następujące cele:

- wprowadzenie w życie opracowanych w Nairobi *Przyszłościowych strategii na rzecz wzrostu roli kobiet*, w szczególności w kwestiach dotyczących uczestnictwa kobiet w zarządzaniu systemem ekologicznym i w kontroli degradacji środowiska;
- zwiększenie proporcji udziału kobiet wśród decydentów, planistów, doradców technicznych, menedżerów i pracowników merytorycznych w dziedzinie ochrony środowiska i rozwoju;
- przygotowanie strategii przeprowadzenia niezbędnych zmian politycznych w celu usunięcia przeszkód konstytucyjnych, prawnych, administracyjnych, kulturowych, obyczajowych, społecznych i ekonomicznych w pełnym uczestnictwie kobiet w życiu publicznym;
- utworzenie na szczeblu państwa, regionu i międzynarodowym mechanizmów oceny realizacji i wpływu strategii oraz programów na zwiększenie roli kobiet w trwałym i zrównoważonym rozwoju;
- polityka rządów powinna wyrażać zasadę równości szans wszystkich obywateli w dostępie do zatrudnienia; aby wyrównać te szanse, powinny być tworzone specjalne instrumenty wsparcia dla tych, którzy znaleźli się w sytuacji niekorzystnej.

- dokonanie przeglądu upowszechniania wśród kobiet i mężczyzn odpowiednich informacji na temat roli kobiet w programach kształcenia publicznych instytucji oświatowych oraz organizacji pozarządowych;
- opracowanie oraz wprowadzenie w życie przejrzystej polityki rządowej mającej na celu osiągnięcie zrównania uprawnień kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach społecznych, w tym w zdobywaniu wykształcenia, dostępie do podwyższania kwalifikacji, w ochronie zdrowia, a także zwiększenie udziału kobiet we wszystkich kluczowych ośrodkach decyzyjnych.

Podsumowanie

Równe traktowanie kobiet i mężczyzn uznawane jest za jedną z fundamentalnych zasad w systemie europejskiego prawa. Zasada ta została wyprowadzona i rozwinięta ze 119 artykułu Traktatów Rzymskich, formułującego zasadę równej płacy za równą pracę.

Od tej pory w polityce Unii Europejskiej wspiera się inicjatywy krajów członkowskich mające na celu uświadomienie społeczeństw, w tym kobiet i mężczyzn, co do przysługujących im praw.

Mimo iż w UE istnieje w miarę spójny i całościowy system prawny ochrony zasady równych szans, to w praktyce egzekwowanie stosowania prawa napotyka wiele trudności, m.in. w dostępie do sądów, małej skuteczności orzeczanych kar i sankcji oraz wydłużających się w czasie procedurach sądowych. Ustawa wprowadzająca zasadę „równej płacy za równą pracę” obowiązuje w UE od 1975 r., jednak przeciętnie kobiety zarabiają o 30% mniej w porównaniu z mężczyznami. Odnośnie dostosowania prawa polskiego do prawa UE w równości statusu kobiet i mężczyzn na podkreślenie zasługują dwa zagadnienia – zrównanie szans kobiet i mężczyzn w dostępie do pracy oraz równe traktowanie kobiet i mężczyzn w wysokości wynagrodzenia.

Dyrektywa nr 76/207 Rady EWG z 9 lutego 1976 r. dotyczy realizacji zasady równości szans dla kobiet i mężczyzn w dostępie do pracy, kształceniu zawodowym i awansie oraz w zakresie warunków pracy i zabezpieczenia społecznego. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do przestrzegania tych zasad, a także do usuwania wszelkich, występujących w przepisach prawnych i praktyce, ograniczeń powodujących dyskryminację kobiet i zmniejszających ich szanse na rynku pracy.

Chociaż dostosowanie prawa polskiego do tej dyrektywy nie wymaga zmiany istniejących przepisów, to w momencie przystąpienia do Unii będziemy zobowiązani do przestrzegania zasady równości szans, a także do usuwania

barier pomniejszających szanse kobiet. Z nierówności na rynku pracy należy wymienić utrzymującą się od wielu lat wyższą stopę bezrobocia wśród kobiet. Dzieje się tak dlatego, że w sytuacji utrzymującego się bezrobocia pracodawcy często wolą zatrudniać mężczyzn, aby uniknąć obciążeń z tytułu uprawnień przysługujących kobietom w przypadku macierzyństwa.

Polskie prawo może być uznane za niezgodne z dyrektywą 76/207 w przypadku różnej granicy wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. W wielu grupach zawodowych jest on wyższy dla mężczyzn. Niedyskryminujące regulacje już istnieją w tzw. pragmatykach branżowych dla sędziów i nauczycieli akademickich. Nowe regulacje w systemach emerytalnych powinny być wolne od zarzutu dyskryminacji z powodu różnic w granicy wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn.

Innym problemem jest równe traktowanie kobiet i mężczyzn w wynagradzaniu za pracę. Badania empiryczne potwierdzają występowanie różnic w płacach, sięgających od kilku do kilkudziesięciu procent na korzyść mężczyzn. Stanowi to dowód nierównego wynagradzania za tę samą pracę, a także feminizacji branż niżej opłacanych (duża część sfery budżetowej jest słabiej opłacana).

W ustawodawstwie polskim brakuje przepisów prawnych, określających równy status kobiet i mężczyzn, a więc możliwości dochodzenia swoich praw na drodze sądowej w przypadkach zaistnienia dyskryminacji, a jeśli już takie przepisy zostaną wprowadzone, pojawiają się trudności (podobnie jak w UE) w dochodzeniu roszczeń.

Polityka zrównoważonego rozwoju powinna wyrażać zasadę równości szans wszystkich obywateli w dostępie do zatrudnienia i aby wyrównać te szanse, powinny być tworzone specjalne instrumenty wsparcia dla tych grup społecznych i obywateli, którzy znaleźli się w niekorzystnej dla nich sytuacji. Powszechnie znana jest trudniejsza sytuacja kobiet na rynku pracy. Wyższy jest wskaźnik bezrobocia wśród kobiet, zauważalne są różnice w zarobkach i statusie zawodowym. Obserwuje się feminizację niektórych sektorów gospodarki oraz syndrom „szklanego sufitu”, określający znikomy udział kobiet na wyższych piętach władzy.

Polityka rządów wprowadzająca do zrównoważonego rozwoju zasadę równości szans powinna uwzględniać następujące cele: promowanie włączania zasady równości szans do wszystkich polityk, promowanie równości szans na rynku pracy, tworzenie możliwości łączenia pracy domowej i zawodowej przez kobiety, przywrócenie równowagi reprezentacji według płci w ciałach decyzyjnych, umożliwienie kobietom dochodzenia swoich praw w praktyce. Realizacja tych zasad pozwoli na optymalne wykorzystywanie zasobów dla wspólnego dobra.

Literatura

- Agenda 21 – sprawozdanie z realizacji w Polsce w latach 1992–1998. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa 1998.
- BORUTA J.: Dyskryminacja pośrednia w pracy ze względu na płeć w prawie Wspólnoty Europejskiej. „Studia Prawno-Europejskie”, Łódź 1999.
- Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r. Szczyt Ziemi. Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1993.
- Equal Opportunities and Collective Bargaining in Europe, European Fundation for the Improvement of Living and Working Conditions, 1998.
- Equal opportunities for women and in the European Union, Annual Raport, European Comission [Unit V/D.5] 1998.
- Informator – Unia Europejska – Kobiety. Wyd. Centrum Informacji Europejskiej. Warszawa 1999.
- SAWICKA J. (red.), Aktywizacja zawodowa kobiet wiejskich poprzez rozwój drobnej przedsiębiorczości, t. I i II. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa 1998.
- SIEMIENSKA R., Wokół problemów zawodowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1997.
- SOŁTYSIŃSKA A., Zasada równego traktowania kobiet i mężczyzn w świetle Konstytucji RP a regulacje prawa wspólnotowego – wybrane problemy. [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej (red. Mika C.), Toruń 1999.

Equal Rights and Opportunities for Women in the Labour Market in Poland and the European Union

Abstract

The paper introduces and outlines the question of equality in the labour market in Poland and the European Union in the context of sustainable development.

The major objectives of the sustainable development policy in that respect are: (i) to specify needs and policy measures improving women's access to and

participation in the labour market including their career development and access to new job opportunities, (ii) to reduce vertical and horizontal segregation on the basis of gender in the labour market.

Female share in the Polish workforce is relatively high but there remain inequalities in earnings, status and representation in some sectors of economy. The existing barriers should be removed by the development of pro-family policies and encouraging employers – and women themselves – to overcome "glass ceilings" for women already in the labour market and in the social life. The attention should be focused on removing occupational stereotyping of women and ensuring them equal opportunity to enter all professions and occupations amongst others through schooling and provision of career advice which will help to ensure that men and women have real choice of careers.

The government policy should be a framework of legislative and non-legislative actions with the aims: to promote (i) mainstreaming of equal opportunities at all levels of policy making, (ii) equal opportunities in the labour market, (iii) gender balance in decision making, and to enable women to exercise their rights of equality.

Środki zaradcze i metody zwalczania bezrobocia w powiecie bełchatowskim

W referacie zajmuję się analizą struktury bezrobocia w powiecie bełchatowskim w latach 1997–2000 oraz zastosowanymi środkami i metodami jego zwalczania, wskazuję też na warunki ogólne zrównoważonego rozwoju potrzebne w polityce regionalnej i całego kraju dla zmniejszenia bezrobocia¹.

Aktualna sytuacja prawna jest taka, że za rozwiązywanie problemów związanych z bezrobociem odpowiadają samorządy lokalne. Urzędy pracy, które do końca minionego roku stanowiły wydziałową administrację państwową, obecnie podlegają władzom powiatowym (w Bełchatowie – gminno-miejskim). Niestety, państwo przekazało kompetencje, ale nie zapewniło odpowiednich pieniędzy.

Środki budżetowe na aktywne formy zwalczania bezrobocia zostały podzielone według specjalnego algorytmu. Połowę przeznaczono bezpośrednio dla poszczególnych powiatowych urzędów pracy, a drugą część pozostawiono do dyspozycji centrali – Krajowego Urzędu Pracy. Ten finansuje wybrane w drodze konkursu programy specjalne, zgłaszane przez powiaty. Taki podział został przez większość samorządów oprotestowany. Narzuca on kierunki wydatkowania pieniędzy bez uwzględniania specyficznych potrzeb miejscowych rynków pracy. Dodać trzeba, że należne środki na roboty publiczne, prace interwencyjne, aktywizacje zawodową absolwentów, szkolenia i pożyczki przekazywane są z kilkumiesięcznym opóźnieniem oraz w zmniejszonej wysokości w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Powiat bełchatowski wyróżnia się też spośród 29 powiatów województwa łódzkiego najwyższym wskaźnikiem budżetu samorządowego na jednego mieszkańca (14,8 zł), mimo że realnie jest to niewiele. W porównaniach wielkości budżetów gminnych powiat bełchatowski ustępuje jedynie miastu Łódź (dane z roku 1999).

¹Z dniem 1 stycznia 1999 roku w Polsce rozpoczęły funkcjonowanie 373 powiaty, w tym powiat bełchatowski. Znalazł się on w województwie łódzkim, z którym jest związany gospodarczo i społecznie. Powiat ten obejmuje: miasto Bełchatów, miasto i gminę Żelów oraz gminy Bełchatów, Dróżbice, Kleszczów, Kluki, Rusiec i Szczerców, ogółem obszar 971 km².

W całej Polsce bezrobocie jest wysokie, chociaż w ostatnich miesiącach zmniejszyło się, natomiast w powiecie bełchatowskim nadal rośnie. Tendencja wzrostowa liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy, utrzymuje się od trzech lat. Jest to tym większy problem, że 58,3% ludności powiatu bełchatowskiego jest w wieku produkcyjnym. Natomiast w wieku poprodukcyjnym znajduje się 11,3% ogółu ludności powiatu. W obrazie całego województwa łódzkiego powiat bełchatowski charakteryzuje się najniższym udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym przy jednocześnie dużym udziale dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat². Na koniec grudnia 1997 roku w granicach obecnego powiatu mieszkało nieco ponad 110 tys. osób, tj. 0,3% ludności Polski, w tym w miastach 69 tys. osób, a na terenach wiejskich ponad 41 tys. Duża jest liczba indywidualnych gospodarstw rolnych, w całym powiecie bełchatowskim jest ich ogółem 8143, z czego 27,9% to gospodarstwa użytkujące dochody wyłącznie z produkcji rolniczej³.

Optymistyczne prognozy gospodarcze dla regionu związane są z funkcjonowaniem i dalszą rozbudową kompleksu paliwowo-energetycznego, tj. kopalni i elektrowni „Bełchatów”, oraz możliwościami rozwoju licznych już przedsiębiorstw współpracujących z nimi, w tym podmiotów gospodarczych prowadzonych przez osoby fizyczne⁴.

Bezrobocie strukturalne w powiecie bełchatowskim w ostatnich latach

Powiat bełchatowski odczuwa mocno problem bezrobocia. Transformacja polityczna i gospodarcza przyczyniła się nie tylko do zmian własnościowych, ale również do nierównowagi na rynku pracy. Urynkowienie gospodarki wymusiło na przedsiębiorstwach racjonalniejsze metody gospodarowania. W wielu przy-

²Bełchatowskie jest powiatem ludzi młodych, rozwijających się, w większości w wieku podnoszących swoje wykształcenie i kwalifikacje. Przed wejściem w życie reformy oświatowej w 1999 r. (rozłożonej na kilka lat) na terenie powiatu działało 51 szkół podstawowych, 5 liceów ogólnokształcących, 15 szkół technicznych i zawodowych oraz 2 filie szkół wyższych.

³W rejonie bełchatowskim dominuje przemysł paliwowo-energetyczny. Znajduje się tutaj największa w Europie kopalnia węgla brunatnego i elektrownia konwencjonalna oraz ośrodek przemysłu gumowego i włókienniczego. Ponadto, działa tu wiele firm branży budowlanej i energetycznej, przetwórstwa rolnego, transportowych i handlowych. Przedsiębiorstwa te w znacznym stopniu oddziałują na lokalny rynek pracy. Patrz: Elementy strategii powiatu bełchatowskiego – Powiat bełchatowski. [w:] Materiały Starostwa Powiatowego Bełchatów, 2000 r.

⁴Niektórzy rolnicy i ogrodnicy bełchatowscy starają się o powstanie grup producenckich, by promować swoje produkty, wspólnie je sortować i sprzedawać oraz kupować maszyny potrzebne w pracy. Wspólne koszty i organizacja dalyby im większą siłę przebicia, także na rynkach zagranicznych. Czekają na ustawę.

padkach łączy się to z redukcją zatrudnienia, nierzadko też likwidacją przedsiębiorstw, które nie potrafiły się przystosować do nowych zasad funkcjonowania⁵.

Ogólna stopa bezrobocia w powiecie bełchatowskim wynosiła w 1997 roku 13,5% (w kraju 10,5%) i utrzymywała się na tym samym poziomie w 1998 roku (13,6%, kraj 10,4%). W 1999 roku bezrobocie wzrosło do 14,5% w powiecie, a w kraju do 13,2%. Tak więc w powiecie bełchatowskim stopa bezrobocia była w badanych latach wyższa niż ogólnokrajowa.

W 1998 roku w związku z nowym podziałem terytorialnym uległa zmianie również liczba bezrobotnych⁶. Na wzrost ich liczby w powiecie bełchatowskim złożyło się kilka czynników, z których najważniejsze to:

- zwiększona liczba rejestrujących się absolwentów,
- zakończenie zatrudniania w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych,
- mniejsza liczba ofert pracy zgłaszanych do urzędu (spadek liczby ofert w zawodach budowlanych w okresie posezonowym),
- ustabilizowanie poziomu zatrudnienia w większości podmiotów w regionie, skutkujące brakiem przyjęć nowych pracowników.

W ciągu 1997 roku na listach bezrobotnych znalazło się ogółem 7725 osób, w tym 3626 kobiet⁷. Najwięcej osób zapisało się po raz trzeci i więcej, tj. 70,6% ogółu poszukujących pracy w ciągu roku. Po raz pierwszy zapisanych było wtedy 2271 osób, tj. 29,4%. Konsekwencją istnienia w rejonie dużego kompleksu górniczo-energetycznego jest coroczny wysoki wskaźnik udziału kobiet w grupie zarejestrowanych bezrobotnych.

W następnym roku zarejestrowanych było 8010 osób, w tym 3867 stanowiły kobiety. Rejestrujący się po raz kolejny stanowili 73,9% ogólnej liczby zarejestrowanych. Przyczyny rejestracji były zróżnicowane, ale do głównych należały zwolnienia grupowe, dotyczyły one pracowników z czterech zakładów.

W 1999 roku nastąpił bardziej widoczny przyrost liczby bezrobotnych i było ich ponad dziewięć tysięcy, w tym prawie połowa to kobiety. Po raz pierwszy zarejestrowało się niemal trzy tysiące osób, tj. 31,7%, co spowodowane było dalszymi zwolnieniami z przyczyn dotyczących zakładów pracy (236 osób) oraz zakończeniem umów o pracę na czas określony.

⁵Patrz: Dochód rośnie, bezrobocie też. *Gazeta Wyborcza* z 23 marca 2000 r.

⁶Na skutek reformy samorządowej zmianie uległ zakres terytorialny działania Powiatowego Urzędu Pracy w Bełchatowie. W skład powiatu weszła gmina Rusiec, a odeszły gminy Dłutów i Rząśnia. Por. też: Małe podmioty. *Wiadomości Dnia* z 21 grudnia 1999 r.

⁷„Napływ” przedstawia liczbę bezrobotnych, którzy w danym okresie sprawozdawczym zostali zarejestrowani w Urzędzie Pracy, natomiast „odpływ” przedstawia liczbę bezrobotnych, którzy w okresie sprawozdawczym z różnych powodów zostali wyłączeni z ewidencji bezrobotnych.

Pośrednio część rejestracji dokonanych w 1999 roku spowodowana była reformą ubezpieczeń społecznych. Według szacunków PUP w Bełchatowie, 1174 osoby zarejestrowały się ze względu na potrzeby świadczeń służby zdrowia.

„Odpływ” z grupy bezrobotnych miał różne przyczyny. Jeszcze w 1997 roku Urząd Pracy w Bełchatowie wyłączył z ewidencji bezrobotnych ogółem 10 063 osoby (5045 to kobiety), mniej natomiast w następnych latach, tj. w 1998 r. 8283 osoby (w tym 3989 to kobiety), a w 1999 r. 7731 osób.

Przyczynami odpływu bezrobotnych w ostatnich latach było:

	1997	1998	1999
1) podjęcie pracy	4955	3921	3178
z tego:			
• pracy stałej	3822	2944	2649
• prac interwencyjnych	603	568	379
• robót publicznych	505	377	118
• własnej działalności gospodarczej	25	29	–
2) nie potwierdzona gotowość do podjęcia pracy	3500	2832	2524
3) dobrowolna rezygnacja ze statusu bezrobotnego	103	49	127
4) nabycie uprawnień rentowych lub emerytalnych	–	–	79
5) inne	1000	636	1794

Zmniejszająca się liczba podjęć pracy w badanych latach, a szczególnie pracy stałej, wynikała z sytuacji lokalnego rynku pracy i kondycji istniejących podmiotów gospodarczych, co w konsekwencji wpływało na zmniejszenie się liczby ofert pracy napływających do PUP. Dość dużą grupę bezrobotnych wyłączonych z ewidencji stanowiły osoby, które w kolejnych latach nie potwierdziły gotowości do podjęcia pracy.

Cechą charakterystyczną rosnącego bezrobocia w tych latach był wysoki odsetek bezrobotnych wśród najmłodszych, ponadto najmniej bezrobotnych zarejestrowano wśród osób powyżej 55 roku życia.

W strukturze bezrobocia wg stażu pracy w tych latach przeważały osoby pracujące dotychczas do 5 lat, a najmniejszą grupę stanowiły osoby ze stażem powyżej 30 lat. Ponad połowa do chwili rejestracji przepracowała nie więcej niż 10 lat.

Struktura bezrobotnych wg poziomu wykształcenia nie ulegała zasadniczym zmianom. Dominowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz z wykształceniem podstawowym. Zwraca uwagę wzrost bezrobocia wśród osób z wykształceniem wyższym, ich liczba w analizowanym okresie podwoiła się, przy czym przeważały osoby z wykształceniem pedagogicznym, ekonomicznym

oraz technicznym. Wpływ na stagnację lokalnego rynku pracy, w tym jego nasylenie pod względem zapotrzebowania na pracowników wykwalifikowanych, miał niewątpliwie związek ze zmniejszeniem się liczby ofert pracy dla nich⁸.

Analizując strukturę bezrobocia w tych latach wg czasu pozostawaniu bez pracy dostrzec można dużą liczbę bezrobotnych pozostających bez zatrudnienia powyżej 12 miesięcy, są to tzw. długotrwale bezrobotni. Jednak grupa ta nie zwiększyła się istotnie w tym czasie.

Liczba bezrobotnych nie posiadających prawa do zasiłku przedstawiała się następująco:

- w 1997 r. – 6101 osób (w tym 2929 kobiet);
- w 1998 r. – 6438 osób (w tym 4299 kobiet);
- w 1999 r. – 6754 osób (w tym 4572 kobiet).

Ogólna liczba bezrobotnych bez prawa do otrzymania zasiłku w analizowanym okresie nie zwiększyła się zasadniczo, chociaż w grupie tej wzrosła poważnie liczba kobiet.

Bezrobotne kobiety w 1999 r. stanowiły ogółem 62,2% wszystkich bezrobotnych, w tym połowa z prawem do zasiłku. Najliczniejszą grupę bezrobotnych kobiet stanowiły osoby najmłodsze i z wykształceniem zawodowym. Trudno było zdobyć pracę młodym kobietom lepiej wykształconym.

Stosowane środki ograniczające bezrobocie

Od początku 2000 r. Powiatowy Urząd Pracy w Bełchatowie otrzymuje dodatkowe pieniądze z budżetu realizując własne projekty, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Krajowy Urząd Pracy. Pieniądze otrzymują w tym roku te części powiatu (samorządy lokalne), które miały najlepsze pomysły na zmniejszenie liczby bezrobotnych.

W związku z wysokim bezrobociem kobiet zamieszkałych w rejonie bełchatowskim PUP uruchomił jeszcze w 1998 roku specjalny program mający pomóc kobietom w znalezieniu pracy (posiadającym co najmniej roczny staż pracy). W ramach tego programu podejmują one pracę na podstawie umów między PUP a pracodawcami w ramach refundacji składki ZUS, prac interwencyjnych i robót publicznych. Dotychczasowe doświadczenia nabyte w tym programie skłoniły Urząd Pracy do przyjęcia kolejnych programów z myślą o kobietach, m.in. pod nazwą „Aktywizacja zawodowa kobiet w środowisku małego miasta – Żelów 2000”. Program ten, inspirowany przez samorząd miasta i gmi-

⁸Por.: Analiza rynku pracy w ostatnich latach. Materiały Powiatowego Urzędu Pracy. Bełchatów 2000 r.

ny Żelów, zaadresowano przede wszystkim do miejscowej społeczności, w dużym stopniu wiejskiej. Zgodnie z nim, i na podstawie skierowania PUP, zwraca się część kosztów poniesionych przez pracodawców na wynagrodzenia dla nowo zatrudnionych kobiet.

Młodzież poszukująca pracy, w wieku do 24 lat, stanowi w tym roku w powiecie ok. 1/3 ogółu zarejestrowanych bezrobotnych, a problem ich bezrobocia – wydaje się – będzie w najbliższych latach narastał. Powodem tego jest wchodzenie w wiek produkcyjny młodych z wyżu demograficznego oraz niedopasowanie rozmiarów i struktury kształcenia kadr do potrzeb gospodarki lokalnej. Innymi powodami są niewątpliwie pewien zastój gospodarczy oraz niedostatki w sferze polityki edukacyjnej. Łączy się to z brakiem prognoz przyszłego popytu gospodarczego na poszczególne kategorie kwalifikacji zawodowych. To z kolei uniemożliwia dostosowanie systemu szkolnictwa do przyszłych potrzeb lokalnych i nie tylko. Trudną sytuację młodych ludzi na tym rynku pracy komplikuje nieefektywny system poradnictwa i doradztwa zawodowego⁹.

W badanych latach liczba bezrobotnych absolwentów wzrosła. Coraz więcej młodych bez pracy to osoby z przygotowaniem zawodowym oraz policealnym i średnim zawodowym¹⁰. Realizowany był ogólnopolski program „Absolwent-98”. Jego celem było znalezienie zatrudnienia w okresie od 1 czerwca 1998 roku do 31 maja 1999 roku przez minimum 30% zarejestrowanych absolwentów. W trakcie realizacji tego programu PUP w Bełchatowie pozyskał 106 ofert pracy dla absolwentów szkół, z tego 50 ofert pracy niesubsydiowanej. Liczba bezrobotnych absolwentów na koniec 1999 roku wynosiła 8,8% ogółu bezrobotnych. W tym samym roku zgłoszono 149 ofert pracy dla absolwentów, z czego 66 dotyczyło pracy stałej. W ramach podjętego (ale jeszcze nie zakończonego) programu „Absolwent-99” pracę niesubsydiowaną podjęło dotychczas 39 absolwentów.

W celu łagodzenia skutków bezrobocia PUP w Bełchatowie przejawiał także inne rodzaje aktywności, mające zmniejszać rozmiary tego zjawiska. Jednym z elementów aktywnej polityki jest pośrednictwo pracy, polegające na udzielaniu pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia, a pracodawcom pomagające w znalezieniu potrzebnych pracowników, m.in. poprzez organizację giełd pracy. Poprzez bezpośredni kontakt z pracodawcami PUP pozyskał w 1999 roku 1012 ofert. Część z nich nie została wykorzystana z uwagi na brak poszukiwanych kwalifikacji u osób zarejestrowanych.

⁹ Por. Dochód rośnie, bezrobocie też..., op. cit.

¹⁰ W ostatnich latach najwięcej absolwentów rejestrowało się w kolejności: po ukończeniu szkół zasadniczych zawodowych, policealnych oraz średnich zawodowych.

Ważną formą aktywności samorządu bełchatowskiego jest poradnictwo zawodowe, poprzez które doradca zawodowy może pomagać zainteresowanej osobie w wyborze lub zmianie zawodu, kierunku kształcenia i szkolenia zawodowego, uwzględniając jej możliwości psychofizyczne i sytuację życiową, wobec potrzeb rynku pracy. Doradcy zawodowi pracujący w 1999 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy udzielili 1691 porad zawodowych. Doradcy współpracują z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, Młodzieżowym Biurem Pracy oraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Rozpowszechnioną i wartościową formą działań na rynku pracy jest ułatwianie bezrobotnym zdobywania kwalifikacji przydatnych do uzyskania zatrudnienia. W Urzędzie Pracy w Bełchatowie kładzie się nacisk na szkolenia bezrobotnych, w których w 1999 roku uczestniczyło 436 osób, przy czym ponad połowa z nich znalazła zatrudnienie w pierwszym półroczu br. (53,4%).

W ramach aktywizacji zawodowej absolwentów PUP w Bełchatowie częściowo refunduje pracodawcom koszty zatrudnienia osób, które odbywają u nich staż na podstawie umów. Ponadto, absolwenci mogą być kierowani na szkolenia oraz do pracy w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych.

Organizacja prac interwencyjnych przy współudziale podmiotów gospodarczych jest popularną formą polityki przeciwdziałania bezrobociu. Na przestrzeni roku 1999 w rejonie bełchatowskim zatrudniono przy pracach interwencyjnych 696 osób. Umowy o organizację prac interwencyjnych zawierane są z różnymi podmiotami. Najczęściej byli potrzebni pracownicy o charakterze administracyjno-biurowym, księgowi, robotnicy budowlani, gospodarze domów i sprzątaczk.

Cenioną metodą zwalczania bezrobocia jest realizacja robót publicznych, które inspirują i przygotowują organy gminy lub terenowe organy administracji rządowej. Są to prace gospodarcze lub społecznie użyteczne, a łagodzące skutki bezrobocia. W 1999 roku takimi pracami objęto 226 osób. Bezrobotni najczęściej podejmowali pracę w zawodach: robotnik gospodarczy, robotnik budowlany, stolarz i malarz.

Ostatnią z form aktywnego działania PUP w Bełchatowie ograniczającą bezrobocie jest udzielanie pożyczek dla bezrobotnych w celu rozpoczęcia przez nich działalności gospodarczej. W 1999 roku udzielono 25 pożyczek na kwotę 264 350 zł oraz 3 pożyczki na szkolenia¹¹.

Powiatowy Urząd Pracy z dniem 1 stycznia 2000 roku przestał działać jako jednostka podległa Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy, stając się organem samorządowym podległym Starostwu Powiatowemu Bełchatów. Zmiana ta, wyni-

¹¹Patrz: Zasady gospodarowania środkami Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Materiały Powiatowego Urzędu Pracy w Bełchatowie. 2000 r.

kająca z reformy administracyjnej państwa, uczyniła PUP jednostką samorządową, realizującą obok dotychczasowych zadań także dodatkowe, m.in.:

- wydawanie zezwoleń i zgód w sprawach dotyczących zatrudnienia lub wykonania innej pracy zarobkowej przez cudzoziemców na podstawie kryteriów ustalonych przez samorząd województwa,
- wykonywanie kontroli w zakresie przestrzegania przepisów ustawy – kontrola legalności zatrudnienia.

W celu aktywnego działania ograniczającego bezrobocie w regionie bełchatowskim Powiatowy Urząd Pracy także w tym roku kontynuuje stare i realizuje nowe założenia gospodarowania środkami Funduszu Pracy.

Środki Funduszu Pracy zgodnie z ustawą o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu kierowane są w pierwszej kolejności na wypłatę zasiłków dla osób uprawnionych i tracących pracę, na wypłatę zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz refundację wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych na umowę w celu przygotowania zawodowego¹². Decyzją Prezesa Krajowego Urzędu Pracy z dnia 1.02.2000 r. przyznano dla powiatu bełchatowskiego na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu kwotę 2 094 000 zł (w 1999 roku było 3 237 820 zł, tzn. o 35% więcej). Jednocześnie na podstawie ustawy budżetowej określono kwotowe udziały poszczególnych form aktywizacji, najwięcej na prace dla absolwentów oraz prace interwencyjne. Na poszczególne formy działalności przeznaczono¹³:

- szkolenia – 311 000 zł,
- prace interwencyjne – 679 809 zł,
- roboty publiczne – 227 650 zł,
- dla absolwentów – 777 613 zł,
- programy specjalne – 54 900 zł.

Z powodów oszczędnościowych Urząd Pracy stara się w ostatnim czasie o utrzymania kosztów ponownego zatrudnienia na poziomie nie wyższym jak w roku ubiegłym. Zmniejszenie bezrobocia i jego negatywnych następstw wymaga w tej sytuacji rozszerzania współpracy z partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi, ale przede wszystkim z innymi władzami lokalnymi, których ten problem również dotyczy.

Inne z podejmowanych działań mają na celu objęcie pracami interwencyjnymi możliwie dużej liczby osób oraz powiększenie liczby stałych miejsc pracy

¹²Patrz: O zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. [w:] Materiały..., op. cit. oraz ustawa z 14 grudnia 1994 r.

¹³W wymienionych kwotach mieszczą się zobowiązania z umów przechodzących z 1999 roku.

dla osób bezrobotnych. Do osiągnięcia tych celów PUP bełchatowski dąży m.in. poprzez:

- wybór pracodawców na zasadzie konkursu,
- współpracę z pośrednikami w celu sprawdzenia wiarygodności pracodawców,
- stałą analizę rynku pracy i właściwy dobór kandydatów do pracy,
- systematyczne kontrole prowadzone przez PUP w trakcie realizacji umów o prace interwencyjne.

Zakłada się, że do końca roku 2000 do pracy w ramach prac interwencyjnych zostanie skierowanych 239 osób, w tym na umowy roczne 65 osób i na umowy półroczne 174 osoby.

Kwota przyznana w tym roku na organizację robót publicznych ma pokryć zobowiązania z 1999 roku oraz częściowe wydatki urzędu na obsługę bezrobocia. W związku z brakiem pieniędzy w roku bieżącym nie będą już zawierane nowe umowy na roboty publiczne.

Z uwagi na wzrost w tym roku zainteresowań stażami absolwentkimi (zarówno absolwentów, jak i pracodawców) wypłacane są większe kwoty na tę formę. Utrzymane są wydatki na staże na poziomie roku ubiegłego. Przyznanie stosunkowo sporych środków podyktowane jest oczekiwaniem, że zwiększy to efektywność zatrudnienia po stażach. Do końca tego roku przewiduje się skierować na staże półroczne 65 bezrobotnych absolwentów, przy czym preferowani są pracodawcy gwarantujący zatrudnienie po stażu na poziomie co najmniej 40% spośród skierowanych do nich osób.

W ramach częściowej refundacji pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych absolwentom u nich pracującym do końca 2000 roku przewiduje się skierowanie do pracy 74 osób. Ta forma aktywizacji jest korzystna dla młodych ludzi, gdyż umożliwia im bezpośredni start w życie zawodowe na etacie.

Przez cały rok 2000 mają być udzielone 23 pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. PUP w Bełchatowie realizuje już ten cel na podstawie tzw. Standardów usług świadczonych przez urząd.

W swych wysiłkach zwalczania i zaradzania bezrobociu bełchatowski PUP kieruje do pracy według kolejności: **po pierwsze** – osoby z grup ryzyka, w tym długotrwale bezrobotne, **po drugie** – osoby bez prawa do zasiłku, **po trzecie** – absolwentów, **po czwarte** – bezrobotnych w zawodach, dla których systematycznie brak jest ofert pracy stałej¹⁴.

Wszystkie te formy mają zmniejszać bezrobocie w powiecie. Wysokie bezrobocie stało się problemem dla gospodarki polskiej i nie zanośi się na to, aby szybko malało. Oczywiście istnieją różnice w skali tego zjawiska między

¹⁴Patrz: Zasady gospodarowania środkami... [w:] Materiały..., op. cit.

poszczególnymi regionami Polski, jak również wahania w liczbie bezrobotnych w kolejnych latach. Nie zmienia to jednak faktu, że jest ono poważnym problemem polskiej gospodarki, stale też obecnym w gospodarce typu rynkowego.

Teoretycznie patrząc, każdy projekt przeciwdziałania bezrobociu można podporządkować jednej z trzech opcji, tzn. problem ten daje się rozwiązywać poprzez¹⁵: **po pierwsze** – rozbudowę systemu zasiłków, **po drugie** – aktywne metody walki z bezrobociem, **po trzecie** – wolny rynek. Przyjrzyjmy się zatem założeniom systemowym i o charakterze ogólnogospodarczym, które stymulują bezrobocie lokalne także na wsi i które wynikają głównie z gry rynkowej.

Measures to Prevent and Methods to Combat the Unemployment in Bełchatowski County

Abstract

The paper represents an analytical attempt undertaken to illustrate and generally evaluate the changes in structure of unemployment in the chosen urban-rural community. Some applied measures and methods to combat this phenomenon were shown.

On the basis of practical activity of self-government at county (powiat) and commune (gmina) levels, the study provides the discussion of the following questions: creating the labour market equilibrium, satisfying the needs of population, production and services expansion in concern with local development and unemployment reduction in rural areas.

In order to find micro- and macro-social interrelations associated with unemployment and agri-food policy, a few general reflections on the mix of possible self-government activities and market mechanism favoured both agri-culture and rural areas were presented.

¹⁵Patrz: Bezrobocie – czy, jak i kiedy można je przezwyciężyć? [w:] Raport nr 5 Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej.

Stanisław Mańko

Zakład Ekonomiki Produkcji Rolniczej
Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy

Zasoby i wykorzystanie siły roboczej w gospodarstwach korzystających z kredytu dla „młodych rolników”

Wprowadzenie

Gospodarstwa prowadzone przez młodych rolników (do 35. roku życia) są przedmiotem systematycznych badań ankietowych i analiz prowadzonych w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (IERiGŻ) [1]. Z badań przeprowadzonych w 1992 r. wynika, że nastąpiło przyspieszenie przemian pokoleniowych w naszym rolnictwie, co zdaniem autorów wiązało się „z liberalizacją przepisów prawnych polityki gruntowej i korzystnymi zmianami w świadczeniach emerytalnych rolników”, a także dla wielu młodych osób na wsi „przejęcie gospodarstwa wiązało się z brakiem pracy zarobkowej i było koniecznością życiową” [6].

W roku 1995 podjęto decyzję o utworzeniu linii kredytowej dla osób, które nie ukończyły 40. roku życia, dofinansowywanej ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w skrócie zwanej „linią kredytową MR” [8]. Decyzja ta wpłynęła na przyspieszenie procesu przejmowania gospodarstw przez młodych rolników, a także zaktywizowała już gospodarujących do modernizacji swoich gospodarstw. Wraz z decyzją o utworzeniu linii podjęto także decyzję o zobowiązaniu rolników korzystających z tej linii do obowiązku prowadzenia rachunkowości rolnej. W 1996 r. w skali kraju rachunkowość z tego tytułu prowadziło nieco ponad 2000 rolników. Był to okres próbnego wdrożenia tzw. zuniifikowanego systemu rachunkowości gospodarstw rolniczych (ZSRGR) i znaczna liczba zgromadzonych danych była mało wiarygodna. W roku 1997 gospodarstw prowadzących rachunkowość pod nadzorem ARiMR i ośrodków doradztwa rolniczego było już ponad 23 000. Jest to największa liczba gospodarstw, które kiedykolwiek w Polsce prowadziły rachunkowość w ujednolicony sposób. Znaczny przyrost liczby rolników korzystających z linii kredytowej MR spowodował, że od następnego roku przyjęto zasadę prowadzenia ewidencji w dwóch zakresach.

Około 12 tys. rolników, którzy zaciągnęli najwyższe kwoty kredytów, zostało zobowiązanych do prowadzenia ewidencji w pełnym zakresie, pozostali prowadzą ewidencję tylko obrotów pieniężnych. Spowodowało to, że od 1998 r. pełną informacją o zasobach i wynikach gospodarstw dysponujemy tylko z gospodarstw o stosunkowo wysokim potencjale produkcyjnym.

Podstawowym celem opracowania jest analiza zasobów siły roboczej, jej wykorzystania oraz ekonomicznej wydajności pracy w gospodarstwach prowadzących rachunkowość. Biorąc pod uwagę wielkość bazy danych i zróżnicowanie gospodarstw, analizę zasobów i wykorzystania siły roboczej w gospodarstwach korzystających z linii kredytowej MR przeprowadzono na podstawie danych z roku 1997.

Pośród ogólnej liczby gospodarstw prowadzących rachunkowość wykorzystano dane z tych gospodarstw, dla których dysponowano pierwotnymi informacjami o liczbie osób w rodzinie, pełną charakterystyką poszczególnych osób (wiek, płeć, sprawność fizyczna, charakter pracy w gospodarstwie) oraz deklarowanym czasem pracy w gospodarstwie. Wstępnie przetworzono dane z 16 348 gospodarstw z 38 dawnych województw. Po analizie kompletności danych, przeprowadzonej za pomocą specjalnie opracowanych algorytmów i programów komputerowych, do badań zaakceptowano informacje z 11 260 gospodarstw (68,9%). Niektóre wyniki tych badań przedstawiono w tabelach 1–4. Założono przy tym, że głównym czynnikiem różnicującym zaangażowanie poszczególnych osób w gospodarstwie, ekonomiczną wydajność pracy oraz osiągane dochody może być sytuacja rodzinna poszczególnych rolników, a tym samym zasoby własnej siły roboczej. Wykorzystanie siły roboczej w każdym gospodarstwie określono na podstawie deklarowanego czasu pracy poszczególnych osób rodziny rolnika we wszystkich miesiącach roku. Wielkość zatrudnienia mierzono za pomocą jednostek pełnozatrudnionej siły roboczej. Za osobę pełnozatrudnioną uznano osobę w wieku produkcyjnym i w pełni sprawną fizycznie, która przepracowała w ciągu roku co najmniej 2200 robotnikogodzin (RBH) [3, 4, 7]. Osoby w wieku przedprodukcyjnym (15–18 rok życia) i poprodukcyjnym (kobiety powyżej 60. i mężczyźni powyżej 65. roku życia) przeliczono na pełnosprawne wg współczynników zaproponowanych przez W. Ziętare i T. Olko-Bagieńską [9]. Osoby niepełnosprawne dodatkowo przeliczano za pomocą oszacowanego przez prowadzących rachunkowość współczynnika sprawności podanego w procentach.

Sytuacja rodzinna i zasoby własnej siły roboczej

Przeciętna liczba osób związanych z gospodarstwem w uwzględnionej w badaniach zbiorowości gospodarstw wyniosła 3,6 osoby (tab. 1), to jest nieco mniej niż w gospodarstwach ankietowanych przez pracowników IERiGŻ w 1992 r. [6, s. 6]. Wśród tych osób dominują osoby w wieku produkcyjnym (średnio 2,2 osoby) oraz w wieku przedprodukcyjnym (średnio liczba dzieci i młodzieży wynosi 1,3 osoby). Osoby w wieku emerytalnym stanowią niespełna 5% ogólnej liczby osób w rodzinie.

Sytuacja rodzinna poszczególnych rolników jest bardzo zróżnicowana. W tabeli 1 przedstawiono wyniki grupowania gospodarstw według liczby osób w rodzinie w wieku produkcyjnym. Największą liczebnie grupę stanowią gospodarstwa, z którymi związane rodziny liczą 2 osoby w wieku produkcyjnym (71,1% ogółu badanych gospodarstw). Blisko 10% gospodarstw dysponuje tylko 1 osobą w wieku produkcyjnym. Niewiele zaś, gdyż tylko 6,3% rolników zadeklarowało, że z gospodarstwem związanych jest 4 lub więcej osób w wieku produkcyjnym.

Wśród osób w wieku produkcyjnym zachowana jest duża równowaga płci. Jedynie w gospodarstwach z jedną osobą w tym wieku zdecydowanie dominują mężczyźni (tab. 1). Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym jest także dość wyrównana w poszczególnych grupach gospodarstw, jedynie w gospodarstwach z jedną osobą w wieku produkcyjnym dzieci i młodzież występują sporadycznie. Przeciętna liczba osób w wieku emerytalnym nie wykazuje także wyraźnych związków z liczebnością poszczególnych rodzin.

Zasoby pracy mierzone liczbą pełnozatrudnionych osób (JP) oraz deklarowana liczba przepracowanych w gospodarstwie godzin są ściśle związane z liczebnością rodziny (tab. 1). Podobne relacje wykazuje także obsada własnej siły roboczej w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Jednak poziom zaangażowania osób mierzony liczbą RBH/JP we wszystkich grupach gospodarstw jest podobny.

Porównując liczbę jednostek pełnosprawnych pełnozatrudnionych z liczbą osób w wieku produkcyjnym, można stwierdzić, że w rodzinach gdzie liczba osób w wieku produkcyjnym nie przekracza 2 osób gospodarstwo rolne jest w stanie zapewnić prawie pełne zatrudnienie. W rodzinach, w których liczba osób w wieku produkcyjnym wynosi 4 i więcej zaledwie co druga osoba może mieć pełne zatrudnienie we własnym gospodarstwie.

Ogólna charakterystyka gospodarstw i organizacja produkcji

Średnia powierzchnia użytków rolnych w poszczególnych grupach gospodarstw nie wykazuje zbyt wyraźnych związków z zasobami siły roboczej w wieku produkcyjnym (tab. 2). Średni obszar analizowanych gospodarstw wynosi 25 ha użytków rolnych, a w poszczególnych grupach waha się od 24,6 do 31,6 ha. Nieco większy niż przeciętnie jest obszar gospodarstw z najmniejszymi i największymi zasobami siły roboczej. Przeciętny udział trwałych użytków zielonych, a także jakość gleb praktycznie nie różnicują wyodrębnionych grup gospodarstw.

Organizacja produkcji roślinnej oceniana na podstawie struktury zasiewów jest zbliżona we wszystkich grupach gospodarstw. Nieco większe różnice można zauważyć jedynie w pogłowie i obsadzie zwierząt. Wraz ze zwiększającymi się zasobami siły roboczej zwiększa się nieco pogłowie bydła. Jednak różnice w pogłowie trzody chlewnej i drobiu są niewielkie. Jedynie w grupie gospodarstw z największymi zasobami siły roboczej wyraźnie większe jest pogłowie drobiu. W tej grupie gospodarstw znacznie więcej niż w pozostałych grupach jest gospodarstw wyspecjalizowanych w chowie tych zwierząt. Wielkość pogłowia oraz obsady zwierząt mierzona liczbą sztuk przeliczeniowych, z zastosowaniem współczynników wykorzystywanych w krajach Unii Europejskiej [1, 7], wyraźnie rośnie wraz z zasobami własnej siły roboczej.

W szczegółowych obliczeniach dla poszczególnych gospodarstw ustalono tzw. wielkość ekonomiczną gospodarstw na podstawie sumy standardowej nadwyżki bezpośredniej (SNB) oraz typy gospodarstw na podstawie jej struktury [1, 2, 5]. W opracowaniu przedstawiono średnie wartości SNB oraz przeciętną jej strukturę w poszczególnych grupach gospodarstw (tab. 3). Wielkość SNB jest wyraźnie skorelowana z zasobami siły roboczej. Różnice jednak nie są zbyt duże, jedynie gospodarstwa z największymi zasobami siły roboczej można zaliczyć do gospodarstw znacznie większych pod względem potencjału ekonomicznego. Przeciętna struktura SNB we wszystkich grupach gospodarstw jest bardzo podobna. Nie oznacza to jednak, że poszczególne grupy są pod względem typów gospodarstw jednorodne. W opracowaniu, ze względu na jego objętość, pominięto bardziej szczegółową analizę typów gospodarstw.

Wyniki rocznej działalności oraz wydajność i dochodowość pracy

Wartość produkcji wytworzonej w 1997 r. oraz sprzedanej (produkcja towarowa brutto), mimo niewielkich różnic w powierzchni gospodarstw, rośnie wraz z zasobami siły roboczej (tab. 4). W gospodarstwach z największymi zasobami pracy produkcja jest dwukrotnie wyższa niż w gospodarstwach z jedną lub dwiema osobami w wieku produkcyjnym. Koresponduje to z wyliczoną wartością SNB dla tych grup gospodarstw (tab. 3). Również dochód gospodarstwa rolniczego wzrasta wraz z wielkością zasobów siły roboczej, jednak różnica w tym przypadku jest znacznie mniejsza i wynosi około 70%.

Odwrotne relacje można zaobserwować w zakresie wydajności pracy. Wartość wytworzonej produkcji w przeliczeniu na jednostkę pełnosprawną pełnozatrudnioną jest najwyższa w gospodarstwach z jedną osobą w wieku produkcyjnym i wyraźnie maleje wraz ze wzrostem zasobów pracy, by nieco wzrosnąć w grupie gospodarstw z najwyższą liczbą osób. Podobne relacje można zaobserwować w przypadku dochodu gospodarstwa rolniczego przeliczonego na osobę pełnozatrudnioną, a także na osobę w rodzinie (tab. 4).

Dochody zewnętrzne w gospodarstwach korzystających z kredytu dla „młodych rolników” są stosunkowo niskie nawet w gospodarstwach z dużym nadmiarem siły roboczej (tab. 4). Jest to prawdopodobnie w dużym stopniu skutek zarówno trudności w zdobyciu dodatkowego zatrudnienia, jak i ograniczenia możliwości zarobkowania przez osoby korzystające z tej linii kredytowej. Średni udział dochodów z zewnątrz w stosunku do dochodu gospodarstwa rolniczego wynosi od 11 do 18% i jest najwyższy w grupach gospodarstw o średnich zasobach siły roboczej.

Dochód osobisty przeliczony na osobę w rodzinie w gospodarstwach, w których liczba osób w wieku produkcyjnym jest większa od dwóch, wyniósł w 1997 r. nieco ponad 5 tys. zł. W gospodarstwach z jedną osobą kwota ta była trzykrotnie większa. We wszystkich grupach gospodarstw kwota dochodu osobistego przeciętnie była wyższa od kwot pieniężnych przeznaczanych na utrzymanie rodziny, co niewątpliwie większości rolników dawało szansę spłaty rat zaciągniętych kredytów.

Wnioski

1. Gospodarstwa, które skorzystały z linii kredytowej dla „młodych rolników” i od 1996 r. prowadzą z tego tytułu rachunkowość rolną pod nadzorem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i ośrodków doradztwa rolniczego dostarczają bardzo interesujących danych źródłowych o zasobach i sytuacji ekonomicznej w najbardziej dynamicznych i prorynkowo nastawionych gospodarstwach rolnych.
2. Zasoby siły roboczej i jej wykorzystanie w tej grupie gospodarstw charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem. Stopień tego zróżnicowania jest pochodną przede wszystkim sytuacji rodzinnej tej grupy rolników.
3. Wykorzystanie własnej siły roboczej w gospodarstwie zależy w dużym stopniu od jej zasobów. W przypadku dużych zasobów własnej siły roboczej (przekraczających 3 osoby w wieku produkcyjnym) nawet stosunkowo duże gospodarstwa „młodych rolników” (średni obszar wynosi 25 ha UR) nie są w stanie zapewnić pełnego zaangażowania w gospodarstwie. Potencjalne nadwyżki siły roboczej w tego typu gospodarstwach dotyczą aż połowy ogólnej liczby osób w wieku produkcyjnym.
4. Potencjał produkcyjny mierzony wartością standardowej nadwyżki bezpośredniej jest wprost skorelowany z zasobami, a także wykorzystaniem siły roboczej. Gospodarstwa o większych zasobach własnej siły roboczej charakteryzują się większym potencjałem produkcyjnym.
5. Organizacja produkcji roślinnej jest w niewielkim stopniu powiązana z własnymi zasobami siły roboczej. Rolnicy w większym stopniu dostosowują do zasobów pracy produkcję zwierzęcą.
6. Wyniki działalności produkcyjnej oraz osiągany dochód gospodarstw rolniczych są skorelowane zarówno z zasobami własnej siły roboczej, jak i potencjałem produkcyjnym mierzonym za pomocą standardowej nadwyżki bezpośredniej.
7. Bardziej wyraźne zależności pomiędzy wartością standardowej nadwyżki bezpośredniej a wartością produkcji i dochodu gospodarstwa rolniczego niż pomiędzy powierzchnią gospodarstwa a tymi wielkościami wskazują, że ta metoda oceny potencjału produkcyjnego powinna być szerzej stosowana w analizach ekonomicznych gospodarstw rolnych w naszym kraju.

Literatura

- Farm Accountancy Data Network. An A to Z of Metodology. Commision of the European Communités. Brussel-Luxemburg 1989.
- GORAJ L.: Zasady klasyfikacji gospodarstw rolniczych w Unii Europejskiej. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 2–3/1998.
- GORAJ L., KONDRASZUK T., MAŃKO S., POKRZYWA T., SASS R., WÓJCIK E.: Pojęcia w zunifikowanym formacie rachunkowości gospodarstw rolniczych. Materiały na seminarium krajowe. MRiGŻ, FAPA, IERiGŻ. Warszawa 1995.
- GORAJ L., KONDRASZUK T., MAŃKO S., POKRZYWA T., SASS R., WÓJCIK E.: Dane źródłowe i wyniki zunifikowanego systemu rachunkowości gospodarstw rolniczych. Materiały na seminarium krajowe. MRiGŻ, FAPA, IERiGŻ, Warszawa 1996.
- JÓZWIAK W., NIEWĘGŁOWSKA G., ŚWIETLIK J., KRASOWICZ S., MATENKO K., OKULARCZYK S.: Pomiar wielkości ekonomicznej gospodarstw rolniczych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 2–3/1998.
- KARWAT-WOŹNIAK B.: Młodzi rolnicy i ich gospodarstwa. IERiGŻ, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy. Warszawa 1995.
- MAŃKO S.: Procedura zamknięcia roku obrachunkowego w zunifikowanym systemie rachunkowości gospodarstw rolniczych. Maszynopis powielony. IERiGŻ, ARiMR. Warszawa 2000.
- MAŃKO S.: Założenia zmodyfikowanego programu KSIĄŻKA jako propozycja sposobu prowadzenia w 1996 r. rachunkowości w gospodarstwach, które korzystają z kredytu preferencyjnego dla „młodych rolników”. CDiEwR. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, nr 4/95.
- ZIĘTARA W., OLKO-BAGIEŃSKA T.: Zadania z analizy działalności gospodarczej i planowania w gospodarstwie. PWRiL, Warszawa 1986.

Tabela 1

Sytuacja rodzinna, zasoby i nakłady pracy w gospodarstwach rolników, którzy prowadzili rachunkowość pod nadzorem ARiMR w 1997 r.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Ogółem gospodarstwa	Gospodarstwa wg liczby osób w wieku produkcyjnym w rodzinie				
			1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 i więcej
Liczba gospodarstw	szt.	11 260	1 118	8 078	1 351	608	105
Struktura	%	100,0	9,9	71,7	12,0	5,4	0,9
Ogólna liczba osób	osoby	3,64	1,32	3,65	4,50	5,31	6,56
z tego w wieku:							
– produkcyjnym	osoby	2,16	1,00	2,00	3,00	4,00	5,17
– mężczyźni	osoby	1,12	0,92	1,00	1,58	1,89	2,54
– kobiety	osoby	1,04	0,08	1,00	1,42	2,11	2,63
– emerytalnym	osoby	0,18	0,21	0,16	0,31	0,11	0,18
– młodzież 15-18 lat	osoby	0,22	0,04	0,24	0,30	0,17	0,16
– dzieci do 14 roku	osoby	1,07	0,08	1,24	0,89	1,04	1,05
Osoby pełnosprawne pełnozatrudnione	JP	1,62	0,95	1,63	1,86	2,10	2,46
Obsada siły roboczej	JP/100 ha						
	UR	6,5	3,5	6,6	7,5	7,9	7,8
Nakłady pracy ogółem	RBH	4533	2770	4486	5401	6016	7194
Nakłady pracy na JP	RBH/JP	2798	2916	2752	2904	2865	2926

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Tabela 2

Zasoby ziemi i organizacja produkcji w gospodarstwach rolników, którzy prowadzili rachunkowość pod nadzorem ARiMR w 1997 r.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Ogółem gospodarstwa	Gospodarstwa wg liczby osób w wieku produkcyjnym w rodzinie				
			1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 i więcej
Powierzchnia UR	ha	25,1	27,3	24,6	24,9	26,5	31,6
Udział trwałych użytków zielonych	%	14,9	15,5	14,7	15,2	15,1	14,5
Wskaźnik bonitacji gleb ¹		0,87	0,87	0,88	0,88	0,87	0,85
Struktura zasiewów							
Razem zboża	%	70,7	72,3	70,8	69,3	69,2	71,7
w tym: pszenica	%	22,1	24,0	22,0	21,9	20,6	21,6
żyto	%	14,7	14,9	14,7	15,0	14,0	15,1
Ziemniaki	%	9,8	9,1	9,7	10,3	11,5	7,9
Buraki cukrowe	%	4,4	4,1	4,4	4,9	4,8	6,0
Warzywa	%	3,3	2,5	3,3	3,4	3,9	4,3
Pastewne razem	%	6,6	5,8	6,5	7,4	7,2	7,0
Bydło	szt.	9,9	8,7	9,5	11,5	13,1	14,6
w tym krowy	szt.	4,1	3,4	4,0	4,8	5,5	6,0
Trzoda chlewna	szt.	45,2	45,1	42,8	57,4	48,7	47,8
w tym maciory	szt.	4,0	4,1	4,0	3,9	4,2	4,4
Drób	szt.	276	217	255	330	384	1172
Razem sztuk przelicz.	SP	20,2	19,4	19,5	22,2	24,2	38,5
Obsada zwierząt	SP/100 ha UR	80,6	71,1	79,1	89,5	91,2	121,8

¹W obliczeniach wykorzystano następujące współczynniki przeliczeniowe: grunty orne kl. I – 1,75; II – 1,6; IIIa – 1,45; IIIb – 1,25; IVa – 1,0; IVb – 0,75; V – 0,45; VI – 0,15; trwale użytki zielone kl. I – 1,55; II – 1,3; III – 1,1; IV – 0,7; V – 0,35; VI – 0,15.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Tabela 3

Wielkość i struktura standardowej nadwyżki bezpośredniej w gospodarstwach rolników, którzy prowadzili rachunkowość pod nadzorem ARiMR w 1997 r.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Ogółem gospo- darstwa	Gospodarstwa wg liczby osób w wieku produkcyjnym w rodzinie				
			1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 i więcej
Standardowa nadwyżka bezpośrednia	zł	30 617	28 900	29 688	33 356	33 481	68 495
Uprawy polowe	%	39,8	41,7	39,7	39,2	38,6	38,0
Warzywa polowe	%	7,5	7,7	7,4	7,4	7,2	8,2
Plantacje trwałe	%	6,7	6,2	6,9	6,7	5,5	4,3
Bydło	%	11,6	10,4	11,4	12,5	13,0	14,5
Inne trawożerne	%	0,7	0,6	0,7	0,9	0,9	0,9
Trzoda chlewna	%	31,1	31,0	31,1	30,4	31,9	30,8
Drób	%	2,5	2,4	2,5	2,7	2,9	3,2
Pozostałe działalności	%	0,2	0,1	0,2	0,2	0,1	0,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz [5].

Tabela 4

Wyniki rocznej działalności oraz wydajność i dochodowość pracy w gospodarstwach rolników, którzy prowadzili rachunkowość pod nadzorem ARiMR w 1997 r.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Ogółem gospodarstwa	Gospodarstwa wg liczby osób w wieku produkcyjnym w rodzinie				
			1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 i więcej
Produkcja towarowa	zł	75 471	73 761	73 500	78 638	83 609	157 476
Produkcja wytworzona	zł	96 669	98 543	93 924	99 068	109 640	181 909
Dochód gospodarstwa	zł	20 962	19 666	20 965	19 792	23 741	33 484
Produkcja na osobę pełnozatrudnioną	zł/JP	59 672	103 730	57 622	53 262	52 209	73 990
Dochód gospodarstwa na osobę pełnozatrudnioną	zł/JP	12 939	20 701	12 862	10 641	11 305	13 619
Dochód gospodarstwa na osobę w rodzinie	zł/osobę	5 759	14 898	5 744	4 398	4 471	5 108
Dochody zewnętrzne	zł	3 380	2 278	3 463	3 615	3 735	3 648
Dochód osobisty	zł	24 341	21 943	24 427	23 407	27 476	37 131
Dochód osobisty na osobę w rodzinie	zł/osobę	6 687	16 624	6 692	5 202	5 174	5 664
Roczne wydatki pieniężne na utrzymanie rodziny	zł/osobę	2 643	5 018	2 711	2 242	1 923	1 681

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Labour Resources and their Use in Holdings which Benefit from Credits for Young Farmers

Abstract

The general purpose of the study is to analyse the labour resources and the level of their exploitation as well as to examine economic productivity of labour in agricultural holdings keeping farm accountancy.

The results of the study indicate that the making use of family labour mostly depends on its reserves. However, in the case of considerable family labour resources, even in relatively large farms it is not possible to ensure full self-employment within farm. Potential surplus of labour in such holdings consists of as much as a half of the total number of persons in the working ages.

Moreover, the findings show that both production outcomes and generated income are correlated with the labour reserves and economic size of farms.

Trwałość społeczno-ekonomiczna a zmiany w ukształtowaniu przestrzeni produkcyjnej gospodarstw rolnych

Wstęp

Polska – jak wiemy – dąży do członkostwa w Unii Europejskiej. Szanse uzyskania tego statusu są współzależne z umocnieniem się w rolnictwie gospodarki wolnorynkowej, a w państwie zasad decentralizacji i demokracji. Celem nadrzędnym integracji polskiej przestrzeni produkcyjnej¹ z unijną jest tworzenie przestrzeni otwartej, konkurencyjnej, efektywnej, czystej, innowacyjnej i zróżnicowanej. Stan ten pozwala osiągnąć idea rozwoju zrównoważonego. Trwały i zrównoważony rozwój oznacza taki rozwój, który zapewnia sprawiedliwe zaspokojenie potrzeb współczesnego społeczeństwa bez naruszania możliwości zaspokajania potrzeb przez przyszłe pokolenia. Respektowanie zasad zrównoważonego rozwoju łączy w sobie elementy ekonomiczne, społeczne, ekologiczne i polityczne.

Szczególnie ważne w kontekście rozwoju zrównoważonego obszarów wiejskich są aspekty społeczno-ekonomiczne, znajdujące odzwierciedlenie w naukowych teoriach ekonomii i socjologii². Chodzi bowiem o to, by zapo-

¹Rolniczą przestrzeń produkcyjną definiuje się jako część terenów rolnych bezpośrednio związanych z procesami produkcji rolniczej ukształtowanymi zarówno przez czynniki przyrodnicze (jakość gleb, rzeźba terenu, klimat i stosunki wodne), jak i czynniki wynikające z rolniczego zagospodarowania terenu, kształtujące wielkość gospodarstw rolnych i rozłóg gospodarstwa, czyli przestrzenne rozmieszczenie użytków rolniczych w gospodarstwie.

²Problem ten zapoczątkowany został przez A. Smitha, który w klasyczno-liberalnym podejściu za cel gospodarowania uznawał maksymalizację wielkości produkcji i konsumpcji. J.S. Mill uzupełnił tę teorię o elementy podziału dochodów. Czynniki te znalazły potwierdzenie w teorii dobrobytu stworzonej przez A.C. Pigou. Natomiast J.M. Keynes rozszerzył problem, uważając, iż konieczne jest także efektywne wykorzystanie istniejącego potencjału gospodarczego, ze szczególnym uwzględnieniem czynnika zatrudnienia i bezrobocia. Koncepcja rozwoju zrównoważonego, stawiając na pierwszym miejscu potrzeby człowieka, przywiązuje znaczenie do takich wartości, jak: bezpieczeństwo,

biec przemijaniu i degradacji tej grupy społecznej, by stała się ona trwałym i rozwijającym się elementem krajobrazu wiejskiego. Środkiem do realizacji tej idei jest dążenie do pełnego zatrudnienia lub stworzenia możliwości podjęcia działalności własnej na obszarach wiejskich (Górka 1996; Sachs 1998). Koniecznym jednak warunkiem, by tę trwałość zachować, jest stworzenie podstaw do wzrostu społecznej wydajności pracy. Jest to możliwe z jednej strony poprzez uruchomienie aktywnych i twórczych funkcji pracy, podnoszenie kwalifikacji, doskonalenie potrzeb i motywacji oraz wykreowanie nowej mentalności i kultury zachowania, z drugiej zaś poprzez innowacje prowadzące do poprawy organizacji pracy w gospodarstwie, wdrażanie nowych technik wytwarzania i zarządzania (Drucker 1992; Jagas 1994). Obie drogi, prowadząc do wzrostu dochodów rolniczych, dają podstawę do tworzenia równych szans – ważnego atrybutu rozwoju zrównoważonego – w zaspokojeniu potrzeb i dążeniu do samorealizacji, niwelując przy tym różnice w poziomie życia mieszkańców miast i wsi. Zachowanie trwałości społeczno-ekonomicznej w rolnictwie wschodnich regionów, w tym także na Lubelszczyźnie, może być utrudnione, wdrożenie bowiem jednej z dróg wzrostu wydajności pracy poprzez poprawę organizacji i zarządzania nie będzie możliwe bez uruchomienia zmian w ukształtowaniu rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Pomocne w tym zakresie byłyby prace urządzeniowo-rolne, w tym zwłaszcza scalenia gruntów (Zalewa 1992; Gozdalik 1998). Pojawia się jednak pytanie: na ile zmiana przestrzeni produkcyjnej w kierunku jej udoskonalenia (wzrost powierzchni gospodarstwa i poprawa jego rozłogu³) wzmacnia zachowanie trwałości społecznej na obszarach wiejskich?

Podjęto badania obejmujące społeczność scalonej i nie-scalonej wsi oraz nakierowano je na ocenę wyznaczników trwałości społecznej, tj. starzenie się wsi, poziom wykształcenia jej mieszkańców, zasoby i wykorzystanie siły roboczej, poziom przedsiębiorczości oraz poziom dochodów rolniczych i osobistych. Chodziło o to, by wykazać, czy gospodarstwa scalone mają istotną przewagę nad wadliwie ukształtowanymi w zakresie dokonujących się pozytywnych zmian demograficznych i społecznych. Zastosowano metodę polegającą na porównaniu dwóch obiektów (wsi), z których jeden został poddany zabiegowi scalenia, a drugi nie. Obiekt porównawczy dla wsi scalonej Karczmiska II (nie-scalona wieś Krężnica Okrągła), został dobrany na podstawie cech charakteryzują-

sprawiedliwość i dobrobyt, dążąc do osiągnięcia względnej jednolitości społecznej. Stąd ma ona na uwadze sprawiedliwy dostęp do zasobów i usług publicznych, poprawę zdrowia i poziomu wyżywienia społeczeństwa, poprawę poziomu wykształcenia, prawo do wypoczynku oraz prawo do życia w czystym, bioróżnorodnym środowisku naturalnym.

³Poprawa rozłogu gospodarstwa poprzez scalenie gruntów prowadzi do zmniejszenia liczby działek w gospodarstwie, wzrostu ich powierzchni i przybliżenia ich do ośrodka gospodarczego.

cych rolnictwo i rynek rolny⁴. Zakres badań obejmował lata 1984–1997 w odniesieniu do zjawisk demograficznych oraz lata 1995–1997 w kontekście różnic w sytuacji dochodowej rolników. Analizowano gospodarstwa powyżej 1 ha w następujących grupach obszarowych: 1–2,99 ha, 3–6,99 ha, 7–9,99 ha oraz powyżej 10 ha. W każdej z grup obszarowych oceniano wskaźniki społeczne i ekonomiczne, także w odniesieniu do liczby działek w gospodarstwie. Zastosowano metodę analogii czasowo-przestrzennej, wykorzystując tabelaryczną i opisową jej formę. Źródłem danych faktograficznych były informacje zgromadzone w urzędach gmin oraz opisy gospodarstw rolnych. Podstawowymi metodami gromadzenia danych były ankieta i sondaż diagnostyczny.

Wyniki badań

Wsie Karczmiska II i Krężnica Okrągła położone są na obrzeżach Kotliny Chodelskiej i Równiny Bełżyckiej. W obu wsiach przeważały gleby wytworzone z lessów i utworów pyłowych lessopodobnych. Wskaźnik jakości gleb w skali 6-stopniowej wynosił 1,27 w Karczmiskach II i 1,21 w Krężnicy Okrągłej. Warunki przyrodnicze w badanych wsiach były mało zróżnicowane, stąd pierwotny podział działek w gospodarstwach przyjmował charakter wzdłużny, tworząc układy niwowe (wstęgowe), wtórny zaś dokonywał się także poprzecznie, co doprowadziło do powstania szachownicy wstęgowo-drabinkowej. Wadliwość tej struktury gruntowej polega na występowaniu w gospodarstwach licznych, długich i wąskich działek, poprzecinanych działkami innych właścicieli. Ponadto działki te są z reguły znacznie oddalone od ośrodka gospodarczego. Szkodliwość tego układu działek przejawia się także w występowaniu znacznych powierzchni UR wyłączonych z produkcji roślinnej, pozostających pod miedzami i licznymi prywatnymi drogami dojazdowymi do pól oraz znaczącymi stratami w plonach na powierzchniach bezpośrednio przylegających do dróg i miedz oraz poprzecznych granic pola⁵.

We wsi Karczmiska II w 1985 roku wykonano scalenia gruntów, które były jednym z elementów prac urządzeniowych. Obejmowały one ponadto uporządkowanie stanu władania, regulację bilansu wodnego, rekultywację gruntów oraz

⁴Dokonano tego na podstawie wskaźnika jakości gleb, średniej powierzchni gospodarstw, procentowego udziału gospodarstw do 5 ha i gospodarstw powyżej 10 ha, liczby osób pełnozatrudnionych w przeliczeniu na 100 ha UR oraz położenia wsi w stosunku do rynków zaopatrzenia w środki produkcji i zbytu produktów rolnych.

⁵W literaturze podawane jest, iż na powierzchni około 0,5 m wzdłuż dróg i na 1 m w poprzek granicy pola produkcja jest zbliżona do zera.

przebudowę wewnętrznego i zewnętrznego układu komunikacyjnego. W scalonej wsi (tab. 1) nastąpił wyraźny wzrost średniej powierzchni gospodarstwa (o 1,13 ha – został zapoczątkowany tak pożądanym z punktu widzenia gospodarki rynkowej proces koncentracji ziemi w gospodarstwach). Zmniejszyła się 3,3-krotnie liczba działek w gospodarstwie (z 12 do 3,6), powierzchnia działki wzrosła 4,6-krotnie (z 0,24 do 1,12 ha), przybliżono, średnio o 450 m, działki do siedliska. Poprawa poszczególnych cech rozłogu była zauważalna we wszystkich grupach obszarowych, jednakże w najwyższym stopniu dotyczyła ona gospodarstw w przedziale od 1 do 6,99 ha. Scalenie gruntów, udoskonalenie sieci dróg rolniczych i publicznych, a także melioracje i transformacja użytków pozwoliły odzyskać dla rolniczego użytkowania 125,19 ha ziemi, dotychczas pełniących funkcje dróg polnych, miedzi, rowów, nieużytków, terenów zakrzaczonych i zabagnionych⁶. We wsi nie scalonej zarówno średnia powierzchnia gospodarstwa, jak też wadliwe ukształtowanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej pozostały praktycznie w nie zmienionym stanie od 1984 roku. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosiła 2,78 ha, rozczłonkowana była przeciętnie w 13,4 działkach oddalonych średnio o 1920 m od ośrodka gospodarczego.

Oceniając pierwszy z przyjętych wyznaczników, czyli proces starzenia się wsi w kontekście zróżnicowania struktur przestrzennych, zauważono, że o ile do 1984 r. proces ten przebiegał podobnie w porównywanych wsiach, to w następnych latach we wsi scalonej nieco spowolniał w stosunku do wsi nie scalonej. Miałoby to swoje uzasadnienie w chętniejszym pozostawianiu ludzi młodych w korzystnie ukształtowanych i często powiększonych w trakcie scalenia gruntów gospodarstwach rolnych, poprawiając tym samym w tej wsi relacje ludzi młodszych w stosunku do starszych.

Podstawą tworzenia nowych funkcji pracy ludności wiejskiej staje się obecnie wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Z analizy tej cechy wynika (tab. 1), iż po scaleniu gruntów we wsi Karczmiska II zaobserwowano wyższy przyrost liczby ludzi wykształconych. Oznaczałoby to, iż udoskonalenie rozłogu gospodarstwa mogło przyczynić się do zahamowania negatywnej selekcji następców, mogło też przyspieszyć przemianę pokoleń. Podnoszono kwalifikacje głównie w zakresie zawodowym, w mniejszym w stopniu ogólnokształcącym. W ramach wykształcenia zawodowego w 1984 roku zdecydowanie przeważało wykształcenie rolnicze, w okresie do 1997 r. nastąpił spadek zainteresowania tym zawodem na korzyść innych, w najwyższym stopniu także we wsi scalonej Karczmiska II (o 6%).

⁶W łącznej powierzchni odzyskanej ujęto także ograniczenie powierzchni gruntów niżej plonujących, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie dróg i miedzi.

Tabela 1Zmiany demograficzne w badanych wsiach na przestrzeni lat 1984–1997⁷ (w %)

Wyszczególnienie	Wieś scalona			Wieś nie scalona		
	1984	1997	różnica	1984	1997	różnica
Łączna liczba ludności	1461	1455	–6	832	829	–3
Kobiety	751	763	–12	428	432	–4
Mężczyźni	710	692	–18	404	397	–7
Struktura wiekowa w %						
Do 17 lat	29,8	29,1	–0,7	29,4	28,2	–1,2
Od 18 do 59 lat	50,6	50,1	–0,5	51,7	50,3	–1,4
Powyżej 60 lat	19,6	20,8	+1,2	18,9	21,5	+1,6
Zatrudnienie w rolnictwie na 100 ha UR	24,2	26,7	+2,5	23,0	25,7	+2,7
Zatrudnienie poza rolnictwem na 1000 osób	478	253	–225	489	246	–243
Poziom wykształcenia w %						
Niepełne podstawowe	9,7	9,4	–2,3	10,0	9,1	–0,9
Podstawowe	59,2	50,4	–11,1	58,0	54,9	–1,9
Zasadnicze zawodowe, w tym rolnicze	20,3	25,5	+7,2	21,6	22,9	+3,3
	62	56	–6	63	63	0
Średnie	9,8	12,7	+2,9	9,4	11,4	+2,0
Wyższe	1,0	2,0	+1,0	1,0	1,7	+0,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Urzędów Gminy w Karczmiskach i Bełżycach.

Badane wsie charakteryzowały się jawnym i ukrytym bezrobociem – szczególnie w gospodarstwach najmniejszych. Pojawiła się pewna prawidłowość obserwowana zarówno w roku wyjściowym, jak i końcowym badań, a mianowicie zasoby pracy były odwrotnie proporcjonalne do wielkości gospodarstw i wprost proporcjonalne do liczby działek w gospodarstwie. Mniej korzystny rozłóg wymusza więc wyższe zasoby pracy w gospodarstwie. Potwierdzają to dane dotyczące pracochłonności prac rolniczych. W roku wyjściowym (1984), w grupie gospodarstw 1–2,99 ha posiadających grunty w 1–2 działkach, przeciętna liczba godzin pracy⁸, w stosunku do gospodarstw o 3–5 działkach, była niższa średnio o 15,5%, w stosunku zaś do gospodarstw posiadających grunty w 6 i więcej działkach o 33,5%. W grupie gospodarstw większych różnice te były rzędu 25%.

⁷Przedziały wiekowe przyjęto wg metodyki stosowanej przez GUS.

⁸Liczba godzin przepracowanych przy pracach rolniczych liczona była łącznie z czasem dojazdu do pól.

Na przestrzeni lat 1984–1997 zaobserwowano we wszystkich badanych gospodarstwach zmniejszenie liczby godzin przepracowanych przy pracach rolniczych. Jednakże w gospodarstwach nie scalonych w grupie do 2,99 ha spadek pracochłonności wynosił około 4,3%, a w gospodarstwach scalonych tej samej wielkości 26,2%. W gospodarstwach od 3 do 9,99 ha spadek ten wynosił analogicznie 5,6 i 31,9%, w gospodarstwach największych zaś odpowiednio 11,5 i 53%. Przyjmując, iż postępujący proces rozwoju sił wytwórczych prowadził do spadku nakładów pracy na poziomie gospodarstw nie scalonych, można by wnosić, iż różnica w poziomie pracochłonności między gospodarstwami scalonymi a nie scalonymi była efektem scalenia gruntów. W gospodarstwach do 2,99 ha efekt ten był na poziomie 21,9%, w przedziale 3–9,99 ha – 26,3%, natomiast w gospodarstwach powyżej 10 ha spadek pracochłonności wynosił około 41,5%⁹.

Ograniczenie strat w plonach w gospodarstwach scalonych, jak również stosowane tam nowocześniejsze metody wytwarzania sprawiły, iż gospodarstwa te osiągały wyższą produkcję końcową i dochód rolniczy w porównaniu z gospodarstwami wadliwie ukształtowanymi (tab. 2), mimo iż w tych ostatnich obserwowano niższy poziom kosztów wytwarzania¹⁰.

Analizując liczbę członków rodzin podejmujących zatrudnienie poza gospodarstwem i wpływy z działalności pozarolniczej, daje się zauważyć, że w gospodarstwach scalonych w każdej grupie obszarowej częściej podejmowano dodatkową pracę, osiągając także wyższe z niej dochody (tab. 2). Wartość tych wskaźników obniżała się jednak (zarówno w gospodarstwach scalonych, jak i nie scalonych) nie tylko wraz ze wzrostem wielkości gospodarstwa, ale także wraz ze wzrostem liczby działek w gospodarstwie, niezależnie od grupy obszarowej. Oznacza to, że większa liczba działek w gospodarstwie, wymuszając wyższe zasoby siły roboczej, ograniczała możliwości stworzenia pozarolniczego stanowiska pracy w gospodarstwie lub podjęcia pracy poza nim. Rolnicy z gospodarstw nie scalonych zwracali uwagę na ten problem, bowiem z wypowiedzi 87% ankietowanych wynikało, iż prowadzenie produkcji w wadliwie ukształtowanym gospodarstwie absorbowało ponad 90% czasu całej

⁹Efekt zmniejszenia pracochłonności prac polowych w gospodarstwach scalonych był możliwy dzięki: zmniejszeniu odległości i poprawie dostępności do pól i tym samym skróceniu czasu dojazdu do nich, zmniejszeniu wskaźnika wydłużenia pól i możliwości mechanizacji prac polowych w szerszym zakresie, a także dzięki udoskonaleniu systemu organizacji produkcji i zarządzania w gospodarstwie.

¹⁰Niższe koszty wynikały z niższej w tych gospodarstwach intensywności produkcji, co w rezultacie doprowadziło do znacznie niższej produktywności ziemi i tym samym niższych dochodów z działalności rolniczej.

Tabela 2

Produkcja końcowa, koszty i dochody (w zł na 1 ha UR) w badanych gospodarstwach w latach 1995–1997 (w cenach stałych z 1997 r.) w zależności od powierzchni gospodarstwa i liczby działek

Wskaźniki ekono- miczne oraz liczba działek w gospodar- stwie	Wieś scalona				Wieś nie scalona			
	grupy obszarowe gospodarstw							
	1–2,99	3–6,99	7–9,99	10 i więcej	1–2,99	3–6,99	7–9,99	10 i więcej
Produkcja końcowa								
1–2	3812	3498	3372	–	2912	–	–	–
3–5	3775	3402	3294	3241	2645	2947	2964	–
6 i więcej	–	–	–	3153	2424	2575	2452	2590
Koszty rzeczywiste								
1–2	1854	1612	1403	–	1527	–	–	–
3–5	1827	1697	1492	1198	1621	1531	1483	–
6 i więcej	–	–	–	1257	1698	1629	1658	1196
Dochód roln. brutto								
1–2	1958	1886	1969	–	1385	–	–	–
3–5	1948	1705	1802	2043	1024	1416	1481	–
6 i więcej	–	–	–	1896	726	946	794	1394
Dochód roln. netto								
1–2	1336	1315	1467	–	970	–	–	–
3–5	1306	1094	1274	1552	571	849	953	–
6 i więcej	–	–	–	1424	259	335	251	951
Dochód spoza gosp.								
1–2	4552	2955	1342	964	3647	–	–	–
3–5	3924	2776	1029	344	3022	1961	1067	–
6 i więcej	–	–	–	–	2649	1634	683	368
Dochód osobisty								
1–2	5888	4270	2809	–	4617	–	–	–
3–5	5230	3870	2303	2516	3593	2810	2020	–
6 i więcej	–	–	–	1767	2908	1969	934	1319

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z gospodarstw.

rodziny, co ich zdaniem hamowało wyzwalanie w nich zarówno postaw, jak i inicjatyw przedsiębiorczych. Prawdopodobnie tę potwierdza niski procent gospodarstw nie scalonych podejmujących inicjatywy gospodarcze (tylko 1,2% ogółu gospodarstw wobec 10% gospodarstw we wsi scalonej). Na pytanie, co wpłynęło w najwyższym stopniu na uaktywnienie rolników we wsi scalonej, większość rolników-przedsiębiorców wskazała na dwie przyczyny: przymus ekonomiczny (w 86,4%) oraz uwolnienie znacznych rezerw czasowych rodziny (w 72,3%) poprzez zmniejszenie pracochłonności prac polowych i transportowych dzięki udoskonaleniu kształtu rozłogu gospodarstwa.

Podsumowanie

Przedstawione wyniki badań wskazują, że zmiany przestrzeni produkcyjnej w kierunku udoskonalenia rozłogów gospodarstw mogą mieć istotny wpływ na zachowanie trwałości społeczno-ekonomicznej, będącej jednym z warunków osiągnięcia rozwoju zrównoważonego na obszarach wiejskich. Prowadzą one bowiem do pozytywnych przemian demograficznych oraz przyczyniają się do poprawy struktury agrarnej i sytuacji ekonomicznej rodzin chłopskich. Zaobserwowano dodatnią korelację między udoskonaleniem rozłogów gospodarstw a wzrostem liczby ludzi wykształconych, szczególnie w zakresie zawodów pozarolniczych. Ponadto, nastąpiła poprawa stosunku liczby ludzi młodszych do starszych. Scalenie gruntów umożliwiło racjonalne wykorzystanie zasobów pracy, a uwolnienie ich nadwyżek zachęciło rolników i ich rodziny do podjęcia pozarolniczych inicjatyw gospodarczych, co podwyższyło poziom ich dochodów osobistych. Wynika z tego, iż szansą dla drobnych gospodarstw Lubelszczyzny we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego w kontekście zjawisk społeczno-ekonomicznych byłaby strategia, która dyktuje połączenie dwóch procesów: modernizacji i wielofunkcyjnego rozwoju¹¹.

Literatura

- DRUCKER P.F., 1992: Innowacja i przedsiębiorczość. PWE, Warszawa.
- GOZDALIK U., 1998: Gospodarka przestrzenna jako element tworzenia szans rozwoju terenów wiejskich. *Annales UMCS, S. H.*, vol. XXXII/XXXIII, s. 77–90.
- GÓRKA K., 1996: Rozwój gospodarczy a ekologicznie zrównoważony. [w:] *Mechanizmy i uwarunkowania ekorozwoju*. Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok, s. 35–42.
- JAGAS J., 1994: *Produktywność pracy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Opole.

¹¹Wydawałoby się, iż priorytet należy okazać drugiemu procesowi, jeżeli bowiem nie będzie nowych miejsc pracy, rozładujących problem bezrobocia na obszarach wiejskich, i alternatywnego zarobkowania ludności rolniczej, to nie będzie także możliwe unowocześnienie procesów wytwórczych w rolnictwie. Z drugiej strony jednak modernizacja gospodarstw uaktywniła zarówno wzrost jakości siły roboczej, jak i inicjatywy przedsiębiorcze wśród rolników oraz przyczyniła się do wzrostu ich dochodów. Oznacza to, iż wielofunkcyjność może być zarówno przyczyną, jak i skutkiem przemian modernizacyjnych w rolnictwie oraz procesów równoważenia wszystkich funkcji obszarów wiejskich.

- SACHS I., 1998: Trwałość społeczna a rozwój całościowy. *Ekonomia i Środowisko*, nr 2, s. 8–18.
- ZALEWA J., 1992: Ważne uwarunkowania strukturalne rolnictwa chłopskiego Lubelszczyzny u progu gospodarki rynkowej. [w:] *Ekonomiczne i organizacyjne problemy transformacji gospodarki polskiej*. Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 117–124.

Social and Economic Stability versus Farms Production Space Alteration

Abstract

The purpose of the study presented in this paper was to answer the question whether the consolidated agricultural holdings have essential advantage over these spatially handicapped, in view of the demographic evolution and changes both in labour resources and labour efficiency.

The research outcomes proved hypothetical advantage. The land consolidation led to: (i) the improvement in the ratio between the younger and elder farmers, (ii) the increase in the number of more educated peoples, especially at the general and specialised non-agricultural secondary level. The above mentioned tendencies were observed particularly in the villages characterised by higher soil quality and faced by more favourable economic and social conditions as well as market ones.

It was found that land consolidation created the opportunities to more rational resources allocation on farm and to shifting family labour surpluses into other economic activities including new ones.

Apparently, the quick implementation of arranging works would give the chance to combine the process of agriculture modernisation with multifunctional rural development in Lublin Region.

Ekonomiczna efektywność czynników produkcji gospodarstw rolniczych, prowadzących produkcję w zróżnicowanych warunkach przyrodniczych, i jej znaczenie dla zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej

Wprowadzenie

Istotą a zarazem warunkiem funkcjonowania gospodarstwa rolniczego w realiach gospodarki rynkowej jest jego sprawność ekonomiczna, pozwalająca kreować dochody na poziomie akceptowalnym przez rodzinę rolnika świadczącą pracę na rzecz gospodarstwa. Wydaje się zasadne, aby poziom dochodów z gospodarstwa rolniczego był porównywalny z przeciętnymi dochodami osiąganymi w innych działach gospodarki narodowej. Gospodarstwo rolnicze, jako podmiot gospodarczy, powinno zaspokajać potrzeby konsumpcyjne i akumulacyjne jego właściciela. Sprawność ekonomiczna każdej jednostki gospodarczej jest wypadkową wielu różnorodnych czynników tkwiących w samej jednostce, jak i poza nią. To stwierdzenie jest bardzo istotne przy dokonywaniu oceny funkcjonowania gospodarstw rolniczych, jak i przy wytyczaniu kierunków przemian na przyszłość. Sprawność ekonomiczna uzależniona jest od efektywnego, zgodnego z zasadami racjonalnego gospodarowania użycia czynników produkcji. Proefektywnościowe postępowanie polegać powinno z jednej strony na minimalizowaniu kosztów produkcji, a z drugiej na maksymalizowaniu efektów. Oznacza to w praktyce, że gospodarstwo powinno zmierzać w kierunku optymalnego wykorzystania czynników produkcji w prowadzonych procesach produkcyjnych. Takie podejście daje podstawę do zrównoważonego rozwoju gospodarstw.

Każde gospodarstwo stoi przed dylematem, w jaki sposób optymalnie i efektywnie połączyć zasoby ziemi, pracy i kapitału w prowadzonych procesach produkcyjnych, w ramach przyjętych kierunków produkcji, biorąc jednocześnie pod uwagę fakt funkcjonowania w systemie gospodarki rynkowej przy

ograniczonych możliwościach zewnętrznego wsparcia finansowego środkami budżetu państwa. Rozwiązanie tego dylematu nie jest proste ani jednoznaczne ze względu na dynamiczny charakter procesu gospodarowania w rolnictwie. Parametry gospodarowania, które mają wpływ na końcowy efekt pracy rolnika w postaci uzyskanego dochodu rolniczego, ulegają ciągłym, niejednokrotnie skokowym i nieprzewidywalnym zmianom. Dla przykładu można podać jeden z istotniejszych parametrów, jakim jest relacja cen produktów rolniczych do środków produkcji rolnej. Niekontrolowane pogarszanie się tych relacji powoduje zmiany w opłacalności produkcji rolniczej, a to z kolei powoduje niekorzystną zmianę rentowności użytych czynników produkcji. Uniemożliwia racjonalne wykorzystanie czynników produkcji, wpływając negatywnie na harmonijny rozwój gospodarstw. Dlatego tak ważna dla gospodarstw rolniczych jest stabilizacja warunków produkcji, szczególnie tych zewnętrznych, makroekonomicznych, niezależnych bezpośrednio od rolnika. Stabilizacja tych warunków jest ważna ze względu na proces planowania efektywnej produkcji w gospodarstwie i na racjonalne wykorzystanie czynników produkcji.

Bezsprzecznie pierwotnym i najbardziej istotnym czynnikiem produkcji w gospodarstwie rolniczym, który stanowi o jego istocie, jest ziemia. Swoją jakością i ilością w istotny sposób wyznacza potencjał produkcyjny gospodarstwa. Prowadzone badania w zakresie efektywności gospodarowania pokazują, że w gospodarstwach przyjmujących tradycyjne kierunki produkcji występuje ściśle dodatnio skorelowana zależność pomiędzy ilością ziemi rolniczej i jej jakością a dochodowością czynników produkcji będących w ich dyspozycji. Oznacza to, że gospodarstwa większe obszarowo, z większą elastycznością w organizowaniu czynników produkcji w procesach produkcyjnych, są bardziej efektywne.

Efektywność określa stosunek efektu do nakładu. W tym ujęciu działalność jest efektywna, gdy relacja efektu do nakładu ma wartość wyższą od jednego. Problematyka efektywności gospodarowania, efektywności czynników produkcji jest dość złożona zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Wynika to ze znacznego upraszczania rzeczywistości gospodarczej i przypisywania określonych całościowych efektów w postaci różnorodnych wielkości produkcyjnych i dochodowych wybranym elementom czy grupie nakładów. Ze względu na specyfikę procesów produkcyjnych w gospodarstwie i ich dynamiczny charakter, bardzo trudno byłoby znaleźć jeden całościowy miernik czy wskaźnik efektywności gospodarowania. W tym opracowaniu, na potrzeby prowadzonej analizy, posłużono się cząstkowymi wskaźnikami oceny efektywności czynników produkcji w badanych gospodarstwach. Użyto w tym celu wskaźników techniczno-ekonomicznych, jak w przypadku oceny efektywności czynnika ziemi i pracy, oraz wskaźników ekonomicznych do oceny efektywno-

ści czynnika kapitału. Badania dotyczące efektywności czynników produkcji w gospodarstwach rolniczych skoncentrowano na obszarze byłego województwa białostockiego. Celem badań było poszukiwanie zależności pomiędzy efektywnością poszczególnych czynników produkcji a warunkami przyrodniczymi, w jakich była prowadzona produkcja. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu zróżnicowane warunki przyrodnicze, mierzone jakością wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, wpływają na efektywność produkcji rolniczej? Do osiągnięcia założonych celów badawczych badania empiryczne przeprowadzono w 30 gospodarstwach wybranych celowo, które zróżnicowane były zasobami ziemi uprawnej oraz wskaźnikiem waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Do badań przyjęto gospodarstwa relatywnie większe, dysponujące średnio około 28 ha UR. Takie podejście wynikało z faktu, że gospodarstwa większe, prowadzące tradycyjne kierunki produkcji roślinnej i zwierzęcej, mogą być towarowe, a tym samym dające produkcję na konkurencyjny rynek. Gospodarstwa przyjęte do badań podzielono na trzy grupy według jakości wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Do pierwszej grupy zaliczono gospodarstwa, których wskaźnik miał wartość od 40 do 50 punktów. W drugiej grupie znalazły się gospodarstwa ze wskaźnikiem od 50 do 60 punktów. Trzecia grupa to gospodarstwa ze wskaźnikiem najwyższym, w przedziale od 60 do 70 punktów.

Efektywność czynników produkcji w gospodarstwach

Istotnym zagadnieniem dotyczącym oceny ekonomicznej sprawności funkcjonowania gospodarstw rolniczych jest badanie efektywności czynników produkcji będących w ich zasobach. Zadaniem kierownika gospodarstwa jest takie zorganizowanie procesu produkcyjnego, aby czynniki produkcji w nim użyte wykazywały najwyższą możliwą efektywność. Jest to o tyle istotne, ponieważ w gospodarce rynkowej występuje przemieszczanie czynników produkcji z obszarów o niższej efektywności do obszarów o wyższej efektywności. Ponadto istotne jest, aby użyte czynniki produkcji generowały przychody na poziomie przynajmniej pokrywającym koszty ich użycia. W badanych grupach gospodarstw zróżnicowanych jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej dokonano analizy efektywności czynników: ziemi, pracy i kapitału.

Efektywność ziemi w gospodarstwach objętych badaniami

Efektywność użytkowanej rolniczo ziemi w gospodarstwach przedstawiono w ujęciu jej produktywności i dochodowości. Cała populacja gospodarstw, w których zlokalizowano badania, charakteryzowała się produktywnością ziemi średnio na poziomie 3828 zł wartości produkcji końcowej brutto na 1 ha UR. Produkcyjność ziemi, mierzona wartością produkcji końcowej brutto na 1 ha UR, była znacznie zróżnicowana w obrębie poszczególnych grup gospodarstw objętych badaniami (tab. 1). Grupa gospodarstw o relatywnie najgorszych warunkach przyrodniczych miała dwukrotnie niższą produktywność czynnika ziemi niż gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą w lepszych warunkach przyrodniczych. Świadczy to o ścisłym związku jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej z produktywnością ziemi. Bardzo istotnym wskaźnikiem efektywności ekonomicznej czynnika ziemi jest jego dochodowość. Dochodowość ziemi przedstawiono w relacji dochodu rolniczego brutto i netto na 1 ha UR. Najwyższą dochodowością, przypadającą na 1 ha UR, odznaczały się gospodarstwa o wysokim wskaźniku rolniczej przestrzeni produkcyjnej, co było związane z lepszą jakością gleb w gospodarstwie. Okazało się, że podobny poziom nakładów produkcyjnych dawał zróżnicowane efekty w zależności od warunków przyrodniczych, w jakich były stosowane. Dochodowość czynnika ziemi, w poszczególnych grupach gospodarstw, przyjęła podobne relacje jak jego produktywność. Średnią dochodowość ziemi na poziomie 1869 zł z 1 ha UR w gospodarstwach najlepszych należało uznać za dość dobrą. Zadowolenie rolnika było tym większe, im większym obszarem ziemi uprawnej dysponował. Należy podkreślić, że na poziom dochodowości czynnika ziemi w gospodarstwach miał wpływ kierunek przyjętej produkcji. Dominującymi kierunkami produkcji w gospodarstwach objętych badaniami były kierunki zwierzęce: trzodowe i bydłowe.

Tabela 1

Efektywność ziemi (na 1 ha UR) w badanych gospodarstwach w 1998 roku (w zł)

Wyszczególnienie	Ogółem	Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej		
		40,1–50,0	50,1–60,0	60,1–70,0
Produkcja końcowa brutto	3828,1	2243,0	4540,5	4272,9
Wartość dodana brutto	2199,2	1320,6	2681,6	2383,2
Wartość dodana netto	1851,1	1059,1	2144,8	2117,9
Dochód rolniczy brutto	1984,1	1203,9	2401,3	2134,7
Dochód rolniczy netto	1636,1	977,1	1864,5	1869,4

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych empirycznych.

Efektywność czynnika pracy w gospodarstwach

Efektywność nakładów pracy w gospodarstwach zaprezentowano jako produktywność pracy i jej dochodowość. Pomiar efektywności nakładów pracy w gospodarstwach jest bardzo ważnym zadaniem, związanym z ustaleniem wydajności pracy w produkcji rolniczej. Właśnie od wydajności pracy w rolnictwie w dużym stopniu zależy ekonomiczna wydolność gospodarstw rolniczych. Rodzina rolnicza będzie zadowolona z prowadzenia gospodarstwa pod warunkiem, że dochodowość pracy w rolnictwie będzie zbliżona do dochodowości pracy w innych działach gospodarki narodowej. Gospodarstwa poddane analizie charakteryzowały się dość wyraźnie zróżnicowaną produktywnością i dochodowością czynnika pracy (tab. 2). Gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą w najgorszych warunkach przyrodniczych uzyskiwały 20 946 zł produkcji końcowej brutto na 1 jednostkę pracy. Natomiast gospodarstwa średniej wielkości miały wartość produkcji końcowej brutto na poziomie 49 150 zł na jednostkę pracy, co daje wzrost o ponad 130% w stosunku do pierwszej grupy analizowanych gospodarstw. Jeszcze wyższym wskaźnikiem produktywności pracy odznaczały się gospodarstwa dysponujące najlepszą jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej. W tej grupie gospodarstw uzyskano 56 505 zł produkcji końcowej brutto na jedną jednostkę pracy. W związku z tym, że gospodarstwa dysponowały bardzo podobnymi zasobami pracy, tak wyraźne dysproporcje w wydajności pracy można w dużej mierze przypisać czynnikowi środowiskowemu. Oznacza to, że taka sama wysokość nakładów pracy w procesach produkcyjnych daje zróżnicowane efekty produkcyjne, uzależnione od warunków przyrodniczych. Dochodowość pracy mierzona wartością dochodu

Tabela 2

Efektywność pracy (na 1 j.p.) w badanych gospodarstwach w 1998 roku (w zł)

Wyszczególnienie	Ogółem	Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej		
		40,1–50,0	50,1–60,0	60,1–70,0
Produkcja końcowa brutto	42982,0	20946,2	49150,8	56505,2
Wartość dodana brutto	24692,4	12332,7	29028,3	31515,2
Wartość dodana netto	20784,4	9890,4	23217,5	28006,4
Dochód rolniczy brutto	22277,6	11566,5	25994,2	28229,6
Dochód rolniczy netto	18369,6	9124,2	20183,3	24720,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych empirycznych.

rolniczego brutto i netto, przypadającego na jednostkę czynnika pracy, była znacznie zróżnicowana w obrębie poszczególnych grup badawczych. Tendencje zmian dochodowości pracy w poszczególnych grupach były bardzo podobne do tendencji zmian produktywności tego czynnika (tab. 2).

Najwyższą dochodowość pracy uzyskiwały gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą w najlepszych warunkach przyrodniczych. Uzyskano tu 24 720 zł dochodu rolniczego na jedną jednostkę pracy. Wynik ten należy uznać za dobry, jednak należy pamiętać, że gospodarstwa te dysponowały znacznie mniejszymi zasobami pracy niż przeciętne gospodarstwo w kraju. W badanych gospodarstwach przypadało średnio 8,9 jednostki pracy na 100 ha UR. Analizy wykazały, że oprócz wielkości zasobów pracy w gospodarstwie, o ich wydajności i dochodowości decydował czynnik jakości przestrzeni produkcyjnej. Dało się zauważyć następującą tendencję – im lepsze warunki środowiskowe produkcji rolniczej i większe gospodarstwo, tym wyższy wskaźnik efektywności czynnika pracy.

Produkcyjność i dochodowość trwałych środków produkcji

Produkcyjność środków trwałych w gospodarstwach objętych badaniami zmierzono relacją wartości produkcji końcowej brutto, przypadającej na 1 zł wartości środków trwałych. Chodziło o ustalenie, jaką wartość produkcji końcowej brutto, produkcji czystej brutto i netto daje 1 złotówka, zaangażowana w środki trwałe gospodarstw. Wydaje się, że w gospodarce rynkowej, gdzie występują znaczne ograniczenia kapitałowe, badanie efektywności środków trwałych w procesach produkcyjnych gospodarstw nabiera pierwszoplanowego znaczenia. Średnia produktywność środków trwałych w całej populacji badanych gospodarstw kształtowała się na poziomie 0,45 zł wartości produkcji końcowej brutto na 1 zł środka trwałego. Wartość tego wskaźnika należy uznać za dobrą, jak na warunki produkcyjne naszych gospodarstw. Podobnie jak przy efektywności poprzednio analizowanych czynników produkcji, tak i przy efektywności środków trwałych występowało znaczne zróżnicowanie w obrębie poszczególnych grup gospodarstw poddanych analizie. Było widoczne zróżnicowanie zarówno w zakresie produktywności, jak i dochodowości środków trwałych w zależności od jakości wskaźnika waloryzacji przestrzeni produkcyjnej poszczególnych grup gospodarstw (tab. 3).

Tabela 3

Efektywność środków trwałych (na 1 zł) w badanych gospodarstwach w 1998 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej		
		40,1–50,0	50,1–60,0	60,1–70,0
Produkcja końcowa brutto w zł	0,45	0,32	0,42	0,54
Wartość dodana brutto w zł	0,26	0,19	0,25	0,30
Wartość dodana netto w zł	0,22	0,15	0,20	0,27
Dochód rolniczy brutto w zł	0,23	0,18	0,22	0,27
Dochód rolniczy netto w zł	0,19	0,14	0,17	0,24

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych empirycznych.

Zarówno w przypadku produktywności, jak i dochodowości, w im lepszych warunkach środowiskowych była prowadzona produkcja, tym wyższą produktywnością i dochodowością trwałych środków produkcji charakteryzowały się gospodarstwa. Najlepsze gospodarstwa uzyskały 0,24 zł dochodu rolniczego netto na 1 złotówkę zaangażowaną w środkach trwałych. Efektywność środków trwałych w grupie gospodarstw najlepszych była o ponad 40% wyższa niż w gospodarstwach z grupy średnich i o ponad 70% wyższa niż w gospodarstwach o najgorszych warunkach przyrodniczych. Wynikało to z wyższych kosztów użycia środków trwałych w gospodarstwach o niskiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, przy niższych wynikach produkcyjnych.

Efektywność nakładów bieżących

Analiza nakładów (kosztów) bieżących miała dać odpowiedź, jakie efekty produkcyjne i dochodowe uzyskuje się w gospodarstwach z jednej złotówki zaangażowanej w bieżących nakładach produkcyjnych. Analiza efektywności tych nakładów pokazała nieco odmienne relacje niż analiza efektywności uprzednio prezentowanych czynników produkcji. Okazało się bowiem, że gospodarstwa prowadzące produkcję rolniczą w gorszych warunkach środowiskowych charakteryzowały się wyższą efektywnością nakładów bieżących niż gospodarstwa, których warunki środowiskowe produkcji były znacznie lepsze (tab. 4). Oznaczać to może, że gospodarstwa o najniższym wskaźniku rpp miały niższy poziom intensywności produkcji w porównaniu do pozostałych grup gospodarstw. Prowadzenie produkcji na niższym poziomie intensywności w gorszych warunkach środowiskowych, w tym glebowych, jest ekonomicznie uzasadnione przy relatywnie drogich środkach produkcji. Wynika to z niskiej stopy zwrotu zaangażo-

wanego kapitału. Gospodarstwa objęte badaniami uzyskiwały średnio z 1 zł, zaangażowanej w nakłady bieżące, 1 zł wartości dochodu rolniczego. Osiągnięcie to należało uznać za bardzo dobre. Zaważyło na tym przyjęcie racjonalnego poziomu intensywności produkcji w dobrze dobranych kierunkach produkcji gospodarstw. W najlepszych gospodarstwach uzyskano zwrot 1 zł nakładów bieżących w wysokości 1,06 zł wartości dochodu rolniczego netto.

Tabela 4

Efektywność nakładów bieżących (na 1 zł) w badanych gospodarstwach w 1998 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej		
		40,1–50,0	50,1–60,0	60,1–70,0
Produkcja końcowa brutto w zł	2,35	2,43	2,44	2,26
Wartość dodana brutto w zł	1,35	1,43	1,44	1,26
Wartość dodana netto w zł	1,14	1,15	1,15	1,12
Dochód rolniczy brutto w zł	1,22	1,34	1,29	1,13
Dochód rolniczy netto w zł	1,00	1,06	1,00	0,99

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych empirycznych.

Grupa gospodarstw o najlepszej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej uzyskała 0,99 zł dochodu rolniczego netto na 1 zł nakładów bieżących. Zarówno produktywność, jak i dochodowość nakładów bieżących w poszczególnych grupach gospodarstw była bardzo zbliżona. Różnice w produktywności i dochodowości analizowanego czynnika produkcji nie przekraczały 10%.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Prowadzone rozważania i analizy w zakresie ekonomicznej efektywności czynników produkcji gospodarstw prowadzących produkcję rolniczą w zróżnicowanych warunkach przyrodniczych wykazały:

1. Znaczne zróżnicowanie wyniku finansowego w obrębie poszczególnych grup gospodarstw wydzielonych według wartości wskaźnika rolniczej przestrzeni produkcyjnej (WRPP) mierzonej w punktach. Wykazano, że gospodarowanie w lepszych warunkach przyrodniczych daje możliwości uzyskiwania korzystniejszych wyników finansowych. Stwierdzono, że mimo wpływu na wynik finansowy wielu czynników natury organizacyjnej, ekonomicznej, a także rynkowej, czynnik jakości przestrzeni produkcyjnej gospodarstw odgrywa znaczącą rolę i musi być doceniany przez kierowników gospodarstw, a także przez polityków rolnych kreujących realne uwarunkowania gospodarowania.

2. Wyraźne dysproporcje w efektywności poszczególnych czynników produkcji będących w dyspozycji poszczególnych grup gospodarstw. Najwyższe zróżnicowanie występowało w zakresie efektywności czynnika ziemi i pracy. Gospodarstwa o najniższym wskaźniku waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej miały dwu-, trzykrotnie niższą efektywność ziemi i pracy w porównaniu z gospodarstwami, których warunki przyrodnicze były relatywnie lepsze. Podobne tendencje występowały z efektywnością trwałych środków produkcji, niemniej zróżnicowanie w tym zakresie było niewielkie w poszczególnych wydzielonych grupach gospodarstw. Natomiast odwrotne tendencje zaobserwowano w zakresie efektywności nakładów bieżących. Otóż, gospodarstwa prowadzące produkcję w słabszych warunkach przyrodniczych miały wyższy wskaźnik efektywności nakładów bieżących w porównaniu z grupą gospodarstw o lepszych warunkach przyrodniczych. Mogło to świadczyć o poprawnym doborze nakładów bieżących do warunków środowiskowych, w których prowadzone były procesy produkcyjne.

3. Dobrą umiejętność dostosowawczą w wykorzystaniu tych czynników produkcji w gospodarstwach, które charakteryzują się znaczną płynnością. Dotyczyło to użycia kapitału. Kapitał w gospodarstwach, szczególnie ten zainwestowany w środki obrotowe, wykazywał dość znaczną efektywność przy niewielkim zróżnicowaniu w poszczególnych grupach gospodarstw. Kapitał zaangażowany w środki trwałe, na skutek małej płynności, wykazywał znaczne zróżnicowanie efektywności w zależności od jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej poszczególnych grup gospodarstw. Mała elastyczność ziemi i pracy w gospodarstwach powodowała silne skorelowanie efektywności tych czynników produkcji z jakością czynników środowiskowych.

Badania i analizy pokazały ścisłe powiązania pomiędzy jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej gospodarstw a ich organizacją produkcji i ekonomiką. Dowodzi to konieczności prowadzenia polityki regionalnej, która powinna niwelować różnice szans produkcyjnych gospodarstw prowadzących produkcję w różnych warunkach przyrodniczych. Przeprowadzone badania pokazały, że mimo różnej jakości przestrzeni produkcyjnej, gospodarstwa w sposób racjonalny dobierając kierunki produkcji, uzyskiwały dobre wyniki produkcyjne umożliwiające utrzymanie rodziny rolniczej. Jednak trzeba podkreślić, że rok 1998 odznaczał się dość wysokim poziomem cen w produkcji zwierzęcej i to miało wpływ na ostateczny poziom wyników finansowych w analizowanych obiektach. Ponadto, przy wyciąganiu daleko idących wniosków należy wziąć pod uwagę fakt, że gospodarstwa, w których prowadzono badania, były gospodarstwami średnimi oraz dużymi, jak na warunki polskie, co nie pozostawało bez wpływu na ich organizację i ekonomikę.

Podstawą zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej jest harmonijny rozwój gospodarstw rolniczych. Z kolei nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarstw rolniczych jest ich ekonomiczna sprawność. Sprawne ekonomicznie gospodarstwa to jednostki charakteryzujące się efektywnymi czynnikami produkcji.

Literatura

- FERENIEC J.: Zarys ekonomiki i organizacji rolnictwa, cz. I i II. Wydawnictwo Uczelniane WSRP w Siedlcach. Siedlce 1997.
 KLEPACKI B.: Wybrane pojęcia z zakresu organizacji gospodarstw, produkcji i pracy w rolnictwie. Wydawnictwa SGGW. Warszawa 1996.
 WOŚ A.: Agrobiznes, t. II. Wydawnictwo Key Text. Warszawa 1996.

Economic Effectiveness of Production Factors in Agricultural Holdings Producing under Differentiated Natural Circumstances and its Significance for Sustainable Development of Agro-food Economy

Abstract

This article reports on analyses of the production factors effectiveness in agricultural holdings operating in differentiated natural conditions. It deals with the question of sustainable development of agro-food economy in the context of some factors determining balanced development of agricultural holdings.

Drawn conclusions are based on an analysis carried out using empirical data taken from farms in former Białostockie voivodship. In the research, the emphasis was placed on finding interrelations between quality of agricultural land and effectiveness of production factors.

First, a set of partial measures of efficiency related to selected factors of production was employed. Then, interdependence between production efficiency and quality of agricultural land was indicated. Finally, the concluding remarks drawn from the results of the study were presented. It was suggested that those conclusions should be taken into consideration when strategy for development of agriculture and food economy is to be created.

Kształtowanie konkurencyjności regionów w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju

Wstęp

W studiach nad strategią i polityką rozwoju regionalnego można zaobserwować wzrost zainteresowania problematyką konkurencyjności. Stałe rozprzestrzenianie się zakresu zastosowań pojęcia konkurencyjności, należącego tradycyjnie do sfery mikroekonomii, sprawiło, iż weszło ono do ujęć mezo- i makroekonomicznych. W nauce i polityce, obok konkurencyjności przedsiębiorstw i ich produktów, coraz częściej stosuje się pojęcie konkurencyjności regionów i całych gospodarek narodowych. Polityka regionalna widziana przez pryzmat budowania podstaw do konkurowania regionów jest ujęciem nowym i mało jeszcze popularnym.

Nowy sposób myślenia o rozwoju regionalnym wyraża się w podejmowaniu działań sprzyjających kształtowaniu trwałej przewagi konkurencyjnej regionów jako podstawy ich trwałego i zrównoważonego rozwoju. Budowanie siły konkurencyjnej regionów traktowane jest również jako istotny element podnoszenia ogólnej konkurencyjności gospodarki narodowej. Na tym tle za podstawowe zadanie polityki regionalnej należy uznać kreowanie szans rozwojowych, szczególnie w regionach opóźnionych i peryferyjnych, które jest konieczne do zredukowania przestrzennych kontrastów gospodarczych i cywilizacyjnych i wynikającego z nich ryzyka społeczno-politycznego.

Niniejsze opracowanie prezentuje wybrane aspekty z zakresu kształtowania konkurencyjności regionów jako środka kreowania trwałego i zrównoważonego rozwoju regionalnego.

Wnioski z diagnoz zróżnicowań międzyregionalnych

W okresie transformacji ustroju gospodarczego w układzie regionalnym Polski zaznaczyła się silna polaryzacja, polegająca na „oddalaniu się” czołówki regionów (tzw. biegunów wzrostu) od regionów najsłabszych. Zmiana mechanizmu przestrzennego rozmieszczenia potencjału gospodarczego kraju oraz

zróźnicowanie dynamiki procesów rozwojowych spowodowały znaczne przewartościowanie w hierarchii atrakcyjności ekonomicznej regionów. Nasilające się tendencje polaryzacyjne w strukturze przestrzennej gospodarki uwidoczniły, zarówno w układzie międzyregionalnym jak i wewnątrzregionalnym, wyraźny podział na obszary rdzeniowe i peryferyjne¹.

Pogłębieniu ulegają „stare” zróźnicowania regionalne, sprzed 1989 r. (m.in. podział kraju na Polskę zachodnią „A” i wschodnią „B”, podziały między ośrodkami miejskimi i obszarami wiejskimi) oraz zróźnicowania „nowe”, będące efektem różnych skutków transformacji systemowej, głównie w zakresie zmian na rynku pracy, rozwoju sektora prywatnego oraz napływu kapitału zagranicznego [Rozwój regionalny... 1999].

Narastanie zróźnicowań regionalnych jest rejestrowane na trzech płaszczyznach: ekonomicznej (wzrost rozpiętości PKB *per capita*), społecznej (wzrost stopy bezrobocia) oraz przestrzennej (utrzymywanie się peryferyjności obszarów położonych niekorzystnie względem ośrodków metropolitalnych). Rozpiętości te są skutkiem zróźnicowania zdolności adaptacyjnej struktur regionalnych oraz siły kreacyjnej głównych aktorów zmian. Efekty przebiegu transformacji ustrojowej wskazują, iż beneficjentami procesów rozwojowych stały się regiony wielofunkcyjne związane z dużymi aglomeracjami miejskimi oraz obszary położone w zachodniej części kraju. Procesy rozwojowe omijają natomiast regiony najsłabsze, znajdujące się w depresji gospodarczej, w których dominują przemysł wydobywczy, sektor obronny czy też tradycyjne rolnictwo.

W Polsce najwyższa koncentracja zjawisk kryzysowych dotyczy obszarów położonych na wschód od linii Wisłoki i Wisły, tworzących zwartą przestrzenną grupę regionów określanych mianem „ściany wschodniej”. W obecnym układzie administracyjnym są to cztery województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie i podkarpackie. Z uwagi na opóźnienia w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym oraz podobieństwo złożoności problemów rozwojowych, w tym zwłaszcza narastania procesów depresyjnych na obszarach wiejskich, do regionów „ściany wschodniej” należy również zaliczyć dwa województwa położone w centralnej Polsce: mazowieckie i świętokrzyskie.

Wyniki licznych badań i analiz (m.in.: „Rozwój regionalny Polski. Raport diagnostyczny” 1996; Hausner, Kudłacz, Szlachta 1997; Cybulski 1999; Stec, Wierzbńska 1999) potwierdzają koncentrację na obszarach tych regionów róż-

¹Wg J. Friedmana, rdzeniami są trwale zamieszkane i zagospodarowane fragmenty przestrzeni ekonomicznej odznaczające się wysoką zdolnością do generowania innowacji, natomiast peryferiami – wszystkie obszary poza rdzeniami, których wzrost i zmienność są zdeterminowane przez ich zależność od rdzeni. Cytat za: R. Domański, *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998.

norodnych zjawisk depresyjnych. Mają one tzw. kryzysogenne struktury gospodarcze, charakteryzujące się profilem surowcowo-rolniczym (dominacją sektora I), słabym uprzemysłowieniem, niedorozwojem sfery usług, relatywnie słabym zagospodarowaniem, związanym głównie z niedostatkiem wyposażenia infrastrukturalnego. Strukturalnym problemem „ściany wschodniej” jest zaco-fanie procesów urbanizacyjnych oraz niska jakość regionalnych systemów osadniczych. Niewielkie i słabo rozwinięte ośrodki nie są w stanie zapewnić ani własnym, ani tym bardziej mieszkańcom okolicznych terenów wiejskich dostępności do podstawowej infrastruktury społecznej. Przy braku rozbudowanej sieci średnich miast i miasteczek z dobrze rozwiniętą infrastrukturą, większe miasta nie są w stanie stymulować trwałych podstaw rozwoju tych regionów. Jednocześnie ośrodki stołeczne tych województw cechuje niedorozwój funkcji metropolitalnych. Siła oddziaływania Lublina, Rzeszowa czy Białegostoku na obszary stanowiące ich dalsze otoczenie jest dużo mniejsza aniżeli Poznania, Krakowa czy Wrocławia.

Dla obrazu przestrzennej polaryzacji kraju istotne znaczenie mają zróżnicowania wewnątrzwojewódzkie. Wzrost wielkości jednostek wojewódzkich, związany z wprowadzeniem nowej organizacji terytorialnej kraju, doprowadził – poprzez prostą agregację – do wyraźnego spadku dysproporcji międzyregionalnych, za to zwiększył skalę zróżnicowań wewnątrzregionalnych. Zatem kontrasty rozwojowe stały się przede wszystkim problemem wewnątrzregionalnym, rejestrowanym w układzie aglomeracja miejska-otoczenie czy też miasto-wieś.

Najbardziej zróżnicowanym wewnątrznie regionem jest województwo mazowieckie, gdzie kwitnąca aglomeracja warszawska silnie kontrastuje z powiatami dawnych województw radomskiego i płockiego. Dla przykładu, wskaźnik zatrudnienia w rolnictwie dla województwa mazowieckiego, łącznie z Warszawą, wynosi 24%, jest więc niższy od średniej krajowej (26,7%). Jednak wyłączenie Warszawy podnosi ten wskaźnik niemal dwukrotnie, co pozwala zidentyfikować najpoważniejszy problem regionu. Bieda i stagnacja obszarów wiejskich sprawia, iż województwo mazowieckie bez Warszawy ma poziom dochodów osobistych na 1 mieszkańca podobny do „ściany wschodniej” [Suraska 1999]. Duże kontrasty w standardzie życia wewnątrz społeczności regionalnych są również problemem województw pomorskiego i łódzkiego.

W najbliższych latach w strukturze przestrzennej gospodarki istnieje niebezpieczeństwo utrzymania się tendencji polaryzacyjnych oraz dalszych przewartościowań hierarchii atrakcyjności ekonomicznej regionów. Przewiduje się, że pogłębieniu i utrwaleniu ulegną zróżnicowania i podziały między [Polityka regionalna... 1996]:

- aglomeracjami miejskimi a małymi ośrodkami miejskimi i obszarami wiejskimi,
- wielkimi miastami (łącznie ze strefami ich bezpośredniego wpływu) a obszarami wchodzącymi w skład ich dalszego otoczenia,
- obszarami wysokotowarowego rolnictwa a obszarami o rozdrobnionym i przeludnionym rolnictwie,
- obszarami o środowiskach innowacyjnych i zaawansowanych technologiach a obszarami koncentracji tradycyjnych sektorów gospodarczych.

Przegląd możliwości rozwojowych regionów Polski pozwala przewidywać, że obszarami intensywnego rozwoju będą w najbliższych dziesięcioleciach przede wszystkim metropolie i regiony znajdujące się w zasięgu oddziaływania ośrodków centralnych, będące obszarami o ekspansywnych strukturach gospodarczych, skupiające ośrodki naukowe, najlepiej przygotowaną kadrę, posiadające dobre powiązania infrastrukturalne i wykształcone instytucje otoczenia biznesu. Koncentracja procesów rozwojowych będzie również następować w korytarzach autostradowych. Tracić będą natomiast obszary peryferyjne w sensie geograficznym, ekonomicznym i kulturowym, będące obszarami inercyjnymi o kryzysogennych strukturach. Narastające procesy depresyjne na obszarach wiejskich mogą pogłębiać zjawiska przestrzennej marginalizacji Polski wschodniej.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju regionalnego

Strategiczne znaczenie, z punktu widzenia tworzenia trwałych podstaw rozwoju gospodarczego, ma dążenie do ukształtowania bardziej zrównoważonego układu regionalnego kraju. Chodzi tu nie o zapewnienie równomierności rozmieszczenia gospodarki w przestrzeni, ale o rozmieszczenie proporcjonalne do potencjalnych warunków regionów i o zapewnienie mieszkańcom wszystkich regionów zbliżonych szans uczestnictwa w rosnącym dobrobycie, a więc o redukcję różnic w poziomie życia ludności kraju i rozpiętości w stopniu korzystania z efektów ekonomicznego rozwoju [Winiarski 1999].

Istotą koncepcji kształtowania bardziej zrównoważonego układu regionalnego kraju jest [Polityka regionalna... 1996]:

- redukcja ekstremalnych różnicowań regionalnych i wynikającego z nich ryzyka społeczno-politycznego,
- wzmacnianie potencjału endogenicznego rozwoju w regionach zaniedbanych oraz w regionach przeżywających trudności strukturalne w rolnictwie i przemyśle,

- rozwój funkcji i powiązań zewnętrznych regionów peryferyjnych i peryferizujących się, w tym funkcji i powiązań z otoczeniem w ośrodku metropolitalnym najsłabszych regionów.

Dla zapewnienia długofalowego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju, jego spójności społecznej i terytorialnej, niezbędne jest uruchomienie mechanizmów przeciwdziałających trwałej marginalizacji regionów o słabych (potencjalnie kryzysogennych) strukturach społeczno-ekonomicznych. W szczególności muszą być traktowane procesy rozwoju w regionach peryferyjnych. Brak odpowiednich działań ze strony polityki regionalnej prowadzi do powstania na wielu obszarach syndromu „zakłętego kręgu zacofania” i marginalizacji społeczno-ekonomicznej znacznych części kraju. Kreowanie szans rozwojowych w regionach peryferyjnych jest konieczne do zredukowania przestrzennych kontrastów gospodarczych i cywilizacyjnych.

Kierunkowym celem polityki regionalnej powinno być dążenie do takiego rozprzestrzenienia czynników rozwoju na wszystkie regiony kraju, aby rozwijana w nich działalność gospodarcza absorbowała wszystkie zasoby i możliwości rozwojowe, zapewniając równocześnie mieszkańcom wszystkich regionów podobny poziom warunków życia, zbliżone szanse awansu i realizacji zawodowych i kulturalnych aspiracji. Szczególne istotne w tym procesie będzie silne, pozytywne oddziaływanie największych miast i zespołów miejskich na obszary stanowiące ich bliższe i dalsze otoczenie. Spełniając rolę „regionalnych lokomotyw postępu i rozwoju”, poprzez rozliczne pozytywne efekty zewnętrzne, będą wywierały wpływ na przyspieszenie rozwoju obszarów peryferyjnych w regionach.

Podejście do przyspieszenia rozwoju regionów słabszych dominuje w polityce strukturalnej UE, zorientowanej na wzmacnianie spójności ekonomicznej i społecznej. Za priorytetowy cel polityki spójności uznano wspieranie rozwoju regionów opóźnionych, szczególnie w zakresie zwalczania bezrobocia i rozwoju infrastruktury. Przykładem są tutaj działania w dziedzinie przyspieszenia rozwoju i poprawy zagospodarowania wschodnich landów Niemiec czy też południowych regionów Włoch. U podstaw takich strategii tkwi przekonanie, że siła konkurencyjna kraju czy wspólnoty krajów będzie tym większa, im więcej regionów będzie się charakteryzować optymalnymi warunkami do prowadzenia efektywnej działalności gospodarczej oraz im większa część ludności będzie mogła w takiej działalności uczestniczyć. Strategie te można nazwać strategiami rozprzestrzeniania (dyfuzji) konkurencyjności lub podnoszenia siły konkurencyjnej regionów opóźnionych [Winiarski 1999].

Kształtowanie konkurencyjności regionów

Konkurencyjność, określana ogólnie w ekonomii jako zdolność do osiągnięcia sukcesu w gospodarczej rywalizacji, w dziedzinie rozwoju regionalnego oznacza „zdolność regionów do przystosowywania się do zmieniających się warunków, pozwalających utrzymać lub poprawić pozycję w toczącym się współzawodnictwie między regionami” [Winiarski 1999] lub też „wypracowywanie przewagi nad innymi regionami w określonych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego” [Bednarz 1997]. Regiony różnią się atrakcyjnością dla inwestorów, głównie skalą oferowanych inwestorom korzyści zewnętrznych, i atrakcyjnością tą konkurują między sobą.

W literaturze przedmiotu wymieniane są cechy regionów o wysokim poziomie konkurencyjności. Są one następujące [Szlachta 1997]:

- wysoki poziom wyposażenia w nowoczesne czynniki produkcji, które dają relatywną przewagę generującą pozytywne efekty zewnętrzne i korzyści koncentracji przestrzennej;
- innowacyjność – zarówno w ujęciu technologicznym, jaki i społecznym;
- istnienie rozwiniętych partnerskich powiązań pomiędzy konkurującymi przedsiębiorstwami;
- wysoki poziom specjalizacji rynku pracy połączony z jego elastycznością;
- bogata sieć instytucji o względnie przewidywalnych zachowaniach i wysokim poziomie reaktywności na nowe wyzwania;
- współdziałanie lokalnych aktorów zmian i wypracowanie skutecznych mechanizmów konsensusu wokół wspólnej strategii rozwoju.

Kształtowanie konkurencyjności regionu jest złożonym, wielowarstwowym procesem tworzenia warunków rozwoju jego gospodarki, w którym chodzi o wydobycie i uruchomienie regionalnych czynników stymulujących wzrost oraz sprzężenie ich z czynnikami makroekonomicznymi, co pozwala uzyskać efekt synergii, wzmacniający procesy rozwojowe w regionach [Kuciński 1998]. Proces ten ma na celu kreowanie nowych lub poprawę istniejących:

- cech użytkowych regionu, tj. adresowanych do regionalnej społeczności walorów rynku pracy, walorów zamieszkania oraz dostępności do usług społecznych i bytowych;
- możliwości rozwoju gospodarczego regionu, kształtowanych m.in. przez zagospodarowanie infrastrukturalne oraz aktywną regionalną politykę gospodarczą, tworzących ofertę korzyści zewnętrznych adresowanych do podmiotów gospodarczych;
- walorów lokalnego ekosystemu i ładu przestrzennego.

Efektom tak rozumianego rozwoju regionalnego są powstające w regionie nowe wartości. Są nimi nowe firmy i miejsca pracy, zasoby mieszkaniowe, urządzenia i instytucje sektora usług publicznych, nowe dobra i usługi zaspokajające popyt regionalny i ponadregionalny. Te nowe wartości to również atrakcyjne lokalizacje, oferujące tzw. twarde czynniki lokalizacyjne w formie nieruchomości i urządzeń infrastrukturalnych, a także wysokiej jakości środowisko przyrodnicze. Wartościami tymi są również tzw. miękkie czynniki lokalizacyjne, do których można zaliczyć: wiedzę, kwalifikacje zawodowe i umiejętności społeczności regionalnej, a także jej kreatywną aktywność i skłonności innowacyjne [Szlachta 1997].

Z istoty wdrażanej w Polsce koncepcji rozwoju „od dołu” wynika, iż o możliwościach osiągania przez regiony trwałej przewagi konkurencyjnej w krajowym i międzynarodowym układzie regionalnym będą decydowały uwarunkowania endogeniczne. Kluczowe znaczenie ma tu pobudzenie „uśpionego potencjału rozwojowego” poprzez identyfikację i aktywizację ukrytych, nie wykorzystanych dotychczas zasobów i możliwości rozwoju. Starannego zbadania wymaga zatem to, co regiony mają specyficznego do zaoferowania, czym się w istotny sposób różnią, co z ich cech charakterystycznych warto wyeksponować, co zaś wymaga wyeliminowania, rekonstrukcji czy rewitalizacji, by uzyskać konkurencyjną strukturę społeczną, ekonomiczną i przestrzenną poszczególnych regionów [Kuciński 1998]. Diagnoza rezerw rozwojowych regionu powinna dotyczyć zwłaszcza identyfikacji tzw. obszarów „wysokiej szansy”, obejmujących dziedziny posiadające w warunkach danego regionu najwyższe predyspozycje rozwojowe (tzw. przedsięwzięcia mobilne przestrzenne), tj.: silnie generujące nowoczesność i modernizację technologiczną, mające istotne lub decydujące znaczenie dla poprawy struktury gospodarki regionu.

W stymulowaniu wzrostu konkurencyjności regionów, szczególnie ekonomicznie słabszych, niezbędne jest zaangażowanie państwa, które w ramach polityki interregionalnej powinno wspomagać te regiony w ich wysiłkach, zmierzających do mobilizacji posiadanych zasobów i wykorzystania własnych sił i atutów rozwojowych. Wzmacnianie konkurencyjności tych regionów powinno dotyczyć głównie zwiększenia zróżnicowania ich struktur gospodarczych (polifunkcyjności), poprawy dostępności komunikacyjnej, rozwoju zaplecza naukowo-badawczego oraz „otoczenia okołobiznesowego”. Cechy te bowiem sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości, zaś ich niedostatek przesądza o zacofaniu i depresji rozwojowej regionów. Ponadto, regiony słabsze ekonomicznie nie są miejscami generowania innowacji, wobec czego ich rozwój warunkuje także zdolność do absorpcji innowacji. Polityka regionalna na tych terenach powinna więc dążyć do zachowań sprzyjających wprowadzaniu inno-

wacji oraz organizować systemy transmisji dla jak najsprawniejszej dyfuzji innowacji z obszarów centralnych, m.in. poprzez rozwijanie regionalnych centrów transferu technologii, uruchamianie inkubatorów przedsiębiorczości, wspieranie powiązań ośrodków naukowo-badawczych i uczelni z „biznesem”. Jest to kluczowa sfera polityki rozwoju regionalnego, przede wszystkim ze względu na to, że umożliwia oddziaływanie na jakość szeroko rozumianego kapitału ludzkiego.

Podstawowe znaczenie dla budowania siły konkurencyjnej regionów opóźnionych ma wspieranie rozwoju infrastruktury biznesowej w postaci takich instytucji, jak: towarzystwa i izby gospodarcze, agencje i fundacje rozwoju regionalnego, fundacje inicjatyw lokalnych, giełdy, ośrodki szkoleniowe i doradcze w zakresie biznesu, szkoły zarządzania i biznesu, inkubatory przedsiębiorczości, banki oraz instytucje udostępniające kapitał podwyższonego ryzyka (*venture capital*). Istnienie bogatej sieci podmiotów tego typu, tworzących tzw. środowisko dla działalności gospodarczej, jest warunkiem lokalizacji inwestorów zagranicznych oraz sprzyja rozwojowi sieci współpracy podmiotów gospodarczych wspierających się nawzajem (tzw. *clusters*) [Szlachta 1997].

Istotne znaczenie mają powiązania o charakterze integracji pionowej, wykształcające się między firmami wiodącymi a firmami zależnymi. Firmy wiodące, które działają w zaawansowanych technologicznie, ekonomicznie i cywilizacyjnie obszarach rdzeniowych, decydując o typie produktu i stosowanych technologiach, narzucają firmom współpracującym wysokie wymagania jakościowe, przez co pośrednio przyczyniają się do budowania środowiska innowacyjnego. Ten typ integracji ma duże znaczenie dla budowania siły konkurencyjnej regionów, ponieważ pozwala regionom peryferyjnym i peryferyjnym częściom poszczególnych regionów włączyć się do gospodarki narodowej i wykorzystywać atuty, jakie dają pojedyncze konkurencyjne zasoby, posiadane przez te regiony lub podregiony [Kuciński 1998]. Wykształca to powiązania i przepływ dóbr, środków finansowych, osób i informacji, które mogą stać się podstawą do podnoszenia konkurencyjności tych miejsc także w innych dziedzinach wytwórczości. Pojawienie się nowoczesnej technologii i organizacji pracy oraz uruchomienie zmian w zasobach ludzkich mogą w znaczny stopniu przyczynić się do nadania tym regionom nowych impulsów rozwojowych oraz zmiany ich oblicza. Przyczynia się to jednocześnie do budowania spójności wewnątrzregionalnych układów gospodarczych, pomagających budować siłę konkurencyjną regionów dzięki sprzężeniu ich części rdzeniowych z peryferyjnymi.

Konieczność oddziaływania na zmniejszenie różnicowań międzyregionalnych oraz stymulowanie wzrostu konkurencyjności regionów sprawiają, iż na nowo powraca problem możliwości zdynamizowania rozwoju regionów polskiej

„ściany wschodniej”. Istotny element przyszłego rozwoju gospodarczego regionów peryferyjnych, w aspekcie wzrostu ich konkurencyjności, powinna stanowić koncepcja rozwoju struktur pozarolniczego zatrudnienia, głównie nowoczesnego przemysłu, handlu ze wschodnimi sąsiadami, rozwoju infrastruktury technicznej, zwłaszcza komunikacji i transportu o znaczeniu ponadregionalnym. Preferowanym kierunkiem rozwoju, wykorzystującym wysokie walory środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich, powinna być działalność usługowa związana z utrzymaniem i poprawą stanu zdrowia społeczeństwa, tj. usług uzdrowiskowych, sanatoryjnych, lecznictwa klimatycznego. Ważny jest przy tym rozwój usług związanych z ochroną i konserwacją środowiska naturalnego.

Wnioski

1. W związku z nasilającą się polaryzacją przestrzenną Polski strategiczne znaczenie, z punktu widzenia tworzenia trwałych podstaw rozwoju gospodarczego, ma dążenie do ukształtowania bardziej zrównoważonego układu regionalnego kraju. Ekonomicznie uzasadnioną strategią realizacji tego rodzaju założeń i celów polityki regionalnej jest rozprzestrzenianie (dyfuzja) warunków wysokiej konkurencyjności z obszarów rdzeniowych do obszarów peryferyjnych.
2. W podnoszeniu siły konkurencyjnej regionów słabszych ekonomicznie niezbędne jest pobudzenie ich „uśpionego potencjału rozwojowego” poprzez identyfikację i aktywizację ukrytych, nie wykorzystanych dotychczas zasobów i możliwości rozwoju. Przyszły rozwój gospodarczy tych regionów powinien bazować na obszarach tzw. wysokiej szansy.
3. Kluczowymi sferami wzmacniania siły konkurencyjnej regionów peryferyjnych są: zwiększenie zróżnicowania ich struktur gospodarczych, rozwój infrastruktury technicznej, zarówno jej tradycyjnych sektorów, jak i sektorów najnowocześniejszych (sieć telekomunikacyjna, infostrady), rozwój zaplecza naukowo-badawczego, rozwój środowiska biznesowego.

Literatura

- BEDNARZ T., 1997: *Budowanie strategii konkurencyjności w turystyce na przykładzie regionu Kołobrzegu*. [w:] *Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- KUCIŃSKI K., 1998: *Kształtowanie konkurencyjności regionów*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

- Polityka rozwoju regionalnego – doświadczenia i stan badań.* Stanowisko Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej, Warszawa 1996.
- Rozwój regionalny jako element strategii społeczno-gospodarczej Polski w latach 2000-2006*, Raport IBnGR „Polska Regionów” Nr 6, Gdańsk 1999.
- SURAŻSKA W., 1999: *Bogactwo w środku największej biedy*, „Rzeczpospolita” nr 38 z 12.10.1999.
- SZLACHTA J., 1997: *Programowanie rozwoju regionalnego w UE*, Studia KPZK PAN, tom CV, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- WINIARSKI B., 1999: *Konkurencyjność: kryterium wyboru czy kierunek strategii i cel pośredni polityki regionalnej*. [w:] *Konkurencyjność regionów*, praca zbiorowa pod red. M. Klamut, Wyd. AE, Wrocław.

Creating Competitiveness of the Regions in the Aspect of their Sustainable Development

Abstract

This paper has been concerned with selected aspects of forming the competitive position of regions as a tool to create steady and sustainable regional development.

The process of growing competitiveness of regions based predominantly on endogenous conditions determining development constitutes one of the most important elements of regional development mechanism. Some of prerequisites for possible increase in this competitiveness include size and structure of endogenous endowment and its functional and spatial coherence.

In principle, regional policy, above all interregional government policy, should be directed at tending to diffusion of development processes from existing core areas (growth centres) into other areas of the country, particularly those becoming more and more peripheral.

Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa

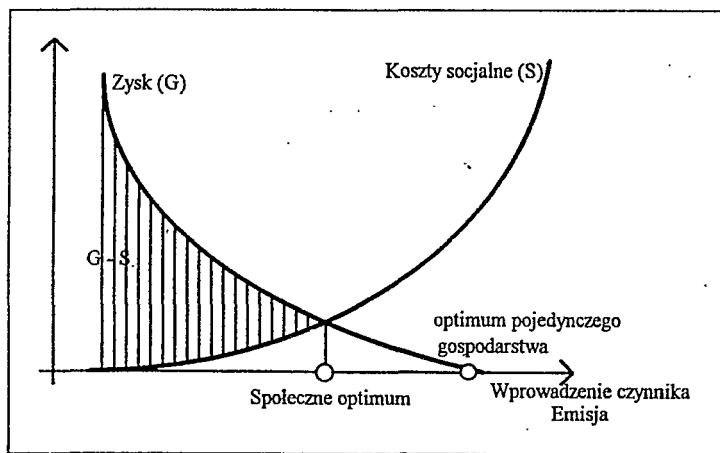
Nowoczesne rolnictwo dysponuje dużymi technicznymi możliwościami dalszej intensyfikacji produkcji. Wykorzystanie tych możliwości jest równoznaczne z jeszcze większą niż obecnie eksploatacją środowiska naturalnego. Tymczasem już dziś przekracza ona często poziom społecznie akceptowany i „znośny dla środowiska” (Reisch, Zeddies 1995). Jest to źródłem narastających konfliktów między rolnictwem a ekologią oraz ekonomią a ekologią. Problem ten dotyczy nie tylko rolnictwa, ale również wielu innych dziedzin gospodarki. Stąd coraz częstsze poszukiwania sposobów harmonijnego rozwoju gospodarki, w tym rolnictwa i obszarów wiejskich. Jednym z efektów tych poszukiwań jest koncepcja zrównoważonego rozwoju gospodarki, oparta na równoczesnym, zgodnym łączeniu celów produkcyjnych, ekonomicznych, ekologicznych, etycznych i społecznych. W tym kierunku zmierzają nie tylko działania różnych grup „społecznego nacisku”, ale ostatnio również polityka gospodarcza i ekologiczna wielu krajów.

Wyróżniając trzy systemy rolnictwa: konwencjonalne, integrowane, ekologiczne, należy stwierdzić, że w każdym z nich wymienione cele są realizowane w różnym stopniu. Coraz powszechniej krytykowane jest rolnictwo konwencjonalne, w którym na czoło wysuwane są cele ekonomiczne. Alternatywą dla niego jest rolnictwo ekologiczne, realizujące przede wszystkim cele środowiskowe, i rolnictwo integrowane, w którym poszukuje się równowagi między celami ekonomicznymi i ekologicznymi. Zatem każdy z wymienionych systemów rolnictwa w różny sposób nawiązuje do koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nie ulega wątpliwości, że w stopniu najmniejszym postulaty zrównoważonego rozwoju realizuje rolnictwo konwencjonalne, a w stopniu największym rolnictwo ekologiczne. Rozwój rolnictwa ekologicznego napotyka jednak na wiele barier natury ekonomicznej, infrastrukturalnej, prawnej i psycho-socjologicznej (Runowski 1996; Świsłak 2000).

Powstaje zatem pytanie: jakie są obecne oraz przyszłe miejsce i rola gospodarstw ekologicznych w urzeczywistnianiu koncepcji zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich?

Koncepcja zrównoważonego rozwoju a rolnictwo dawniej i dziś

W warunkach tradycyjnego rolnictwa, któremu towarzyszył organiczny charakter produkcji rolniczej, usprawiedliwione było pomijanie w rachunku ekonomicznym kosztów korzystania ze środowiska, ponieważ gospodarstwo rolne „współgrało” z przyrodą. Inaczej jest w rolnictwie intensywnym, a także niektórych odmianach rolnictwa ekstensywnego (np. monokultura). Cechą intensywnego rolnictwa jest dążenie do maksymalizacji efektu ekonomicznego, często kosztem ujemnych następstw dla środowiska, jakości produktów rolnych, zdrowia zwierząt i ludzi. Zatem rachunek ekonomiczny musi uwzględniać nie tylko koszty zużywanych zasobów produkcyjnych, ale również inne koszty środowiskowe i społeczne. Optimum gospodarowania z punktu widzenia pojedynczego podmiotu gospodarczego (gospodarstwa czy przedsiębiorstwa rolniczego) na ogół nie pokrywa się z tzw. optimum społecznym, które uwzględnia wszelkie koszty społeczne, w tym także koszty z tytułu obciążenia środowiska naturalnego (rys. 1). Stąd wynika zasadnicza trudność praktycznej realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju gospodarki, w tym rolnictwa, która zakłada gospodarowanie zgodnie z optimum społecznym.



Rysunek 1

Optimum społeczne a optimum z punktu widzenia pojedynczego gospodarstwa z uwzględnieniem obciążeń środowiska

Źródło: DE HAEN, 1989, cyt. za Reisch, Zeddies 1995.

W celu przełamywania istniejących barier problem ten jest coraz częściej uwzględniany w priorytetach polityki rolnej i ekologicznej poszczególnych krajów. Znalazło to m.in. swój wyraz w celach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej, takich jak:

- podniesienie konkurencyjności sektora rolnego na globalnym rynku poprzez jakość, a nie ilość produktów rolnych,
- ochrona środowiska i krajobrazu wiejskiego oraz humanitarne traktowanie zwierząt,
- uproszczenie zasad polityki rolnej i powiązanie jej z bezpośrednimi korzyściami dla społeczeństwa,
- decentralizacja polityki rolnej w zależności od zamożności i zróżnicowania europejskiego rolnictwa,
- oparcie polityki rolnej na pełnym porozumieniu między podatnikami i rolnikami, którzy świadczyć będą szeroko rozumiane usługi na rzecz społeczeństwa.

W tym samym kierunku zmierza modyfikacja zapisów w Traktacie Stowarzyszeniowym, gdzie cele wspólnej polityki rolnej definiuje się jako konieczność uzyskiwania efektów ekonomicznych, środowiskowych i socjalnych poprzez:

- ciągłe dostarczanie produktów żywnościowych i odnawialnych surowców rolniczych o wysokiej jakości,
- zachowanie równowagi biologicznej i przyrodniczej, ze szczególnym uwzględnieniem walorów krajobrazowych,
- zrównoważony przyrodniczo rozwój obszarów wiejskich z polepszaniem i wyrównaniem warunków ekonomicznych i socjalnych w krajach UE,
- rozwój produkcji i usług zgodnych z kodeksem dobrych praktyk rolniczych i wprowadzenie systemu zachęt do innowacyjności technologicznej i organizacyjnej,
- utrzymanie stabilnego, funkcjonalnego rynku i harmonijnego rozwoju handlu zarówno w krajach wspólnoty, jak i w krajach trzecich,
- wprowadzenie zasad i mechanizmów zapewniających odpowiednie wynagrodzenie za nierynkowe dobra i usługi.

Wymienione cele nawiązują wprost do szeroko rozumianej idei zrównoważonego rozwoju rolnictwa. Podkreśla się w nich potrzebę zapewnienia harmonii i równowagi w różnych aspektach działania człowieka oraz podmiotów gospodarczych i społecznych, w tym także gospodarstw i przedsiębiorstw rolniczych.

Podobne priorytety znalazły się w „Spójnej polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa” w Polsce.

Powinno to przekładać się m.in. na zmiany dotychczasowej organizacji i prowadzenia gospodarstw i przedsiębiorstw rolniczych, nawiązujące do idei zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważony rozwój gospodarstw rolniczych

Przez zrównoważony rozwój gospodarstwa rolniczego rozumiemy taki system gospodarowania, w którym łączy się pryncypia ekonomiczne, socjalne i etyczne z bezpieczeństwem ekologicznym. Osiąga się to poprzez odpowiednie zarządzanie, świadome wykorzystanie samoregulujących mechanizmów ekosystemów i wykorzystanie wyników postępu naukowo-technicznego (Majewski 1997). W tak widzianym rozwoju gospodarstwa wysoką rangę ma substytucja nakładów rzeczowych wiedzą i wykorzystaniem wysokich kwalifikacji rolników. Bardzo istotne jest tu postrzeganie gospodarstwa w jego związkach z otoczeniem, a więc środowiskiem przyrodniczym, innymi gospodarstwami, rynkiem, infrastrukturą techniczną, instytucjami otoczenia, obowiązującym prawem i normami etycznymi. W tabeli 1 przedstawiono podstawowe zasady zrównoważonego rozwoju gospodarstwa rolniczego.

Tabela 1

Wyznaczniki zrównoważonego rozwoju gospodarstwa rolniczego

Kryterium	Wyznaczniki
I. Zapewnienie trwałej żyzności gleby	1. Stosowanie wielostronnych płodozmianów, z udziałem roślin motylkowych oraz poplonów uprawianych na zielony nawóz. 2. Stosowanie nawozów organicznych. 3. Wykorzystanie resztek poźniwnych, wzmacnianie aktywności biologicznej. 4. Ograniczanie liczby mechanicznych zabiegów uprawowych (zmniejszenie ugniatania gleby).
II. Dobór gatunków i odmian roślin	1. Dostosowane do warunków siedliskowych. 2. Odporne na choroby i szkodniki. 3. O dużych zdolnościach konkurencyjnych w stosunku do chwastów.
III. Dokarmianie roślin	1. Stosowanie nawozów mineralnych zgodnie z wymogami siedliska i roślin. 2. Ograniczanie zużycia łatwo rozpuszczalnych nawozów sztucznych i zastępowanie ich nawozami dopuszczonymi do stosowania w rolnictwie ekologicznym. 3. Dążenie do zapewnienia samowystarczalności azotowej poprzez uprawę roślin motylkowych oraz skuteczny obieg substancji organicznej, wliczając w to resztki poźniwne i odchody zwierzęce.
IV. Ochrona roślin	1. Stosowanie właściwego następstwa roślin. 2. Dobór do uprawy roślin odpornych na choroby i szkodniki i przestrzeganie optymalnych terminów agrotechnicznych. 3. Stosowanie metod biologicznej i mechanicznej ochrony roślin, przy jednoczesnym ograniczeniu stosowania chemicznej ochrony roślin.
V. Chów zwierząt	1. Dobór gatunków i ras zwierząt dostosowanych do warunków gospodarstwa. 2. Zapewnienie właściwych warunków środowiskowych w budynku (wolno- i stanowiskowy system utrzymania, właściwa powierzchnia stanowiska na 1 szt., preferencja dla utrzymania ściółkowego, właściwe naświetlenie, wentylacja, wilgotność, temperatura).

cd. tab. 1

Kryterium	Wyznaczniki
	3. Żywnienie z preferencją dla stosowania pasz produkowanych we własnym gospodarstwie. 4. Dążenie do zapewnienia zwierzętom wybiegów i pastwiskowego żywienia w okresie letnim. 5. Przestrzeganie zasad profilaktyki sprzyjającej utrzymaniu dobrego zdrowia zwierząt i ograniczeniu leczenia farmakologicznego. 6. Kontrola użytkowości zwierząt.
VI. Organizacja i zarządzanie gospodarstwem	1. Opracowanie i realizacja wewnętrznie zgodnego planu finansowo-gospodarczego. 2. Prowadzenie ewidencji księgowej i analiz ekonomicznych. 3. Rozwój skutecznego marketingu. 4. Presja na obniżkę kosztów stałych. 5. Racjonalne gospodarowanie zasobami pracy.
VII. Kwalifikacje i poziom wiedzy producentów	1. Podwyższanie wiedzy, umiejętności i świadomości rolników w zakresie ekologii, nowoczesnej wiedzy fachowej, z uwzględnieniem wiedzy o rynku i integracji europejskiej. 2. Popularyzacja rozwiązań zgodnych z zasadami zrównoważonego rozwoju.
VIII. Pozycja rynkowa i społeczna rolników	1. Tworzenie różnych form niezinstytucjonalizowanej (pomoc międzysąsiedzka, zespołowe użytkowanie maszyn, grupy marketingowe) i zinstytucjonalizowanej współpracy (spółdzielnie, zrzeszenia, związki producentów itp.). 2. Działanie rolników na rzecz rozwoju lokalnego (np. uczestnictwo we władzach samorządów lokalnych, organizacjach społecznych i zawodowych).
IX. Warunki socjalne rodzin rolniczych	1. Wygospodarowanie czasu na odpoczynek. 2. Odciążanie z pracy w gospodarstwie kobiet i dzieci. 3. Zabieganie o estetykę gospodarstwa. 4. Kształtowanie przyjaznych stosunków międzysąsiedzkich.
X. Infrastruktura techniczna gospodarstwa	1. Zapewnienie ujęcia dobrej jakości wody. 2. Rozwiązanie problemu oczyszczania ścieków. 3. Budowa zbiorników do przechowywania odchodów zwierzęcych (zbiorniki na gnojowicę, płyty gnojowe). 4. Telefonizacja gospodarstw. 5. Podwójne zaopatrzenie gospodarstw w energię elektryczną. 6. Poprawa stanu dróg.
XI. Działania na rzecz ekorozwoju	1. Prowadzenie prac urządzeniowo-rolnych (racjonalne scalanie gruntów, porządkowanie dróg śródpolnych, wprowadzanie użytków ekologicznych, np. zadrzewień wokół dróg, budowa „oczek wodnych”). 2. Renowacja melioracji wodnych.
XII. Regulacje prawne	1. Ustalenie wymagań w zakresie składowania i zagospodarowania odchodów stałych i płynnych. 2. Ustalenie terminów nawożenia gnojowicą i sposobów jej aplikacji do gleby. 3. Wprowadzenie ograniczeń koncentracji zwierząt w gospodarstwie. 4. Prawne uregulowanie zasad współdziałania rolników. 5. Wprowadzenie ewidencji i znakowania zwierząt gospodarskich.

Źródło: H. Runowski, 1999: Strategia zrównoważonego rozwoju gospodarstw wyspecjalizowanych w chowie bydła. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

Istotą zrównoważonego rozwoju jest równoczesna realizacja wymienionych zasad. Nie wystarczy zatem zmiana pojedynczego elementu gospodarowania, lecz konieczne jest postrzeganie gospodarstwa w kategoriach systemu biologiczno-technicznego i społecznego, składającego się z elementów, między którymi występują określone związki i zależności i w którym uwzględniony jest system celów rolnika-przedsiębiorcy i społeczeństwa (Steffen, Born 1994). W podejściu systemowym gospodarstwo traktuje się jako podsystem, czyli składową część większego systemu, jakim jest otoczenie gospodarstwa, zarówno przyrodnicze, jak i ekonomiczne (Ziętara 2000).

Podejście to nawiązuje do organicznej teorii gospodarstwa rolnego, która zakłada wewnętrzną równowagę nie tylko między czynnikami produkcji, lecz również w procesie produkcji. Nie jest jednak z nią tożsame, ponieważ w systemowym podejściu wykracza się poza granice gospodarstwa i uwzględnia dodatkowo wzajemne relacje między gospodarstwem i otoczeniem. Podobne są założenia zrównoważonego rozwoju gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolniczego. Wynika z tego, że idea zrównoważonego rozwoju nie jest, jak się niekiedy uważa, prostym powrotem do organicznej teorii gospodarstwa rolnego. Nie wystarczy bowiem dążenie do zapewnienia równowagi „wewnątrzgospodarskiej”, ale niezbędne jest również zabieganie o równowagę w obszarze „gospodarstwo – otoczenie”. Inaczej rzecz ujmując, chodzi o poszukiwanie kompromisu między racjonalnością gospodarowania widzianą przez pryzmat prywatno-gospodarczy osoby gospodarującej a racjonalnością w ujęciu globalnym. Wychodzi temu na przeciw rolnictwo integrowane i ekologiczne.

Rolnictwo ekologiczne a idea zrównoważonego rozwoju

Pośród różnych systemów rolniczego gospodarowania ideę zrównoważonego rozwoju najpełniej realizują rolnictwo integrowane, a szczególnie rolnictwo ekologiczne. W rolnictwie integrowanym chemiczne środki produkcji (nawozy i pestycydy) stosowane są w niezbędnych ilościach; wspomagają one całokształt poczynań agrotechnicznych rolnika i są efektywnie wykorzystane. Celem tego sposobu produkcji jest uzyskiwanie stabilnej wydajności roślin i zwierząt i odpowiednio dużego dochodu rolniczego. Zmniejszenie nakładów produkcji pochodzenia przemysłowego jest tu rekompensowane zabiegami agrotechnicznymi i biologicznymi, zastosowanymi zgodnie z najnowszą wiedzą rolniczą i ekologiczną. W Polsce, z uwagi na niski poziom intensywności produkcji rolniczej, wprowadzenie integrowanej produkcji nie musi oznaczać spadku stosowa-

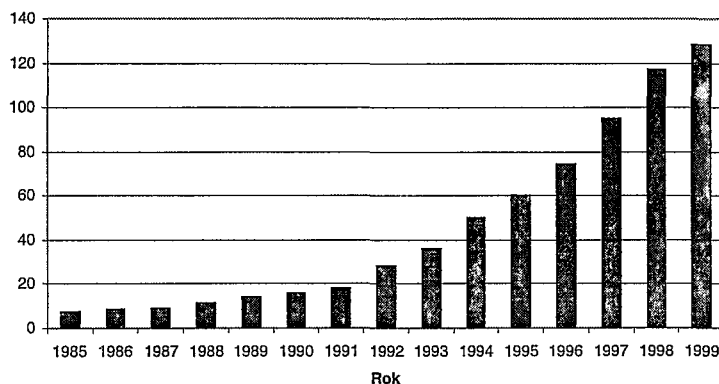
nych dawek nawożenia mineralnego i chemicznych środków ochrony roślin. Tym samym, jak wynika z badań Krasowicza i in. (1999), w gospodarstwach integrowanych możliwe jest uzyskiwanie wyższych plonów roślin uprawnych niż w gospodarstwach konwencjonalnych. Taka sytuacja powinna sprzyjać upowszechnianiu się zasad rolnictwa integrowanego w Polsce.

Z kolei rolnictwo ekologiczne opiera się na bardziej radykalnej niż rolnictwo integrowane rewizji dotychczasowych metod gospodarowania. W rolnictwie ekologicznym najważniejszymi celami są ochrona środowiska przyrodniczego, wzrost i utrzymanie żyzności gleby, poprawa jakości produktów rolnych oraz kształtowanie i pielęgnowanie krajobrazu. Realizowane jest to z jednej strony poprzez całkowite wyeliminowanie chemicznych środków produkcji (nawozów sztucznych, pestycydów, regulatorów wzrostu), z drugiej zaś poprzez wielostronny płodozmian, z dużym udziałem roślin motylkowych, nawożenie organiczne, mechaniczne i biologiczne zwalczanie chwastów. Spadki plonów roślin będące skutkiem takiego sposobu gospodarowania w praktyce krajów zachodnioeuropejskich są rekompensowane wyższymi cenami skupu produktów rolnictwa ekologicznego, a częściowo także stosowanymi subwencjami (Runowski 1996; Metera 1998). Z badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że gospodarstwa ekologiczne nie zawsze korzystają z rekompensaty w postaci wyższych cen. Jest to związane z niewielką, jak na razie, skalą produkcji ekologicznej, słabo zorganizowanym rynkiem zbytu oraz ograniczonym popytem na żywność ekologiczną (Runowski 1999).

Rolnictwo ekologiczne w Europie i w Polsce

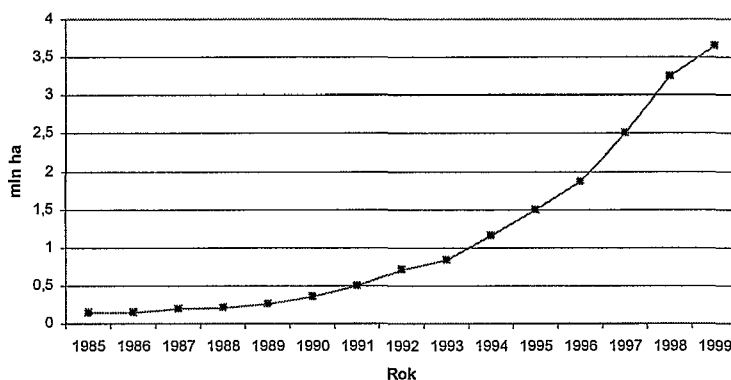
W wielu krajach europejskich obserwuje się bardzo wyraźny wzrost zainteresowania ekologicznymi metodami produkcji rolniczej. Świadczą o tym dynamicznie wzrastające: liczba gospodarstw ekologicznych (rys. 2) i powierzchnia użytków rolnych pod uprawami ekologicznymi (rys. 3).

Poziom rozwoju rolnictwa ekologicznego w poszczególnych krajach jest jednak bardzo zróżnicowany. Jak wynika z rysunku 4, odsetek użytków rolnych będących w posiadaniu gospodarstw ekologicznych w wielu krajach (m.in. Grecja, Francja, Irlandia, Belgia, Portugalia, Wielka Brytania czy Holandia) nie przekracza 1 procenta posiadanych użytków rolnych, podczas gdy w innych (Finlandia, Szwajcaria i Austria) kształtuje się w granicach 6–10%. Pod tym względem Polska, jak na razie, plasuje się w grupie krajów o najniższym udziale użytków rolnych pod uprawami ekologicznymi. Powierzchnia użytków rolnych będąca w użytkowaniu gospodarstw ekologicznych w Polsce, jak wy-

**Rysunek 2**

Liczba gospodarstw ekologicznych w Europie (w tys.)

Źródło: <http://www.irs.aber.ac.uk/research/Organics/europe/farms.html>.

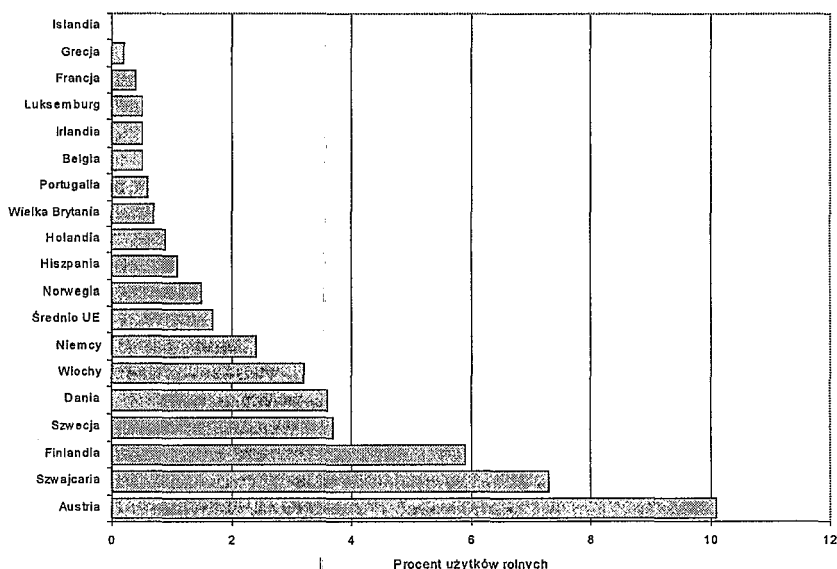
**Rysunek 3**

Powierzchnia użytków rolnych w rolnictwie ekologicznym w Europie

Źródło: <http://www.irs.aber.ac.uk/research/Organics/europe/farms.html>.

nika z danych zamieszczonych w tabeli 2, nie przekracza 11 000 ha (0,06% użytków rolnych w Polsce). W 1999 roku w Polsce było 555 gospodarstw z atestem potwierdzającym gospodarowanie zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego. Podstawowymi źródłami sukcesu rozwoju rolnictwa ekologicznego w krajach europejskiej czołówki są proekologiczna polityka rolna, powiązana z dotacjami dla gospodarstw ekologicznych, działania (w tym edukacja) na rzecz poprawy stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa, wzrastający

popyt na żywność ekologiczną i włączenie się do dystrybucji tych produktów dużych sieci handlowych. Analiza tych sukcesów pozwala sądzić, że również w Polsce w najbliższych latach należy oczekiwać pozytywnych tendencji rozwojowych zarówno po stronie produkcji, jak i dystrybucji produkcji ekologicznej. Sprzyjać temu będą wprowadzone dotacje do rolnictwa ekologicznego, wprowadzenie regulacji prawnych (ustawa o rolnictwie ekologicznym), a także systematyczny wzrost wiedzy i świadomości ekologicznej społeczeństwa. Dodatkowo sprzyjać temu będą możliwości eksportowe produktów rolnictwa ekologicznego, jakie pojawią się wraz z polskimi regulacjami ustawowymi rolnictwa ekologicznego. W Europie Zachodniej, przynajmniej jeszcze przez pewien czas, popyt na żywność ekologiczną będzie wzrastał szybciej niż lokalna podaż.



Rysunek 4

Udział powierzchni użytków rolnych w gospodarstwach ekologicznych w wybranych krajach w roku 1998/1999

Źródło: wg N. Lampkin, H. Willer, 1999. <http://www.irs.aber.ac.uk/research/Organics/europe/farms.html>.

Polska posiada wiele cech i uwarunkowań sprzyjających rozwojowi tej formy rolnictwa. Do mocnych stron zaliczyć można duże zasoby ludności rolniczej na wsi oraz stosunkowo niskie koszty siły roboczej, a także małe zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Polscy rolnicy mogą się pogodzić z niższym poziomem cen produktów ekologicznych niż np. rolnicy niemieccy czy szwajcarscy. Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce może jednakże napotykać na wiele barier.

Tabela 2

Gospodarstwa ekologiczne w Polsce w 1999 roku

Wyszczególnienie	Liczba	Powierzchnia (ha)
EKOLAND	243	5 578
PTRE*	312	3 837
Razem	555	9 415**

*Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego.

**Uwzględniając gospodarstwa z atestem holenderskiej organizacji SKAL powierzchnia dochodzi do 11 000 ha.

Źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ważnym determinantem rozwoju rolnictwa ekologicznego jest poziom osiągniętych dochodów, w porównaniu z gospodarstwami konwencjonalnymi. Z przeprowadzonych badań¹ wynika, że dochód rolniczy w gospodarstwach ekologicznych wynosił 10,3 tys. zł, a w przeliczeniu na 1 ha UR około 340 zł, natomiast w gospodarstwach konwencjonalnych odpowiednio 15,8 tys. zł i blisko 600 zł (tab. 3). Przyczynami niższych dochodów w gospodarstwach ekologicznych były niższe plony roślin uprawnych, nie znajdujące wystarczającej rekompensaty w realizowanych cenach sprzedaży. Duża pracochłonność w produkcji ekologicznej spowodowała również wzrost kosztu najmu siły roboczej.

Podobne różnice jak w dochodach z gospodarstwa zaobserwowano w poziomie dochodów osobistych. W gospodarstwach ekologicznych osiągnęły one poziom blisko 15 tys. zł na gospodarstwo, zaś w gospodarstwach konwencjonalnych ponad 19 tys. zł.

Tabela 3

Dochody gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych (zł)

Wyszczególnienie	Gospodarstwa		Gosp. ekol. gosp. konw.= 100
	konwencjonalne	ekologiczne	
Dochód rolniczy	15 841,1	10 311,4	65,1
Dochód spoza gospodarstwa	3 377,8	4 679,5	138,5
Dochód osobisty	19 218,8	14 990,9	78,0

Źródło: Badania własne.

¹Badania przeprowadzone w ramach PBZ pt.: „Opracowanie modelu rozwoju i funkcjonowania rolnictwa ekologicznego” pod kierunkiem H. Runowskiego.

Wyniki przedstawionych badań wskazują, że gospodarstwa ekologiczne w Polsce osiągają niższe dochody niż gospodarstwa konwencjonalne. Oznacza to, że znajdują się one w trudniejszych warunkach ekonomicznych niż w krajach zachodnioeuropejskich, gdzie na ogół nie obserwuje się wyraźniejszych różnic między gospodarstwami ekologicznymi a konwencjonalnymi (Jaska 1995; Runowski 1996, 1999). W Polsce, w odróżnieniu od krajów zachodniej Europy, zróżnicowanie cen skupu produktów ekologicznych i konwencjonalnych jest niewielkie, a często w ogóle nie występuje. Tymczasem np. w Niemczech różnice cen produktów roślinnych ekologicznych i konwencjonalnych są 2–3-krotne. Przykładowo, w roku 1998/1999 cena pszenicy ekologicznej w Niemczech wynosiła 54,28 DM/dt, wobec 21,89 DM/dt pszenicy sprzedawanej przez gospodarstwa konwencjonalne (Agrarbericht der Bundesregierung 2000). Jeszcze większe różnice obserwowano w przypadku cen ziemniaków jadalnych (odpowiednio 60,90 i 18,84 DM/dt). W Polsce różnice te na ogół nie przekraczają 15–25%. Często jednak, z uwagi na ograniczone możliwości zbytu, rolnicy prowadzący gospodarstwo ekologiczne są zmuszeni do sprzedaży swoich produktów na tych samych warunkach, jak rolnicy gospodarujący metodami konwencjonalnymi. Jest to związane z brakiem specjalistycznych kanałów zbytu, a także z ograniczonym popytem lokalnym. Rozwój rolnictwa ekologicznego w dużej mierze będzie uzależniony od istniejącego popytu krajowego na żywność ekologiczną.

Popyt na produkty ekologiczne

Z przeprowadzonych badań wynika, że produkty ekologiczne kupowane są głównie przez mieszkańców dużych miast, osoby z wykształceniem średnim i wyższym, o dobrej sytuacji materialnej, ale również uczniów i studentów, co jest następstwem prowadzonej w szkołach coraz szerszej edukacji ekologicznej. Wśród osób nie kupujących tego rodzaju produktów przeważają mieszkańcy wsi, osoby starsze, osoby z wykształceniem podstawowym, a także będące w trudnej sytuacji materialnej.

Podstawowym motywem zakupów jest troska o zdrowie własne i rodziny (94%), w mniejszym stopniu natomiast – troska o stan środowiska (66%) oraz walory smakowe produktów ekologicznych (58%). Analizując odpowiedzi na pytania dotyczące definicji żywności ekologicznej, sposobu wyróżniania żywności ekologicznej oraz instytucji zajmującej się atestowaniem żywności ekologicznej w Polsce, można stwierdzić, że jedynie 10% badanych zna istotę produkcji ekologicznej. Ten stosunkowo niski odsetek jest wynikiem niedostatecznej promocji i upowszechniania wiedzy z tego zakresu.

Zapytano respondentów o to, czy są skłonni zapłacić za produkty ekologiczne wyższe ceny. Blisko połowa zapytanych osób (47%) jest w stanie zapłacić za żywność ekologiczną wyższe ceny niż za żywność konwencjonalną. Jednakże niewiele mniej, bo 40% badanych osób nie wyraziło takiej gotowości, a pozostali nie mieli na ten temat zdania. Jest przy tym charakterystyczne, że kobiety częściej deklarowały gotowość akceptacji wyższych cen produktów ekologicznych (49%) niż mężczyźni (44%), podobnie osoby w wieku 20–29 lat częściej były skłonne zapłacić wyższe ceny za te produkty (56%) niż osoby „po sześćdziesiątce” (37%). Również mieszkańcy miast są w stanie przyjąć wyższe ceny produktów ekologicznych (52%) niż mieszkańcy wsi (38%). Gotowość do akceptacji wyższych cen rośnie wraz z wykształceniem. Jeżeli bowiem tylko 33% osób z wykształceniem podstawowym jest w stanie zapłacić więcej za produkty ekologiczne, to wśród osób z wyższym wykształceniem taką gotowość zgłasza aż 74% badanych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najliczniejsza grupa konsumentów jest gotowa zapłacić za produkty ekologiczne do 10% więcej niż za produkty konwencjonalne. Dość liczna jest grupa respondentów akceptujących ceny wyższe do 25%. Kilka procent ankietowanych w ostateczności byłoby skłonne zapłacić ceny do 50% wyższe. Wynika z tego, że w obecnej podaży żywności ekologicznej cena nie musi stanowić najistotniejszej bariery dla zapewnienia efektywnego popytu na żywność ekologiczną, ponieważ, jak wynika z badań, rolników zadowala już 25-procentowa różnica ceny produktu ekologicznego w stosunku do ceny produktu konwencjonalnego. Po to jednak, by cenę taką zrealizować, konieczne są sprawne kanały dystrybucji.

Problemy zbytu produktów ekologicznych

Wśród najistotniejszych ograniczeń rozwoju rolnictwa ekologicznego badani rolnicy wymieniali problemy ze zbytem swoich produktów. Niewielka liczba gospodarstw ekologicznych oraz duże terytorialne ich rozproszenie i znaczna odległość od rynków zbytu, jakimi są głównie większe skupiska miejskie, stwarzają określone trudności w opłacalnym zbywaniu produktów ekologicznych. Zainteresowanie pośredników hurtowych obrotem tymi produktami, ze względu na niewielkie ich ilości i na ogół krótką ich przydatność do spożycia oraz przestrzenne rozproszenie, jest bardzo małe. Brak jest również rozwiniętej sieci handlowej, w której można by oferować konsumentom żywność ekologiczną. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest dość duża sezonowość w podaży produktów ekologicznych, co powoduje określone problemy

w funkcjonowaniu specjalistycznych jednostek handlujących tymi produktami. Rozwiązanie tego problemu, jak wskazują doświadczenia wielu krajów, szczególnie w początkowej fazie rozwoju rolnictwa ekologicznego, nie jest łatwe i wymaga wielu zorganizowanych działań marketingowych.

Wartość potencjalnego rynku żywności ekologicznej w Polsce

Oszacowanie potencjalnego rynku żywności ekologicznej w Polsce jest trudne. Wynika to z wielu względów. Można tu wymienić chociażby: krótką tradycję produkcji żywności ekologicznej, stosunkowo niski poziom świadomości ekologicznej konsumentów i słabą znajomość istoty rolnictwa ekologicznego, brak zaufania do produktów ekologicznych, z uwagi na niewystarczające uregulowania prawne i zabezpieczanie interesów konsumenta, a także brak danych o aktualnych wielkościach sprzedaży żywności ekologicznej. Mimo tych trudności podjęto próbę określenia wartości rynku żywności ekologicznej. Wykonane szacunki wskazują, że wartość rynku żywności ekologicznej mogłaby osiągnąć poziom 280 mln zł, tj. 10-krotnie więcej niż aktualna wartość sprzedaży żywności ekologicznej w Polsce. W szacunkach tych wzięto pod uwagę wyniki przeprowadzonych badań ankietowych nt.: częstotliwości zakupów produktów ekologicznych, kwoty wydawanej jednorazowo na ich zakup oraz deklarację kwot jakie, respondenci byłiby skłonni przeznaczać na zakup żywności ekologicznej, gdyby była ona dostępna w pobliskich sklepach i w po cenach nie więcej niż o 25% wyższych jak produkty konwencjonalne.

Biorąc pod uwagę istniejące w przyszłości szanse eksportu produktów ekologicznych oraz coraz intensywniejszą ich promocję na rynku krajowym, można oczekiwać wzrostu zapotrzebowania na żywność ekologiczną. Dla zaspokojenia rosnącego popytu konieczne jest jednak stwarzanie możliwości powstawania gospodarstw ekologicznych i budowy infrastruktury rynku dla żywności ekologicznej. Prawdopodobnie, jak to ma miejsce w innych krajach, proces ten nie będzie możliwy bez aktywnego wsparcia finansowego ze strony państwa, wprowadzenia niezbędnych regulacji prawnych, a także większej niż dotychczas aktywności rolników w tworzeniu zorganizowanych form zbytu. Nie bez znaczenia jest też udział środków masowego przekazu oraz innych grup oddziaływania w upowszechnianiu zasad i idei ekologicznego sposobu postrzegania relacji między człowiekiem a środowiskiem naturalnym.

Podsumowanie

Rozwój ekologicznych metod produkcji rolniczej w gospodarstwie rolniczym nie jest tożsamy z pojęciem zrównoważony rozwój gospodarstwa. Zrównoważony rozwój gospodarstwa jest pojęciem szerszym. Obejmuje nie tylko kwestie przyrodnicze, agrotechniczne, jakościowe i ekonomiczne na poziomie gospodarstwa i produkcji rolnej, ale również jego pozycję w relacji z gospodarstwem domowym i otoczeniem. Na te kwestie teoretycy i praktycy zarówno gospodarowania ekologicznego, jak i integrowanego zwracali dotychczas mniejszą uwagę. Rozwój metod gospodarowania przyjaznych środowisku jest warunkiem niezbędnym, ale jednocześnie nie wystarczającym dla realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój gospodarstwa traktować należy jako nową filozofię gospodarowania i życia w środowisku wiejskim, której towarzyszy korekta dotychczasowych celów, stosunku do otoczenia i pełna świadomość złożoności struktury (całości), w jakiej się znajdujemy i występujących wzajemnych zależności. Tak rozumiany zrównoważony rozwój gospodarstwa jest kwestią przyszłości, i to nie tylko w rolnictwie. W rolnictwie sprzyjać temu będzie między innymi rozwój rolnictwa ekologicznego. Jest on na razie mniej zaawansowany niż w krajach zachodnioeuropejskich. Mniejsze są u nas także możliwości wsparcia finansowego rozwoju tego sposobu gospodarowania przez państwo i mało zamożne społeczeństwo. Polska posiada jednak wiele cech i uwarunkowań sprzyjających rozwojowi tej formy rolnictwa. Do mocnych stron zaliczyć można duże zasoby ludności rolniczej na wsi oraz stosunkowo niskie koszty siły roboczej, a także małe zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Poza tym polscy rolnicy mogą przynajmniej przez pewien czas pogodzić się z niższym poziomem cen produktów ekologicznych niż rolnicy krajów zachodnioeuropejskich. Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce może jednak nadal napotykać na wiele barier natury organizacyjnej, prawnej, finansowej, psychologicznej i infrastrukturalnej, w tym rynkowej. Od skuteczności eliminacji tych barier w dużej mierze zależeć będą możliwości rozwoju gospodarstw ekologicznych i ich uczestnictwa w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Literatura

- Agrarbericht der Bundesregierung 2000.
- JASKA E., 1995: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania ekologicznego sposobu gospodarowania w rolnictwie. (Praca doktorska), SGGW, Warszawa.
- MAJEWSKI E., 1997: Alternatywne systemy produkcji a modernizacja rolnictwa w Polsce w kontekście celów polityki rolnej UE. SGGW, Warszawa.
- METERA D., 1998: Dotacje dla rolnictwa ekologicznego, Ekoland nr 10/98, ODR Przysiek k. Torunia.
- REISCH E., ZEDDIES J., 1995: Wprowadzenie do ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych. Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Poznaniu.
- RUNOWSKI H., 1996: Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- RUNOWSKI H., 1999: Stan i uwarunkowania popytu na żywność ekologiczną w Polsce. [w:] Organizacyjno-ekonomiczne aspekty rolnictwa ekologicznego. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- STEFFEN G., BORN D., 1994: Prowadzenie gospodarstw i przedsiębiorstw w rolnictwie. Książka i Wiedza, Warszawa.
- ŚWISTAK H., 2000: Efektywność produkcyjno-ekonomiczna gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych – studium porównawcze. (Praca doktorska), SGGW, Warszawa.
- ZIĘTARA W., 2000: Tradycyjne i współczesne podejście do równowagi w gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolniczych. Pamiętnik Puławski, Puławy.

Ecological Farms upon Sustainable Development of Agriculture

Abstract

The paper presents the concept for sustainable development of agriculture and agricultural holdings. When discussing the process of developing farms and agri-businesses, the emphasis was given to the growing conflict between economy and ecology. Apart from this, some determinants of sustainable development of farms and agro-food enterprises were set down.

There are ecological and integrated farms that represent the agricultural production practices best fitting the sustainable development principles. The paper discusses the development of ecological agriculture in Europe including Poland and thus indicates main obstacles and opportunities for the development of ecological farms in Poland. The capability to overcome considered barriers will significantly determine the possibilities for development of ecological farms in Poland and their partaking in the practical implementation of the concept of sustainable development of agriculture and rural areas.

Próba oszacowania wpływu na środowisko ekologicznych gospodarstw rolnych w Polsce

Wprowadzenie

Uważa się, że rolnictwo ekologiczne obciąża w znacznie mniejszym stopniu środowisko naturalne niż rolnictwo konwencjonalne. Autorzy podjęli próbę oszacowania różnic w emisji zanieczyszczeń do środowiska pomiędzy średnimi warunkami w gospodarstwach rolnych w Polsce i warunkami występującymi w szerokiej reprezentacji gospodarstw ekologicznych badanych przez Wasilewskiego [1998], odnośnie jednego tylko roku 1997.

Rolnicze źródła emisji zanieczyszczeń do środowiska

Głównym rodzajem zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego są substancje biogenne. Badania nad bilansem składników pokarmowych w gospodarstwach rolnych wykazują spore straty azotu i fosforu w procesie produkcji rolnej.

Źródła emisji zanieczyszczeń do środowiska mogą być różne:

- 1) obornik, transport i przechowywanie;
- 2) odchody zwierzęce i obornik, emisja amoniaku do atmosfery;
- 3) uprawy polowe, wymywanie azotanów;
- 4) kiszonki, stosowanie i przechowywanie;
- 5) nawozy zielone (przyorane rośliny);
- 6) uprawy polowe, spływ powierzchniowy z pól.

Porównując wpływ na środowisko gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych można oczekiwać znaczącej różnicy w pozycjach 2 i 3. Oddziaływanie innych źródeł może być potraktowane jako znikome (pozycje 5 i 6 za Sapkiem [1996]) lub jako prawie sobie równe w obu typach gospodarstw (pozycja 1 i 4). Rozbieżności w pozycji 2 będą wynikać z różnej liczby zwierząt i różnej struktury produkcji zwierzęcej w tych gospodarstwach, a w pozycji 3 z różnych rodzajów i ilości stosowanych nawozów.

Wielkość emisji amoniaku do atmosfery przy dwóch metodach gospodarowania

Emisja amoniaku do atmosfery stanowi istotne zagrożenie dla środowiska, gdyż amoniak i jon amonowy, będący jego pochodną, szybko wracają na powierzchnię ziemi, często w znacznej odległości od źródła emisji, przyczyniając się do zakwaszenia wód i eutrofizacji ekosystemów lądowych i wodnych. Około 50% azotu w Bałtyku pochodzi z opadu atmosferycznego [Sapek 1995]. Głównym źródłem emisji amoniaku z rolnictwa jest produkcja zwierzęca.

Różnice w emisji amoniaku do atmosfery z gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych oszacowano tylko dla roku 1997. Wielkości jednostkowych emisji przyjęto za Sapkiem [1996], a liczby zwierząt za Wasilewskim [1998] i wg Rocznika Statystycznego 1998. Uzyskane wyniki zawiera tabela 1.

Tabela 1

Emisja amoniaku do atmosfery z gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych

Gatunek zwierząt	Emisja jednostkowa kg NH ₃ /SD/ /rok	Gospodarstwa ekologiczne		Gospodarstwa konwencjonalne	
		SD/100 ha	emisja, kg NH ₃ /100 ha/rok	SD/100 ha	emisja, kg NH ₃ /100 ha/rok
Bydło					
Krowy	27,8	26,2	728	22	617
Inne	25	10,7	268	11	275
Świnie	30	6,6	198	17,5	510
Konie	10,4	0,8	8	4,2	44
Drób	0,26	366	95	2195	77
Owce, kozy	19	1,2	23	0,25	5
Ogółem		45,5	1320	55	1522

*dla drobiu sztuki rzeczywiste, dane dla 1994 r.

Rezultatem różnej liczby zwierząt i różnych struktur stada zwierząt przy dwóch metodach gospodarowania są zróżnicowane wielkości emisji amoniaku do atmosfery. Mniejsza emisja amoniaku z gospodarstw ekologicznych jest wynikiem mniejszej liczby zwierząt hodowanych w tych gospodarstwach. Przeczy to powszechnej opinii, że w gospodarstwach ekologicznych ze względu na rezygnację ze stosowania nawozów sztucznych i wzrost znaczenia nawożenia organicznego pogłowie zwierząt powinno być większe. Mniejsza ilość nawozów pochodzenia zwierzęcego w tych gospodarstwach jest w pewnym

stopniu zastępowana powszechnie stosowanymi kompostami i nawozami zielonymi. Utrzymywanie zwierząt tylko dla produkcji obornika nie ma obecnie większego sensu, zwłaszcza że ogólnie opłacalność produkcji zwierzęcej w Polsce jest wątpliwa. Rolnicy ekologiczni, o przeciętnie wyższym poziomie wykształcenia niż właściciele gospodarstw konwencjonalnych, zapewne rozumieją to doskonale.

Oszacowana różnica w wielkości emisji amoniaku do atmosfery wynosi około 2 kg $\text{NH}_3/\text{ha}/\text{rok}$. Oznacza to o 13% mniejszą emisję z gospodarstw ekologicznych, przyjmując emisję z gospodarstw konwencjonalnych za 100%. Wielkość ta prawdopodobnie ma charakter tymczasowy. Pogłowie zwierząt w Polsce zmniejszało się od lat 80. W latach 1994–1997 liczba SD przypadających na 100 ha spadła z 59 do 54.

Całkowita emisja amoniaku ze źródeł rolniczych w Polsce była szacowana na 416 tys. ton w 1992 roku i 540 tys. ton w 1985 roku. Oznacza to 14-procentowy spadek emisji, spowodowany głównie zmniejszeniem się pogłowia zwierząt i likwidacją gospodarstw państwowych [Sapek 1995]. Próba bardziej szczegółowego określenia przestrzennego rozmieszczenia źródeł emisji amoniaku wykazała jej koncentrację w centralnych i południowych rejonach Polski, co potwierdza powyższe przypuszczenie [Sapek 1995]. Są to rejony, w których PGR-y występowały rzadko.

Model wymywania azotu w głąb profilu glebowego

Do przybliżonej oceny zanieczyszczania wód wglębnych azotem emitowanym przy stosowaniu dwóch metod gospodarowania w rolnictwie został użyty prosty model regresji, mający wyjaśnić kształtowanie się ilości wymywanego azotu w funkcji zmiennych zależnych od działalności ludzkiej, jak nawożenie i dobór upraw, oraz czynnika przyrodniczego, jakim jest, zależna przede wszystkim od opadów, infiltracja wody w głąb profilu poza sezonem wegetacyjnym i w okresie słabej wegetacji późną jesienią i wczesną wiosną (odsiąk w czasie sezonu został uznany w modelu za nieistotny).

Model został wyestymowany przez jednego z autorów dla warunków angielskich [Manteuffel Szoegge 1994], co jest dodatkowym czynnikiem powodującym, że wyniki szacunku można traktować tylko jako orientacyjne. Za podstawę estymacji posłużyły badania angielskie wykonane w latach 1990/91, 1991/1992, 1992/1993 [Monitoring 1991 i późniejsze]. Założenia szczegółowe przyjęte przy budowie modelu regresji oraz interpretacja wyników jego estymacji są omówione w wielkim skrócie poniżej.

Zmienne niezależne modelu to przede wszystkim wystąpienie poszczególnych upraw, modelowane zerojedynkowo¹. Model odnosi się do standardowej powierzchni jednego hektara. Ujemne współczynniki regresji przy tych zmiennych oznaczają pobór azotu z 1 ha przez daną uprawę w ciągu sezonu wegetacyjnego, czyli zmniejszenie ilości azotu wymywanego w głąb profilu (tab. 2). Takie modelowanie było możliwe dzięki dołączeniu obserwacji sztucznych, w których nie występowała żadna uprawa na polu, i przy obserwowanym w kubku porowatym na głębokości 90 cm odsiaku równym 250 mm lub więcej, strata azotu wyrównywana była sztucznie do wielkości wniesionej w nawożeniu. Przyjęcie takiej równości było uzasadnione uogólnieniem obserwacji szczegółowych, wg którego przy wspomnianej lub większej wielkości sezonowego odsiaku każda ilość azotu wniesiona do gleby i nie pobrana przez roślinę była wypłukiwana w głąb.

Jako osobną zmienną zerojedynkową wprowadzono występowanie uprawy okrywowej jesienią i zimą. Podobnie wprowadzono występowanie następnej po tegorocznej uprawie rośliny jarej lub ozimej. Współczynniki przy nich zostały wyestymowane dodatnio, jakby uprawy te zwiększały, a nie zmniejszały straty azotu, co może budzić sprzeciw. Bez bardziej szczegółowego roztrząsania tej sprawy można powiedzieć, że ważna jest nie tyle bezwzględna wartość tych współczynników, co różnica pomiędzy nimi². Różnica ta ułożyła się zgodnie z oczekiwaniem i była także równa w przybliżeniu, co podtrzymuje logikę modelu, współczynnikowi przy zmiennej oznaczającej wystąpienie uprawy okrywowej.

Zmienna nazwana „zaszłości nawożenia obornikiem”, mająca też postać zerojedynkową, oznaczała, czy dane pole było w poprzednich latach szczególnie intensywnie nawożone obornikiem, czy nie. Bardziej szczegółowe ilościowe modelowanie tego faktu nie było dostępne z braku innych, poza stwierdzeniem ogólnym, danych na ten temat. Z pewnością obniżyło to bardzo dokładność modelu, bo wpływ tej zmiennej na zmienną objaśnianą był bardzo duży.

Wielkość nawożenia w poprzedzającym dany okres jesienno-zimowy sezonie wegetacyjnym reprezentowana była przez dwie zmienne. Pierwsza dotyczyła nawożenia mineralnego i wyrażona była ilościowo w kg N/ha, druga, dotycząca obornika, była w danych charakteryzowana tylko werbalnie jako nawożenie zerowe, niskie, umiarkowane, wysokie, bardzo wysokie, bardzo, bardzo wysokie i bardzo, bardzo, bardzo wysokie. W tej sytuacji jako najprostsze rozwiązanie przyjęto modelowanie wysokości tego nawożenia w postaci

¹Wśród wyróżnionych upraw niezrozumiałe mogą być pozycje „trawa w opcji A” itd. Oznaczają one użytki zielone utrzymywane w specjalnym reżimie. Nie występują one w niniejszym przypadku.

²Jeden z tych dwóch przypadków musiał zawsze wystąpić, wobec czego mniejszy z dwóch współczynników przy uprawie ozimej dodaje się faktycznie do stałej równania.

rang od 0 do 7. Obie zmienne występują jednak w modelu nie samodzielnie, lecz w interakcji z odsiąkiem w danym okresie, mierzonym dla uniknięcia problemów numerycznych w metrach, a nie (jak powinno być poprawnie) w milimetrach słupa wody. Interakcja modelowana jest w postaci iloczynu wartości dwóch synergicznie działających zmiennych.

Dodatkowo zmienna oznaczająca interakcję nawożenia obornikiem i wielkości odsiąku wystąpiła także w postaci kwadratu, co było jedynym odstępstwem od liniowej postaci modelu. Wiadomo powszechnie, a potwierdziły to także analizy wykonane w opisywanym badaniu, że straty azotu w zależności od wielkości odsiąku układają się krzywoliniowo [Monitoring 1992]. Najlepszym przybliżeniem byłaby krzywa logistyczna, ze względu jednak na trudności z wyestymowaniem parametrów modelu w takiej postaci przyjęto zależność kwadratową. Ponieważ jednak w tym przypadku począwszy od wielkości odsiąku równej 285 mm wyestymowana parabola strat azotu zaczyna się obniżać, co oczywiście jest niedopuszczalne i nielogiczne, przyjęto w uproszczeniu stały poziom wymywania azotu powyżej tej wielkości. Analogiczne włączenie podniesionej do kwadratu interakcji nawożenia mineralnego i odsiąku nie poprawiało istotnie dopasowania modelu. Wobec tego zrezygnowano, po próbach, z takiej zmiennej.

Model w postaci liniowego, a kwadratowego w jednym składniku, równania regresji jest oczywiście wielkim uproszczeniem różnych powiązań przyczynowo-skutkowych zachodzących w glebie i podglebiu przy różnych uprawach, poziomach, dawkach i okresach nawożenia obecnie i w przeszłości, różnych warunkach klimatycznych i różnej strukturze gleby. Statystycznie dawał jednak niezłe przybliżenie badanej rzeczywistości i dlatego został uznany za wystarczające narzędzie w ekonomicznej ocenie przedsięwzięcia ochrony wód [Manteuffel Szoego 1994].

Tabela 2
Model wymywania azotu

Zmienna niezależna	Współczynnik regresji	Błąd standardowy współczynnika regresji	Poziom istotności dla zmiennej t-Studenta
Jęczmień jary	-51,595	35,252	0,1441
Jęczmień ozimy	-102,144	35,512	0,0042
Burak cukrowy	-125,970	36,547	0,0006
Pastwisko	-93,876	36,217	0,0099
Ziemniaki w plonie głównym	-47,865	36,018	0,1847
Kukurydza na pasze	-81,428	52,184	0,1195
Groch	-43,366	38,325	0,2585
Pszenica ozima	-102,791	35,348	0,0038
Trawa koszona/nieokreślone	-132,973	35,692	0,0002
Trawa koszona i wypasana	-106,821	44,240	0,0162
Rzepak ozimy	-99,623	39,650	0,0124
Pszenica ozima	-106,302	51,820	0,0409
Ien na ziarno	-59,150	46,854	0,2076
Warzywa (sałata i in.)	-55,732	45,485	0,2212
Truskawki	-68,071	51,803	0,1896
Trawa w opcji A	-93,694	39,930	0,0195
Trawa w opcji C	-118,50	38,080	0,0020
Trawa w opcji B	-92,194	39,002	0,0186
Rzepak jary	-106,864	64,242	0,0970
Fasola ozima	-67,276	65,111	0,3021
Trawa w opcji D	-94,194	64,467	0,1448
Następujący plon jary	54,584	34,953	0,1192
Następujący plon ozimy	21,502	33,774	0,5247
Zaszczości nawożenia obornikiem	125,215	15,473	0,0000
Uprawa okrywowa	-29,500	13,420	0,0285
N [kg/ha] × odsiąg [m]	1,312	0,136	0,0000
Obornik × odsiąg [m]	313,325	50,014	0,0000
(obornik × odsiąg [m]) ²	-995,284	190,962	0,0000
STAŁA RÓWNANIA	73,692	9,138	0,0000

Zmienna zależna: wymyty w głąb gruntu ładunek azotu, kg N/ha/rok.

Współczynnik korelacji wielorakiej $R = 0,749$.

Współczynnik determinacji $R^2 = 0,561$.

Modelowe wielkości wymywania azotu w głąb profilu glebowego przy dwóch metodach gospodarowania

W celu użycia prezentowanego modelu podstawiono pod wartości poszczególnych zmiennych wielkości udziału powierzchni poszczególnych upraw w strukturze zasiewów w gospodarstwach ekologicznych badanych przez Wasilewskiego [1998], a w drugim przypadku średnie udziały tych upraw we wszystkich gospodarstwach rolnych w Polsce w tym samym 1997 roku. Uprawy występujące w Polsce zostały zastąpione w rachunku przez swoje możliwie najbliższe odpowiedniki występujące w modelu. Dodatkowo wprowadzone zostały do modelu uprawy motylkowe, nie wyczerpujące, ale zwiększające zasoby azotu w glebie. Ilości pozostawianego przez nie azotu zostały wzięte z klasycznego podręcznika uprawy roślin [Szczegółowa... 1951]. Odpowiedniość upraw występujących w publikacji Wasilewskiego [1998] i w omówionym modelu regresji została ustalona jak w tabeli 3.

Tabela 3

Przyjęte modelowe odpowiedniki upraw występujących w Polsce i struktury zasiewów w porównywanych gospodarstwach ekologicznych i konwencjonalnych

Uprawa polska w badaniach Wasilew- skiego lub w Roczniku Statystycznym	Struktura zasiewów w porównywanych gospo- darstwach, %		Odpowiednik w użytym modelu regre- sji oraz czy uprawa jara czy ozima
	ekologicz- nych	konwen- cjonalnych	
Pszenica	17,7	19,3	90% pszenica jara, 10% ozima
Żyto	13,3	19,3	pszenica ozima
Mieszanka zbożowa	11,6	12,8	Pszenica jara
Pszenżyto	1,2	5,0	Pszenica ozima
Jęczmień	11,2	9,3	70% jęczmień jary, 30% ozimy
Owies	4,1	5,1	Pszenica jara
Ziemniaki	6,8	11,8	Ziemniaki w plonie głównym, jara
Seradela	1,6		Zostawia 72,5 kg N/ha, ozima
Łubin	3,2	0,6	Zostawia 69,7 kg N/ha, jara
Buraki cukrowe	0,4	3,3	Burak cukrowy, jara
Rzepak	0,0	1,3	Rzepak ozimy
Buraki pastewne	0,8	1,1	Burak cukrowy, jara
Kukurydza	0,4	0,7	Kukurydza na pasze, jara
Koniczyna	3,2	2,6	Zostawia 152,6 kg N/ha, ozima
Warzywa	1,2	2,1	Warzywa (sałata i in.)
Inne	23,3	5,7	Len na ziarno

* Struktury wg Wasilewskiego [1998].

Dodatkowe założenia przyjęte w obliczeniach to taki sam udział użytków zielonych w obu typach gospodarstw (22%) i potraktowanie ich w modelu jako trawy koszonej i wypasanej, nadanie zerowej wartości zmiennej „zaszłości nawożenia obornikiem” i zmiennej „uprawy okrywowe”.

Wielkość infiltracji przyjęto dla przeciętnych warunków Polski jako 18,2% opadów atmosferycznych [Pazdro 1983], które poza sezonem wegetacyjnym (od października do marca włącznie) wynoszą ok. 40 mm/sezon. Jest to wielkość znacznie mniejsza niż w warunkach angielskich.

Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych w 1997 roku w gospodarstwach ekologicznych, mimo przyjętego założenia niestosowania środków chemicznych, niewielkie ich ilości miały zastosowanie w procesie produkcji. Koszty zużytych nawozów mineralnych i środków chemicznych na 1 ha stanowiły odpowiednio 26,7 i 7,2% ich poziomu w gospodarstwach konwencjonalnych [Wasilewski 1998]. Były to jednak nie tyle nawozy sztuczne, co przetworzone materiały naturalne, jak np. mielone skały, takie jak: bazalt, gips, dolomit, wapno magnezowo-węglanowe.

W rezultacie otrzymano dla średniego poziomu nawożenia w Polsce, wynoszącego w 1997 roku 48 kg N/ha/rok, różnicę wymytego azotu 7,8 kg N/ha/rok na niekorzyść gospodarstw ekologicznych. Oszacowane wymywanie azotu z pól gospodarstw ekologicznych jest o 23% większe niż z pól gospodarstw konwencjonalnych (41,8 kg N/ha/rok z gospodarstw ekologicznych i 34 kg N/ha/rok z gospodarstw konwencjonalnych). Przyczyną tego zaskakującego na pierwszy rzut oka wyniku są między innymi różnice w strukturze upraw w tych dwóch metodach gospodarowania. W strukturze upraw gospodarstw ekologicznych znacznie większy udział mają rośliny motylkowe. Posiadają one zdolność wiązania wolnego azotu dzięki bakteriom symbiotycznym z grupy *Rhizobium* żyjącym w brodawkach na korzeniach tych roślin, przez co wzbogacają one glebę w azot, w przeciwieństwie do innych upraw, gdzie następuje wynoszenie azotu z pól. Ogólnie niski poziom nawożenia mineralnego w gospodarstwach konwencjonalnych nie równoważy tej różnicy. Również większy udział upraw jarych w gospodarstwach ekologicznych przyczynia się do większego wymywania azotu z pól jesienią i wiosną. Według przeprowadzonych równoległe obliczeń, przy wysokim poziomie nawożenia 195,5 kg N/ha/rok, jaki występował w Polsce w latach 80., różnica w ilości azotu wymywanego w głąb profilu glebowego przy tych dwóch metodach gospodarowania byłaby nieznaczna. Podobne wyniki uzyskał w swoich badaniach Kirchman [1999].

Różnice w emisji fosforu zostały tu pominięte, gdyż pierwiastek ten ulega sorpcji w glebie, przez co nie jest podatny na wymywanie w głąb profilu glebowego, a skądinąd gleby w Polsce są raczej ubogie w ten składnik pokarmowy [Nawożenie 1986].

Podsumowanie i wnioski

Istnieje wiele rolniczych źródeł zanieczyszczeń środowiska. Wśród nich duże znaczenie ma emisja amoniaku do atmosfery i wymywanie azotu z pól do profilu glebowego. Zanieczyszczenia związkami azotu mają szczególne znaczenie również ze względu na dużą zdolność tego pierwiastka do przemieszczania się w środowisku.

Oszacowana różnica w wielkości emisji amoniaku do atmosfery wynosi ok. 2 kg NH_3 /ha/rok na niekorzyść gospodarstw konwencjonalnych. Oznacza to o 13% mniejszą emisję z gospodarstw ekologicznych. Przyczyną jest mniejsza liczba zwierząt i inna struktura produkcji zwierzęcej w tych gospodarstwach. Otrzymana wartość ma jednak charakter tymczasowy ze względu na znaczne zmiany w liczbie zwierząt utrzymywanych w gospodarstwach rolnych w Polsce w ostatnich latach.

Próba oszacowania różnicy w ilości azotu wymywanego w głąb profilu glebowego z gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych wykazała większe negatywne oddziaływanie na środowisko gospodarstw ekologicznych. Wiąże się to z niskim poziomem nawożenia mineralnego, znacznie mniejszym udziałem roślin motylkowych i większym roślin ozimych w strukturze upraw w gospodarstwach konwencjonalnych.

Otrzymane wyniki sugerują, że gospodarstwa ekologiczne nie wywierają mniejszego wpływu na środowisko niż gospodarstwa konwencjonalne. Powodem tego jest stosunkowo niewielka emisja zanieczyszczeń z gospodarstw konwencjonalnych. Należy jednak oczekiwać zwiększenia różnicy w oddziaływaniu na środowisko między tymi dwoma metodami gospodarowania wraz z intensyfikacją produkcji w gospodarstwach konwencjonalnych.

Literatura

- KIRCHMAN H., 1999: Recycling of manure and wastes to minimize emissions. In: Ecologically improved agriculture – strategy for sustainability. Conference 22–23 November 1999. Raport nie publikowany. Sztokholm.
- MANTEUFFEL SZOEGE H., SOBOLEWSKA A., 2000: Ecological agriculture in Poland and its impact on the environment. Referat na konferencję Ecologically Improved Agriculture – Strategy for Sustainability. Conference II. Implementation. Sztokholm, 3 kwietnia 2000.

- MANTEUFFEL SZOEGE H., 1994: Cost-effectiveness of Prevention of the Non-point Agricultural Groundwater Pollution in the U.K. Maszynopis rozliczający grant ACE 92-0168-F, Warszawa.
- MANTEUFFEL SZOEGE H., CRABTREE B., EDWARDS T., 1996: Policy Cost-effectiveness for Reducing Non-point Agricultural Groundwater Pollution in the U.K. *Journal of Environmental Planning and Management*, 39(2), ss. 205–222.
- Monitoring of Nitrate Concentrations in Water Draining from Subsoil. Winter 90/91 i dwa lata następne. Wyd. MAFF, 1991 i dwa lata następne.
- Nawożenie Red. R. Czuba. PWRiL, Warszawa 1986.
- PAZDRO Z., 1983: Hydrogeologia ogólna. Wydawnictwa Geologiczne. Wyd. III. Warszawa.
- SAPEK A., 1995: Emisja amoniaku z produkcji rolnej. *Postępy Nauk Rolniczych*. Nr 2. ss. 3–23.
- SAPEK A., 1996: Wpływ rolnictwa na jakość wody. [w:] *Zanieczyszczenia rolnicze a przyszłość ekonomiczna gospodarstw. Problemy i rozwiązania. Materiały na seminarium*. Warszawa, 20.02.1996. Wyd. Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Warszawa.
- SAPEK A., 1996: Zagrożenie zanieczyszczenia wód azotem w wyniku działalności rolniczej. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*. Zeszyt 440. ss. 309–329.
- Szczegółowa uprawa roślin. Red. A. Listowski. PWRiL, Warszawa 1951.
- WASILEWSKI M., 1998: Koszty produkcji w gospodarstwach ekologicznych i konwencjonalnych. [w:] *Agrobiznes w krajach Europy Środkowej w aspekcie integracji z Unią Europejską*. T. 1. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Wrocław.
- WIĄCKOWSKI S.K., 1999: Ekologiczne problemy polskiego rolnictwa. [w:] *Socjologia i ekonomika ochrony środowiska na wsi i w rolnictwie*. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań.

A Tentative Estimation of the Environmental Impact by the Ecological Farms in Poland

Abstract

This study focuses on the impacts the ecological farms have on the environment in Poland. A tentative estimate applies to the representation of the ecological farms investigated by Wasilewski [1998], as compared to the conventional farms of a similar size, and is limited only to one year, 1997.

The results suggest a similar impact irrespective of the way of farming. The ammonia emission from the ecological farms has been estimated as 13 per cent lower than from the conventional ones (the difference amounts to some 2 kg NH₃/hectare/year) in the consequence of smaller number of farm animals and a different structure of the livestock. On the other hand, the nitrogen leaching from the fields into the groundwater has been estimated as bigger in the ecological farms (by 7.8 kg N/hectare/year, circa 23 per cent). This results from the relatively low level of mineral fertiliser use, lower share of legumes and greater of the winter crops in the general cropping of the conventional farms.

Stanisław Stańko

Katedra Ekonomiki Rolnictwa
i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych SGGW

Tendencje w rozwoju sektora zbożowego w Polsce w latach 1990–1999 i ich średniookresowa projekcja

Wstęp

Sektor zbożowy jest bardzo ważnym segmentem gospodarki żywnościowej we wszystkich krajach. Wynika to z miejsca i roli tego sektora w kształtowaniu sytuacji wyżywieniowej i ekonomicznej ludności.

Na świecie zboża zajmują w uprawie prawie połowę gruntów ornych, a w Polsce prawie 70%. Są one także głównym źródłem energii konsumpcyjnej (około 52%). Najważniejszym bezpośrednim źródłem energii konsumpcyjnej są w Azji (około 65%), Afryce (około 49%) i Ameryce Południowej (około 38%). Najmniej energii potrzebnej człowiekowi dostarczają zboża w krajach europejskich (około 15%) oraz USA, Kanadzie Australii i Nowej Zelandii (20–25%). W krajach Europy Środkowowschodniej ze zbóż pochodzi około 36% energii potrzebnej człowiekowi. Produkcja zbóż wywiera także duży wpływ na inne sektory gospodarki, a zwłaszcza na produkcję trzody chlewnej i drobiu.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju tego sektora mają prawidłowości dotyczące tendencji w produkcji, jej strukturze i handlu zagranicznym zbożami i ich produktami. Określenie tych tendencji, wraz ze średniookresową ich projekcją, jest celem opracowania.

Struktura sektora zbożowego w Polsce (stan 1999 r.)

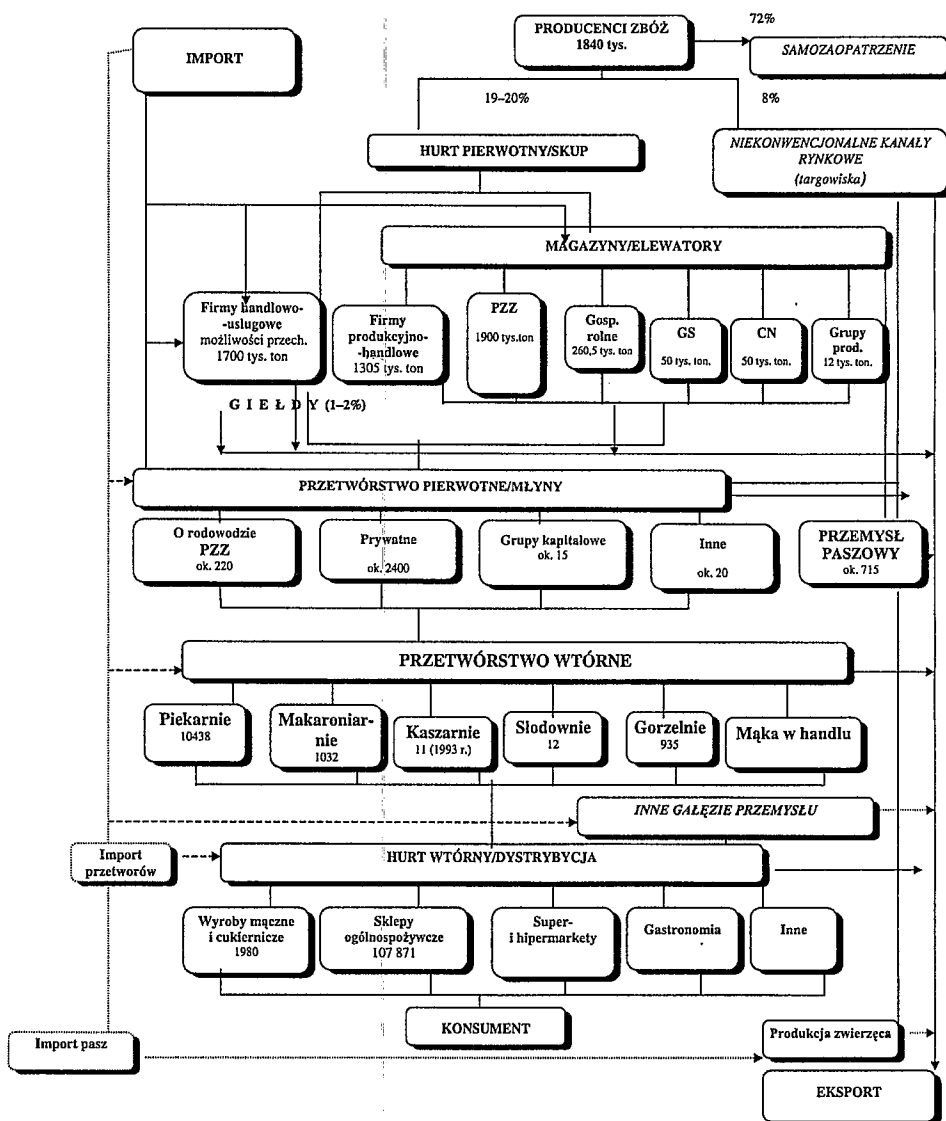
Sektor zbożowy w Polsce jest jednym z podsystemów gospodarki żywnościowej, który obejmuje całą drogę produktów od producenta rolnego do finalnego konsumenta. Tworzy ona łańcuch zależności zarówno w procesie wytwórczości materialnej, jak i powiązań organizacyjnych. Na początku łańcucha znajduje się producent rolny, a na jego końcu konsument (Gołębiowski 2000).

Ogólną strukturę sektora i powiązania między poszczególnymi jego ogniwami przedstawiono graficznie na wykresie 1. W ramach podstawowych ogniw łańcucha na rynku zbóż można wyróżnić *ogniwo producentów zbóż*. Produkcją zbóż w Polsce zajmuje się około 1,84 mln gospodarstw rolnych, w tym indywidualnych 1,83 mln. Prawie 2/3 powierzchni zasiewów zbóż znajdowało się w gospodarstwach powyżej 10 ha, w tym prawie ¼ w gospodarstwach o powierzchni 50 i więcej ha. Następnym ogniwem są *magazyny i elewatory*, umożliwiające przechowanie wyprodukowanego zboża. Potencjał przechowalniczy zbóż w Polsce w magazynach zapewniających odpowiednie warunki i pomiar podstawowych parametrów, m.in. takich, jak: wilgotność ziarna, zanieczyszczenia, liczba opadania, zawartość glutenu, rozpyływalność, wynosi obecnie około 5,3 mln ton. Forma prawna i własnościowa użytkowników magazynów jest zróżnicowana (tab. 1).

Tabela 1
Potencjał przechowalniczy w Polsce [tys. ton]

Podmioty	Możliwości przechowalnicze	W tym magazyny o pojemności				
		pow. 50	50–30	30–10	10–1	1–0,5
Gospodarstwa rolne	260,5	–	–	105,0	150,0	5,5
Firmy handlowo-usługowe	1700,0	613,0	160,0	253,0	660,0	13,0
PZZ	1900,0	590,0	536,0	452,0	317,0	5,0
Firmy produkcyjno-handlowe	1305,0	155,0	311,0	504,0	314,0	21,0
w tym młyny	576,0	50,0	64,0	221,0	224,0	17,0
Inne, w tym:	117,0	–	–	10,0	95,0	12,0
gminne spółdzielnie	50,0	–	–	–	40,0	10,0
Centrale Nasienne	55,0	–	–	10,0	43,0	2,0
stowarzyszenia, grupy producentów	12,0	–	–	–	12,0	–
Ogółem	5282,5	1358,0	1007,0	1324,0	1536,0	56,5

Przetwórstwo pierwotne zbóż obejmuje *młyny i przemysł paszowy*. Liczba podmiotów zajmujących się przemiałem zbóż wykazywała w ostatnich trzech latach (1997–1999) dużą stabilność. W przemyśle paszowym działało 715 przedsiębiorstw (dane GUS 1999). Obejmowały one 545 podmiotów osób fizycznych i 170 podmiotów osób prawnych. W okresie 1997–1999 liczba przedsiębiorstw zajmujących się produkcją pasz dla zwierząt hodowlanych zwiększyła się o 54, w tym osób fizycznych o 42 (8,3%), a osób prawnych o 12 (7,6%). Grupa ta nie obejmuje jednak produkcji pasz dla zwierząt domowych. Na koniec 1999 roku ich liczbę szacowano na około 224, w tym 16 to podmioty osób prawnych.



Wykres 1

Schemat struktury sektora zbozowego w Polsce (stan 1999)

Następne ogniwo tego sektora to *podmioty handlu i sprzedaży hurtowej*. Na koniec 1999 roku działalnością tą zajmowało się 2 718 podmiotów, w tym 2 410 (około 88,7%) to podmioty należące do osób fizycznych.

Coraz ważniejszego znaczenia w sektorze zbożowym w miarę jego rozwoju nabierają *podmioty przetwórstwa wtórnego zbóż*. Zaliczono do nich piekarnie, makaroniarnie, słodownie i pozostały przemysł. W 1999 roku było 10 438 przedsiębiorstw zajmujących się produkcją chleba, bułek i świeżych wyrobów piekarniczych. Około 97,4% piekarni to przedsiębiorstwa osób fizycznych. W okresie 1997–1999 liczba piekarni zwiększyła się o 390, tj. 3,9%, w tym należących do osób fizycznych o 443 (4,5%). Liczba piekarni należących do osób prawnych uległa zmniejszeniu o 23, tj. o 8%. Oddzielną grupę stanowią podmioty zajmujące się produkcją wyrobów o przedłużonej trwałości (m.in. ciast, sucharów itp.). Ich liczba na koniec 1999 roku wynosiła 1067, w tym 1016 to podmioty należące do osób fizycznych (95,2%). Produkcją makaronów na koniec 1999 r. zajmowało się 1032 podmiotów, w tym 972 należały do osób fizycznych (94,2%). Od 1997 roku liczba podmiotów zajmujących się produkcją makaronów, klusek i podobnych zmniejszyła się o 26, tj. o 2,5%, w tym osób fizycznych o 29 (2,9%), a zwiększyła o 3 (5%) osób prawnych. Słodowni na koniec 1999 r. było 12, w tym 2 (16,7%) należały do osób fizycznych. Ich liczba od 1997 r. zwiększyła się o 3. Do pozostałego przemysłu można zaliczyć kaszarnie i gorzelnie.

Następne ogniwo to *hurt wtórny produktów zbożowych i różne formy sprzedaży detalicznej*. W zakresie hurtu wtórnego niewyspecjalizowaną sprzedaż żywności prowadziło 12 318 podmiotów, w tym 92,2% należało do osób fizycznych. Ogólna liczba tych podmiotów od 1997 roku zwiększyła się o 11%. Sprzedażą hurtową mąki, kasz i innych przetworów, a także ryb i skorupiaków, zajmowało się 2148 podmiotów, w tym 92,1% należało do osób fizycznych. Liczba przedsiębiorstw z tej grupy od 1997 roku zwiększyła się o 18,1%, w tym osób fizycznych o 16,9%. Sprzedażą detaliczną chleba, ciast, wyrobów mącznych i cukierniczych, poprzez sklepy specjalistyczne, w 1999 roku zajmowało się 1980 podmiotów, które w większości należały do osób fizycznych – 99,6% udziału w rynku. Sklepów ogólnospożywczych w 1999 roku było 107 871. Dominowały wśród nich głównie jednostki należące do osób fizycznych – 98,1%. Liczba podmiotów ogółem zwiększyła się w latach 1997–1999 o 8,3%, w tym osób fizycznych o 8,4%, a prawnych o 3,2%.

Tendencje w produkcji zbóż w Polsce

Zbiory zbóż są funkcją powierzchni zasiewów i plonów. Ich zbiory w latach 1980–1999 i projekcje do 2005 r. przedstawiono w tabeli 2 i na wykresie 2.

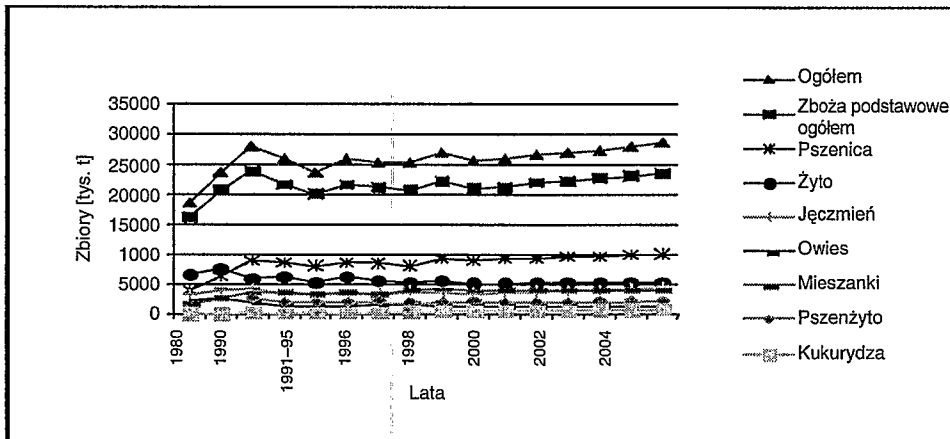
Tabela 2

Zbiory zbóż w Polsce w latach 1980–1999 i ich projekcja do 2005 (w mln ton)

Wyszczególnienie	1980	1985	1990	1995	1999	2001	2003	2005
Zboża ogółem	18,3	23,7	28,0	25,9	25,8	26,8	27,6	28,6
w tym: pszenica	4,2	6,5	9,0	8,7	9,1	9,5	9,9	10,2
żyto	6,6	7,6	6,0	6,3	5,2	5,4	5,3	5,4
jęczmień	3,4	4,1	4,2	3,3	3,4	3,7	4,0	4,5
owies	2,2	2,7	2,1	1,5	1,4	1,4	1,4	1,4
mieszanki	1,8	2,8	3,6	3,8	3,9	4,0	4,0	4,1
pszenżyto	-	-	2,7	2,0	2,1	2,1	2,2	2,3
kukurydza	0,1	0,1	0,3	0,2	0,5	0,6	0,7	0,8

Źródło: Dane GUS i obliczenia własne.

Produkcja zbóż w Polsce nie jest stała; zbiory w latach 1981–1985 wynosiły przeciętnie 22,2 mln ton, w latach 1986–1990 – 26,1 mln t, 1991–1995 – 23,8 mln t, a w latach 1996–1999 – 25,9 mln t.

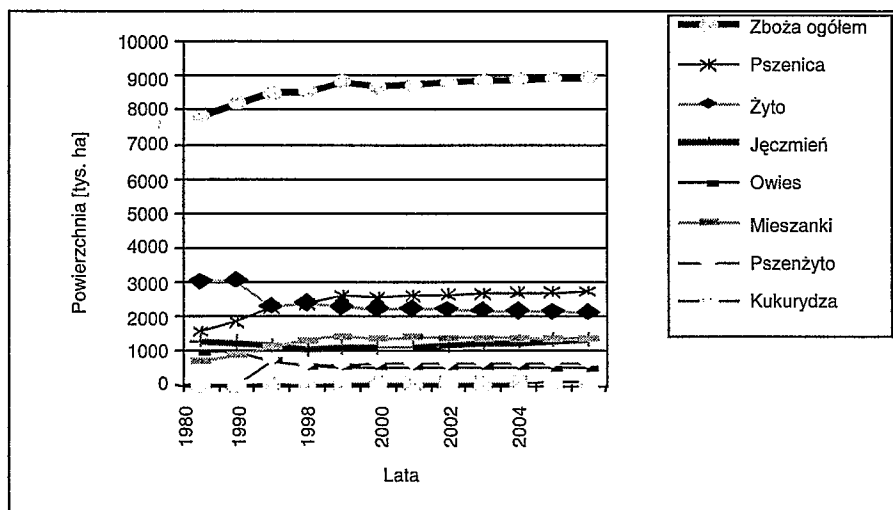
**Wykres 2**

Zbiory zbóż w Polsce w latach 1980–1999 i ich projekcja do 2005 r.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tendencje w zakresie upraw poszczególnych zbóż wykazują dużą zmienność w zależności od ich rodzaju (wykres 3). Ogólną prawidłowością jest zwiększanie zasiewów zbóż bardziej plennych, a ograniczenie mniej plennych, np. owsa czy żyta. Możliwe jest również zwiększenie powierzchni upraw kukurydzy na ziarno.

Istnieją jednak w tym względzie ograniczenia klimatyczne. Kukurydza może być obecnie uprawiana tylko w niektórych regionach kraju. Niemniej jednak zróżnicowane warunki glebowe kraju, w tym między innymi tzw. mozaikowość gleb, powoduje, że uprawiane będą wszystkie gatunki zbóż.



Wykres 3

Powierzchnia zasiewów zbóż w Polsce w latach 1980–1999 i jej projekcja do 2005 r.

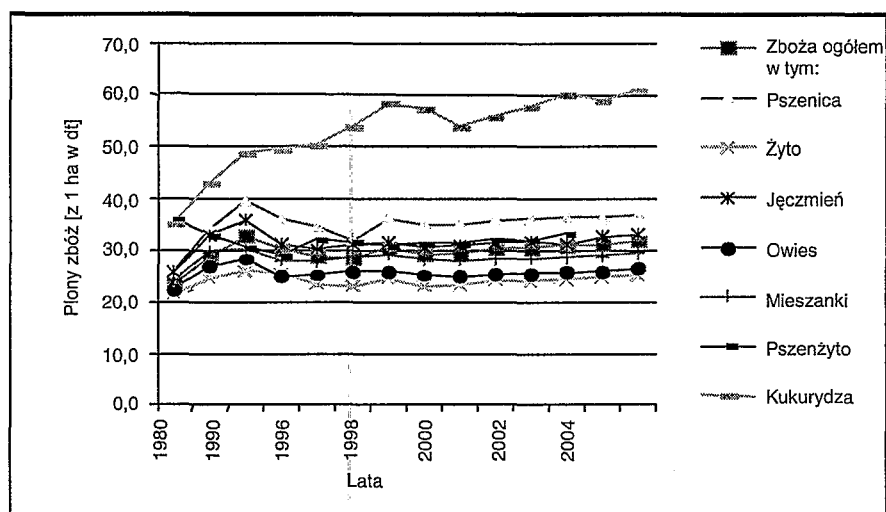
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Pewną specyfiką w produkcji zbóż w Polsce jest uprawa mieszanek zbożowych. Powierzchnia ich upraw zwiększyła się w latach 1980–1990 o prawie 58,7%, a w latach 1990–1999 o dalsze 24,7%. W najbliższych latach z uwagi na wymogi rynku dalsze zwiększanie upraw będzie ograniczone. Zboża te bowiem przeznaczone są głównie na pasze przygotowywane systemem gospodarczym.

Przewiduje się, że w analizowanych latach nastąpią zmiany w strukturze upraw zbóż. Uprawa pszenicy może zwiększyć się do 2,8 mln ha, jęczmienia do 1,4 mln ha, kukurydzy do około 100 tys. ha. Uprawa pszenżyta może utrzymać się na poziomie około 700 tys. ha. Możliwe jest natomiast ograniczenie upraw owsa do około 500 tys. ha i żyta do około 2,1 mln ha.

Analiza tendencji występujących w zakresie zmian powierzchni zasiewów wykazuje, że w najbliższych latach możliwy jest dalszy niewielki wzrost areалу uprawy zbóż. Jest to możliwe w wyniku ograniczenia uprawy ziemniaków i częściowego zagospodarowania odłożonych obecnie gruntów ornych.

Poziom plonów podstawowych zbóż w Polsce, w porównaniu z krajami UE, jest o około 50% niższy. Do 1990 roku plony zbóż w Polsce wzrastały dość szybko wskutek zwiększania nawożenia mineralnego, postępu agrotechniki, wprowadzenia nowych odmian. W latach 1980–1990 nastąpił wzrost plonów o 9,4 dt/ha. Zmniejszenie nawożenia NPK z prawie 192 kg w 1987 r. do 62 kg w 1992 roku oraz zmniejszenie zużycia innych środków plonotwórczych spowodowało spadek plonów w ostatniej dekadzie o 3,4 dt/ha. W sezonie 1998/99 nastąpił nieznaczny wzrost poziomu nawożenia do 87,4 kg NPK/ha. Tendencje w zakresie plonów zbóż przedstawia wykres 4.



Wykres 4

Plony zbóż w Polsce w latach 1980-1999 i ich ekstrapolacja do 2005 r.

Źródło: Jak na wykresie 3.

Poprawa racjonalności nawożenia oraz zwiększenie roli innych niż nawozowe czynniki plonotwórczych powoduje powolne zwiększanie plonów zbóż w Polsce. Tendencja ta może się utrzymać w najbliższych kilku latach. Zwiększenie nawożenia mineralnego w 2003 roku do około 100 kg NPK/ha użytków rolnych oraz zmiana struktury upraw zbóż, a także postęp technologiczny oraz poprawa wyposażenia rolnictwa w środki techniczne, mogą wywołać przyrost plonów zbóż do około 31–31,5 dt/ha w 2003 roku. Postęp w następnych latach może spowodować, że w Polsce plony zbóż, przy nawożeniu około 115 kg NPK/ha, zwiększą się do około 32–32,5 dt/ha w 2005 roku. Wielkości te wynikają z modelu przyczynowo-opisowego, który wyjaśniał w latach 1960–1999

prawie 86% zmienności plonów zbóż. Również ekstrapolacje funkcji trendu najlepiej opisujące zmiany plonów wskazują na podobny poziom plonów poszczególnych rodzajów zbóż.

Odbudowa produkcji zbóż w ostatnich latach odbywała się w dużej mierze w sposób ekstensywny, głównie przez zwiększanie areалу upraw oraz zmiany w ich strukturze. W wyniku zwiększenia obszaru upraw, przyrostu plonów i zmian struktury upraw zbiory zbóż w Polsce w 2003 roku mogą osiągnąć około 27,6 mln ton i około 28,6 mln ton w 2005 roku.

Zapotrzebowanie na zboża

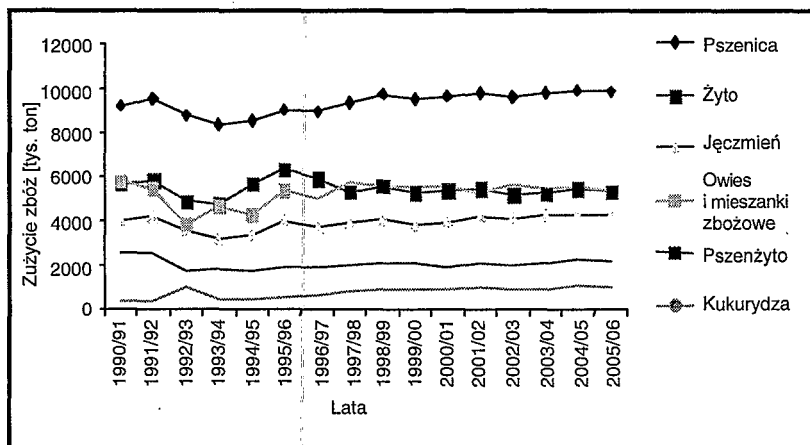
Krajowy popyt na zboża kształtują rozmaite czynniki. Do głównych należy zaliczyć: poziom i strukturę pogłowia zwierząt oraz jej zmiany, skalę przetwórstwa przemysłowego, tendencje w zakresie spożycia przetworów zbożowych, siewu, skalę strat w produkcji, przechowalnictwie i przetwórstwie. Ponad 60% zbóż przeznaczają się na pasze. Zmiany w produkcji zwierzęcej, jej skali i technologii, a zwłaszcza produkcji mięsa wieprzowego i wołowego, a także intensyfikacji produkcji mleka w części gospodarstw o większej koncentracji krów, powodować będą wzrost zużycia zbóż na cele paszowe. Dotyczyć to będzie zwłaszcza pasz dla trzody i drobiu. Cykliczne wahania w produkcji trzody chlewnej wpływać będą na zmiany zapotrzebowania na zboża. Obecnie pogłowie trzody chlewnej w Polsce znajduje się w spadkowej fazie cyklu. Długość cyklu minimalnie trwa 3–4 lata, toteż w okresie, dla którego budowana jest projekcja, możliwe będzie wystąpienie prawie dwóch cykli świńskich.

Prawdopodobnie zmiany w pogłowie trzody chlewnej uwzględniono przy szacowaniu zapotrzebowania na zboże. Wielkość zużycia poszczególnych rodzajów zbóż przedstawiono na wykresie 5.

Zużycie zbóż determinowane będzie głównie ich wykorzystaniem na pasze, konsumpcję, zużycie przemysłowe. Przewidywania wskazują, że dominować będzie spasanie ziarna przetwarzanego w gospodarstwach i wzbogacanego dokupywanymi koncentratami. Możliwy jest niewielki wzrost zużycia pasz przemysłowych i wsadu do nich ze zbóż. Możliwe jest też zwiększenie zużycia zbóż na cele przemysłowe (żyta w przemyśle spirytusowym, jęczmienia w gorzelniach, a także zbóż w przemyśle skrobiowym).

Elastyczność dochodowa popytu na zboża i ich przetwory jest bardzo niska, nie należy więc oczekiwać znaczących zmian w zapotrzebowaniu zbóż na cele spożywcze.

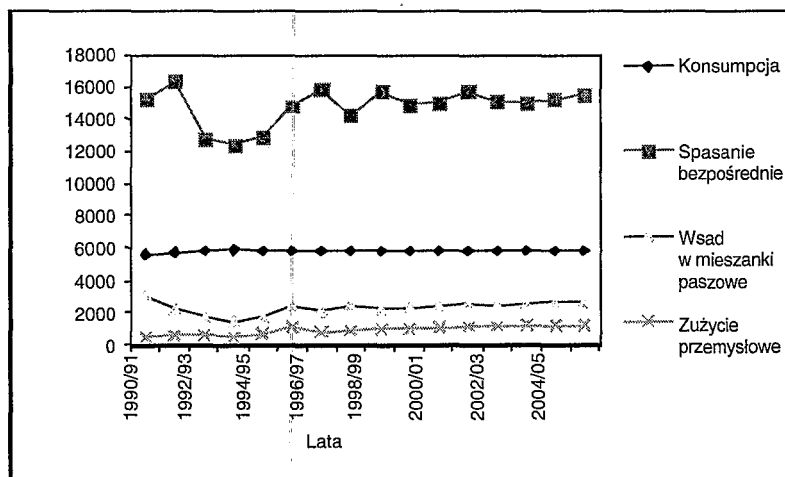
Zużycie zbóż według kierunków ich wykorzystania w latach 1990/91–1998/99 i ich projekcje do 2005 r. przedstawiono na wykresie 6, a w przemyśle na wykresie 7.



Wykres 5

Zużycie poszczególnych zbóż w Polsce w latach 1991–1999 i ich projekcja do 2005 r.

Źródło: Jak na wykresie 3.

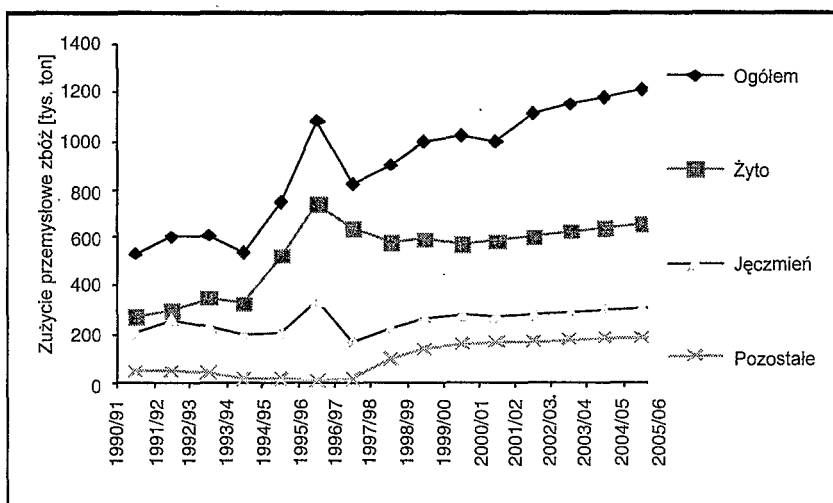


Wykres 6

Zapotrzebowanie na zboża wg kierunków ich wykorzystania w latach 1990/91–1998/99 i ich projekcja do 2005 r. [tys. ton]

Źródło: Jak na wykresie 3.

Z ekstrapolacji tendencji wynika, że zużycie zbóż ogółem w Polsce do 2005 roku zwiększy się o 6–7% w porównaniu z końcem lat 90. Największy przyrost zużycia może nastąpić w przypadku ziarna kukurydzy, jęczmienia i pszenżyta. Prognozowane jest natomiast zmniejszenie zużycia żyta. Zestawienie krajowej produkcji i zużycia zbóż w latach 1994–1999 i ich projekcję do 2005 roku przedstawiono w tabeli 3.



Wykres 7

Zużycie przemysłowe zbóż w latach 1990/91–1998/99 i ich projekcja do 2005 r.

Źródło: Jak na wykresie 3.

Tabela 3

Bilans zbóż w Polsce w latach 1994/95–1998/99 i projekcja jego elementów do 2005 r. (tys. ton)

Wyszczególnienie	Lata 1994/95–1998/99				Lata 2000–2002		2003–2005	
	produk- cja	import	eksport	zuży- cie	produk- cja	zużycie	produk- cja	zuży- cie
Zboża razem	25056	1918	262	26522	26730	27505	28115	28190
Pszenica	8256	983	220	9116	9510	9600	10000	9890
Żyto	5640	44	14	5767	5350	5350	5360	5350
Jęczmień	3475	449	10	3816	3750	4100	4300	4300
Owies								
i mieszanki	5236	8	10	5175	5470	5460	5500	5470
Pszenżyto	1941	1	0	1948	2065	2040	1900	2170
Kukurydza	338	433	8	700	585	955	765	1010

Źródło: Jak w tabeli 2.

Polska tradycyjnie należy do importerów netto zbóż. Przeciętnie w latach 1994–1999 import zbóż stanowił około 7,2% ich zużycia. W imporcie dominowały: pszenica, około 11% zużycia, jęczmień, około 12% zużycia, i kukurydza, około 62% jej zużycia. Analiza zapotrzebowania na zboża z jednej strony, a z drugiej rozszerzenie areалу upraw pszenicy, jęczmienia i kukurydzy oraz prawdopodobnie wzrost ich plonów mogą spowodować, iż w najbliższych kilku latach może zmniejszyć się skala niezbędnego importu zbóż wyżej plonujących (pszenica, jęczmień, kukurydza). Zrównoważenie krajowej produkcji z zapotrzebowaniem będzie możliwe w wyniku wzrostu plonów zbóż. Niezbędne jest w tym zakresie stymulowanie postępu rolniczego.

Handel zagraniczny zbożem i jego produktami

Przedmiotem obrotu handlu zagranicznego w sektorze zbożowym są: ziarno zbóż, produkty przemiału zbóż i wysoko przetworzone produkty zbożowe. W handlu zagranicznym ziarnem zbóż i produktami jego przetwórstwa Polska była i jest importerem netto. W latach 1992–1999 ujemne saldo w handlu tymi produktami wahało się od 19 mln USD w 1992 roku do ponad 700 mln USD w 1996 r. (tab. 4). Był to wynik głównie ujemnego salda obrotu ziarnem i produktami ich przemiału.

Sytuacja w handlu zagranicznym zbożami w okresie transformacji ulegała istotnym zmianom w porównaniu do lat wcześniejszych. Do 1989 roku Polska występowała na światowym rynku zbóż przede wszystkim jako importer. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych import zbóż stanowił ponad 17% krajowej produkcji, a pod koniec tej dekady był prawie dwukrotnie wyższy. W latach osiemdziesiątych poziom importu ulegał systematycznemu obniżaniu, jednakże w dalszym ciągu znaczna część krajowego zapotrzebowania pokrywana była ziarnem pochodzącym ze źródeł zagranicznych.

W latach 1986/87–1989/90 sprowadzano rocznie około 3,2 mln ton zbóż. Dobre wyniki w produkcji zbożowej oraz zmiany regulacji w handlu zagranicznym, w tym szczególnie kursu wymiany złotego w stosunku do walut zachodnich, spowodowały, iż w latach 1991–1992 bilans obrotu zbożami i produktami ich przemiału był zrównoważony. Zmiany sytuacji popytowo-podażowej w latach 1993–1999 oraz polityka państwa w kierunku utrzymania wysokich cen zbóż na rynku krajowym spowodowały znaczne zwiększenie skali importu i zmniejszenie eksportu. Polska w latach 1993–1998 sprowadzała średnio około 2 mln ton zbóż rocznie (0,5–3,6 mln ton). W tym samym okresie eksport zbóż kształtował się na poziomie 50 tys. ton (od 3,5 tys. ton w 1993 do 133 tys. ton w 1998 r.).

Tabela 4

Obroty handlu zagranicznym zbożem i jego produktami w latach 1992–1999 w mln USD

Wyszczególnienie	Lata							
	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	
Import								
Ziarna zbóż	129,8	372,4	75,7	240,6	739,3	270,3	186,7	120,1
Produkty przemiału	32,4	28,5	19,8	56,6	90,8	62,8	61,0	64,7
Produkty zbożowe wysoko przetwo- rzone	29,6	17,9	14,0	20,8	30,7	34,8	46,5	44,1
Razem	191,8	418,8	109,5	318,0	860,8	367,9	294,2	228,9
Eksport								
Ziarna zbóż	129,5	1,4	2,2	17,0	13,4	25,5	3,9	37,1
Produkty przemiału	33,1	1,2	1,9	9,2	11,9	9,0	7,7	11,0
Produkty zbożowe wysoko przetwo- rzone	9,5	16,4	40,4	72,0	98,6	125,9	118,1	82,0
Razem	172,1	19,0	44,5	98,2	123,9	160,4	129,7	130,1
Saldo handlu zagranicznego zbożami i ich produktami								
Ziarna zbóż	-0,3	-371,0	-73,5	-223,6	-725,9	-244,8	-182,8	-83,0
Produkty przemiału	0,7	-27,3	-17,9	-47,4	-78,9	-53,88	-53,3	-53,7
Produkty zbożowe wysoko przetwo- rzone	-21,1	-1,5	26,4	51,2	67,9	91,1	71,6	37,9
Ogółem	-19,7	-399,8	-65,0	-219,8	-736,9	-207,7	-164,5	-98,8

Źródło: Na podstawie danych: Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi. FAMMU/FAPA 1992–1994, 1995, 1997, 1998, 1999.

W strukturze rodzajowej importu ziarna dominowały pszenica i mieszanka żyta z pszenicą. Ze zbóż pastewnych importowane były głównie jęczmień i kukurydza. Głównymi dostawcami zbóż na rynek Polski były kraje Unii Europejskiej oraz Ameryki Północnej. W ostatnim okresie do tej grupy dołączyły również kraje CEFTA, a także byłego ZSRR. W analizowanym okresie, z wyjątkiem roku 1992, eksport ziarna zbóż stanowił niewielką pozycję w strukturze handlu zagranicznego.

W sektorze zbożowym ważne znaczenie w handlu międzynarodowym, obok produktów rolnictwa, mają również wyroby pozostałych ogniw występujących w łańcuchu zbożowym. Wymienić tu należy przede wszystkim produkty przemiału zbóż oraz wyroby wtórne ich przetwórstwa, w tym głównie prze-

mysłu cukierniczego i piekarniczego. W pierwszej grupie przedmiotem wymiany z zagranicą była mąka pszenna i żytnio-pszenna, mąka z innych zbóż, kasze i pochodne oraz pozostałe wyroby (np. ziarno płatkowe, miazdżone, krojone i śrutowane). Bilans handlu zagranicznego tymi produktami od 1993 roku jest ujemny z tendencją pogłębiającą się nierównowagi.

Poziom importu i eksportu przetworów przemysłu zbożowo-młynarskiego wykazywał w analizowanych latach tendencję spadkową. Jedyną grupą produktów sektora zbożowego, w której Polska od 1994 roku uzyskuje dodatnie saldo handlu zagranicznego, były wysoko przetworzone produkty zbożowe. Do tej grupy należy zaliczyć: słód, gluten pszenny, ciasto (w tym również gotowane i nadziewane), spaghetti, makaron, przetwory spożywcze otrzymywane przez spęcznienie i prażenie ziarna oraz chleb, pieczywo cukiernicze, ciastka, herbatniki i inne wyroby przemysłu cukierniczego. Wynika to w dużej mierze z dostosowania przetwórstwa wtórnego zbóż w Polsce do wymogów gospodarki rynkowej.

Literatura

- GOŁĘBIEWSKI J., 2000: Rynek zbóż w Polsce w okresie przemian systemowych. Wydawnictwo SGGW.
- KISIEL M., 1998: System regulacji rynku zbóż w Polsce i Unii Europejskiej. [w:] Procesy dostosowawcze wybranych rynków rolnych w Polsce do regulacji w UE. IERiGŻ, Warszawa.
- Praca zbiorowa, 1998: Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-spożywczego w Polsce. FAPA, Warszawa.
- Praca zbiorowa. Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi. FAPA/FAMMU, Warszawa 1992–1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999.
- Rynek zbóż. Stan i perspektywy. MRiGŻ, ARR, IERiGŻ. Raporty Rynkowe. Nr 1–18.
- STAŃKO S., 1999: Prognozowanie w rolnictwie. Wydawnictwo SGGW.

Tendencies of the Grain Sector Development in Poland in the Years 1990–1999 and their Medium-term Projections

Abstract

The paper presents an overview of cereal sector development trends in Poland over the 1990–1999 period and summarises the main results of medium-term projections of its development.

The analysis indicates that cereal production in Poland is characterised by some fluctuations. In the years 1986–1990, average annual cereal crops were amounted to 26.1 mio t in total, during the 1991–1995 period – 23.8 mio t respectively, and then they reach the level of 25.9 mio t in the years 1996–1999. The production recovery over the last few years has been achieved due to extensive methods.

Poland traditionally belongs to net importers of cereals and cereal products. This mainly concerns grain and milled cereal products. High processed cereal goods represent the sole group of cereal sector products in the case of which a positive balance in foreign trade has been kept.

Extrapolation from historical trends in production and demand indicates that in the medium run, the size of indispensable import is likely to decrease. It is assumed that the domestic demand for cereals could be fully matched by domestic availability due to stimulating the progress in agricultural production that results in higher yields.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstw mleczarskich w Polsce w latach 1994–1998¹

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza sytuacji finansowej przedsiębiorstw branży mleczarskiej w ostatnich latach. Przemysł mleczarski jest istotną gałęzią gospodarki żywnościowej w Polsce. O dużej roli tego przemysłu jako ogniwa w łańcuchu żywnościowym świadczy zarówno wysoki odsetek wydatków konsumentów na żywność przeznaczanych na zakup artykułów mleczarskich (11–17%), jak i znaczny udział produkcji mleka w produkcji towarowej rolnictwa (około 13–16%). Uzasadnione wydaje się więc bliższe zbadanie sytuacji finansowej przedsiębiorstw działających w tej ważnej dla rolników i konsumentów branży.

Cel, zakres i metody oceny

W ocenie kondycji finansowej przemysłu mleczarskiego chodziło o uzyskanie obrazu sytuacji ekonomicznej tej branży. Przeciętna sytuacja finansowa w danym sektorze nie jest wynikiem przypadkowych okoliczności, ale odzwierciedla strukturę ekonomiczną przemysłu i jest wyznaczana przez łączną moc szeroko rozumianych nacisków konkurencyjnych (tzw. pięciu sił) [1]. Tak więc potrzeba oceny kondycji ekonomicznej mleczarstwa wynikała z dalszych etapów badań, których istotnym elementem będzie analiza pięciu sił według metody M.E. Portera.

Jeżeli chodzi o zakres badań, to objęto nimi grupę 15.51, według Europejskiej Klasyfikacji Działalności (przetwórstwo mleka i wyrób serów, bez produkcji lodów). Źródłem danych do badań były zasoby informacyjne Głównego

¹Artykuł przedstawia wyniki badań częściowych prowadzonych w ramach grantu promotorskiego KBN (nr: 5 P06J 018 17) zatytułowanego „Strategie konkurencji przodujących przedsiębiorstw w sektorze przetwórstwa mleka”.

Urzędu Statystycznego. GUS podaje liczbę ok. 500 przedsiębiorstw zarejestrowanych w rejestrze REGON w grupie 15.51 EKD. Spośród nich ok. 400 figuruje w bazie danych obejmującej sprawozdania finansowe (których nadsyłanie jest obowiązkowe dla przedsiębiorstw posiadających osobowość prawną oraz tych, które zatrudniają powyżej 5 osób). Badaniami objęto przedsiębiorstwa nadsyłające sprawozdania do GUS. W odniesieniu do tej grupy mają one charakter badań pełnych, w których trzeba uwzględnić ryzyko popełnienia błędów nielosowych, tzn. błędów pokrycia i błędów treści. W przypadku niniejszych badań istniało duże ryzyko popełnienia błędów pokrycia – związanych z posługiwaniem się nieodpowiednim operatem populacji. Na liście mleczarni, którą się posługiwano w tych badaniach, figurowały przedsiębiorstwa, które wykazywały parametry wskazujące, że najprawdopodobniej znajdują się w stanie likwidacji². Dlatego w celu minimalizacji błędów pokrycia wyeliminowano te przedsiębiorstwa w dalszych analizach. Parametry selekcji przyjęto po konsultacji z ekspertem Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Jej wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Przedsiębiorstwa przetwórstwa mleka w latach 1994–1998 przed selekcją i po selekcji

Wyszczególnienie	Lata				
	1994	1995	1996	1997	1998
Początkowa liczba przedsiębiorstw	417	414	419	404	402
Liczba wyeliminowanych przedsiębiorstw	58	52	62	61	65
Liczba przedsiębiorstw po selekcji	359	362	357	343	337

Źródło: GUS i obliczenia własne.

Wybrane do badań przedsiębiorstwa mleczarskie zostały poddane ocenie poprzez:

- analizę sprawozdań finansowych (bilansu i rachunku zysków i strat);
- analizę metodą wskaźnikową.

Do opracowania statystycznego i prezentacji materiału wykorzystano następujące metody opisu statystycznego [4]:

²Wiele przedsiębiorstw cechowały brak lub śladowa wartość majątku trwałego i/lub brak przychodów ze sprzedaży i/lub ujemny kapitał własny, co wskazywało na brak prowadzenia działalności operacyjnej i/lub wielokrotne, notoryczne ponoszenie olbrzymich strat. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można było przyjąć, że przedsiębiorstwa te są w stanie likwidacji. Uwzględnianie tych przedsiębiorstw w dalszej analizie zniekształciłoby obraz sytuacji funkcjonujących mleczarni.

- zestawienia tabelaryczne, w tym szeregi rozdzielcze³;
- miary statystyczne:
 - klasyczne (średnia arytmetyczna, współczynnik zmienności⁴);
 - pozycyjne (kwartyle); są one niezbędnym uzupełnieniem średniej, która w wielu przypadkach traci wartość poznawczą ze względu na silną asymetrię rozkładu;
- krzywą rozkładu, krzywą koncentracji, histogramy i inne wykresy.

Analiza sprawozdań finansowych

Analiza bilansu

W tabeli 2 przedstawiono podstawowe dane na temat kształtowania się wartości sumy bilansowej w omawianym okresie. Wartość aktywów przedsiębiorstw mleczarskich rosła średnio o 24% rocznie, a więc szybciej niż inflacja w latach 1994–1998. Współczynnik zmienności świadczy o olbrzymim zróżnicowaniu populacji pod względem wartości majątku, przy czym zróżnicowanie to wykazuje dynamikę wzrostową. Rozkład statystyczny tej cechy jest skrajnie prawostronnie asymetryczny. Ze względu na wspomnianą asymetrię – jak wynika z wykresu 1 – zdecydowana większość przedsiębiorstw posiada majątek o wartości poniżej średniej. W tym przypadku większą wartość poznawczą, jako miara tendencji centralnej, ma mediana. Jak widać z wykresu, powiększa się rozziw między drugim a trzecim kwartylem, co świadczy o tym, że 1/4 największych firm odnotowała znacznie wyższe tempo wzrostu wartości majątku niż pozostałe mleczarnie. Daje się zaobserwować (wykres 2) koncentracja majątku – w roku 1998 w rękach zaledwie 20% firm mleczarskich znajdowało się niemal 70% majątku całej branży.

³Wszystkie przedziały są lewostronnie zamknięte.

⁴Współczynnik zmienności (V_s) jest obliczany jako procentowa relacja odchylenia standardowego do średniej arytmetycznej. Jego interpretacja jest następująca:

0% < V_s < 20% – słabe zróżnicowanie populacji,

20% < V_s < 40% – wyraźne zróżnicowanie populacji,

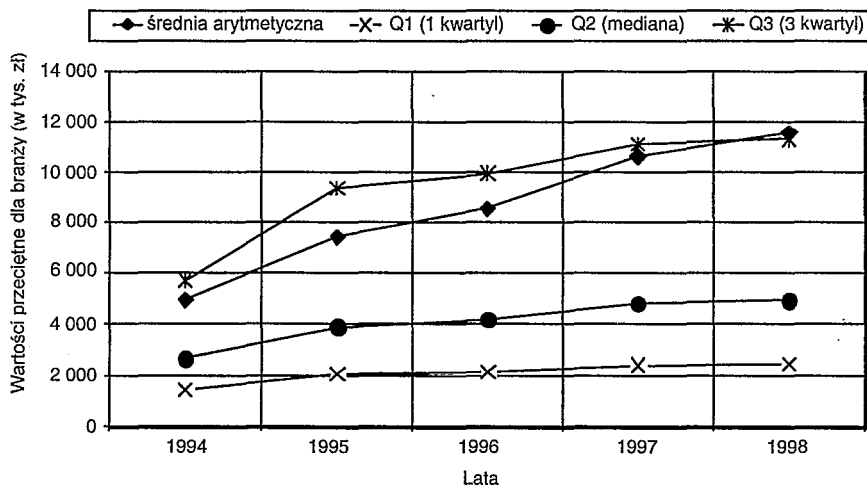
40% < V_s – silne zróżnicowanie populacji.

Tabela 2

Suma bilansowa w latach 1994–1998 (dane w tys. zł)

Miara	Lata				
	1994	1995	1996	1997	1998
Średnia arytm.	4 930	7 427	8 555	10 645	11 570
Vs (wsp.zm.) (%)	139	128	147	175	195
Q1 (1 kwartył)	1 381	2 019	2 061	2 392	2 460
Q2 (mediana)	2 628	3 890	4 143	4 812	4 926
Q3 (3 kwartył)	5 729	9 331	9 959	11 119	11 323

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

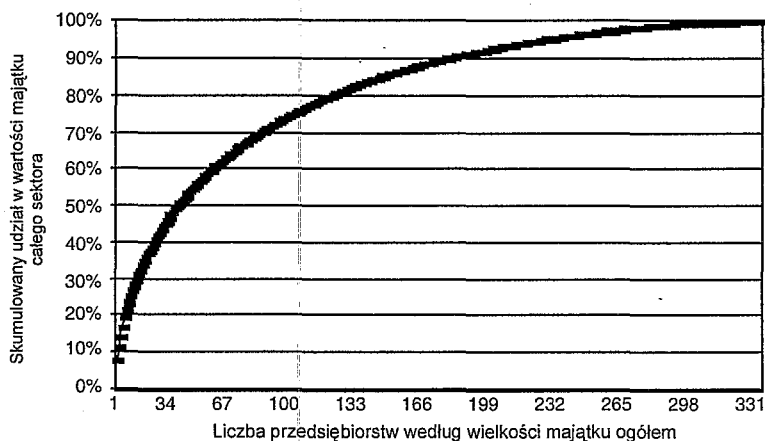
**Wykres 1**

Majątek ogółem w latach 1994–1998 – średnia i miary pozycyjne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Jak już wspomniano, wartość aktywów ogółem wzrastała średnio o 24% rocznie. Warto przyrzeć się, w jaki sposób na ten wzrost wpływały główne składniki majątkowe. Tabela 3 odzwierciedla dynamikę majątku trwałego i obrotowego oraz ich udział w majątku ogółem. Można zaobserwować – wyraźny na tle późniejszego wolnego wzrostu – skok wartości majątku trwałego pomiędzy 1994 a 1995 rokiem. Skok ten wynikał z aktualizacji wyceny środków trwałych, do której obligowało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 stycznia 1995 r. W następnych dwóch latach

szybciej niż wartość majątku trwałego rosła wartość majątku obrotowego. W 1998 roku odnotowano niewielką dynamikę zarówno stałych, jak i bieżących aktywów. W rezultacie średni udział majątku obrotowego w aktywach ogółem wzrósł z 39% do 42% w badanym okresie.



Wykres 2

Krzywa Pareto dla wielkości majątku ogółem w 1998 r.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tabela 3

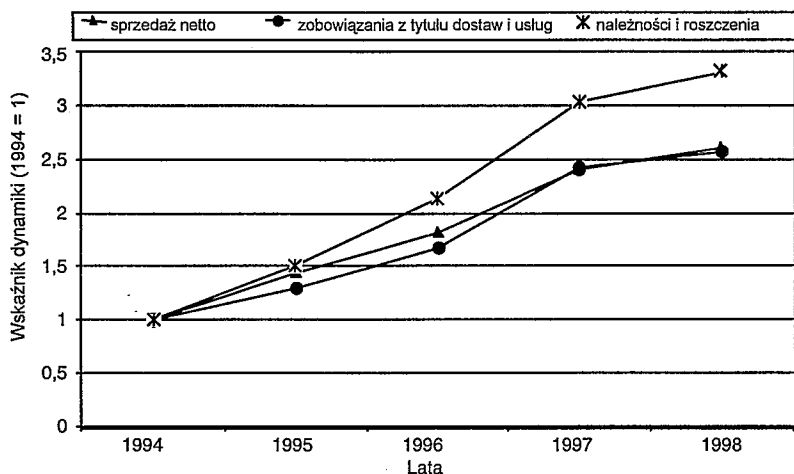
Przeciętne wartości składników majątkowych i ich dynamika w latach 1994–1998

Wyszczególnienie	1994	1995	1996		1997		1998		
	śred.	śred.	96/95	śred.	96/95	śred.	96/95	śred.	96/95
Majątek trwały	3154	5082	161%	5481	108%	6282	115%	6958	111%
Majątek obrotowy	1774	2297	129%	3041	132%	4323	142%	4577	106%
– zapasy	686	1036	151%	1209	117%	1690	140%	1873	111%
– należności	674	1010	150%	1443	143%	2043	142%	2227	109%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jeśli pójdziemy krok dalej w analizie struktury majątku, to zauważymy (tab. 3), że dynamika wartości aktywów obrotowych była uwarunkowana w znacznej mierze wysokim tempem wzrostu wartości należności. Powstaje zatem pytanie: na ile wysoka dynamika stanu należności była uwarunkowana wzrostem wielkości sprzedaży? W tym celu porównano tempo wzrostu tych dwóch wielkości (wykres 3). Można zaobserwować, że w czasie, gdy wskaźnik dynamiki wartości sprzedaży produktów osiągnął pułap około 250%, dynamika

wzrostu należności i roszczeń wyniosła około 330%. Wynika stąd wniosek, że przemysł mleczarski jest zmuszony akceptować coraz dłuższe terminy płatności należności. Świadczy to o dużej sile przetargowej odbiorców oraz o nasileniu konkurencji między przedsiębiorstwami przetwórstwa mleka.



Wykres 3

Porównanie dynamiki sprzedaży netto, należności i zobowiązań krótkoterminowych w latach 1994–1998

Analiza dynamiki i struktury majątku byłaby niepełna bez odniesienia do źródeł jego finansowania. Dynamikę pasywów przedstawiono w tabeli 4. Kapitał własny wykazuje znikomą dynamikę, nie licząc okresu 1994–1995, kiedy to wyraźnie wzrósł w konsekwencji wspomnianej aktualizacji wyceny środków trwałych. Daje się zaobserwować wzrost udziału zobowiązań w strukturze pasywów. W badanym pięcioleciu wzrósł on średnio z 39 do 47%. Zwraca przy tym uwagę dynamiczny przyrost wartości zobowiązań krótkoterminowych. Jest on zrozumiały, zważywszy na znaczne w tym czasie powiększenie majątku obrotowego. Dominującą pozycję w strukturze zobowiązań krótkoterminowych zajmują zobowiązania z tytułu dostaw i usług (tab. 4). Świadczy to o znacznym stopniu finansowania środków obrotowych mleczarstwa przez rolników. Jednakże kiedy spojrzymy na tę strukturę w ujęciu dynamicznym – zauważymy, że zobowiązania krótkoterminowe rosły szybciej niż zobowiązania wobec dostawców. Było to możliwe przede wszystkim dzięki zaciągnięciu krótkoterminowych kredytów bankowych. Biorąc pod uwagę niską rentowność branży (o czym będzie dalej mowa), należy uznać ten fakt za niepokojący.

Tabela 4

Przeciętne wartości składników pasywów i ich dynamika w latach 1994–1998

Wyszczególnienie	1994	1995		1996		1997		1998	
	śred.	śred.	95/94	śred.	96/95	śred.	97/96	śred.	98/97
Kapitały własne	2892	4818	167%	5246	109%	5975	114%	6180	103%
Zobow. długoterm.	564	728	129%	941	129%	1181	126%	1366	116%
Zobow. krótkoterm.	1348	1784	132%	2263	127%	3361	149%	3917	117%
– zobow. wobec dost.	835	1087	130%	1402	129%	2022	144%	2146	106%
– kredyty krótkoterm.	106	220	208%	318	145%	659	207%	941	143%

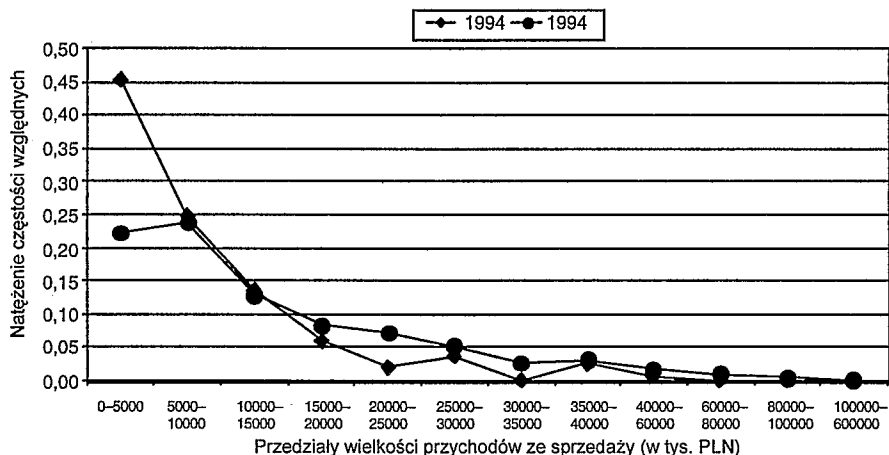
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wykresie 3 porównano dynamikę sprzedaży netto i zobowiązań z tytułu dostaw i usług. Jak widać, te dwie wielkości rosną w zbliżonym tempie. Tak więc stan zobowiązań wobec dostawców przemysłu mleczarskiego rośnie wolniej niż stan należności od jego odbiorców, w związku z czym był on zmuszony w coraz większym stopniu finansować majątek obrotowy krótkoterminowymi kredytami bankowymi.

Analiza rachunku zysków i strat

W tabeli 5 przedstawiono dane na temat przychodów i kosztów ogółem. Wielkość przychodów rosła średnio o 27,6% rocznie, a więc nie tylko szybciej niż inflacja, ale i szybciej niż wartość majątku w analizowanym okresie. Świadczy to o nieznacznym zwiększeniu rotacji aktywów. Współczynniki zmienności wskazują na wielkie zróżnicowanie populacji pod względem wielkości przychodów i kosztów, przy czym zróżnicowanie to wykazuje dynamikę wzrostową. Wśród przychodów ogółem dominują przychody ze sprzedaży produktów. Rozkład statystyczny przychodów ze sprzedaży produktów jest skrajnie prawostronnie asymetryczny, przy czym asymetria nieznacznie zmniejszała się w badanym okresie (wykres 4).

Jak wynika z wykresu 5, większość przedsiębiorstw realizuje obroty artykułami mleczarskimi znacznie poniżej średniej. Podobnie jak w przypadku wielkości majątku, również i tu zwraca uwagę powiększający się rozrzew pomiędzy 2 a 3 kwartylem. Tak więc najwyższa dynamika wartości sprzedaży produktów i posiadanego majątku dotyczy 25% największych mleczarni.

**Wykres 4**

Rozkład przychodów ze sprzedaży produktów w latach 1994 i 1998

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

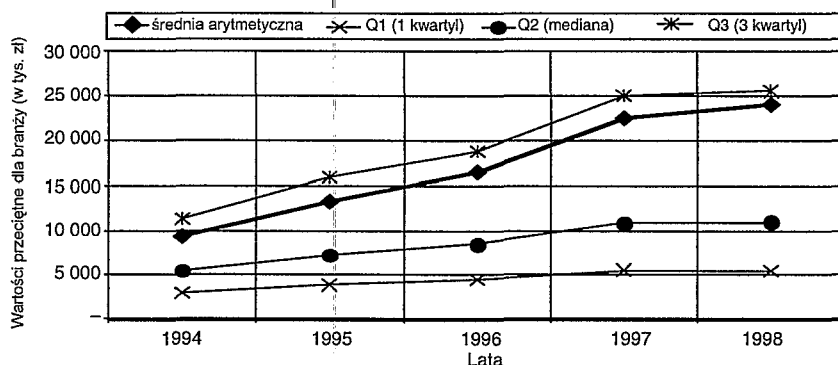
Tabela 5

Przychody i koszty ogółem w latach 1994–1998 (dane w tys. zł)

Pozycja	Miara	Lata				
		1994	1995	1996	1997	1998
Przychody ogółem	średnia arytm.	11 106	16 261	20 521	27 224	29 438
	Vs (wsp. zm.)	105%	122%	142%	160%	174%
	Q1 (1 kwartył)	3 965	5 381	6 351	7 443	7 626
	Q2 (mediana)	7 193	9 595	11 695	14 137	15 020
	Q3 (3 kwartył)	13 542	19 311	23 561	30 454	31 488
Koszty ogółem	średnia arytm.	10 967	16 233	20 284	26 640	29 132
	Vs (wsp. zm.)	103%	120%	133%	147%	159%
	Q1 (1 kwartył)	3 979	5 402	6 561	7 257	7 763
	Q2 (mediana)	7 205	9 916	11 607	13 989	15 196
	Q3 (3 kwartył)	13 273	19 720	23 383	30 854	32 117

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Zgodnie z regułą Pareto daje się zaobserwować, że większość obrotów jest realizowana przez stosunkowo niewielką grupę przedsiębiorstw (w 1998 r. 20% mleczarni miało 60% udział w obrotach branży). Przy czym trzeba zaznaczyć, że stopień koncentracji udziałów w rynku powiększa się w badanym okresie.



Wykres 5

Przychody ze sprzedaży produktów w latach 1994–1995 – średnia i miary pozycyjne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Analiza wskaźnikowa

Analiza wskaźników rentowności

Dane na temat kształtowania się wybranych wskaźników rentowności w badanym okresie przedstawia tabela 6. Analiza tych danych wskazuje na niską przeciętną rentowność działalności mleczarskiej, przy czym wykazuje ona tendencję spadkową we wszystkich trzech badanych przekrojach. Należy jednak pamiętać o olbrzymim zróżnicowaniu branży pod względem analizowanej cechy, o którym świadczą parametry współczynnika zmienności, co widać na wykresie 6. Daje się zaobserwować niekorzystna tendencja przesunięcia rozkładu w lewo, co jest związane z sygnalizowanym już stopniowym wzrostem liczby przedsiębiorstw ponoszących straty. Charakterystyczne, że mimo tak dużego zróżnicowania, środkowe 50% populacji wykazuje rentowność netto majątku oscylującą wokół zera. Z wyjątkiem stosunkowo korzystnego roku 1997 i tak niska rentowność jeszcze bardziej maleje.

Tabela 6

Wybrane wskaźniki rentowności w latach 1994–1998 (w %)

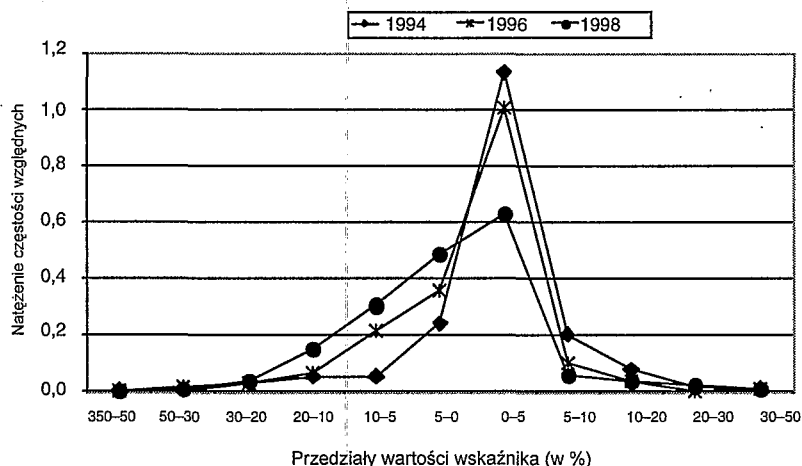
Pozycja	Miara	Lata				
		1994	1995	1996	1997	1998
Rentowność brutto majątku*	średnia arytm.	3,3	–1,3	–1,8	1,1	–4,5
	Vs (wsp. zm.)	429,0	1534,0	836,5	1521,0	503,0
	Q1 (1 kwartył)	–0,2	–3,0	–4,2	–1,2	–8,5
	Q2 (mediana)	2,7	0,7	0,5	1,0	–1,2
	Q3 (3 kwartył)	7,7	3,3	2,3	3,7	1,0
Rentowność netto majątku	średnia arytm.	0,5	–2,5	–2,9	0,3	–5,2
	Vs (wsp. zm.)	2579,0	767,0	448,9	4947,0	426,0
	Q1 (1 kwartył)	0,1	–2,7	–4,6	–1,2	–8,3
	Q2 (mediana)	1,0	0,2	0,2	0,4	–1,2
	Q3 (3 kwartył)	3,9	1,7	1,2	2,1	0,5
Zyskowność kapitału własnego	średnia arytm.	–3,3	–14,3	–4,9	–3,5	–2,7
	Vs (wsp. zm.)	1822,0	945,0	2554,0	2052,0	10894,0
	Q1 (1 kwartył)	0,1	–4,2	–6,4	–2,1	–16,9
	Q2 (mediana)	1,7	0,4	0,3	0,7	–2,4
	Q3 (3 kwartył)	6,5	2,7	2,0	4,1	0,8

*Wskaźnik ten jest liczony jako procentowa relacja zysku brutto na działalności gospodarczej do sumy aktywów.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Analiza wskaźników płynności

W tabeli 7 przedstawiono dane na temat wskaźników płynności. Jeżeli chodzi o wskaźnik bieżącej płynności, to przeciętnie rzecz biorąc mleczarnie osiągają normatywny poziom tego wskaźnika [2]. Nieco gorzej wygląda sytuacja w przypadku tzw. mocnego testu, ale i tu możemy określić przeciętny jego poziom jako wystarczający. Oczywiście występują odchylenia od wartości przeciętnych. Jeśli spojrzymy na wykres 7, to zauważymy, że niewielką część firm (ok. 10%) charakteryzuje nadpłynność finansowa. Analiza tej grupy przedsiębiorstw na tle całej branży wykazała, że ich nadpłynność wynika przede wszystkim ze znacznie wyższego, niż typowy, stopnia zamrożenia kapitału własnego w finansowaniu majątku obrotowego. Mleczarnie te charakteryzowały się także zdecydowanie wyższym stanem środków pieniężnych.

**Wykres 6**

Rozkład wskaźnika rentowności netto majątku w latach 1994, 1996 i 1998

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wykresie 7 widać także, że pewna grupa mleczarni wykazuje zbyt niski poziom płynności. Złożyły się na to dwa czynniki: relatywnie niski udział środków obrotowych w aktywach ogółem i zdecydowanie niższy, niż przeciętnie, stopień finansowania aktywów kapitałem własnym. Czynniki te powodują, że zobowiązaniami bieżącymi w przedsiębiorstwach tych finansuje się nie tylko środki obrotowe, ale także znaczną część (niemal 40%) majątku trwałego. Nie oznacza to jednak, że wszystkie te mleczarnie stoją w obliczu permanentnego

Tabela 7

Wskaźniki płynności w latach 1994–1998

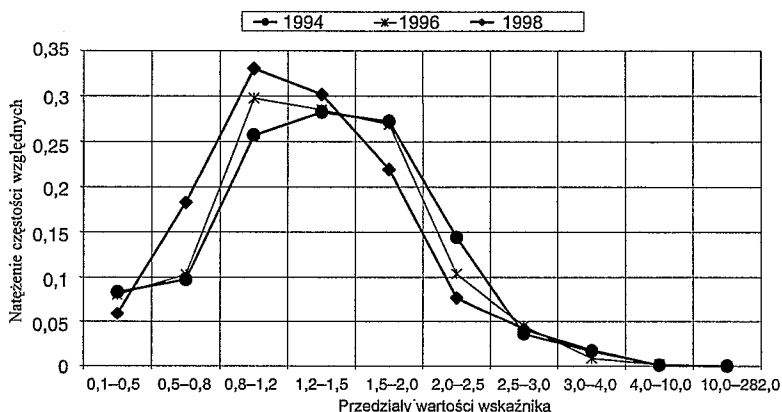
Pozycja	Miara	Lata				
		1994	1995	1996	1997	1998
Wskaźnik bieżącej płynności	średnia arytm.	1,7	1,4	1,7	1,4	2,5
	Vs (wsp. zm.)	148%	66%	188%	63%	623%
	Q1 (1 kwartył)	1,0	0,9	1,0	1,0	1,0
	Q2 (mediana)	1,5	1,3	1,4	1,3	1,3
	Q3 (3 kwartył)	2,0	1,6	1,9	1,7	1,8
Wskaźnik szybki (mocny test)	średnia arytm.	1,1	0,9	1,2	0,9	1,9
	Vs (wsp. zm.)	221%	77%	280%	89%	798%
	Q1 (1 kwartył)	0,6	0,5	0,5	0,6	0,5
	Q2 (mediana)	0,9	0,8	0,8	0,8	0,8
	Q3 (3 kwartył)	1,2	1,0	1,2	1,1	1,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

zagrożenia utratą zdolności płatniczej, a w konsekwencji upadłością. Należy tutaj pamiętać, że na ogół większość zobowiązań krótkoterminowych stanowią zobowiązania wobec dostawców – rolników. Rolnicy są często zmuszeni godzić się na długotrwale zaleganie z opłatami za dostarczone mleko, kredytując w ten sposób branżę mleczarską [3]. Nie należy z tego tytułu oczekiwać większych zagrożeń, gdyż rolnicy wolą tolerować taką sytuację niż utracić możliwość zbytu. Jednakże warto wiedzieć, że część z tych przedsiębiorstw w znacznym stopniu korzysta z kredytów obrotowych, co (wziąwszy pod uwagę ich słabą w większości rentowność) może stanowić zagrożenie niewypłacalnością.

Analiza wskaźników zadłużenia

Dane na temat wybranych wskaźników zadłużenia przedstawia tabela 8. Biorąc pod uwagę standardy zachodnie, przeciętna wielkość wskaźnika ogólnego zadłużenia nie jest nadmiernie wysoka [2]. Jednakże w polskich realiach, w sytuacji drogiego kredytu, poziom tego wskaźnika można uznać za wysoki. Należy tutaj przypomnieć, że gros ogólnego zadłużenia (przeciętnie 80% w 1998 r.) stanowią zobowiązania krótkoterminowe, a większość z nich (średnio niemal 60% w 1998 r.) przypada na zobowiązania wobec dostawców, które są głównym (i wygodnym dla mleczarstwa) źródłem kredytowania środków obrotowych. Oprócz nich źródłami kapitału obrotowego były inne zobowiązania krótkoterminowe oraz zobowiązania długoterminowe (głównie kredyty bankowe). Jak to obrazuje wykres 8, poziom ogólnego zadłużenia (mimo już dość wysokiego pułapu) wyraźnie powiększa się w badanym okresie.



Wykres 7

Rozkład wskaźnika bieżącej płynności w latach 1994, 1996 i 1998

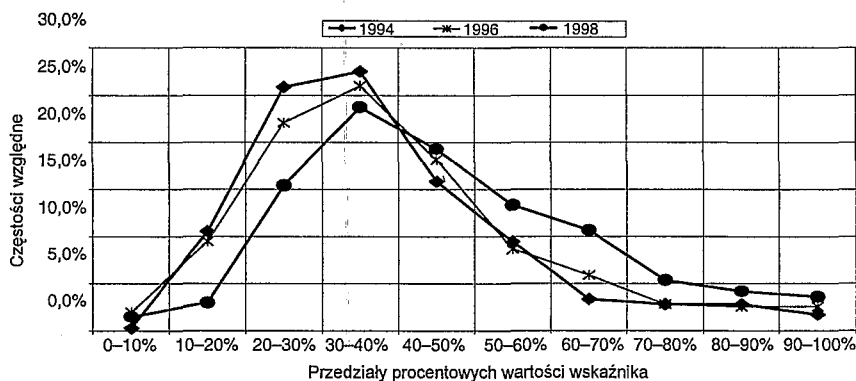
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tabela 8

Wybrane wskaźniki zadłużenia w latach 1994–1998 (w %)

Pozycja	Miara	Lata				
		1994	1995	1996	1997	1998
Wskaźnik ogólnego zadłużenia	średnia arytm.	38	35	39	42	46
	Vs (wsp. zm.)	46	52	48	44	43
	Q1 (1 kwartył)	26	22	26	30	32
	Q2 (mediana)	34	31	35	38	42
	Q3 (3 kwartył)	45	42	47	51	58
Wskaźnik długoter. zadłużenia kapitału własnego	średnia arytm.	45	45	143	51	75
	Vs (wsp. zm.)	510	656	1022	518	495
	Q1 (1 kwartył)	0	0	0	0	1
	Q2 (mediana)	6	5	9	12	12
	Q3 (3 kwartył)	17	15	21	25	27

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

**Wykres 6**

Rozkład wskaźnika ogólnego zadłużenia w latach 1994, 1996 i 1998

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wspomniany już wzrost obrotów oraz wydłużanie się okresu spływu należności wywołały zwiększone zapotrzebowanie na kapitał obrotowy. Spowodowało to wzrost ogólnego zadłużenia, w tym szczególnie niepokojący (zważywszy na niską rentowność branży) gwałtowny wzrost średniego poziomu obrotowych kredytów bankowych (dziewięciokrotny w badanym pięcioleciu).

Jeżeli chodzi o poziom wskaźnika długoterminowego zadłużenia kapitałów własnych, to jest on bardzo zróżnicowany, o czym świadczy bardzo wysoki współczynnik zmienności. Ta wysoka dyspersja wynika przede wszystkim ze zróżnicowania czwartej ćwiartki badanej populacji – pozostałe 75% przedsiębiorstw (poniżej 3 kwartyła) nie wykazuje dużego różnicowania. Jest to związane ze znaczną asymetrią prawostronną. Istnieje niewielka grupa mleczarni o bardzo niskiej wartości kapitału własnego, stąd też omawiany wskaźnik osiąga bardzo wysoki pułap w tej grupie i zawyża średnią dla branży, która plasuje się znacznie powyżej 3 kwartyła. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia można stwierdzić, że przeciętnie rzecz biorąc wskaźnik ten nie jest zbyt wysoki. Należy jednak zauważyć, że, z wyjątkiem niezbyt licznej grupy przedsiębiorstw o wystarczającym poziomie rentowności, korzystanie z kredytów bankowych pogarsza sytuację finansową mleczarni.

Podsumowanie i wnioski

Mimo istnienia pewnych obszarów pozytywnych (m.in. realny wzrost wartości sprzedaży, niezły poziom płynności), kondycję finansową mleczarstwa można określić jako słabą. Analiza dynamiczna wskazuje, że pogorszyła się ona jeszcze w badanym okresie. Przeprowadzona dotychczas analiza pozwala wysnuć następujące wnioski na użytek dalszych etapów badań:

- Przemysł mleczarski można określić mianem sektora rozproszonego⁵. Jednakże stopień koncentracji w branży stopniowo wzrasta, w wyniku czego struktura sektora powoli ewoluuje od konkurencji monopolistycznej w kierunku oligopolistycznej.
- Natężenie konkurencji wyznaczane przez łączne oddziaływanie „pięciu sił” jest w sektorze bardzo wysokie, o czym świadczy mierna kondycja finansowa tego przemysłu, a zwłaszcza bardzo słaba rentowność.
- Tempo wzrostu należności znacznie przewyższa tempo wzrostu sprzedaży produktów, co wskazuje na dużą siłę przetargową nabywców i intensywną rywalizację między mleczarniami.

⁵Wprawdzie ze statystycznego punktu widzenia możemy mówić o koncentracji majątku i wartości sprzedaży w badanej populacji (np. 20% mleczarni realizuje 60% obrotów sektora), to zgodnie z optyką marketingową sektor mleczarski należy uznać za rozproszony. Według Portera, sektor rozproszony to taki, w którym łączny udział w rynku czterech największych przedsiębiorstw jest niższy od 40% [1]. W analizowanej branży udział ten nie przekracza 20%.

- Mleczarnie dysponują pewną siłą przetargową względem dostawców⁶, o czym świadczy ich wysoki udział w finansowaniu majątku obrotowego.

Literatura

- [1] PORTER M.E.: *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*. PWE, Warszawa 1998.
- [2] SIERPIŃSKA M., JACHNA T.: *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*. PWN, Warszawa 1997.
- [3] SMOLEŃSKI Z.: *Stan i perspektywy przetwórstwa mleka*. IERiGŻ, Warszawa 1997.
- [4] SOBCZYK M.: *Statystyka*. PWN, Warszawa 1997.
- [5] SZNAJDER M.: *Ekonomia mleczarstwa*. Wyd. AR w Poznaniu, Poznań 1999.

Financial Standing of Dairy Enterprises in Poland during the Years 1994 to 1998

Abstract

The paper examines financial performance of enterprises operating in dairy sector over the 1994–1998 period.

During the five years under consideration, significant changes have occurred both in the average size and structure of the assets and liabilities. Along with an average increase in assets, the portion of working assets and current liabilities in total assets and liabilities has risen. It was observed that average annual dynamics of the sector's turnover was higher in comparison with the inflation rate but costs were growing faster than revenues. It is also worth to point out that the most rapid growth in the assets and turnover was noted in the case of the largest dairy enterprises.

Among the balance sheet and financial statement analysis, indicators of

⁶Mówienie o sile przetargowej w relacji rolnik – mleczarnia może wydawać się kontrowersyjne w sytuacji, gdy większość przedsiębiorstw mleczarskich to podmioty spółdzielcze. Jednakże w sytuacji zaniku więzi spółdzielczych (efekt kilkudziesięciu lat fikcji spółdzielczości w PRL), w obliczu trudności finansowych, całkiem realny staje się konflikt interesów pomiędzy rolnikami a zarządami spółdzielni (por. [5]).

Among the balance sheet and financial statement analysis, indicators of dairy business profitability and performance were analysed. The following were taken into consideration: liquidity ratio, debt ratio and profitability ratio.

The study results indicate that the most dairies faced liquidity ratios at the level slightly below the optimal one. Furthermore, the rise in the level of debt ratios was observed and surprisingly the rising portion of expensive short-term credits in assets financing. An average profitability of the sector was around zero. The lowest profitability was noticed in 1998, when 60 per cent of dairies generated losses.

Referring to Porter's statement that average profitability reflects competitiveness of the sector, one can say that the dairy industry in this respect is in unfavourable position.

Przewidywane zmiany w spożyciu żywności w Polsce jako podstawa kształtowania zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej

Wstęp

Okres transformacji i umacniania się gospodarki rynkowej spowodował w Polsce wyraźne zmiany w przeciętnym spożyciu żywności. Z jednej strony obserwuje się tendencję ograniczania spożycia wielu produktów pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza mięsa wołowego, masła, mleka wraz z przetworami, wydzielonych tłuszczów zwierzęcych, z drugiej zaś strony postępuje wzrost konsumpcji produktów pochodzenia roślinnego, w tym tłuszczów roślinnych, owoców i warzyw wraz z ich przetworami. Skala tych zmian w dekadzie lat 90. była dość znacznie zróżnicowana. Świadczy o tym np. redukcja poziomu konsumpcji mięsa wołowego oraz masła o około 50% wobec ponad 70-procentowego wzrostu spożycia tłuszczów roślinnych i blisko 90-procentowego zwiększenia konsumpcji owoców wraz z przetworami oraz mięsa drobiowego.

Uwarunkowania przemian we wzorach żywienia się polskiego społeczeństwa są różnorodne. Wynikają przede wszystkim z nowych możliwości stworzonych przez gospodarkę rynkową dla rozwoju produkcji surowców, przemysłowego przetwórstwa spożywczego i handlu, w tym zagranicznego, pozwalających na wzbogacenie i unowocześnienie oferty produktów wraz ze zwiększeniem ich dostępności. Nie bez znaczenia jest sytuacja ekonomiczna polskich gospodarstw domowych, których budżety pozostają pod wielką presją podstawowych potrzeb. Warto tutaj wspomnieć, iż przeciętna polska rodzina przeznaczała w 1998 r. na zaspokojenie potrzeb żywnościowo-żywieniowych ponad 33% z ogółu swoich wydatków. Jest to zdecydowanie więcej niż w krajach o ustabilizowanej gospodarce rynkowej.

Bardzo powoli, ale systematycznie zmienia się sposób zabezpieczenia tej podstawowej potrzeby człowieka, jaką jest żywienie. Nową rolę w tym względzie zaczynają pełnić placówki gastronomiczne, których dynamiczny rozwój

odnotowano w latach 90., zwłaszcza stosunkowo prostych ich form, jakimi są bary i punkty gastronomiczne.

Można wskazać na wiele innych czynników, które wpłynęły na przemiany przeciętnego poziomu i struktury konsumpcji żywności, a zwłaszcza na trend europeizacji czy też globalizacji sposobu żywienia się.

Mając na względzie dotychczasową ewolucję przeciętnego spożycia żywności w Polsce, podjęto próbę określenia wielkości tego spożycia w najbliższych latach. Rokiem granicznym prognozy był rok 2005. Znajomość przyszłego modelu wyżywienia jest niezmiernie ważna dla zrównoważonego rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej, w tym rolnictwa, przetwórstwa spożywczego i handlu żywnością oraz podejmowania różnorodnych działań na rzecz racjonalizacji żywienia polskiego społeczeństwa.

Materiał i metodyka

Prognozę przygotowano na podstawie danych pochodzących z GUS-owskich badań budżetów gospodarstw domowych z lat 1988–1998 (Nie publikowane... 1988–1998). Dane te przedstawiają wyłącznie ilość żywności pozyskaną przez gospodarstwa domowe drogą zakupów rynkowych, poprzez samozaopatrzenie lub w formie darów. Na potrzeby prognozy dokonano korekty tych danych o szacunkowe wielkości spożycia żywności poza domem. W tym celu opracowano odpowiednie wskaźniki przeliczeniowe, pozwalające na zwiększenie spożycia domowego o oszacowane wielkości spożycia pozadomowego (Laskowski 2000). Przykładowo, w roku 1988 wskaźniki te zawierały się dla różnych produktów w przedziale od 1,04 do 1,05, a w 1998 roku ze względu na wzrost udziału żywienia pozadomowego sięgały od 1,07 do 1,085. Zastosowana metoda korekty spożycia pozwoliła na prezentację konsumpcji żywności na tzw. poziomie konsumenta.

Analiz statystycznych danych o spożyciu i same prognozy wykonano za pomocą programu Statistica. Na podstawie skorygowanych wielkości spożycia dokonano wstępnej oceny trendów. Znacznie lepiej dopasowane okazały się trendy krzywoliniowe niż prostoliniowe. Przyjęto zatem funkcje logarytmiczne trendów, których argumentem jest czas (rok).

Dalsza, już bardziej szczegółowa analiza danych empirycznych z uwagi na wyraźnie różne kształtowanie się spożycia większości produktów w ostatnich latach skłoniła do wyłonienia dwóch typów trendów, długookresowego (1988–1998) oraz krótkookresowego (1994–1998).

Same prognozy wykonano przyjmując jako ogólne założenia:

- wyrównanie wykładnicze szeregu empirycznego,
- trend gasnący,
- sieciowe poszukiwanie najlepszych parametrów prognozowania przy narzuconych progowych parametrach poszukiwanych (miało to na celu obiektywizację prognozy, a jednocześnie zaznaczenie większej wagi danych za lata ostatnie, a mniejszej za lata wcześniejsze),
- ograniczoną do niezbędnego minimum interwencję w optymalizowany obiektywnie przebieg prognozy na kolejne lata.

Oparcie prognozy na trendach gasnących wydaje się być w przypadku spożycia żywności wręcz konieczne. W obszarze tym naturalne są bowiem przemiany, które często szybko wygasają czy przechodzą w stan ustabilizowany, a jednocześnie zarysowują się nowe zjawiska, które też zwykle są znacznie ograniczone w czasie i poprzedzają pojawienie się kolejnych, nowych tendencji. Okolicznością aktualnie bodaj najbardziej inspirującą do zmian zachowań w sferze spożycia żywności jest coraz większe uświadomienie wśród ludności zdrowotnej roli żywności i samego żywienia. Wrażliwość społeczna w tym zakresie wzrosła choćby wskutek ostatnich zdarzeń związanych z brytyjską wołowiną czy mięsem drobiowym ze szkodliwą zawartością dioksyny. Przykłady te wskazują, iż spożycie żywności może podlegać wahaniom nawet na skutek pojedynczego zdarzenia, stąd wynika ostrożność w ocenie prognoz.

Spożycie żywności w Polsce w perspektywie 2005 roku

Prognozę spożycia żywności zamieszczono w tabeli 1. Zilustrowano ją także graficznie na rysunku 1, zawierającym ponadto wyznaczone długookresowe trendy kształtowania się spożycia.

Jak wynika z przedstawionych danych, w okresie 1999–2005 spodziewać się można wyraźnego spadku spożycia wydzielonych tłuszczów zwierzęcych, tj. smalcu, słoniny (o ok. 7%) oraz śmietany (o 5%), a w stopniu nieznacznym pieczywa. Natomiast należy liczyć się ze znacznym wzrostem konsumpcji mięsa drobiowego (o 13%), owoców (o ponad 10%), masła (o ok. 7%) oraz tłuszczów roślinnych (o ok. 5%). W mniejszym stopniu będzie zwiększała się konsumpcja serów, ryb i warzyw oraz ich przetworów (od 3,5% do ponad 2%).

Poziom spożycia mięsa wieprzowego i cukru również ulegnie zwiększeniu, ale w stopniu stosunkowo najmniejszym (o 1,3%). Najbardziej ustabilizowane spożycie będzie charakteryzowało trzy grupy produktów: mięso wołowe i cielęce, mleko wraz z napojami mlecznymi oraz ziemniaki.

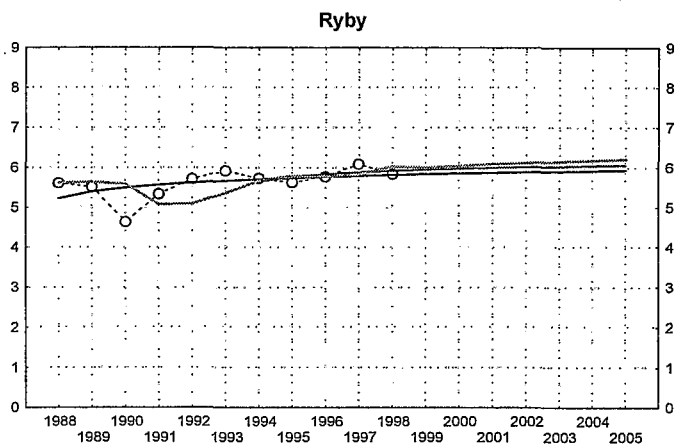
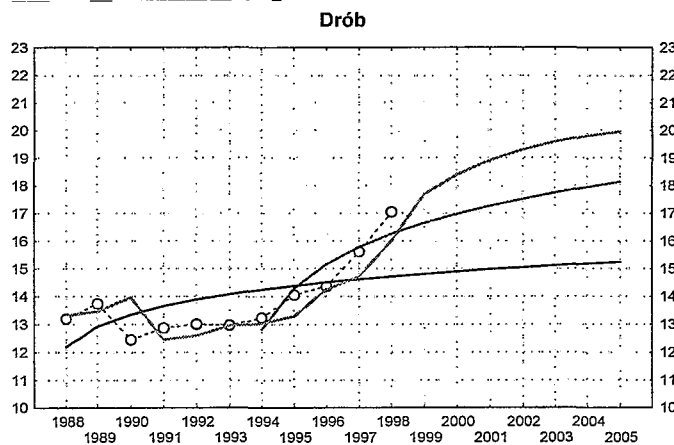
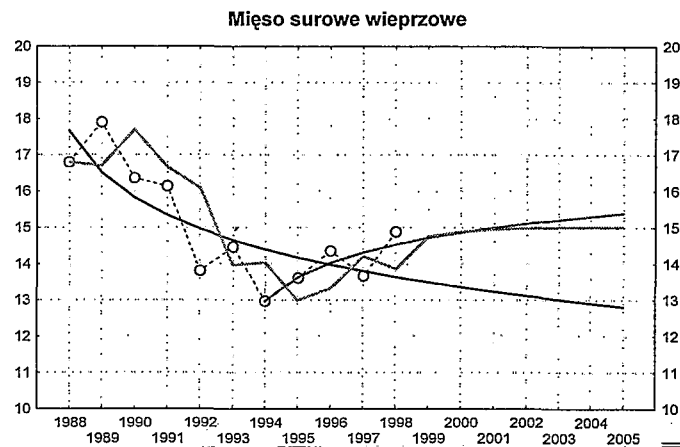
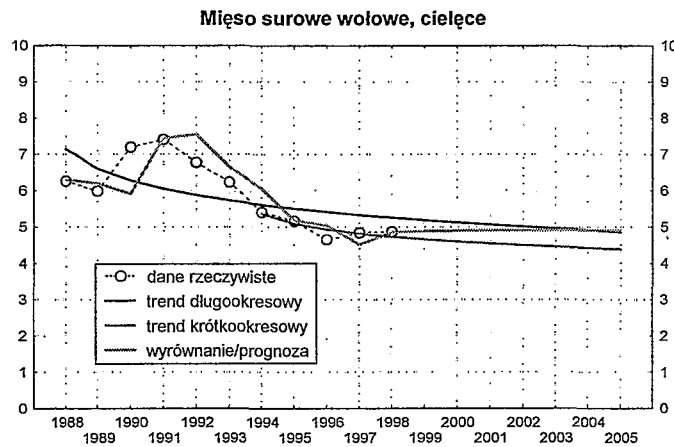
Tabela 1

Prognoza spożycia żywności „na poziomie konsumenta” w latach 1999–2005 (w kg/osobę/rok)

Wyszczególnienie	1998*	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	Wskaźnik 2005/1999
Przetwory zbożowe	120,6	120,3	120,2	120,2	120,2	120,2	120,2	120,2	99,9
w tym pieczywo	90,5	90,9	90,5	90,4	90,3	90,2	90,2	90,2	99,2
Ziemniaki	108,1	106,2	106,2	106,3	106,3	106,3	106,3	106,3	100,1
Warzywa	80,9	81,1	81,7	82,1	82,5	82,7	82,9	83,1	102,5
Owoce	53,0	52,2	53,6	54,8	55,7	56,5	57,1	57,6	110,3
Mięso, podroby i tłuszcze zwierzęce	67,6	67,9	68,6	69,1	69,5	69,7	69,8	69,9	102,9
tłuszcze zwierzęce	3,2	3,0	3,0	2,9	2,9	2,8	2,8	2,8	93,3
mięso, podroby	64,3	64,3	65,1	65,6	65,9	66,2	66,3	66,4	103,3
w tym: wieprzowe	14,9	14,8	14,9	15,0	15,0	15,0	15,0	15,0	101,3
wołowe i cielęce	4,9	4,9	4,9	4,9	4,9	4,9	4,9	4,9	100,0
drób	17,1	17,7	18,4	18,9	19,3	19,6	19,8	20,0	113,0
Ryby	5,8	6,0	6,0	6,1	6,1	6,2	6,2	6,2	103,3
Masło	4,4	4,5	4,6	4,7	4,7	4,7	4,8	4,8	106,7
Tłuszcze roślinne	14,8	15,2	15,5	15,7	15,8	15,9	15,9	15,9	104,6
Mleko i napoje mleczne (w l)	82,7	82,6	82,6	82,6	82,6	82,6	82,6	82,6	100,0
Śmietana (w l)	6,2	6,0	5,9	5,9	5,8	5,8	5,7	5,7	95,0
Sery	11,2	11,4	11,6	11,7	11,7	11,8	11,8	11,8	103,5
Jaja (w szt.)	198,4	198,1	199,5	200,5	201,2	201,7	202,0	202,2	102,1
Cukier	38,8	39,1	39,3	39,5	39,5	39,6	39,6	39,6	101,3

* dane rzeczywiste

Źródło: Obliczenia własne.

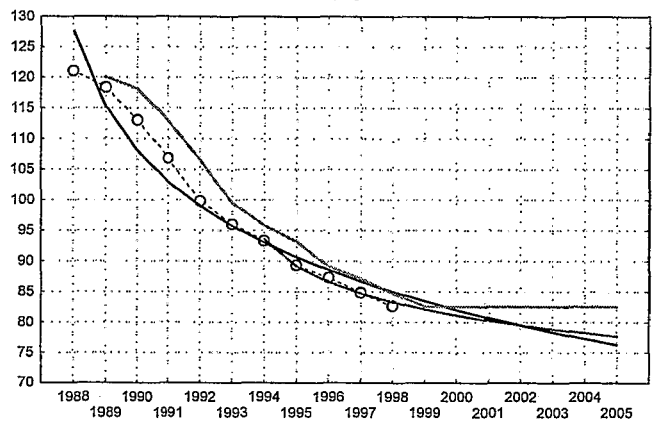


Rysunek 1

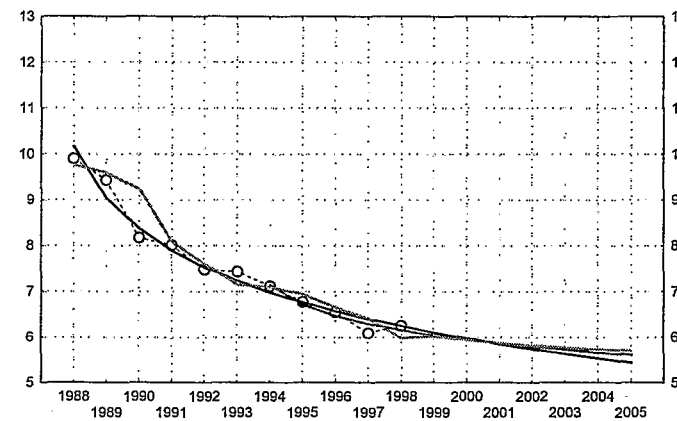
Stan, prognoza i trendy spożycia żywności w Polsce w latach 1998–2005 (w kg, mleko i śmietana w l, jaja w sztukach/osobę/rok)

Źródło: Obliczenia własne.

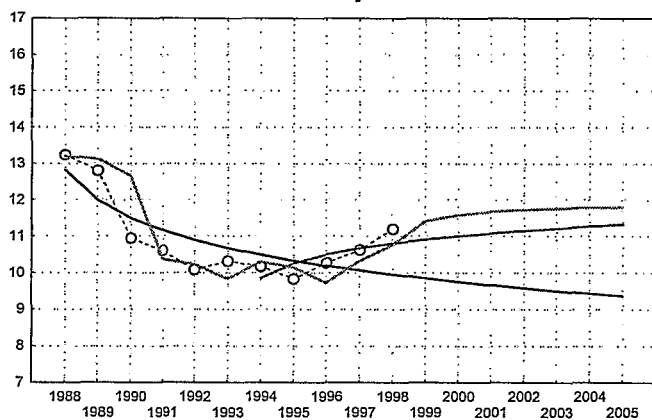
Mleko i napoje mleczne



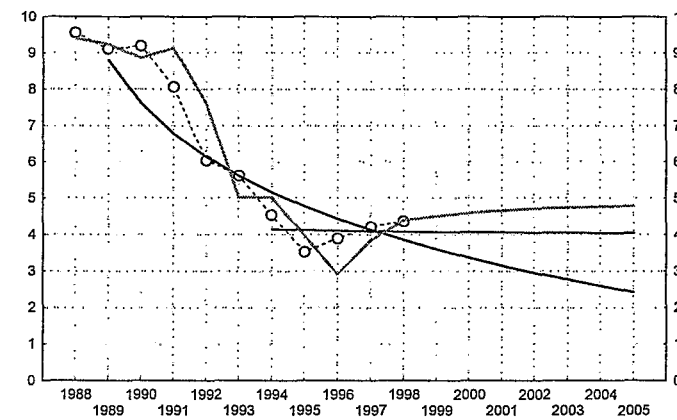
Śmietana



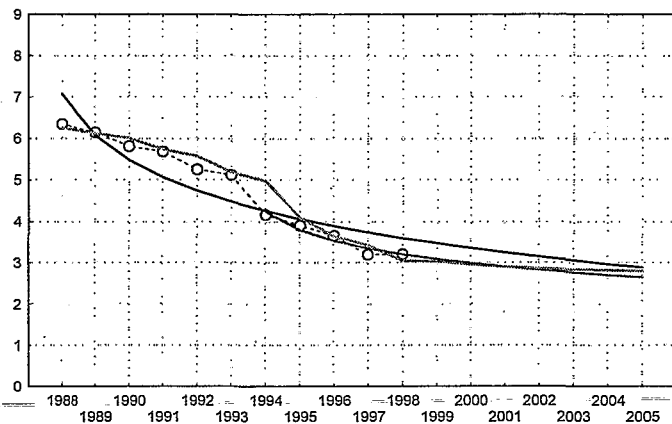
Sery



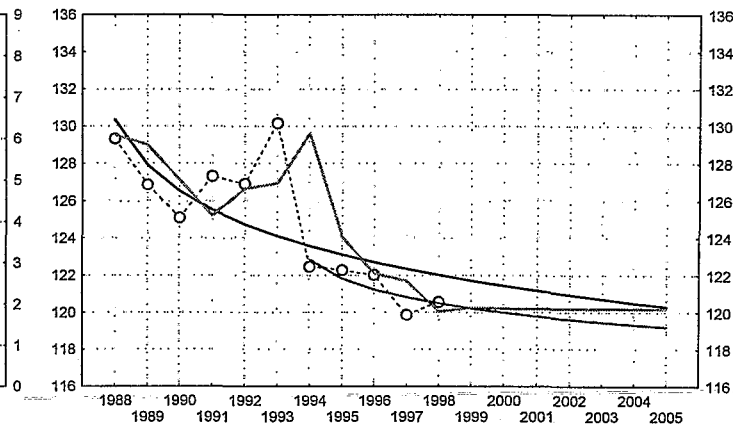
Masło



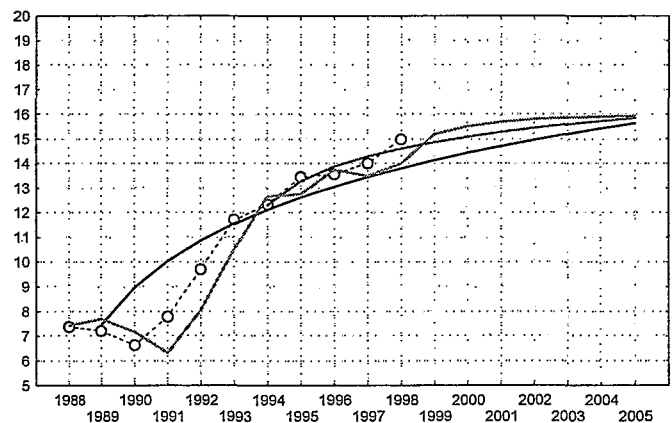
Tłuszcze zwierzęce (smalec, słonina)



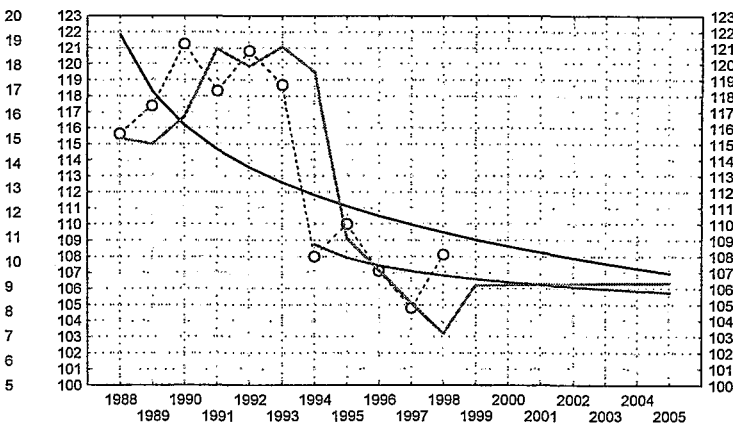
Przetwory zbożowe (pieczywo, kasze, ryż, makaron, ciastkarskie)



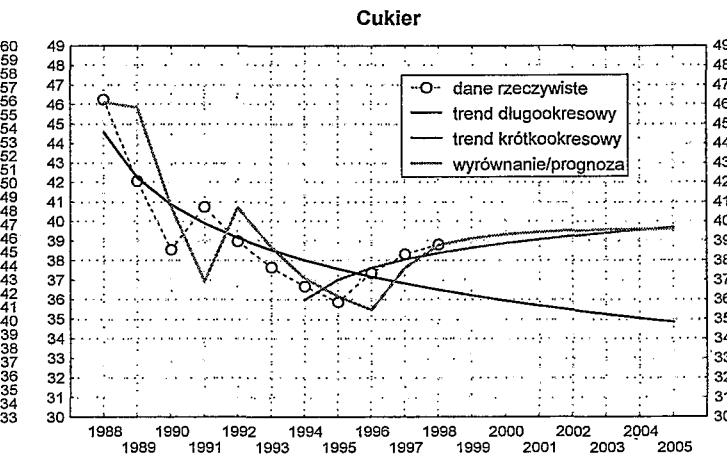
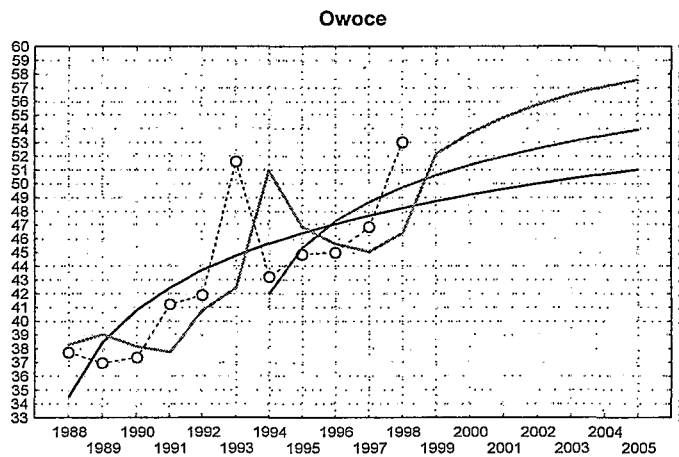
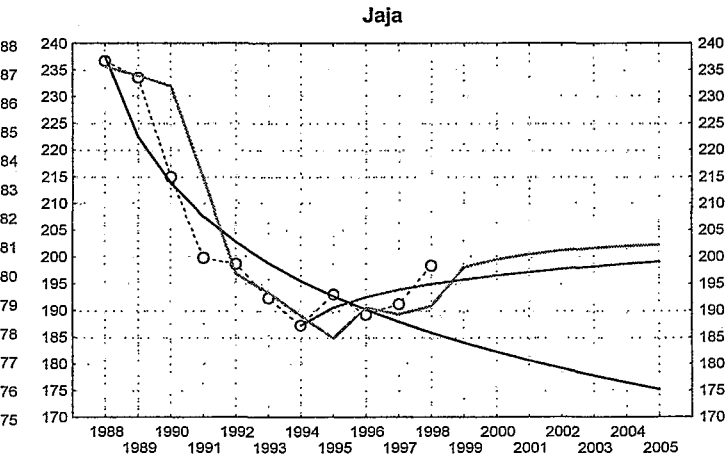
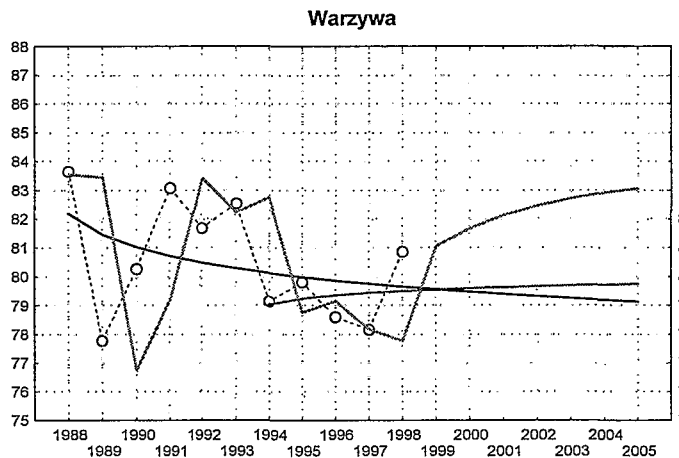
Tłuszcze roślinne i oleje



Ziemniaki



cd. rysunku 1



Należy podkreślić, iż dynamika zmian spożycia głównych produktów lub ich grup będzie wyższa w latach 2000–2002 niż w późniejszym okresie, co może świadczyć o występowaniu wciąż nienasyconego popytu na wybrane produkty żywnościowe lub o zaspokajaniu potrzeb wyrobami tradycyjnymi i podstawowymi. Dla potwierdzenia tej tendencji można wymienić kształtowanie się spożycia takich produktów, jak: mięso wraz z podrobami ze wskaźnikiem wzrostu 1,2% w latach 2000–2002 oraz 0,3% w latach 2003–2005, następnie mięso drobiowe – 4,9 i 2%; masło – 2,2 i 2,1%, tłuszcze roślinne, ryby i ich przetwory – odpowiednio 1,9 i 1,7%; warzywa – 1 i 0,5%. Jedyne dynamika spożycia owoców i ich przetworów będzie nieco wyższa w późniejszym okresie w porównaniu do pierwszych lat nowego stulecia.

Sumując prognozowane zmiany w ilościowym spożyciu żywności na tzw. poziomie konsumenta, można stwierdzić, iż od 2000 r. należy oczekiwać w Polsce stabilizacji poziomu konsumpcji przetworów zbożowych ogółem, od 2001 r. ziemniaków, mięsa wieprzowego oraz mleka i napojów mlecznych, a od 2003 r. pieczywa, słoniny, smalcu, ryb i przetworów, tłuszczów roślinnych, serów i cukru, w dalszej zaś perspektywie masła i śmietany.

Nie wszystkie przewidywane zmiany należy uznać za właściwe i pożądane w świetle zaleceń racjonalnego żywienia. Niepokój może budzić brak wzrostu spożycia mleka i napojów mlecznych z uwagi na znaczny deficyt wapnia występujący w przeciętnej racji pokarmowej. Warto podkreślić, iż spożycie tego składnika mineralnego już od 1992 r. utrzymuje się poniżej 1000 mg/osobę dziennie, wobec 1150–1200 mg w latach poprzedzających transformację (Kowrygo 2000). Niezadowalający poziom spożycia wielu innych składników (np. fosforu, żelaza) oraz witamin wskazywałby również na konieczność zwiększenia konsumpcji tej grupy produktów, a także mięsa i przetworów (wobec zalecenia wzrostu spożycia żelaza), przetworów zbożowych, ziemniaków, owoców oraz wielu innych artykułów odpowiadających zaleceniom racjonalnego żywienia. Przykładem produktu, którego przewidywany wzrost spożycia można uznać za niepożądany jest cukier; mimo iż jest on uznawany za źródło tzw. pustych kalorii, ma szerokie zastosowanie w przetwórstwie żywności i produkcji wielu aktywnie obecnie reklamowanych wyrobów (np. napoje i słodczyce).

Na tym tle należy podkreślić pożądane, z racji współzależności występujących między żywnością, żywieniem a zdrowiem człowieka, zwiększenie konsumpcji takich produktów, jak: owoce i ich przetwory, mięso drobiowe oraz ryby wraz z przetworami. Kontrowersje może budzić przewidywany wzrost spożycia masła. Konsumpcja tego produktu uległa wysokiej obniżce już w latach 90., stąd też prognozowane zwiększenie spożycia nie musi być uznane za niewłaściwe, zwłaszcza wobec postępującego powiększania udziału tłuszczów roślinnych w ogólnej konsumpcji tej grupy produktów.

Przewidywany model spożycia odwołujący się do dotychczasowych trendów spożycia zakłada dzienną rację pokarmową na poziomie przekraczającym 3200 kcal/osobę. Nie zapewni on właściwej struktury przeciętnej racji pokarmowej, gdyż białko dostarczać będzie około 10,5% energii, tłuszcz 33,5%, węglowodany zaś 56% wobec pożądanych udziałów wynoszących odpowiednio: 10–15%; 25–30%; 55–60% (tab. 2).

Tabela 2

Prognozowana wartość energetyczna i odżywcza racji pokarmowej wraz z jej strukturą na „poziomie konsumenta” w latach 2001–2005

Wyszczególnienie	2001	2003	2005
Na osobę dziennie			
Wartość energetyczna (kcal)	3219	3229	3223
Białko ogółem (g)	84,3	84,6	84,7
Białko zwierzęce (g)	48,8	49,1	49,1
Białko roślinne (g)	35,5	35,5	35,66
Tłuszcz (g)	119,4	120	120,3
Węglowodany (g)	450,2	451,1	451,4
Udział (%) energii uzyskanej ze spożycia			
Białka	10,5	10,5	10,5
Tłuszczu	33,4	33,5	33,5
Węglowodanów	56,1	56,0	56,0

Źródło: Obliczenia własne.

Przyszłe spożycie żywności jako podstawa zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej

Wyniki przedstawionej prognozy spożycia wskazują, iż będą postępowały w Polsce zmiany w przeciętnym modelu żywienia, stanowiąc wyzwania i szanse dla krajowej gospodarki żywnościowej.

Nadrzędnym celem tej gospodarki powinno być zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Jednym z wymiarów tego bezpieczeństwa jest fizyczna dostępność żywności. Mając na uwadze kształtowanie się przyszłego spożycia oraz najnowszą prognozę demograficzną opracowaną przez GUS (2000) można stwierdzić, iż zabezpieczenie potrzeb żywnościowych polskiego społeczeństwa w systemie żywienia domowego oraz korzystania z wyspecjalizowanych usług żywnościowych będzie wymagało w perspektywie 2005 roku podaży (przykładowo) ponad 4,6 mln ton przetworów zbożowych, w tym około 3,5 mln ton

pieczywa, ponad 4,1 mln ton ziemniaków, około 3,2 mln ton warzyw i tłuszczów roślinnych oraz ponad 2,5 mln ton mięsa i podrobów (tab. 3).

W obrębie każdej grupy produktów będą zachodziły zmiany wymuszone przez wymagania stawiane przez współczesnych konsumentów żywności. Należy podkreślić, iż konsument ten kieruje się w sferze żywności i żywienia potrzebami wyższego rzędu, zwłaszcza bezpieczeństwem, wysoką jakością odżywczą, świeżością i naturalnością, a także wygodą w użyciu, prowadzącą do oszczędności czasu w przygotowaniu posiłków i umożliwiającą właściwe dalsze przechowywanie. Te pożądane cechy produktów powinny być uzyskiwane w sposób przyjazny środowisku, którego ochrona coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania ze strony konsumentów. Kierując się tymi wymaganiami już obecnie dynamicznie rozwijają się nowe segmenty rynku, oferujące specjalne rodzaje żywności, w tym żywności wygodnej, funkcjonalnej, ekologicznej, a także minimalnie przetworzonej, prozdrowotnej (lecząca, niskokaloryczna), specjalnego przeznaczenia (dla diabetyków, dzieci, osób starszych), wegetariańskiej. Nie można pominąć tego, iż wśród wielu koncepcji nowych produktów, jakie pojawiły się w ciągu minionej dekady, najnowszym, dynamicznie rozwijającym się trendem jest „żywność autentyczna”, obejmująca artykuły produkowane na skalę przemysłową, identyczne pod względem charakterystyki sensorycznej z potrawami przygotowywanymi tradycyjną techniką kulinarną, wręcz „domową”, ale trwałe i łatwe do przygotowania do spożycia.

Wśród czynników generujących postęp i prowadzących do zrównoważonego rozwoju gospodarki żywnościowej ważną rolę odgrywają zalecenia racjonalnego żywienia. Zalecenia te wymagają wielu modyfikacji w obecnym sposobie żywienia, na które zwrócono uwagę w przyjętej przez rząd w kwietniu 1998 roku „Średniookresowej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich (Medium-term strategy... 1998). Przedstawione w tym dokumencie pożądane kierunki zmian w obecnym wzorcu spożycia w Polsce przedstawiają się następująco:

- zmniejszenie spożycia tłuszczów pochodzenia zwierzęcego na korzyść olejów roślinnych,
- wzrost spożycia drobiu i ryb oraz ich przetworów,
- wzrost spożycia produktów zbożowych i przetworów z ziemniaków,
- zmniejszenie spożycia cukru i słodczy,
- wzrost spożycia owoców i warzyw,
- wzrost spożycia produktów mlecznych,
- zmniejszenie spożycia alkoholu połączone ze zmianą struktury rodzajowej konsumpcji,
- znaczący wzrost konsumpcji soków owocowych i warzywnych oraz wody mineralnej.

Tabela 3Zapotrzebowanie na żywność wynikające z prognozy demograficznej¹⁾ oraz prognozy spożycia żywności w latach 1999–2005

Wyszczególnienie	W tysiącach ton na rok							
	1998 ²⁾	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Przetwory zbożowe	4 662,0	4 649,2	4 646,2	4 645,2	4 644,5	4 644,1	4 643,7	4 643,4
w tym pieczywo	3 500,2	3 515,6	3 499,5	3 491,8	3 487,7	3 485,6	3 484,4	3 483,7
Ziemniaki	4 180,4	4 105,8	4 106,1	4 107,0	4 107,6	4 108,1	4 108,4	4 108,7
Warzywa	3 126,8	3 133,7	3 156,3	3 173,7	3 186,7	3 196,3	3 203,5	3 208,9
Owoce	2 050,5	2 017,8	2 073,4	2 118,1	2 153,9	2 182,4	2 205,2	2 223,5
Mięso, przetwory i tłuszcze	2 612,1	2 623,4	2 652,6	2 672,0	2 684,4	2 692,4	2 697,6	2 700,9
tłuszcze zwierzęce (smalec, słonina)	124,1	117,3	114,2	112,1	110,6	109,6	108,8	108,3
mięso, przetwory	2 488,0	2 486,4	2 516,1	2 535,8	2 548,4	2 556,6	2 561,9	2 565,3
w tym: mięso wieprzowe	575,9	570,4	575,4	578,0	579,2	579,9	580,1	580,3
mięso wołowe i cielęce	188,7	189,4	189,6	189,8	189,8	189,8	189,8	189,8
drób	659,5	684,3	711,3	731,4	746,3	757,3	765,4	771,4
Ryby	225,7	231,9	233,5	235,1	236,5	237,7	238,8	239,8
Masło	168,8	174,1	177,7	180,3	182,1	183,3	184,2	184,8
Tłuszcze roślinne	571,0	587,6	599,2	606,3	610,5	613,0	614,4	615,3
Mleko i napoje mleczne	3 196,9	3 192,6	3 190,9	3 190,5	3 190,3	3 190,0	3 189,8	3 189,6
Śmietana	241,7	233,2	229,6	226,9	224,6	222,8	221,4	220,2
Sery	433,0	441,6	447,6	451,3	453,5	454,8	455,6	456,0
Jaja – w mln sztuk	7 670,7	7 659,3	7 711,3	7 748,6	7 774,6	7 792,6	7 805,0	7 813,7
Cukier	1 500,8	1 513,1	1 520,3	1 524,8	1 527,4	1 529,0	1 529,8	1 530,4

¹⁾według prognozy ludności opracowanej przez GUS w 2000 r.²⁾ dane rzeczywiste

Źródło: Obliczenia własne.

W świetle tych zaleceń w produkcji rolniczej, a także w przetwórstwie pożądanym jest wzrost ilości artykułów pochodzenia roślinnego, takich jak: zboża, ziemniaki, owoce, warzywa, nasiona roślin oleistych i roślin strączkowych. Zasady prawidłowego żywienia przemawiają jednocześnie za ograniczeniem produkcji i podaży mięsa czerwonego, przy jednoczesnym wzroście udziału mięsa o niższej zawartości tłuszczu. Z zasad tych wynika też potrzeba zwiększenia produkcji i dostępności mięsa drobiowego i jego przetworów, a także ryb i ich przetworów. Znaczny spadek zawartości wapnia w codziennej diecie wymaga działań pobudzających zarówno produkcję, jak i popyt na mleko i jego przetwory.

Podsumowanie

Warunkiem zrównoważonego rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej powinna być z jednej strony znajomość zachowań polskich konsumentów i ich preferencji w sferze żywności i żywienia, z drugiej zaś upowszechnienie zaleceń racjonalnego żywienia, zaczynając od sfery produkcji, przez przetwórstwo, dystrybucję, kończąc na konsumencie żywności.

Zadaniem strategicznym jest podnoszenie jakości surowców oraz zwiększenie różnorodności artykułów żywnościowych w aspekcie wzrostu konkurencyjności na rynku krajowym i zagranicznym, jak również zabezpieczenie potrzeb żywnościowych różnych społeczno-ekonomicznych grup ludności. Warunkiem koniecznym jest zacieśnienie więzi i współpraca we wszystkich ogniwach gospodarki żywnościowej.

Konieczność pogłębiania współpracy wskazuje na potrzebę stworzenia programu i realizacji narodowej polityki wyżywienia, spójnej z polityką rolną państwa, jednocześnie tworzącej podstawy zrównoważonego rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej.

Literatura

- KOWRYGO B., 2000: Wpływ gospodarki rynkowej na sferę żywności i żywienia. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- LASKOWSKI W., 2000: Prognoza spożycia żywności w Polsce na podstawie danych z badań budżetów gospodarstw domowych. Materiały wewnętrzne KOiEK, SGGW, Warszawa.

Medium-term strategy for agriculture and rural areas development, 1998: Ministry of Agriculture and Food Economy. Warsaw, April.

Nie publikowane dane budżetów gospodarstw domowych z lat 1988–1998. GUS, Warszawa.

Predicted changes in food consumption as a basis for sustainable development of food economics in Poland

Abstract

The aim of the study was to present trends and predictions of the food consumption level in Poland up to 2005. The statistical data were collected from the Central Statistical Office (GUS) and covered two levels of information: balance sheets and households' budget results.

Special indicators were proposed in order to extend household food consumption with eating outside of house.

The obtained results show that the consumption of such products as: poultry meat, fruits and butter will be increase, whereas animal fats, cream and cereal products are predicted to decrease. No progress in milk, beef meat and potatoes consumption is expected. Having in mind positive and negative projected tendency in food consumption in Poland special nutritional education programmes should be elaborated and implemented among producers, processors, distributors and consumers as a basic condition for sustainable development of food economics in Poland.

Znaczenie badań preferencji konsumentów dla programowania produkcji żywności ekologicznej

Wprowadzenie

Rynek nie jest tworem stałym. Zmieniające się potrzeby konsumentów są motorem zmian na wszystkich rynkach. Rynek produktów ekologicznych jest dalece niedoskonały, co wynika z jednej strony z niewielkiej liczby gospodarstw ekologicznych, dużego ich przestrzennego rozproszenia i związanej z tym niedużej podaży bioproduktów, a z drugiej strony z niewielkiej liczby odbiorców i konsumentów zainteresowanych tymi produktami. Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce uwarunkowany jest możliwościami zbytu jego produktów. Oznacza to, że popyt wewnętrzny i zewnętrzny na żywność ekologiczną jest podstawowym determinantem upowszechniania się ekologicznych metod produkcji rolniczej.

Rynek produktów ekologicznych będzie rozwijał się wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa. Świadczyć o tym może przykład USA i Unii Europejskiej. Sprzedaż żywności ekologicznej w USA wzrosła ze 178 mln USD w 1980 roku do 1 mld USD w roku 1990. W roku 1996 osiągnęła 3,5 mld USD, a w 1998 przekroczyła 4,5 mld USD. W Francji i w Niemczech szacuje się, że tempo wzrostu sprzedaży żywności ekologicznej w latach 90. wyniosło 25%¹.

Pojęcie „rolnictwo ekologiczne” nie ma jeszcze jednoznacznej definicji, choć brak jest kontrowersji co do podstawowych jego treści. Jak stwierdza Sołtysiak [1995] i jak podaje Runowski [1996] oraz według Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego (IFOAM), rolnictwo ekologiczne jest zbiorem różnych szczegółowych koncepcji gospodarowania rolniczego, zgodnego z wymogami gleby, roślin i zwierząt, a jego nadrzędnym celem jest produkcja żywności wysokiej jakości, przy równoczesnym zachowaniu w jak największym

¹S. Figiel 1999, Rolnictwo polskie w obliczu integracji z Unią Europejską.

szym stopniu równowagi biologicznej w środowisku przyrodniczym. Można więc stwierdzić, że rolnictwo ekologiczne opiera się na naturalnych środkach, unikając przemysłowych, a jego produkt to wysokiej jakości żywność. **Produkt ekologiczny** charakteryzuje się tym, że został wyprodukowany zgodnie z zasadami obowiązującymi w rolnictwie ekologicznym.

Mimo dystansowania się oficjalnej nauki i centralnych instytucji rolniczych, ukształtował się w Polsce ruch na rzecz rolnictwa zgodnego z przyrodą. W dniu 1 kwietnia 1989 roku odbył się zjazd założycielski, podczas którego zatwierdzono projekt statutu Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi i przyjęto nazwę zaproponowaną przez Urszulę Sołtysiak: EKOLAND². W dniu 1 września 1989 roku Stowarzyszenie uzyskało rejestrację sądową. Wkrótce po zarejestrowaniu Stowarzyszenie EKOLAND uzyskało członkostwo w IFOAM i rozpoczęło działalność upowszechnieniową. Celem organizacji było stworzenie rolnictwa ekologicznego w Polsce. EKOLAND zajmuje się inspekcją, doradztwem, atestacją i upowszechnianiem metod produkcji ekologicznej. Stowarzyszenie liczy około 600 członków. W 1998 roku (jak podaje Stowarzyszenie) atest uzyskało 181 gospodarstw oraz 5 przetwórní pódów z atestowanych gospodarstw. W 1999 roku atest przyznano 168 gospodarstwom i 5 przetwórníom, a ponadto 52 gospodarstwom zaliczono pierwszy rok, a 17 drugi rok przedstawiania się na produkcję ekologiczną³.

W celu rozpoznania świadomości ekologicznej konsumentów, określenia źródeł informacji, z których czerpią wiedzę o produktach ekologicznych i miejscach sprzedaży oraz oszacowania, o ile więcej są skłoni zapłacić za produkty ekologiczne w stosunku do cen, jakie płąą za produkty konwencjonalne, przeprowadzono badania na terenie Łomży. Jest to stolica byłego województwa łomżyńskiego. Region ten zalicza się do obszaru tzw. Zielonych Płuc Polski (ZPP) i cechuje się: dominacją rolnictwa, niskim poziomem wykształcenia ludności, niskim stopniem uprzemysłowienia oraz niskimi dochodami ludności. Występuje tu duże bezrobocie, w 1995 roku wynosiło ono około 15%. W pobliżu Łomży usytuowane są gospodarstwa ekologiczne. Gospodarstwa ekologiczne w Polsce charakteryzują się lepszą strukturą obszarową w porównaniu z rolnictwem konwencjonalnym. Średnia powierzchnia takiego gospodarstwa jest prawie dwukrotnie większa od średniego gospodarstwa konwencjonalnego. Gospodarstwa te charakteryzują się tym, że ich właściciele są lepiej wykształceni od przeciętnego rolnika indywidualnego. Według Stowarzyszenia EKOLAND, około 1/3 rolników gospodarujących metodami ekologicznymi ma wy-

²Zwane w skrócie „Stowarzyszeniem” lub „Ekolandem”.

³W. Fortuna 1999, Atestacja gospodarstw ekologicznych. [w:] Zielone Brygady nr 13. Kraków.

kształcenie wyższe, 1/3 średnie i tyle samo podstawowe [Sołtysiak 1995]. Gospodarstwa te charakteryzują się wyższymi nakładami robocizny na 1 ha UR.

Na terenie Łomży wybrano sklepy, które mają w ofercie żywność ekologiczną. Badaniu poddano 200 klientów tych sklepów. Badanie przeprowadzono w kwietniu 1998 r. i posłużono się informacjami:

- wtórnymi (dostępnymi ogólnie i opracowanymi, np. Rocznik Statystyczny GUS),
- pierwotnymi (badania własne).

Badania własne zostały przeprowadzone techniką wywiadu bezpośredniego za pomocą kwestionariusza ankietowego. W kwestionariuszu zawarto pytania dotyczące:

- informacji ogólnych,
- wiedzy na temat żywności ekologicznej,
- sposobów zdobywania informacji na ten temat,
- opinii na temat oferty handlowej,
- akceptacji cen,
- cech demograficznych (wiek, płeć, wykształcenie).

Wyniki badań

Poznanie rynku produktów ekologicznych wymaga prowadzenia badań i analiz dostarczających informacji o producentach i konsumentach. Dzięki temu można przewidzieć kierunki rozwoju, a tym samym wskazać producentom drogę działania. Badania marketingowe dotyczące produktów ekologicznych mają pomóc w jego rozwoju i wspomóc jego funkcjonowanie.

Badaniami objęto 200 klientów sklepów, w których prowadzona jest sprzedaż żywności ekologicznej. Zdecydowana większość (63% badanych) to kobiety, co ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Udział badanych osób ze względu na płeć

Płeć	Liczba badanych	Udział procentowy
Kobiety	126	63
Mężczyźni	74	37
Razem	200	100

Źródło: Badania własne.

Wśród badanych najliczniejszą grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym 46–65 lat (31%). Również duży udział miały osoby z przedziałów wiekowych 21–30 lat i 31–45 lat, gdyż stanowiły one odpowiednio 26 i 22% ogółu badanych. Najmniej liczne grupy to osoby do 20 roku życia (9%) i powyżej 65 roku życia (12%). Strukturę wieku badanych przedstawia tabela 2.

Tabela 2
Wiek badanych osób

Wiek	Liczba badanych	Udział procentowy
Do 20 lat	18	9
21–30	52	26
31–45	44	22
46–65	62	31
Powyżej 65 lat	24	12
Razem	200	100

Źródło: Badania własne.

Wśród respondentów najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim (44%). Druga pod względem liczebności grupa to osoby z wykształceniem zawodowym. Takie wykształcenie zadeklarowało 33% badanych. Znacznie mniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem wyższym (tylko 17%). Do wykształcenia podstawowego przyznało się 6% respondentów. Wynika z tego, że osoby najmniej wykształcone stanowią marginalną grupą konsumentów żywności ekologicznej. Poziom wykształcenia badanych ilustruje tabela 3.

Tabela 3
Wykształcenie badanych osób

Wykształcenie	Liczba badanych	Udział procentowy
Wyższe	34	17
Średnie	88	44
Zawodowe	66	33
Podstawowe	12	6
Razem	200	100

Źródło: Badania własne.

Analiza ankiet wykazała, że badane osoby mają pewne podstawowe informacje na temat żywności ekologicznej, niemniej jednak nie są one na tyle pełne, aby uchronić się przed podejmowaniem błędnych decyzji. Wśród ankietowanych 42% konsumentów podało prawidłową ogólną definicję żywności

ekologicznej (definicja b). Zaskakujący jest fakt, że aż 39% ankietowanych kojarzy żywność ekologiczną tylko z atrakcyjnym wyglądem, smakiem i zapachem. Świadczy to o małej wiedzy tej grupy na temat eko-produktów.

Rozkład odpowiedzi na pytanie: Która z definicji najlepiej opisuje żywność ekologiczną?

- a) żywność o atrakcyjnym wyglądzie i wysokich walorach smakowych i zapachowych – 39%,
- b) żywność produkowana bez środków chemicznych, w rejonie o niewielkim skażeniu środowiska – 42%,
- c) żywność niskotłuszczowa, dietetyczna, zawierająca niezbędne składniki odżywcze – 19%.

Jak przedstawiono w tabeli 4, 42% badanych zna prawidłową definicję żywności ekologicznej. Należy zauważyć, że aż 51,4% mężczyzn wskazało na prawidłową definicję żywności ekologicznej, a tylko 36,5% kobiet.

Tabela 4

Wybór definicji najlepiej opisującej żywność ekologiczną ze względu na płeć osób badanych

Płeć	Odpowiedź a		Odpowiedź b		Odpowiedź c		Razem	%
	liczba badanych	udział %	liczba badanych	udział %	liczba badanych	udział %		
Kobieta	52	41,3	46	36,5	28	22,2	126	100,0
Mężczyzna	26	35,1	38	51,4	10	13,5	74	100,0
Razem	78	39,0	84	42,0	38	19,0	200	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie: Po czym Pan(i) rozpoznaje, że dany produkt jest produktem ekologicznym: a – etykieta, b – znak atestu, c – specjalny punkt sprzedaży?, tylko 26% ankietowanych rozpoznaje produkt ekologiczny po znakach atestu. Aż 41% stwierdziło, że produkt ekologiczny rozpoznaje po etykiecie, a 33% dzięki specjalnemu punktowi sprzedaży. Wśród ankietowanych 26% uznało (tab. 5) znak atestu za konieczny w rozpoznawaniu, że produkt jest ekologiczny. W grupie tej osoby z wykształceniem podstawowym stanowiły tylko 1,0%, z wykształceniem średnim 14%, z wykształceniem zawodowym 7%, a z wyższym 4,0%.

Jednocześnie 30% ankietowanych wskazało Stowarzyszenie EKOLAND jako instytucję zajmującą się atestowaniem żywności ekologicznej. Porównując ten wynik z wynikami badań Bakuły-Łuczki (1995), gdzie EKOLAND jako instytucję zajmującą się atestowaniem żywności ekologicznej wskazało tylko 9% ankietowa-

nych, należy stwierdzić, że nastąpił dość znaczny wzrost wiedzy konsumentów na temat tej żywności. Bardzo duża grupę, bo aż 32%, stanowiły osoby, które wskazały Sanepid jako instytucję, która zajmuje się atestacją żywności ekologicznej, a 25% badanych za taką instytucję uznaje Federację Konsumentów.

Tabela 5

Wybór definicji najlepiej opisującej żywność ekologiczną ze względu na wykształcenie

Wykształcenie	Odpowiedź a		Odpowiedź b		Odpowiedź c		Razem	%
	liczba badanych	udział %	liczba badanych	udział %	liczba badanych	udział %		
Podstawowe	6	50	2	16,7	4	33,3	12	100,0
Zawodowe	34	51,5	14	21,2	18	27,3	66	100,0
Średnie	28	31,8	28	31,8	32	36,4	88	100,0
Wyższe	14	41,2	8	23,5	12	35,3	34	100,0
Razem	82	41	52	26	66	33	200	100,0

Źródło: Badania własne.

Jak przedstawiono w tabeli 7, wśród osób, które wskazały EKOLAND jako instytucję atestującą żywność ekologiczną najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim (14,0%). Tak samo wskazało 8,0% badanych z wykształceniem zawodowym i 6,0% z wykształceniem wyższym. Osoby z wykształceniem podstawowym, które wskazały EKOLAND jako instytucję atestującą żywność ekologiczną stanowiły 2,0% ankietowanych.

Tabela 6

Wybór organizacji zajmującej się atestacją żywności ekologicznej w opinii badanych z uwzględnieniem wykształcenia

Wykształcenie	Sanepid		EKOLAND		Federacja Konsumentów		Inne, jakie?	Nie wiem %	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%		liczba	%
Podstawowe	6	3,0	4	2,0	4	2,0	0	2	1,0
Zawodowe	22	11,0	16	8,0	12	6,0	0	14	7,0
Średnie	28	14,0	28	14,0	26	26,0	0	4	2,0
Wyższe	8	4,0	12	6,0	8	4,0	0	6	3,0
Razem	64	32,0	60	30,0	50	25,0	0	26	13,0

Źródło: Badania własne.

Mimo że tylko 30% ankietowanych wskazało EKOLAND jako instytucję atestującą żywność ekologiczną, to aż 37% ankietowanych prawidłowo rozpoznało logo Stowarzyszenia jako znak potwierdzający, że produkt posiada atest.

Wśród osób, które prawidłowo rozpoznały logo EKOLANDU najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim i zawodowym, odpowiednio 15,0 i 14,0% ankietowanych. Należy zauważyć, że grupa z wykształceniem wyższym stanowiła 6,0% ankietowanych i była to wielkość dokładnie taka sama jaka prawidłowo wskazała EKOLAND jako instytucję zajmującą się atestowaniem żywności ekologicznej.

Tabela 7

Osoby prawidłowo rozpoznające logo stowarzyszenia EKOLAND, jako znak potwierdzający, że produkt posiada atest

Wykształcenie	Prawidłowe odpowiedzi ogółem	
	liczba badanych	%
Podstawowe	4	2,0
Zawodowe	30	15,0
Średnie	28	14,0
Wyższe	12	6,0
Razem	74	37,0

Źródło: Badania własne.

Brak podstawowej wiedzy u nabywców ma niekorzystne konsekwencje dla rynku, ponieważ może prowadzić do kupowania i konsumowania pseudo-ekożywności zamiast autentycznych produktów ekologicznych. Pomimo tego, że wiedza konsumentów jest coraz większa nadal jest ona niewystarczająca. Stwierdzić należy, że osoby, które są lepiej wykształcone także lepiej orientują się w tematyce żywności ekologicznej. Godne uwagi jest to, że konsumentami tej żywności jest spora grupa – dość dobrze zorientowanych w problematyce – osób z wykształceniem zawodowym. Niewystarczającą wiedzę na temat żywności ekologicznej należy wiązać z małą ilością informacji o niej.

Przy podejmowaniu decyzji o zakupie produktu klient kieruje się między innymi informacjami, jakie docierają do niego z otoczenia na temat tego produktu. Ankietowani wskazali tylko trzy źródła informacji, z których czerpią wiedzę o produktach ekologicznych. W pierwszej kolejności wskazali telewizję (38%) – jako główne źródło informacji, w drugiej zaś prasę oraz rodzinę i znajomych (równo po 31%).

Wraz ze wzrostem produkcji żywności ekologicznej będzie rosła konieczność jej promocji oraz reklamy. Aby skutecznie wprowadzać produkty na rynek, należy je promować. Z badań wynika, że aż 98% ankietowanych stwierdza, iż żywność ekologiczna potrzebuje reklamy i promocji. Jednocześnie jako najskuteczniejszy sposób reklamy i promocji 50% badanych wskazuje radio

i telewizję. W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na plakaty reklamowe i ulotki (22%). Duża grupa, bo 25% badanych, wskazuje jako najskuteczniejszy sposób reklamy i promocji reklamę w prasie codziennej, a tylko 3% jako najlepsze miejsce promocji czasopisma specjalistyczne. Jednakże sama wiedza o produktach ekologicznych nie wystarczy, jeżeli klient nie będzie wiedział, gdzie można je zakupić.

Ankietowani jako główne źródło informacji o istnieniu sklepów, w których jest sprzedawana żywność ekologiczna, wskazali artykuły w gazetach. Grupa ta stanowi 43% badanych. Również po 20% badanych wskazało na ulotki informacyjne oraz znajomych, jako źródła swej wiedzy o istnieniu sklepu z żywnością ekologiczną. Spory odsetek (17%) taką informację zdobył przypadkiem.

Badania Bakuły-Luczki (1995) dotyczące poziomu oferty handlowej wykazały, że generalnie przeważała opinia, iż jest ona niewystarczająca.

Zupełnie inną opinię wyrazili ankietowani. Na pytanie, czy oferta sklepów z żywnością ekologiczną zaspokaja potrzeby klientów, aż 83% ankietowanych odpowiedziało, że tak. Niezadowolonych z oferty sklepów z żywnością ekologiczną było 14%, a 3% nie miało zdania na ten temat. Można zatem stwierdzić, że nastąpiło polepszenie oferty handlowej, a jeżeli tak się stało, to musi to być konsekwencją rozwoju gospodarstw ekologicznych i rynku produktów ekologicznych.

Prowadzone badania miały również na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu klienci są skłonni płacić więcej za żywność ekologiczną w porównaniu z żywnością konwencjonalną. Najwięcej badanych deklaruje gotowość płacenia do 5% więcej za żywność ekologiczną (aż 40%). Spora grupa (34%) deklaruje gotowość do płacenia w przedziale 6–10% więcej. 18% badanych godzi się na ceny wyższe w przedziale 11–25%, a tylko 8% badanych na ceny wyższe o 26–50%.

Podsumowanie i wnioski

Podsumowując, należy stwierdzić, że konsumentami żywności ekologicznej są ludzie młodzi, w wieku 21–45 lat. Charakteryzują się oni w przeważającej części wykształceniem średnim i wyższym. Jednakże znaczną grupę stanowią osoby z wykształceniem zawodowym (około 33%). Badani konsumenci oceniają swoje dochody jako niewysokie. Należy to uznać za dobry prognostyk dla obszarów ubogich. Oznacza to, że w takich rejonach kształtuje się także zapotrzebowanie na żywność ekologiczną. Wzrost tego zapotrzebowania będzie powodował upowszechnianie ekologicznych metod uprawy. Dzięki rozwojowi rolnictwa, które stosuje technologie wymagające dużych nakładów robocizny,

może nastąpić wchłonięcie części nadwyżek siły roboczej. Jest to szansa na rozwój regionów z pominięciem uprzemysłowienia i zachowaniem walorów środowiska naturalnego. Obserwowane zapotrzebowanie na żywność ekologiczną istnieje przede wszystkim w dużych miastach. Potwierdzają to badania Runowskiego (1996). To szansa na eksport wewnętrzny tej żywności z rejonów, gdzie istnieją dobre warunki do jej produkcji.

Stan wiedzy o produktach ekologicznych, mimo że ulega poprawie, nadal jest niewystarczający. Klienci sklepów z żywnością ekologiczną nie radzą sobie z definiowaniem tej żywności. Niewielka grupa klientów wie, że znak atestu pozwala stwierdzić, czy produkt jest ekologiczny. Jednocześnie większość klientów nie wie, która instytucja zajmuje się atestowaniem tej żywności. Należy jednak zauważyć tu znaczny postęp, gdyż jeszcze w 1995 r. tylko 9% respondentów wiedziało, że instytucją zajmującą się atestowaniem żywności ekologicznej jest Stowarzyszenie EKOLAND (Bakuła-Łuczka 1995). Obecnie tak odpowiada 30% ankietowanych. Klienci również w przeważającej części nie orientują się, jak wygląda logo instytucji atestującej żywność ekologiczną, tj. EKOLANDU. Brak tej wiedzy może prowadzić do zakupów żywności o różnych oznaczeniach, a nie będącej ekologiczną. Stan wiedzy na temat żywności ekologicznej wśród respondentów jest tym większy, im wyższe jest ich wykształcenie. Klienci mimo małej wiedzy widzą potrzebę reklamy i promocji żywności ekologicznej. Dzięki tym działaniom będą mogli łatwiej poznać tę żywność oraz zdobyć odpowiednią wiedzę na jej temat. Głównymi źródłami informacji na temat żywności ekologicznej są telewizja i prasa. Wiedza na ten temat jest tak mała, ponieważ w tych mediach jest niewiele informacji o żywności ekologicznej. Klienci o istnieniu sklepów z żywnością ekologiczną dowiadują się przede wszystkim z prasy, chociaż spory odsetek badanych informacje takie zdobywa przypadkiem. Oferta sklepów z żywnością ekologiczną zaspokaja potrzeby klientów. Bogata oferta handlowa w Łomży związana jest z położeniem tego miasta, tj. w rejonie, gdzie istnieją gospodarstwa ekologiczne. Klienci sklepów z żywnością ekologiczną w przeważającej części są skłonni zaakceptować o 10% wyższe ceny tej żywności w stosunku do cen żywności konwencjonalnej. Kończąc podjęte rozważania, warto sformułować następujące wnioski:

1. Mimo dość wysokiej świadomości konsumentów dotyczącej żywności ekologicznej, jest ona nadal niedostateczna, co stwarza niebezpieczeństwo dla rozwoju rynku tej żywności.
2. Konsumenci otrzymują informacje z takich źródeł, które nie dają wyczerpującej wiedzy, dlatego wskazują na potrzebę promocji i reklamy żywności ekologicznej, co przyczyni się do poprawy wiedzy na jej temat.

3. Konsumenci wykazują skłonność do akceptacji wyższych cen żywności ekologicznej, co napawa optymizmem, jeśli chodzi o rozwój tego rynku w przyszłości.
4. Obserwacja preferencji konsumentów pozwoli na lepsze zaspokojenie ich potrzeb, a producentom na zwiększenie ich dochodów.

Literatura

- BAKUŁA-ŁUCZKA W., 1995: Handel żywnością ekologiczną w opinii konsumentów. [w:] Rolnictwo ekologiczne, Od producenta do konsumenta. Ekoland, Stiftung Leben & Umwelt, Warszawa.
- FIGIEL S., 1999: Rolnictwo polskie w obliczu integracji z Unią Europejską. [w:] Strategia rozwoju turystyki i rekreacji w regionie łomżyńskim. Materiały na seminarium naukowe pod red. Łaguny T.
- FORTUNA W., 1999: Atestacja gospodarstw ekologicznych. [w:] Zielone Brygady nr 12(139), Kraków.
- RUNOWSKI H., 1996: Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- SOŁTYSIAK U., 1998: Regulacje prawne rolnictwa ekologicznego. [w:] Skuteczny marketing produktów rolnictwa ekologicznego. Pod red. Siejko B., Materiały konferencyjne, Olsztyn, 27–28 maja 1998.

Consumer Preferences Analysis in Programming Ecological Food Production

Abstract

This research was aimed at identification of the level of consumers' knowledge about ecological food products and at examination of consumer preferences.

To understand consumer behaviour, study traced a sample of 200 customers of shops providing with ecological food commodities.

The research outcomes show that consumers positively evaluate market offer and are willing to pay higher prices for ecological products.

Szanse i bariery zrównoważonego rozwoju rolnictwa i wsi w Małopolsce

Charakterystyka regionu i rolnictwa na tle kraju

Województwo małopolskie to region o powierzchni 15,1 tys. km², co stanowi 4,8% pow. Polski. W jego skład weszły były województwa krakowskie i nowosądeckie w całości, a w części: tarnowskie, kieleckie, katowickie, bielsko-bialskie i krośnieńskie. Mieszka tu 3,2 mln osób, tj. 8,3% ludności kraju. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 212 osób/km², podczas gdy w Polsce 124 osoby/km² [GUS 1999].

Proporcje zatrudnienia w trzech działach gospodarki narodowej przedstawiają się tu następująco: rolnictwo – 36%, przemysł i budownictwo – 25% i usługi 39% [Brzozowski i in. 1992].

Małopolska jest regionem o stosunkowo wysokim odsetku ludności wiejskiej (49,4%) i dużej liczbie osób zatrudnionych w rolnictwie (36%). Wieś zamieszkuje 1,6 mln osób, tj. 10,7% ogółu ludności wiejskiej kraju. Ponad dwukrotnie wyższa od średniej krajowej jest też w województwie liczba ludności wiejskiej przypadająca na 100 ha UR. Wynosi ona w województwie małopolskim 185 osób, a w kraju 80 osób.

Rolnictwo stanowi dział gospodarki, który szczególnie odbiega od europejskich standardów. Podstawową słabością polskiego rolnictwa jest bardzo niska wydajność pracy, czterokrotnie niższa od przeciętnej wydajności w całej gospodarce narodowej. Przyczyny tego stanu mają charakter strukturalny, a więc długotrwały. Decydujące znaczenie mają [Moskal 1997]:

- Anachroniczna struktura gałęziowa całej gospodarki narodowej, ze zbyt wysokim udziałem rolnictwa i przestarzałego przemysłu ciężkiego w zatrudnieniu oraz zbyt niskim udziałem usług. Nie sprzyja to odpływowi nadwyżek siły roboczej z rolnictwa.
- Nieracjonalna struktura potencjału produkcyjnego rolnictwa (w szczególności w gospodarstwach indywidualnych), odznaczająca się ogromną przewagą czynnika pracy nad dwoma pozostałymi, tj. ziemią i kapitałem [Wojtaszek 1994].

- Obecna struktura agrarna – z rozdrobnieniem ziemi i niewielką powierzchnią gospodarstw chłopskich. Ponad 2 mln rodzin chłopskich w Polsce użytkuje 16,1 mln ha, tj. 87% UR, a przeszło połowa z nich posiada gospodarstwa o pow. mniej niż 5 ha. Przeciętne gospodarstwo ma 7 ha i składa się zwykle z kilku oddalonych od siebie działek. Drobne gospodarstwa determinują małą skalę produkcji, ta zaś podnosi koszty jednostkowe. Rozproszenie produkcji i niejednorodność asortymentu utrudnia sprzedaż po zadowalającej cenie [Żmija 1999].
- Niekorzystna struktura wykształcenia ludności wiejskiej: udział mieszkańców z wykształceniem średnim lub wyższym jest na wsi znacząco niższy aniżeli w mieście. W miastach wykształcenie wyższe ma 9,8% mieszkańców, a średnie 34,2%, odpowiednio na wsi – 1,9% i 15,5%.

Tabela 1

Struktura wykształcenia ludności związanej z rolnictwem w woj. małopolskim

Wyszczególnienie	Wykształcenie (%)				
	wyższe	policealne średnie	zasadn. zawod.	podstawowe (pełne i niepeł.)	razem
Polska	2,8	20,2	28,5	48,5	100
Małopolska	2,6	20,1	32,0	45,3	100

Źródło: Powszechny Spis Rolny 1996.

Również niekorzystna jest struktura wykształcenia ludności rolniczej województwa małopolskiego (tab. 1). Utrudnia to racjonalizację produkcji rolniczej, adaptację do warunków gospodarki rynkowej i reorientację zawodową. Rzutuje też na kulturę pracy, stosunek do problemów ochrony środowiska naturalnego, dziedzictwa kulturowego i krajobrazu. Odpowiednia polityka oświatowa musi więc być niezbędną częścią programu głębokiej przebudowy rolnictwa i rozwoju wsi [Żmija 1999].

Użytkowanie ziemi i struktura agrarna rolnictwa indywidualnego

Na podstawie kryteriów przyrodniczo-ekonomicznych można wyodrębnić na obszarze Małopolski trzy strefy rozwoju rolnictwa i wsi:

- północna (o rozwoju intensywnego rolnictwa towarowego), nieco rzadziej zaludniona, o mniej rozdrobnionej strukturze agrarnej i relatywnie większym znaczeniu dochodów rolniczych;

- środkowa (o rozwoju rozdrobnionego rolnictwa dwuzawodowego), gęsto zaludniona, silnie zurbanizowana, o znacznej przewadze ludności dwuzawodowej i dużym rozdrobnieniu ziemi użytkowanej rolniczo;
- południowa (o rozwoju rolnictwa górskiego) o znacznych walorach krajobrazowych, lecz trudnych warunkach do produkcji rolniczej, cechująca się również rozdrobnieniem gospodarstw i dużym znaczeniem dochodów uzyskiwanych poza rolnictwem.

Ogólna powierzchnia gruntów w województwie małopolskim wynosi 1 514 410 ha, z czego użytki rolne stanowią 58,3%. W poszczególnych strefach udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej kształtuje się następująco:

- strefa północna – 73,3%,
- strefa środkowa – 60,4%,
- strefa południowa – 52,0%.

Największą lesistością charakteryzuje się strefa południowa, gdzie lasy w powierzchni ogólnej stanowią 39%, przy średniej dla województwa wynoszącej 29%. W świetle danych przedstawionych w tabeli 2 wydaje się konieczne zwiększenie stopnia lesistości w strefach północnej i środkowej. Uzasadnić to można wieloma przesłankami, z których najważniejszymi są:

- ograniczenie stopnia erozji gleb,
- zwiększenie retencji wód,
- łagodzenie skutków przemysłowej degradacji środowiska (zwłaszcza w strefie środkowej),
- zwiększenie walorów krajobrazowych stref.

W strukturze użytków rolnych (tab. 2) dominują grunty orne, przy czym w przekroju stref występuje znaczne pod tym względem zróżnicowanie (najmniejszy udział w strefie południowej). Udział sadów jest relatywnie niski, największy jest on w strefie południowej, o czym przesądza skoncentrowanie tych upraw w rejonach tradycyjnie sadowniczych (Nowy Sącz, Limanowa, Łącko, Podegrodzie, Raciechowice). Udział trwałych użytków zielonych jest w przekroju poszczególnych stref mocno zróżnicowany i waha się od 15,9% w strefie północnej do 31,6% w strefie południowej [Żmija 1996].

W użytkowaniu gospodarstw indywidualnych znajduje się 92,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych (222,5 tys. indywidualnych gospodarstw). Statystycznie przeciętne gospodarstwo indywidualne liczy 3,6 ha użytków rolnych (tab. 4). 135,7 tys. rodzin prowadzi mikrogospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha, określone jako działki. Są też takie rodziny (zwłaszcza w najgęściej zaludnionej południowo-zachodniej części), które w ogóle nie posiadają ziemi, poza parcelą siedliskową. W tabeli 3 przedstawiono strukturę obszarową gospodarstw rolnych wg wydzielonych stref. Z danych przedstawionych w tej

tabeli wynika, że najmniejsze obszarowo gospodarstwa rolne znajdują się w strefie środkowej, największe zaś w strefie północnej, gdzie przeważają gospodarstwa o intensywniej produkcji towarowej.

Tabela 2

Użytkowanie ogółem gruntów w strefach

Wyszczególnienie	Strefa północna	Strefa środkowa	Strefa południowa	Ogółem województwo
1. Pow. ogólna				
– ha	314 344,6	392 215,3	807 835,1	1 514 410,0
– %	20,7	25,8	53,5	100,0
2. Pow. uż. rolnych				
– ha	230 593,2	236 838,0	414 977,3	882 469,0
– %	26,1	26,8	47,1	100,0
3. Struktura uż. rol.:				
a) grunty orne – ha	190 680,6	177 241,1	270 619,8	638 591,0
– %	82,7	74,8	65,2	72,4
b) sady – ha	3 137,4	6 169,5	13 341,2	22 651,0
– %	1,4	2,6	3,2	2,5
c) łąki – ha	27 019,8	38 190,0	75 043,1	140 253,0
– %	11,7	16,1	18,1	15,9
d) pastwiska – ha	9 761,0	15 238,7	55 972,1	80 974,0
– %	4,2	6,4	13,5	9,2
4. Lasy – ha	46 833,0	76 307,3	315 538,4	438 689,0
– % pow. ogólnej	14,9	19,5	39,0	29,0
5. Pozostałe grunty – ha	36 917,6	79 002,7	77 319,0	193 252,0
– % pow. ogólnej	11,8	20,1	9,0	12,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: „Rocznik statystyczny woj. małopolskiego”, Kraków 1998.

Tabela 3

Struktura obszarowa gospodarstw rolnych wg wydzielonych stref

Wyszczególnienie	Odsetek gospodarstw w grupach obszarowych (użytków rolnych ha)			
	1,01–4,99	5,00–9,99	10,00–14,99	15,00 i więcej
Strefa północna	75,5	20,9	3,0	0,6
Strefa środkowa	89,9	9,0	0,7	0,4
Strefa południowa	86,9	11,8	1,0	0,3
Ogółem województwo	85,2	13,2	1,3	0,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: „Rocznik statystyczny woj. małopolskiego”, Kraków 1998.

Tabela 4

Zróżnicowanie średniej powierzchni użytków rolnych gospodarstw indywidualnych woj. małopolskiego wg wydzielonych stref (w ha)

Wyszczególnienie	Strefa północna	Strefa środkowa	Strefa południowa	Ogółem województwo
Pow. uż. rolnych ogółem	214 918	209 546	391 655	816 120
Średnia pow. uż. rolnych przypadająca na gospodarstwo	4,25	3,56	3,45	3,60

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: „Rocznik statystyczny woj. małopolskiego”, Kraków 1998.

Struktura agrarna w województwie małopolskim jest gorsza niż przeciętnie w kraju i ma charakter stagnacyjny. Przypadki zmiany (zwiększenia lub zmniejszenia) powierzchni zdarzają się w 1–2 gospodarstwach na 100 w ciągu roku, przy czym w środkowej, najbardziej zurbanizowanej strefie można mówić raczej o tendencji do dalszego rozdrabniania gospodarstw, w części południowej – o utrzymywaniu się obecnej struktury, a w części północnej – o nieznacznej tendencji do koncentracji ziemi. Brak większego obrotu ziemią rolniczą związany jest z jej ceną. Z jednej strony ziemia jest zbyt droga, aby warto było w nią inwestować, z drugiej zaś ziemia jest zbyt tania, ażeby jej się pozbywać; uzyskana ze sprzedaży kwota nie wystarczy na rozwiązanie problemów rodziny – stworzenie miejsca pracy, nie mówiąc o ewentualnym odtworzeniu siedliska.

Trwałość obecnej struktury obszarowej wynika jednak przede wszystkim z funkcji, jakie pełnią drobne gospodarstwa – wytwarzania na samozaopatrzenie rodziny, która ma inne źródła dochodów pieniężnych. Ponad 30% drobnych gospodarstw (w przedziale 1–2 ha nawet połowa) nie sprzedaje niczego. Sytuacja ta będzie się utrzymywać tak długo, jak długo wydatki na żywność będą rzędu 50% budżetu przeciętnej rodziny, tym bardziej że gospodarstwo pozwala wykorzystać rodzinne zasoby pracy (w tym również marginalnej), których nie udaje się spożytkować inaczej [Moskal, Kotala 1996].

Przesłanką do zmiany struktury agrarnej może być większa podaż dobrze płatnych miejsc pracy i alternatywnych źródeł dochodu. Spowoduje to wzrost dochodów ludności, obniżenie udziału wydatków na żywność w budżetach rodzinnych oraz obniżenie wolnych zasobów pracy na wsi. W wyniku tego nastąpi polaryzacja społeczno-zawodowa ludności wiejskiej, a w ślad za nią – polaryzacja struktury agrarnej. Wyłoni się grupa gospodarstw towarowych o większym potencjale produkcyjnym. Polityka gospodarcza państwa oraz samorządów lokalnych powinna sprzyjać takim procesom.

Zasoby siły roboczej w rolnictwie

W województwie małopolskim gospodaruje przeciętnie 30 rodzin na 100 ha UR, a jeżeli doliczyć użytkowników działek, to nawet 44 rodziny. Liczba osób przypadająca na 100 ha jest więc bardzo wysoka. Największa jest ona w gospodarstwach obszarowo najmniejszych. Wśród ludności mieszkającej w gospodarstwach rolnych stwierdza się wysoką aktywność zawodową – średni współczynnik aktywności zawodowej wynosi 81. Waha się on w województwie od 63 (w powiecie chrzanowskim) do 87 (w powiecie dąbrowskim). W tabeli 5 przedstawiono liczbę osób pracujących w rolnictwie województwa małopolskiego wg wydzielonych stref. Z danych zawartych w tej tabeli wynika, że poziom zatrudnienia w rolnictwie na 100 ha UR waha się tu od 53 do 70 osób.

Tabela 5

Pracujący w rolnictwie województwa małopolskiego wg wydzielonych stref

Wyszczególnienie	Pracujący w rolnictwie w tys. osób	Pracujący w rolnictwie na 100 ha UR (osób)
Strefa północna	118,6	55
Strefa środkowa	132,9	63
Strefa południowa	273,5	70

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: „Rocznik statystyczny woj. małopolskiego”, Kraków 1998.

Do oceny pełnych zasobów pracy rodziny rolniczej służą tzw. pełnowydajne jednostki przeliczeniowe. Przeciętna rodzina wiejska w województwie przedstawia sobą potencjał równy w przybliżeniu 2,5 jednostkom, z czego około 1,7 jednostki zatrudnione jest w gospodarstwie. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych daje to (zależnie od powierzchni gospodarstwa) następującą obsadę siły roboczej: w gospodarstwie równym 2 ha – 85 jednostek; 3 ha – 57 jednostek; 4 ha – 42 jednostki; 5 ha – 34 jednostki.

Analiza źródeł utrzymania gospodarstw chłopskich wykazała, że z ogólnej liczby gospodarstw domowych (354 834) zaledwie 16% utrzymuje się z pracy w swoim gospodarstwie, 43% z pracy poza swoim gospodarstwem i aż 41% z niezarobkowych źródeł. Wszystko więc wskazuje na to, że małopolska wieś jeszcze długo zachowa dwuzawodowy charakter, gdyż jest on doraźnie skuteczny, a oprócz tego zgodny z preferencjami jej mieszkańców. Z pracy na własny rachunek utrzymywało się 7,5% gospodarstw. Wysoce niepokojącym zja-

wiskiem jest natomiast odsetek gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania – stanowiący 41%. Skala tego zjawiska nadaje mu cech głębokiej ekonomiczno-społecznej patologii. Pamiętając bowiem o systemie finansowania emerytur i rent, można powiedzieć, że egzystencja ludności wiejskiej w Małopolsce w dużej części opiera się na budżecie państwa [Moskał 1997].

Zgodnie z założeniem, że droga do poprawy sytuacji ekonomicznej wsi małopolskiej prowadzi poprzez efektywne wykorzystanie zasobów siły roboczej, podjęto próbę określenia liczby potrzebnych miejsc pracy poza rolnictwem lub alternatywnych źródeł dochodu. Do oceny zbędnych w rolnictwie zasobów pracy przyjęto trzy poziomy docelowego zatrudnienia w gospodarstwach indywidualnych + działki rolne na 100 ha UR:

- 15 osób (co oznacza poziom zbliżony do województw o szczególnie niskich wskaźnikach zatrudnienia),
- 20 osób (poziom pośredni, łatwiejszy do osiągnięcia w regionie rozdrobnionego rolnictwa),
- 30 osób (poziom średniej krajowej).

Różnica między obecną liczbą zatrudnionych a tą, która wynika z założonego poziomu to nadwyżka zasobów pracy. Do obliczenia liczby potrzebnych miejsc pracy dla nadwyżek siły roboczej w rolnictwie w województwie (przy uwzględnieniu poziomów: 15, 20, 30 osób/100 ha) przyjęto sumę nadwyżki siły roboczej i bezrobotnych pomniejszoną o liczbę osób pracujących w wieku poprodukcyjnym. Powyższe dane przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Liczba potrzebnych miejsc pracy w województwie małopolskim

Wyszczególnienie	15 osób/100 ha	20 osób/100 ha	30 osób/100 ha
Nadwyżka w tys. osób	417,3	377,2	296,7
Bezrobotni w tys. osób	15,7	15,7	15,7
Osoby w wieku poprodukcyjnym w tys.	149,8	149,8	149,8
Potrzebne miejsca pracy w tys.	283,2	243,1	162,6

Ocena wyposażenia terenów wiejskich w infrastrukturę techniczną

Stan urządzeń i sieci energetycznych jest niezadowalający. Odnosi się to w szczególności do sieci gazowych i elektroenergetycznych. Pomimo utrzymującej się od początku lat dziewięćdziesiątych dużej dynamiki budowy sieci gazowych, zaledwie 39% odbiorców wiejskich regionu zostało dotychczas podłączonych do sieci gazowej. Tereny wiejskie są wprawdzie w 100% zelektryfikowane, ale z powodu kilkudziesięcioletnich zaniedbań inwestycyjnych w zakresie modernizacji i rozbudowy wiejskich sieci są obszary wymagające pilnych przedsięwzięć w tym zakresie. Dotyczy to zwłaszcza obszarów w powiatach: krakowskim, limanowskim, nowosądeckim i proszowickim.

W zakresie gospodarki wodnej przyrost inwestycji wodociagowych i nasylenie tymi urządzeniami są nierównomierne, a generalnie – słabe. Wskaźnik wyposażenia w wodociągi zbiorowe na terenach wiejskich wyniósł w regionie średnio 42,3%. Pojawiające się coraz częściej okresowe lub trwałe deficyty wody sprawiają, że inwestycje wodociagowe to zdecydowanie priorytetowa potrzeba w sferze infrastruktury wsi.

Wskaźnik wyposażenia w kanalizację jest minimalny, przy średniej dla terenów wiejskich na obszarze województwa wynoszącej 3,2%. Niepokojący jest fakt ogromnej dysproporcji pomiędzy zwodociagowaniem (42,3%) a skanalizowaniem (3,2%), co jest bardzo dużym zagrożeniem dla środowiska naturalnego.

Gospodarka odpadami stanowi poważny problem ekonomiczny i ekologiczny. Tylko 70 gmin posiada wysypiska komunalne na łączną ich liczbę 181 w województwie. Waga problemu wynika nie tylko z rozmiarów zjawiska oraz z wielostronnego negatywnego oddziaływania na środowisko, ale także z trudności lokalizowania składowisk, spowodowanych sprzeciwami społeczności lokalnych.

W zakresie melioracji wodnych potrzeby w regionie zabezpieczone są średnio w 60%, a drenowanie użytków rolnych w około 50%.

Sieć dróg jest istotnym elementem wiejskiej infrastruktury. Gęstość dróg (gminne i lokalne wiejskie) wynosi 110 km/100 km². Gęstość ta jest dostateczna, lecz sieć drogowa z uwagi na zły stan techniczny wymaga poważnej modernizacji.

Telefonizacja wsi wykazuje dużą dynamikę rozwojową, ale liczba abonentów z obszarów wiejskich jest nadal niska i wynosi 128,5/1000 osób przy 318,4/1000 osób w powiatach grodzkich.

Szanse i bariery dla rozwoju rolnictwa i wsi wg wydzielonych stref

O zrównoważonym rozwoju rolnictwa i wsi w Małopolsce decydują istniejące tu uwarunkowania gospodarcze. Każdy region ma uwarunkowania, które hamują lub przyspieszają jego rozwój. Dlatego ważne jest poznanie tych szans i zagrożeń. Technika na etapie analizy uwarunkowań sytuacji jest analiza SWOT, pozwalająca określić szanse i zagrożenia dla rozwoju rolnictwa i wsi Małopolski.

Główne szanse i zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju rolnictwa i wsi w Małopolsce wg stref przyrodniczo-ekonomicznych są następujące:

Strefa północna

Szanse rozwojowe

1. Możliwość szybszego niż w pozostałych strefach powstawania rozwojowych gospodarstw rolnych.
2. Możliwość powstawania nowych zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego, mleka, ziemniaków i zbóż, umożliwiających zbyć płodów rolnych i zatrudnienie ludności.
3. Uruchomienie nowych firm, zwłaszcza w dziedzinie usług, dających szansę zatrudnienia.
4. Możliwość aktywizacji gospodarczej terenów usytuowanych przy głównych ciągach komunikacyjnych (Kraków-Warszawa, Kraków-Sandomierz).
5. Dalsza intensyfikacja produkcji warzyw w rejonach o utrwalonej tradycji (szczególnie ziemia proszowicka, miechowska, dąbrowska).

Bariery rozwojowe

1. Bardzo słabo rozwinięty przemysł i otoczenie rolnictwa (zakłady przetwórstwa, ośrodki maszynowe itp.).
2. Słabe wyposażenie kapitałowe gospodarstw indywidualnych (środki trwałe).
3. Niedostateczne wyposażenie wsi w infrastrukturę techniczną, zwłaszcza w sieć gazowniczą, wodociagową, kanalizacyjną, drogi utwardzone, telefony oraz niedostateczny stan techniczny sieci elektrycznych.
4. Niezadowalające tempo restytucji spółdzielczości wiejskiej.
5. Niskie dochody budżetów gmin, ograniczające inwestowanie w rozwój infrastruktury wsi.

6. Występujące na terenie niektórych gmin (Jura Krakowsko-Częstochowska, Wyżyna Miechowska) typowe dla rejonów górzystych warunki produkcji rolniczej.

Strefa środkowa

Szanse rozwojowe

1. Możliwości powstawania gospodarstw specjalistycznych o fermowym charakterze produkcji, nie potrzebujących ziemi, ale dużego kapitału na utworzenie lub modernizację gospodarstw.
2. Rozwijanie specjalizacji w produkcji pieczarek, szkółkarstwa roślin ozdobnych i owocowych.
3. Intensywny rozwój produkcji zwierzęcej (nakładczy charakter) o kierunkach: brojler kurzy, kury nioski, gęsi i kaczki (stada produkcyjne i hodowlane), trzoda chlewna, zwierzęta futerkowe.
4. Potencjalnie duża podaż przygotowanych terenów inwestycyjnych (budownictwo mieszkaniowe, handel, usługi).
5. Powstawanie nowych i modernizacja istniejących zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego (ubojnie drobiu i trzody, masarnie, kaszarnie, wytwórnie makaronów, mieszalnie pasz, mleczarnie).
6. Powstawanie nowych firm przemysłowych i usługowych w sektorze pozarolniczym dających szanse zatrudnienia ludności wiejskiej.
7. Dalszy rozwój infrastruktury technicznej obszarów wiejskich.

Bariery rozwojowe

1. Słabe wyposażenie gospodarstw w środki techniczne (budynki specjalistyczne, urządzenia specjalistyczne, sprzęt mechaniczny).
2. Słabe wyposażenie i brak kapitału w znacznej części zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego.
3. Niewystarczające dochody budżetów gmin, ograniczające inwestowanie w rozwój infrastruktury wsi.

Strefa południowa

Szanse rozwojowe

1. Umiarkowany rozwój rolnictwa wspomaganego instrumentami polityki rolnej („ustawa górską”).
2. Unowocześnianie i rozwijanie specjalizacji upraw sadowniczych (jabłonie, śliwy, wiśnie, porzeczka, malina, truskawka).

3. Wykorzystanie potencjału trwałych użytków zielonych oraz stymulowanie rozwoju niekonwencjonalnych kierunków produkcji roślinnej.
4. Wzrost skali produkcji zwierzęcej, zwłaszcza chowu bydła mlecznego, owiec, pszczoł.
5. Rozwój agroturystyki.
6. Powstawanie nowych zakładów przetwórstwa rolnego, w tym szczególnie małych mleczarni, serowni, garbarni, przetwórni owocowo-warzywnych.
7. Powstawanie małych firm przemysłowych i usługowych przyjaznych środowisku.
8. Rozwój infrastruktury technicznej, tj. rozbudowa sieci kanalizacyjnej, telefonicznej, gazowniczej, poprawa stanu dróg, reelektryfikacja, budowa sieci wodociągowej, w celu uatrakcyjnienia obszarów wiejskich, zwłaszcza przy rozwijaniu agroturystyki.

Bariery rozwojowe

1. Niedostateczne wyposażenie wsi w infrastrukturę techniczną.
2. Bardzo niskie dochody budżetów gmin, ograniczające inwestowanie w rozwój tej infrastruktury (w tym turystycznej).
3. Brak instrumentów skutecznej polityki regionalnej w odniesieniu do terenów górzkich.

Zakończenie

O powodzeniu przemian na obszarach wiejskich Małopolski, w tym o ich zrównoważonym rozwoju, decydować będzie zmiana relacji pomiędzy pracą i ziemią oraz pracą i kapitałem. Każdy spadek zatrudnienia w rolnictwie wpłynie na zmianę tych relacji, poprawiając ekonomiczną efektywność gospodarowania.

Rozwój ekonomiczny wsi w Małopolsce nie może być oparty tylko na rozwoju rolnictwa. Siłą napędową przemian zachodzących na terenach wiejskich na obecnym etapie rozwoju może być przedsiębiorczość pozarolnicza, połączona z działalnością rolniczą, co będzie sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi rolnictwa i wsi.

Szansami tego rozwoju mogą być: walory środowiska naturalnego; czynniki demograficzne i kulturowe; rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej; wytwarzanie pracochłonnych i wysokiej jakości produktów rolnych; rozwój obszarów aktywności gospodarczej – gminy; poprawa infrastruktury technicznej.

Barierami zrównoważonego rozwoju są: niska zdolność akumulacji kapitału własnego; niedostatki infrastruktury technicznej i społecznej; niski stopień integracji rolnictwa z gospodarką narodową.

Literatura

- BRZOZOWSKI A., MICHALIK E. Przestrzenne zróżnicowanie bezrobocia w makroregionie południowo-wschodnim. CUP, Biuro Planowania Regionalnego w Krakowie, Kraków 1992.
- GUS. Rocznik Statystyczny 1999.
- MOSKAL S., KOTALA A., Problemy zagospodarowania zasobów pracy na przeludnionych terenach wiejskich, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Nr 4–5, 1996.
- MOSKAL S., Założenia Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Kraków 1997.
- WOJTASZEK Z., Kierunki rozwoju i modernizacji rodzinnych gospodarstw rolniczych, Wieś i Państwo, Nr 3–4, 1994.
- ŻMIJA J., Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego terenów wiejskich w Polsce południowej. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Muszyna, marzec 1996. FAPA, AR Kraków, 1996.
- ŻMIJA J., Przedsiębiorczość w agrobiznesie a rozwój obszarów wiejskich w regionie Małopolski. Kraków 1999.

Chances and Barriers to Sustainable Development of Agriculture and Rural Areas in Małopolskie Voivodship

Abstract

This paper discusses the main opportunities and obstacles both agriculture and rural areas in the Małopolska face when sustainable development is taken into consideration.

Successful transformation in the region, together with its sustainable development will be determined by changes in labour-land interrelations as well as changes in labour-capital interrelations. Any decline in the agricultural

employment will affect changes in those relations and improve the economic effectiveness of farming.

Economic development of rural areas in Małopolska cannot be based solely on the agriculture development. Entrepreneurship outside agriculture combined with farming generate strong opportunities for transformation observed in rural areas at the present stage of development. It will also favour sustainable development of agriculture and country.

The chances of such development include: advantages of natural environment, demographic and cultural factors, entrepreneurship development in agriculture and outside of it, potential for time-consuming production of high quality agricultural commodities, the expansion of economic activity areas at the communes (gminas) level and improvement of technical infrastructure.

Otherwise, limited own capital accumulation capacity, insufficient technical and social infrastructure, low level of agriculture integration with national economy, all of them are considered as main barriers to sustainable development.

Adam Czudec, Grzegorz Ślusarz

Zakład Ekonomii Wydziału Ekonomii w Rzeszowie
Akademii Rolniczej w Krakowie

Spółeczno-ekonomiczne aspekty rozwoju zrównoważonego w obszarach górskich

Wstęp

Współczesny rozwój gospodarczy wymusza na wszystkich, w tym również na rolnikach, działania, które są konsekwencją konieczności dostosowywania się do trendów wynikających z powszechnej globalizacji procesów gospodarczych. Przejawem tego jest model produkcji i konsumpcji akcentujący działania na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego, co wynika ze świadomości globalnych zagrożeń dotychczasowego modelu rozwoju gospodarczego, w którym dominowały aspekty wąskoekonomiczne, pozbawione głębszej analizy długookresowych skutków intensywnej produkcji dla środowiska zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej. Cechą charakterystyczną rozwoju jest również to, że odbywa się on w bardzo zróżnicowanym środowisku, które może mieć decydujące znaczenie zarówno dla możliwości rozwojowych, jak i zagrożeń z tego rozwoju płynących.

Zróżnicowanie uwarunkowań rozwojowych jest jedną z przyczyn tego, iż jedne regiony rozwijają się dynamicznie, inne zaś stają się coraz słabsze ekonomicznie. Do regionów zagrożonych marginalizacją należą obszary górskie, których walory przyrodnicze i krajobrazowe, stanowiące główny ich atut, mogą stać się czynnikiem hamującym proces ekonomicznego rozwoju, bo daleko posunięta troska o ochronę środowiska może zniechęcić do inwestowania w tych regionach. Jednak dążenie do poprawy warunków ekonomicznych mieszkańców obszarów górskich, nie uwzględniające specyfiki tych obszarów, może prowadzić do działań zagrażających zasobom przyrodniczym. Z wymienionych względów rozwój zrównoważony, oznaczający równoczesną realizację celów ekonomicznych, społecznych i zapewniający ochronę środowiska, jest w regionach górskich szczególnie istotny. Jego efektem powinno być osiągnięcie takiego stanu, zgodnie z którym poprawia się jakość życia mieszkańców obszarów górskich (co zapobiega nadmiernej migracji) i chronione są zasoby środowiska przyrodniczego [Czudec 1999].

Celem opracowania jest charakterystyka społeczno-ekonomicznych aspektów rozwoju zrównoważonego w obszarach górskich, ze szczególnym uwzględnieniem roli lokalnych społeczności w realizacji koncepcji rozwoju uwzględniającego potrzeby i oczekiwania środowisk korzystających z zasobów tych obszarów.

Walory przyrodnicze a rozwój zrównoważony

Potrzeba rozwoju zrównoważonego w dobie globalizacji staje się wyzwaniem dla wszystkich krajów. Wprawdzie teoria ekonomii nie wypracowała jeszcze zadowalających modeli wzrostu gospodarczego, uwzględniających gospodarkę zasobami naturalnymi i ochronę środowiska, ale strategię rozwoju i bieżąca polityka gospodarcza wielu krajów wdrażają już zasady ekorozwoju [Górka 1996].

Najpełniejszym wyrazem woli wdrażania ekorozwoju w warunkach polskich było wydanie dokumentu pod nazwą „Polityka ekologiczna państwa” przyjętego uchwałą Sejmu z dnia 10 maja 1991 roku. W dokumencie tym zdecydowanie podkreślono konieczność „dokonania zasadniczych zmian w polityce ekologicznej państwa w warunkach głębokich przekształceń systemowych. Wyznacznikiem tych zmian jest odejście od tradycyjnej wąsko rozumianej ochrony środowiska na rzecz ekorozwoju, podporządkowanie potrzeb i aspiracji społeczeństwa i państwa możliwościom jakie daje środowisko, którym dysponujemy”. Wśród wielu zasad określających charakter polityki ekologicznej państwa w nowym kształcie znajduje się zasada regionalizmu. Postuluje ona konieczność odrębnego traktowania obszarów dysponujących różnym poziomem jakości walorów przyrodniczych oraz akcentuje prawo każdego regionu do prowadzenia własnej polityki ochrony środowiska przyrodniczego [Malinowska 1997].

Jest to szczególnie ważne w regionach o wysokich walorach środowiska przyrodniczego, do których niewątpliwie zaliczyć można obszary górskie. Obszary te, choć zajmują stosunkowo niewielką część naszego kraju, w aspekcie funkcji, jakie pełnią w gospodarce [Zabierowski 1992], należy uznać za ważne strategicznie. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego tradycyjnie pojmowanego warunki przyrodnicze stanowią poważną barierę rozwojową dla produkcji rolniczej. Równocześnie walory środowiska mogą być wykorzystane jako mocna strona w pobudzaniu rozwoju opierającego się na rosnącym zainteresowaniu wypoczynkiem w kontakcie z przyrodą, z dążeniem do zachowania cennych walorów środowiska. Przy takim podejściu ochrona walorów środowiska staje się podstawą atrakcyjności danego obszaru, a więc i priorytetowym celem

strategicznym. Należy jednak pamiętać, że ochrona taka nie może być celem w samym sobie, lecz powinna przyczynić się z jednej strony do zachowania walorów środowiska, podniesienia jego atrakcyjności, a z drugiej do optymalnego wykorzystania lokalnych zasobów. Tylko wtedy będzie można mówić o rozwoju zrównoważonym i tylko taki rozwój może być trwały, skuteczny i społecznie akceptowany [Ślusarz 2000].

W warunkach górskich województwa podkarpackiego, w jego południowo-wschodniej części, pomiędzy poszczególnymi elementami rozwoju zrównoważonego na szczeblu lokalnym można zauważyć wyraźne dysproporcje z przewagą aspektu ochronnego. Dowodem tego jest dynamiczny wzrost powierzchni objętych różnymi formami ochrony (tab. 1).

Tabela 1

Dynamika zmian powierzchni prawnie chronionych w obrębie dawnego województwa krośnieńskiego

Wyszczególnienie	Powierzchnia w ha		Dynamika zmian 1990 rok = 100%
	1990	1995	
Parki narodowe	16 233	44 894	276,6
Rezerwy przyrody	1 631	5 251	199,3
Parki krajobrazowe	–	151 709	–
Obszary chronionego krajobrazu	162 785	225 289	138,4
Ogółem powierzchnia prawnie chroniona	180 649	421 892	233,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z Rocznika Statystycznego Województwa Krośnieńskiego, WUS, Krosno 1996.

W latach 90. powierzchnie prawnie chronione zwiększyły się ponad dwukrotnie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że najwyższa forma ochrony, jaką są parki narodowe, powiększyła się prawie trzykrotnie i obecnie zajmuje prawie 45 tys. ha. W tym okresie powstało również dużo parków krajobrazowych, których łączna powierzchnia przekracza 150 tys. ha.

Szczególne walory środowiska przyrodniczego, zwłaszcza obszarów górskich i podgórskich, legły u podstaw tworzenia kompleksowego systemu ochrony przyrody i krajobrazu. Ogółem w byłym województwie krośnieńskim aż 74% powierzchni geograficznej objęto różnymi formami ochrony.

Chęć kompleksowej ochrony cennej przyrody należy uznać za zjawisko bardzo pozytywne w kontekście zachowania walorów środowiska. Jednak zwiększanie powierzchni prawnie chronionych nie jest równoznaczne z rzeczywistym rozwojem zrównoważonym, któremu towarzyszyć musi społeczna akceptacja ze strony mieszkańców tych terenów. Jest to możliwe tylko wtedy,

gdy atrakcyjność regionu, wynikająca z ochrony cennych walorów środowiska, ma wymierny wyraz dla mieszkańców, np. w postaci większych możliwości zarobkowania, gospodarczego aktywizowania terenu czy tworzenia dogodnych warunków życia. Odwrotny skutek może przynosić niska świadomość w zakresie ochrony, przy równoczesnym napotykananiu w życiu codziennym na różnego rodzaju ograniczenia i przeszkody wynikające z ochrony środowiska.

Kompleksowa ochrona cennych walorów przyrody powinna stanowić ważny element lokalnego ekorozwoju. Jednak jej „odgórna” realizacja nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Badania przeprowadzone w 1998 i 1999 roku w obrębie największych gmin górskich obecnego województwa podkarpackiego (Cisna, Krempna i Lutowiska), gdzie występują parki narodowe (Bieszczadzki i Magurski), powołane rozporządzeniami Rady Ministrów, obszary chronionego krajobrazu i parki krajobrazowe (Doliny Sanu, Ciślańsko-Wetliński, Jaślicki), powołane rozporządzeniami Wojewody Krośnieńskiego, a więc decyzjami odgórnymi, wykazują, że jak na razie nie przyczyniają się one do aktywizacji tych terenów. Mała aktywność struktur zarządzających obszarami chronionymi w terenie (wśród mieszkańców) sprawia, że ciągle jeszcze 26,8% rolników w Cisnej, 34,6% w Krempnej i 42,9% w Lutowiskach (z losowej próby obejmującej 10% gospodarstw w Cisnej, 17,8% w Lutowiskach i 38,8% w Krempnej) nie wie, że funkcjonują w terenie prawnie chronionym.

Wszystko to razem składa się na niski stopień wykorzystania potencjału ludzkiego, co przy wysokiej stopie bezrobocia, związanej w dużej mierze z upadkiem rolnictwa państwowego na badanym terenie, jest przyczyną rosnącej liczby rodzin korzystających z ośrodków pomocy społecznej. W tej sytuacji walory środowiska, atrakcyjne dla ludzi z zewnątrz, dla mieszkańców nie stanowią zachęty do podejmowania działań wykorzystujących ten potencjał. Niskie zasoby finansowe ludności oraz wzrastające powierzchnie nieużytków ograniczają atrakcyjność ewentualnej oferty agroturystycznej [Ślusarz 2000].

Rolnictwo w zrównoważonym rozwoju obszarów górskich

Pośród różnych dziedzin działalności gospodarczej w obszarach górskich szczególne znaczenie ma rolnictwo, bo jest to ten rodzaj aktywności, który ma bezpośredni związek ze środowiskiem przyrodniczym i z tego względu może przyczynić się do wzbogacenia walorów środowiska, ale może również być przyczyną zagrożeń (erozja, zanieczyszczenie gleb i wód środkami chemicznymi i związkami organicznymi). Rolnictwo jest ponadto miejscem pracy

i źródłem dochodu dla mieszkańców obszarów górskich. Z tego względu możliwości zrównoważonego rozwoju tych obszarów zależne są w dużym stopniu od procesów zachodzących w tym dziale gospodarki.

O znaczeniu rozwoju zrównoważonego w górach niech świadczy fakt, że problematyka ta znalazła się w dokumentach końcowych Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”, która odbyła się w 1992 roku w Rio de Janeiro [Dokumenty końcowe... 1993]. Zgodnie z zaleceniami Konferencji, ważną rolę w tym procesie powinno odgrywać rolnictwo. Chodzi zwłaszcza o:

- stosowanie w rolnictwie technologii i technik wytwórczych nie zagrażających środowisku naturalnemu;
- integrowanie działań dotyczących lasów, użytków rolnych i całej przyrody w taki sposób, aby zostały zachowane specyficzne ekosystemy górskie;
- motywowanie ludności rolniczej do działań służących ochronie i odbudowie środowiska naturalnego;
- stworzenie systemu planowania i gospodarowania na gruntach ornych, mającego na celu zapobieganie erozji gleb, zwiększenie produkcji biomasy i utrzymanie równowagi ekologicznej;
- koordynowanie i wspieranie działań w zakresie hodowli zwierząt, ogrodnictwa, uprawy i przetwórstwa roślin leczniczych.

Oceniając znaczenie rolnictwa w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów górskich, należy brać pod uwagę fakt, że decyzje podejmowane przez rolników (podobnie jak przez wszystkich prowadzących działalność gospodarczą) opierają się na sygnałach wysyłanych przez rynek. Najbardziej charakterystyczna zmiana, zachodząca w polskim rolnictwie górskim w latach dziewięćdziesiątych, to zmniejszenie powierzchni użytków zielonych na rzecz gruntów ornych, której przyczyną było osłabienie więzi gospodarstw rolnych z rynkiem, spowodowane z kolei niską konkurencyjnością surowców rolnych i artykułów żywnościowych wytwarzanych w rolnictwie górskim, w porównaniu z produktami pochodzącymi z regionów o bardziej korzystnych warunkach dla produkcji rolniczej, tj. o niższych kosztach produkcji. W takiej sytuacji dla znacznej części gospodarstw główny cel działalności sprowadził się do wytwarzania artykułów żywnościowych na potrzeby rodziny rolniczej, co wiąże się – zwłaszcza w gospodarstwach o małym obszarze – z koniecznością prowadzenia w niewielkiej skali bardzo rozbudowanej asortymentowo produkcji roślinnej i zwierzęcej, wymagającej angażowania głównie gruntów ornych. Tendencja taka oznacza zanikanie w rolnictwie górskim takich kierunków produkcji, które ze względu na specyfikę tego regionu powinny być rozwijane, jak chów bydła i owiec. Zjawisko to ilustrują następujące dane liczbowe: w latach 1989–1997 liczba sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych (w szt. fizycznych) w rolnictwie

byłego woj. krośnieńskiego, należącego do obszarów górskich, zmniejszyła się o 45% (w całej Polsce średnio o 38%). Jeszcze większy spadek wystąpił w przypadku chowu owiec. Ich stado w woj. krośnieńskim zmniejszyło się w tych samych latach o 89% (średnio w Polsce o 87,5%). Należy przy tym dodać, że o ile zamiana użytków zielonych na grunty orne była charakterystyczna głównie dla pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, to zmniejszanie pogłowia zwierząt okazało się tendencją występującą w dłuższym okresie [Czudec, Ostromecki 1999].

Innym charakterystycznym procesem, którego nasilenie daje się zauważyć w ostatnich latach, jest powiększanie się powierzchni gruntów rolnych wyłączonych z uprawy. Na podstawie danych statystycznych ustalono, że odsetek gruntów rolnych nie poddawanych uprawie zwiększył się w woj. krośnieńskim z 4,9% w 1989 roku do 23,7% w 1997 roku, podczas gdy dla całej Polski wskaźniki wynosiły odpowiednio 5,5% i 12,7%.

U podstaw wymienionych procesów leżą decyzje produkcyjne właścicieli gospodarstw rolnych, którzy kierując się sytuacją na rynku rolnym podejmują działania racjonalne z ich punktu widzenia, jednakże sprzeczne z koncepcją zrównoważonego rozwoju obszarów górskich, bo prowadzące w efekcie do zanikania niektórych istotnych cech regionu górskiego [Czudec 2000]. W świetle powyższego można stwierdzić, że kierunki zmian w rolnictwie stają się poważnym zagrożeniem dla rozwoju zrównoważonego w górach. Przy tym zagrożenie to nie jest efektem produkcyjnej eksploatacji środowiska, lecz wręcz odwrotnie – wynikiem systematycznego ograniczania rolniczego wykorzystywania przestrzeni produkcyjnej.

Kolejnym istotnym skutkiem tych procesów jest zmniejszenie znaczenia dochodów uzyskiwanych przez ludność zamieszkałą w obszarach górskich z pracy w rolnictwie. Jak wynika z prowadzonych na ten temat badań – tylko 3–4% ludności związanej z rolnictwem w karpackim regionie górskim utrzymuje się wyłącznie z pracy we własnym gospodarstwie. Dla ponad 30% ludności gospodarstwo rolne stanowi dopiero trzecie w kolejności źródło dochodów [Czudec 1999]. Jest to dowód na marginalizację znaczenia rolnictwa jako źródła dochodów mieszkańców regionu górskiego, co może okazać się czynnikiem nasilającym migrację z tego regionu.

Specyficzne cechy i funkcje rolnictwa w obszarach górskich stawiają wymagania realizowania celów, których hierarchia jest odmienna niż na terenach nizinnych. Ze względu na niższą efektywność nakładów funkcja produkcyjna rolnictwa górskiego powinna mieć mniejsze znaczenie w porównaniu z innymi zadaniami, do których należą:

- ochrona i wzbogacanie walorów krajobrazowych;

- zapobieganie nadmiernej migracji ludności z obszarów górskich przez stwarzanie warunków do uzyskiwania znaczących dochodów z pracy we własnym gospodarstwie rolnym;
- zachowanie potencjału wytwórczego, zwłaszcza zaś zasobów ziemi przydatnej dla rolnictwa [Czudec 2000].

Te ważne zadania nie mogą być jednak realizowane przez producentów rolnych bez pomocy z zewnątrz.

Rola zaplecza instytucjonalnego w działaniach na rzecz rozwoju zrównoważonego

Wyniki dotychczas prowadzonych badań wskazują na konieczność aktywnej roli instytucji publicznych zarówno w zakresie budowy koncepcji, jak też realizacji założeń zrównoważonego rozwoju obszarów górskich. Świadczą o tym doświadczenia krajów Europy Zachodniej (Austria, Francja, Włochy, Grecja, Norwegia), gdzie problematyka ta stanowi przedmiot nie tylko zainteresowań, ale także działań administracji rządowej (stanowiska poszczególnych państw w tej sprawie były m.in. prezentowane w 1996 roku w ramach międzynarodowych konsultacji na temat zrównoważonego rozwoju obszarów górskich) [Sustainable Mountain Development 1996]. Kierunki działań sprowadzają się m.in. do wyrównywania różnic regionalnych, rozwijania infrastruktury regionów górskich, działalności edukacyjnej w zakresie metod gospodarowania nie zagrażających środowisku, promowania produktów wytworzonych w obszarach górskich, subsydiowania działalności służącej ochronie środowiska [Czudec 2000].

W Polsce problematyka zrównoważonego rozwoju obszarów górskich nie jest dotychczas postrzegana przez administrację rządową jako zagadnienie o ważnym znaczeniu ekonomicznym i społecznym. Wprawdzie w 1997 roku Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie zrównoważonego rozwoju terenów górskich i górzystych, w której wskazuje na potrzebę realizacji specyficznej polityki w dziedzinie rozwoju, zagospodarowania i ochrony tych terenów, ale poza deklaracją nie podjęto żadnych działań. W uchwale tej Sejm zwrócił się do Rządu RP o opracowanie do połowy 1997 roku programu działań zmierzającego do aktywizacji społeczno-gospodarczej terenów górskich i górzystych, uwzględniającego walory środowiska i poszanowanie prawa własności. Program taki nie powstał jednak ani w terminie ustalonym przez Sejm, ani do chwili obecnej. Można zatem wnioskować, że administracja rządowa nie jest

zainteresowana realizacją założeń zrównoważonego rozwoju obszarów górskich. Z drugiej strony jest oczywiste, że bez sformułowania zasad polityki zrównoważonego rozwoju, określającej nie tylko cele, ale również środki finansowe do jej realizacji, nie ma możliwości osiągnięcia efektów w postaci równowagi między rozwojem ekonomicznym, społecznym i ochroną zasobów środowiska przyrodniczego. Świadczą o tym nie tylko doświadczenia innych krajów, ale także przykłady procesów zachodzących w polskim rolnictwie górskim w latach dziewięćdziesiątych [Czudec 2000].

W takiej sytuacji główny ciężar odpowiedzialności za zrównoważony rozwój spada na samorząd terytorialny szczebla gminnego, do zadań którego należy m.in. utrzymanie i rozbudowa składników infrastruktury technicznej i społecznej oraz ochrona środowiska. Jednak zakres realizowanych zadań zawsze jest warunkowany zdolnością do gromadzenia dochodów. Informacje na temat poziomu dochodów budżetowych i kierunków ich wydatkowania przez gminy regionu górskiego podano w tabeli 2.

Tabela 2

Dochody i wydatki budżetowe gmin w karpackim regionie górskim w latach 1997–1998

Wyszczególnienie	Polska		Woj. kros- śnieńskie		Woj. nowosą- deckie	
	1997	1998	1997	1998	1997	1998
Dochody budżetowe gmin w przeliczeniu na 1 mieszkańca (w %, Polska = 100)	100	100	84	81	86	91
Udział dochodów transferowanych z budżetu państwa do budżetów gmin (w %)	–	40	–	59	–	62
Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem (w %)	24	23	22	21	25	26
Udział wydatków na inwestycje komunalne w wydatkach inwestycyjnych ogółem (w %)	53	54	48	48	42	43
Udział wydatków na inwestycje oświatowe w wydatkach inwestycyjnych ogółem (w %)	15	15	28	29	26	22
Udział wydatków na inwestycje w rolnictwie w wydatkach inwestycyjnych ogółem (w %)	9	7	5	4	3	3

Źródło: Sprawozdanie z działalności Regionalnych Izb Obrachunkowych i wykonania budżetu przez gminy w 1998 roku, Krajowa Rada RIO, Warszawa 1999.

Zaprezentowane w tabeli wskaźniki, ilustrujące sytuację finansową gmin w regionie górskim, nie dają wprawdzie możliwości oceny sytuacji samorządów w poszczególnych gminach, pozwalają jednak na naświetlenie ogólnego stanu finansów samorządowych. Wynika z nich, że zdolność gmin w regionie górskim do gromadzenia dochodów budżetowych jest znacznie mniejsza niż przeciętnie w Polsce, co oznacza, że samorząd terytorialny w tym regionie nie jest w stanie podejmować działań na rzecz rozwoju ekonomicznego, społecznego i ochrony środowiska w takiej skali, jak to jest możliwe w innych regionach [Czudec 2000].

Wcześniej prowadzone badania na ten temat pokazują, że sytuacja taka ma cechy tendencji długookresowej, przy czym im większe nasilenie cech obszaru górskiego, tym niższy poziom dochodów gmin [Czudec 1995]. Należy zauważyć, że relatywnie niski poziom dochodów budżetowych gmin w regionie górskim występuje mimo znacznie większego niż przeciętnie w Polsce transferu środków z budżetu państwa w postaci subwencji i dotacji do tych gmin. Z kolei wskaźnik udziału wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem w regionie górskim i w skali ogólnokrajowej nie jest mocno zróżnicowany, co przy niższym poziomie dochodów gmin górskich oznacza niższą kwotę wydatków na zadania, których realizacja służy poprawie standardu życia mieszkańców i osób korzystających z wypoczynku w tym regionie.

Widoczne są ponadto różnice w strukturze wydatków inwestycyjnych. Gminy regionu górskiego znacznie większą część środków inwestycyjnych przeznaczają na zadania oświatowe, natomiast mniej niż w skali całej Polski inwestują w infrastrukturę komunalną i rolniczą, co może negatywnie wpływać na rozwój funkcji turystycznych i rolniczych tego regionu.

Podsumowanie

Ogólne założenia koncepcji rozwoju zrównoważonego są powszechnie akceptowane, jednak praktyczna jej realizacja napotyka na wiele trudności, zwłaszcza w regionach zagrożonych marginalizacją, do jakich zaliczyć można obszary górskie. Rozwój zrównoważony jest tu koniecznością zarówno ze względu na cenne walory środowiska, którego użytkowanie nie może być podporządkowane tylko mechanizmowi rynkowemu, jak i na potrzebę wykorzystania potencjału ludzkiego tam zlokalizowanego, bez którego obszary te przestaną pełnić swoje funkcje. Badania wykazują, że pomiędzy tymi elementami (ochrona środowiska, wykorzystanie potencjału) występują duże dysproporcje, które nie sprzyjają realizacji idei rozwoju zrównoważonego. Sytuacja taka wy-

maga pilnych działań związanych ze stworzeniem odpowiednich instrumentów pozwalających racjonalnie wykorzystywać potencjał obszarów górskich w nowych warunkach ekonomicznych.

Literatura

- CZUDEK A. *Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem w Karpackim Regionie Górskim*, Roczniki Naukowe SERiA, t. 1, z. 1, Rzeszów 1999, s. 233–239.
- CZUDEK A. *Finanse gmin górskich i podgórskich województwa krośnieńskiego*, Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 38, PAN-KZZG, Kraków 1995, s. 83–90.
- CZUDEK A. *Warunki zrównoważonego rozwoju obszarów górskich*, Roczniki Naukowe SERiA (w druku) 2000.
- CZUDEK A., OSTROMĘCKI A. *Przemiany w strukturze użytkowania ziemi w gospodarstwach indywidualnych w Karpatach Wschodnich*, Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 45, PAN-KZZG, Kraków 1999, s. 83–92.
- Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”*, Rio de Janeiro, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1993, s. 198–207.
- GÓRKA K. *Wdrażanie zasady ekorozwoju na szczeblu gminy*. [w:] *Ekologia wsi, materiały z IV Ogólnopolskiego Forum w Solinie*, Centrum Edukacji Ekologicznej Wsi, Krosno 1996, s. 66–80.
- MALINOWSKA D. *Ekorozwój jako podstawa rozwoju społeczno-gospodarczego Polski południowo-wschodniej*. [w:] *Rozwój gospodarczy i zmiany strukturalne w ujęciu regionalnym*, I Międzynarodowa konferencja naukowa, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 1997, s. 109–117.
- Sustainable Mountain Development, European Inter-Governmental Consultation*, Scottish Session, Cairngorms 1996.
- ŚLUSARZ G. *Lokalne aspekty rozwoju zrównoważonego obszarów objętych różnymi formami ochrony*, Roczniki Naukowe, SERiA (w druku) 2000.
- ŚLUSARZ G. *Rolnictwo w obszarach chronionych*. [w:] *Lokalne uwarunkowania*, 1999.
- ZABIEROWSKI K. *Specyfika i funkcje ziem górskich*, Wiad. Ziem Górskich, Biuletyn PTRZG, nr 1, 1992.

Socio-economic Aspects of Sustainable Development in the Mountain Areas

Abstract

The main purpose of this paper is to define some social and economic conditions of sustainable development in the mountain areas.

The following conclusive points can be drawn from the study:

- Since 1990 there has been noticed the considerable increase in the size of protected areas in the mountain regions;
- Rise in size of protected areas was not accompanied by efforts to improve the labour force exploitation;
- Generally responsibility for the rate and directions of sustainable development should be taken over local self-governments. However, their abilities to collect revenues are lower in mountain areas compared to the average in Poland. It means that self-governments in those regions are powerless to conduct any activities in favour of sustainable development in relation to other regions.

*Karol Krajewski, Monika Świątkowska, Agnieszka Tul, Beata Biliska,
Agnieszka Kołakowska, Ewa Świstak*

Katedra Organizacji i Ekonomiki Konsumpcji SGGW

Wybrane aspekty strategii zrównoważonego rozwoju sektora żywnościowego gmin kampinoskich

Wstęp

Dotychczasową politykę budowy strategii rozwojowych dla układu zespołów gmin w Polsce cechuje mała efektywność, co wynika ze skromnych środków przeznaczanych na ten cel z puli budżetu centralnego. Duże nadzieje na poprawę tego stanu budziło przekazanie kompetencji z tego zakresu na poziom województw i urzędów marszałkowskich [Kłodziński, Siekierski 1997]. Praktyka pokazała jednak, że niewiele się zmieniło w tym zakresie w 1999 roku. Coraz większą rolę odrywa działalność samorządów terytorialnych, tworzących celowe związki do realizacji wybranych przez te związki gmin celów strategicznych. Szczególną inspiracją dla wielu prac organizacyjnych i programowych stanowiło ogłoszenie zasad i warunków realizacji programów przedakcesyjnych Unii Europejskiej SAPARD oraz ISPA [Siekierski 1998].

W nowych warunkach funkcjonowania gmin i województw ważne staje się współdziałanie w kreowaniu strategii rozwojowych gmin oraz układów ponadgminnych o wyodrębnionych cechach rozwojowych i możliwościach wynikających z podobnych warunków i lokalizacji. Sytuacja taka zaistniała między innymi w województwie mazowieckim, gdzie w 1999 roku zostały podjęte wspólne prace strategiczne nad rozwojem gmin rejonu kampinoskiego [Krajewski i in. 2000a].

Prace nad przygotowaniem strategii zrównoważonego rozwoju gmin rejonu kampinoskiego wynikały z prac programowych Wydziału Rolnictwa i Infrastruktury Technicznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie oraz inicjatywy Związku Gmin Kampinoskich podjętej w 1999 roku. Dotyczyły poszukiwania możliwości wsparcia dla rozwoju rejonów gmin rolniczych Mazowsza o odrębnej i ukształtowanej specyfice rolniczo-środowiskowej, których szansą jest właśnie rozwój zrównoważony.

Cel, zakres i założenia metodyczne pracy

Cel pracy stanowi analiza sytuacji w głównych segmentach sektora żywnościowego, jako przygotowanie do opracowania założeń strategii zrównoważonego rozwoju wiejskich gmin kampinoskich i obszarów chronionych tego rejonu. Wymagało to oceny sytuacji społecznej, warunków produkcji rolniczej, infrastruktury technicznej i gospodarczej, walorów przyrodniczo-środowiskowych rejonu kampinoskiego oraz warunków funkcjonowania Kampinoskiego Parku Narodowego. W pracy prezentowane będą tylko wybrane aspekty rozwoju głównych elementów łańcucha żywnościowego: produkcji rolniczej, przetwórstwa spożywczego, gastronomii i handlu.

Podjęty w pracy problem badawczy został opracowany na podstawie dostępnych wewnętrznych źródeł danych pierwotnych (WUS, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, poszczególne urzędy gmin) oraz wywiadów bezpośrednich i telefonicznych, przeprowadzonych z właścicielami zakładów gastronomicznych, przetwórczych, handlowych i gospodarstw rolnych, a także materiału empirycznego zebranego metodą ankietową w urzędach gmin. Badania przeprowadzono na przełomie 1999 i 2000 roku.

Analizą objęto 9 gmin położonych na terenie województwa mazowieckiego w rejonie Kampinoskiego Parku Narodowego: Czosnów i Leoncin (powiat nowodworski), Brochów i Młodzieszyn (powiat sochaczewski), Izabelin, Kampinos, Leszno, Stare Babice, Łomianki (powiat warszawski zachodni). Gminy te cechują odrębne warunki przestrzenne i gospodarcze (tab. 1).

Działania dotyczące opracowania strategii zrównoważonego rozwoju gmin rejonu kampinoskiego prowadzone były w formie cyklicznych prac mieszanych zespołów eksperckich (ze sfery nauki) oraz przedstawicieli administracji samorządowej (gminnej) i rządowej (wojewódzkiej). Ich motywem było poszukiwanie możliwości wsparcia dla rozwoju rejonów gmin rolniczych Mazowsza o odrębnej i ukształtowanej specyfice rolniczo-środowiskowej. Doświadczenia tego procesu pozwalają też na sformułowanie założeń metodycznych programowania zrównoważonego rozwoju gmin wiejskich, przydatnych dla innych uczestników podobnych działań (Krajewski i in. 2000b).

Tabela 1

Powierzchnia ogółem, w tym użytków rolnych i lasów oraz liczba podmiotów gospodarczych dziewięciu gmin położonych na terenie KPN

Gminy	Powierzchnia ogółem w km ²	Powierzchnia		Liczba podmiotów gospodarczych ogółem	Liczba podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego	Liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców
		użytków rolnych w %	lasów w %			
Izabelin	65	12,3	75,0	719	–	94,3
Kampinos	87	71,3	18,4	237	–	62,5
Leszno	125	51,0	42,0	924	–	120,7
Stare Babice	63,5	70,1	19,3	960	–	83,6
Czosnów	128	56,4	27,5	620	15	80,7
Leoncin	159	37,7	50,3	230	–	46,4
Łomianki	38,8	45,4	21,1	3110	77	193,8
Brochów	117	51,3	32,5	201	–	47,4
Młódziszyn	117,1	66,2	24,9	276	–	48,1

Źródło: Mazowiecki Urząd Wojewódzki, 1999.

Istota zrównoważonego rozwoju rolnictwa i sektora żywnościowego

Globalne teorie rozwoju rolnictwa podlegały ewolucji na przestrzeni XX wieku. Rozwijało się ono od tradycyjnego systemu produkcji (do lat 50.), przez erę zielonej rewolucji (lata 60.), koncepcję systemów rolniczych (lata 70.) do kreowanego pod koniec lat osiemdziesiątych stadium rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*) (Conway, Barbier 1990; Woś 1992). Istnieje wiele niejednoznacznych definicji pojęcia zrównoważonego rozwoju rolnictwa (*sustainable agricultural development*), zwanego niekiedy „zdrowym” (Hunek 1991); bogaty ich przegląd przedstawił Woś (1992). W niniejszej pracy zostanie wykorzystana definicja według FAO (1989), która w największym stopniu oddaje istotę filozofii takiego rozwoju dla sektora żywnościowego na poziomie zespołu gmin wiejskich (rejonu).

W jej rozumieniu zrównoważony rozwój rolnictwa to takie wykorzystanie oraz zachowanie naturalnych zasobów, tworzenie technologicznych i instytucjonalnych rozwiązań, które zapewniłyby odpowiednie zaspokojenie potrzeb obecnej i przyszłych generacji. Rozwój taki oznacza ekonomicznie i społecznie racjonalne techniki produkcji oraz wykorzystania zasobów naturalnych (ziemi rolniczej, gleby, wody, roślin i zwierząt) i zasobów pracy ludzkiej, które nie degradują i nie naruszają równowagi środowiska naturalnego (FAO 1989). Na-

leżałoby też dodać środowiska społecznego, jako że ważnym elementem rozwoju zrównoważonego jest zrównoważony rozwój społeczny (*sustainable society*) (Brown 1981).

W rezultacie oznacza to budowę strategii-rozwoju sektora żywnościowego, gdzie szeroko rozumiana ochrona środowiska naturalnego (i społeczności wiejskich) staje się główną, społecznie akceptowaną przesłanką tych strategii, gdyż jest zbieżna z dążeniem do zachowania zasobów przyrodniczo-rolniczych rejonów wiejskich.

Warunki produkcji rolniczej a potrzeby rozwoju zrównoważonego

Rejon kampinoski, obejmujący 9 gmin położonych na zachód od Warszawy, zajmuje obszar 780 km² (co stanowi 2,2% powierzchni województwa mazowieckiego), jest zamieszkiwany przez ponad 70 tys. osób, w tym ok. 60 tys. na terenach wiejskich (co stanowi ok. 3% ludności wsi województwa). Średnia gęstość zaludnienia w gminach wiejskich wynosiła 90 osób/km² (wobec 142 osób w województwie) i była zróżnicowana: od 45 osób w gminie Brochów do 121 osób w gminie Izabelin. Taka gęstość zaludnienia spełnia jedno z kryteriów wysokiej wartości wiejskiej przestrzeni turystycznej. W gminach typowo rolniczych wskaźnik bezrobocia, mimo bliskości warszawskiego rynku pracy, jest wysoki i wynosił średnio 17%. Przy niskiej jakości gleb w rejonie, nie pozwalającej na rozwój intensywnej produkcji rolniczej, tworzenie alternatywnych miejsc pracy w obsłudze ruchu turystycznego i rekreacji, w opinii uczestników procesu tworzenia strategii, stanowić może jedyną możliwość rozwoju rejonu kampinoskiego (Krajewski i in. 2000a).

W ogólnej powierzchni rejonu 50% stanowią użytki rolne, 35% lasy i 15% pozostałe grunty. Powierzchniowo największy udział mają gminy Leoncin (17%), Czosnów (13%), Leszno (13%), Młodzieszyn (12%), Brochów (12%) i Kampinos (9%).

Stosunkowo długi okres wegetacji oraz znaczna ilość opadów zapewniają możliwość uprawy wszystkich roślin na lepszych siedliskach glebowych. Natomiast na glebach lekkich (piaszczystych) i przepuszczalnych, gdzie zaznacza się niedobór wilgoci, możliwości uprawy są ograniczone, a produktywność tych gleb jest słabsza.

W rejonie kampinoskim obserwuje się na ogół korzystny mikroklimat, głównie na terenach położonych w sąsiedztwie lasów. Natomiast na większych, wylesionych obszarach przejętych pod uprawę rolną stwierdzono niekorzystne zmiany

mikroklimatyczne (większe wahania temperatur, mniejsza wilgotność powietrza i gleby, szybki spływ wód, większe nasilenie procesów erozji wodnej itp.).

Należy też stwierdzić, że w rejonie tym występuje powierzchnia 16 921 ha, tj. 52% użytków rolnych o glebach bardzo słabych i słabych, która może być przeznaczona na cele rekreacyjne, turystykę wiejską, przemysłowo-handlowe itp., a więc na inne cele niż produkcja rolnicza.

Struktura powierzchni ogólnej analizowanych gmin kampinoskich jest silnie zróżnicowana. Udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej zawarty jest w przedziale od 12,3% (Izabelin) do 71,3% (Kampinos). Udział użytków rolnych w pozostałych gminach wynosi ok. 50% i jest typowy dla gmin rolniczych. Niski udział użytków rolnych w gminie Izabelin jest rezultatem wysokiego udziału lasów, który w tej gminie wynosi 75%. Udział lasów w powierzchni ogólnej w pozostałych gminach zawarty jest w przedziale 18,4–50,3%. Trzy gminy, tj. Stare Babice, Łomianki i Kampinos, charakteryzują się niskim udziałem lasów w powierzchni ogólnej. Gminy Młodzieszyn i Czosnów pod względem lesistości określić można jako średnie, tj. odpowiednio 24,9 i 27,5%. W pozostałych gminach (Brochów, Leszno i Leoncin) poziom lesistości określić można jako wysoki. Kolejnym czynnikiem przesadzającym o małej przydatności tych gmin do rozwoju produkcji rolniczej jest niski udział łąk i pastwisk, który nie przekracza 10%.

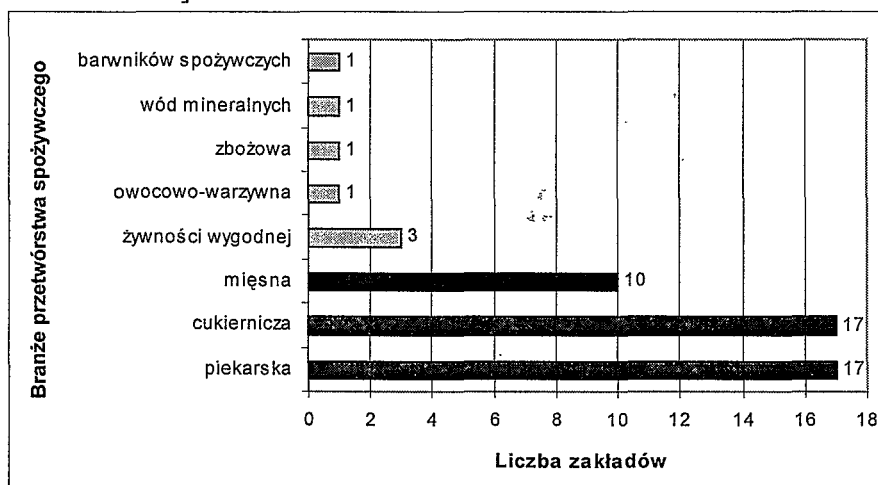
Ogólna liczba gospodarstw w analizowanych gminach regionu kampinoskiego wynosi 6296. Najmniej gospodarstw występuje w gminach Izabelin (79) i Łomianki (338). W pozostałych gminach liczba gospodarstw wynosi od 590 do 1050. Zróżnicowana jest także powierzchnia gospodarstw. Najmniejsze gospodarstwa o pow. 3,2 i 3,6 ha UR występują w gminach Łomianki i Izabelin. W gminie Stare Babice średnia powierzchnia gospodarstw jest również niska i wynosi 3,9 ha.

Na podstawie przeprowadzonych badań własnych, studiów literatury, a przede wszystkim opinii zainteresowanych rolników i przedstawicieli samorządów gminnych można stwierdzić, że w rejonie gmin kampinoskich nie jest możliwa (w większości gmin) intensywna produkcja rolnicza. Oznacza to, że strategia zrównoważonego rozwoju rejonu, ukierunkowana na zachowanie zasobów przyrodniczych i rozwój turystyki, jest w pełni uzasadniona i znajduje społeczne poparcie.

Rozwój przetwórstwa spożywczego w gminach kampinoskich

Lokalne przetwórstwo spożywcze w gminach wiejskich stanowi sposób aktywizacji tych rejonów, zaopatrzenia lokalnego, ale też zaopatrzenia turystów (szczególnie indywidualnych) oraz obsługi ruchu turystycznego – gastronomii i hoteli.

Spośród dwudziestu branż (sektorów) przetwórstwa spożywczego sklasyfikowanych przez GUS, w badanych 9 gminach sąsiadujących z Kampinoskim Parkiem Narodowym występuje tylko osiem (rys. 1). Najpowszechniej w badanym regionie występuje działalność związana z przetwórstwem mięsa, wypiekiem pieczywa, produkcją cukierniczą i żywności wygodnej, a więc kierunkami przetwórstwa wytwarzającymi produkty nietrwałe na potrzeby lokalne i potrzeby ruchu turystycznego. Największą liczbę jednostek gospodarczych grupują: cukierniczy i piekarski (po 17), przemysł mięsny (10) i żywności wygodnej (3). Z pozostałych funkcjonuje przetwórstwo owocowo-warzywne, zbożowe (kasza gryczana), produkcja wód mineralnych, tłuszczów specjalnych (do produkcji wyrobów piekarniczych) czy barwników spożywczych (po 1 jednostce) [Tul, Kołakowska 2000].



Rysunek 1

Struktura branż przetwórstwa spożywczego funkcjonujących w gminach kampinoskich w latach 1999–2000

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badanych gmin.

Wzrost liczby jednostek gospodarczych w ogóle, w tym i przemysłu spożywczego, w ostatnich latach, jest wynikiem wprowadzenia w 1989 r. ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej. Skutkiem tego był duży zakres inwestowania w budowę małych i średnich rzeźni i masarni, piekarni, wytwórni wyrobów cukierniczych i garmazeryjnych (tzw. żywność funkcjonalna, wygodna) czy rozlewni wód naturalnych.

W badanych gminach funkcjonują 54 zakłady przemysłu spożywczego, przy zróżnicowaniu od 9 zakładów w gminie Łomianki, 7 w gminie Stare Babi-ce, 6 w gminie Czosnów, 3 w gminie Leszno, 3 w gminie Izabelin, do 1 zakładu w gminach Kampinos, Leoncin i Brochów. W gminach Młodzieszyn i Leoncin nie odnotowano żadnej działalności przetwórczej czy przechowalniczej.

Na terenie poszczególnych gmin położonych w sąsiedztwie Kampinoskiego Parku Narodowego brakuje przede wszystkim takich kierunków przetwórstwa spożywczego, które są związane głównie z produkcją żywności wygodnej przeznaczonej dla turystów i małej gastronomii, pracującej dla potrzeb ruchu turystycznego. Należą do nich zakłady wytwarzające:

- soki i napoje bezalkoholowe (owocowe i warzywne),
- przetwory warzywne (sałatki wielowarzywne, surówki, mieszanki warzywne mrożone),
- przetwory owocowe (mieszanki owocowe, mrożonki, susze, kompoty),
- przetwory mączne (gotowe dania mrożone – pyzy, kopytka, paszteciki, kluski, pierogi),
- ziemniaki mrożone (kopytka, frytki), suszone (placki ziemniaczane, purée),
- przetwórstwo mięsa – głównie drobiowego (gotowe dania mięsne i mięsno-warzywne),
- przetwory mleczarskie (koktajle, maselka smakowe, sery twarogowe i twarde, desery mleczne, lody, sosy jogurtowe, dressingi, puddingi itp.).

Wydaje się celowe uruchomienie zakładów przetwórczych wytwarzających te produkty, przede wszystkim z uwagi na potrzeby rozwijającego się ruchu turystycznego oraz osadnictwa sezonowego (domy letniskowe). Istnieje też potrzeba wykreowania produktów regionalnych.

Rozwój gastronomii w rejonie kampinoskim

Oddziaływanie gastronomii na rozwój gmin w rejonie kampinoskim jest istotne. Niedostateczny poziom usług gastronomicznych stanowi podstawową przeszkodę w rozwoju ruchu turystycznego i rekreacji na terenie gmin rejonu kampinoskiego.

W dostępnych danych WUS placówki gastronomiczne zakwalifikowane są według sekcji EKD do kategorii „hotele i restauracje”. Z tego powodu analizę zmian w liczbie tych zakładów przeprowadzono łącznie z hotelami.

W latach 1994–1998 następowały istotne zmiany w liczbie tych placówek w gminach zlokalizowanych na obszarze byłego województwa warszawskiego. We wszystkich gminach następowały w latach 1994–1997 wahania w liczbie tych zakładów. Przełomowym rokiem okazał się rok 1998, w którym we wszystkich gminach (z wyjątkiem Brochowa) nastąpił gwałtowny, ponad 9-krotny wzrost liczby tych placówek. W roku 1999 otwarto kilka zakładów gastronomicznych, co z kolei może oznaczać, że niekorzystna tendencja w tej dziedzinie została opanowana, a przychody z działalności gastronomicznej pozwalają na rozwój i zachęcają do inwestycji.

Struktura zakładów gastronomicznych w badanych gminach różni się w porównaniu ze strukturą tych zakładów w Polsce. Różnice są skutkiem tego, że w gminach tych jest mała liczba zakładów gastronomicznych i nie wszystkie ich typy występują w każdej gminie. Najpopularniejszą formą placówek gastronomicznych w gminach kampinoskich są bary, które występują we wszystkich gminach i stanowią ok. 50% całkowitej liczby zakładów gastronomicznych (w Polsce ok. 40%). Restauracje nie występują we wszystkich gminach kampinoskich, średnio stanowią ok. 22% całkowitej liczby placówek gastronomicznych (w Polsce ich udział wynosi ok. 8%). Analizowane zakłady gastronomiczne w gminach kampinoskich są zakładami małymi, najczęściej prowadzonymi tylko przez właścicieli, a jedynie trzy placówki zatrudniają więcej niż 5 osób i można uznać je za średnie firmy sektora.

Gminy, na obszarze których znajduje się Kampinoski Park Narodowy, analizowane pod względem stanu usług gastronomicznych można podzielić na dwie charakterystyczne grupy.

Do pierwszej grupy zaliczają się tzw. gminy podmiejskie, położone blisko Warszawy – Łomianki, Stare Babice, Izabelin. Duże znaczenie dla rozwoju tych gmin ma fakt, że znajdują się w bezpośredniej strefie wpływów stolicy oraz przy głównych szlakach komunikacyjnych. Ponadto, gminy te posiadają atrakcyjne walory przyrodnicze. Wszystko to powoduje, że mogą one pełnić funkcję obsługi ruchu turystyczno-rekreacyjnego (głównie sobotnio-niedzielnego).

Do grupy drugiej, tzw. wiejskiej, można zaliczyć gminy: Leszno, Leoncin, Kampinos, Brochów, Młodzieszyn, które nie znajdują się tak blisko Warszawy i nie są położone przy głównych szlakach komunikacyjnych (wyjątek stanowi Leszno). Walory przyrodnicze związane z obecnością KPN są niewątpliwą zaletą tych gmin i dlatego mają one szansę stać się atrakcyjnym miejscem wypoczynku dla turystów. Jednym z warunków rozwoju turystyki jest dostosowa-

nie usług gastronomicznych do oczekiwań klientów, ale infrastruktura gastronomiczna tych gmin znajduje się niestety na dość niskim poziomie.

Gminy podmiejskie należą do liderów pod względem liczby zakładów gastronomicznych, jak i poziomu świadczonych tam usług w porównaniu z pozostałymi gminami rejonu kampinoskiego. Pomimo tego liczba placówek gastronomicznych w podmiejskich gminach jest stosunkowo niewielka, z wyjątkiem gminy Łomianki, w której ich liczba jest około 10-krotnie większa niż w pozostałych gminach.

Stan infrastruktury handlowej w gminach kampinoskich

Zaopatrzenie regionu kampinoskiego w produkty żywnościowe oraz artykuły przemysłowe odbywa się w systemie sprzedaży detalicznej poprzez sieć sklepów i punktów sprzedaży. Gminy kampinoskie są bardzo zróżnicowane w zakresie rozwoju infrastruktury handlowej. Najwięcej placówek handlowych znajduje się na terenie gminy Łomianki, która ma raczej charakter tranzytowy niż *stricte* turystyczny. Spośród gmin znajdujących się na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego, najwięcej placówek handlowych znajduje się na terenie gmin Izabelin, Leszno oraz Leoncin. Najmniej sklepów funkcjonuje na terenie gmin Brochów i Kampinos. Charakterystyczny jest również nieporównywalnie większy rozwój infrastruktury handlowej na terenie gmin przylegających do Kampinoskiego Parku Narodowego. Sklepy ogólnospożywcze stanowią zdecydowaną większość (39%) placówek handlowych na terenie gmin kampinoskich. Najwięcej sklepów spożywczych znajduje się na terenie gmin Łomianki (24%), a także Leszno (13%) i Stare Babice (12%). Najmniej sklepów spożywczych znajduje się na terenie gminy Kampinos (zaledwie 6%).

Z pozostałych placówek handlowych na terenie gmin kampinoskich punkty sprzedaży pojazdów mechanicznych stanowią 6%, a sklepy z odzieżą 4% wszystkich sklepów. Pozostałe branże są reprezentowane przez mniej niż 3% wszystkich placówek handlowych.

Szanse dla rozwoju handlu rejonie kampinoskim stanowi wykorzystanie walorów przyrodniczych Kampinoskiego Parku Narodowego, np. sprzedaż żywności ekologicznej z lokalnych gospodarstw ekologicznych.

Podsumowanie

Analiza zebranych informacji oraz wywiadów z właścicielami firm wykazuje, że występuje sprzężenie zwrotne pomiędzy rozwojem poszczególnych składowych infrastruktury gospodarczej a zrównoważonym rozwojem na terenach rejonu kampinoskiego. Podstawowym celem strategicznym rejonu, w powszechnej opinii respondentów, nie będzie rozwój towarowego rolnictwa i przetwórstwa, a właśnie zintegrowany rozwój poszczególnych elementów łańcucha żywnościowego, ukierunkowany na wsparcie podstawowej misji rejonu – rozwoju zrównoważonego turystyki. Oznacza to także zrównoważony rozwój sektora żywnościowego.

Pojęty tak szeroko zrównoważony rozwój rejonu kampinoskiego będzie czynnikiem umożliwiającym rozwój przedsiębiorczości wiejskiej z zakresu usług turystycznych, przetwórstwa spożywczego i handlu, przede wszystkim ze względu na wzrost popytu na te usługi. Dodatkowym podnoszonym w dyskusji aspektem jest potrzeba komplementarności świadczonych usług.

Jednym z podstawowych czynników osiągnięcia stanu zrównoważonego rolniczo-przyrodniczo-turystycznego rozwoju gmin kampinoskich będzie podjęcie szeroko rozumianej edukacji i doradztwa z zakresu organizacji, turystyki, produkcji ekologicznej, przedsiębiorczości, prowadzenia obiektów turystycznych, ochrony przyrody itd. Pozwoli to na zrozumienie potrzeby podjęcia działalności produkcyjnej i usługowej przy zachowaniu specyficznych dla rejonu kampinoskiego wymogów ochrony środowiska naturalnego.

Literatura

- BROWN L., 1981: Building a Sustainable Society. New York, Norton Conway
G.R., Barbier E.B., 1990: After the Green Revolution. Sustainable Agriculture for Development. Earthscan Publications London.
FAO, 1989: Sustainable Development and Natural Resources Management.
FOTYMSKI A., POTOK A., 1997: Wybrane aspekty metodyczne opracowania strategii dla gminy. [w:] Strategia rozwoju gmin wiejskich, FAPA i Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
HUNEK T., 1991: Uwarunkowania strategii rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce. Wydawnictwo IRWiR PAN, Warszawa.

- KŁODZIŃSKI M., SIEKIERSKI C., 1997: Strategia rozwoju gminy podstawą tworzenia programu regionalnego i lokalnego. [w:] Strategia rozwoju gmin wiejskich. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- KRAJEWSKI K., GAWĘŁ K., PANASIUK G., 2000: Warunki oraz założenia strategii zrównoważonego rozwoju turystyki i rekreacji w gminach kampinoskich. Roczniki Naukowe SERiA, Warszawa-Poznań-Zamość, t. II, z. 2.
- KRAJEWSKI K., PALICH P., PANASIUK G., 2000: Aspekty metodologiczne programowania zrównoważonego rozwoju gmin wiejskich w oparciu o turystykę. Materiały II Litewsko-Polskiego Seminarium Naukowego. Wydawnictwo SGGW, Warszawa – Biała Waka.
- SIEKIERSKI C., 1998: Możliwości wsparcia środkami UE procesów dostosowawczych polskiego sektora rolnego do przyszłej integracji z Unią. Wieś Jutra.
- TUL A., KOŁAKOWSKA A., 2000: Ocena stanu bazy przetwórczej żywności w rejonie kampinoskim a rozwój ruchu turystycznego. Roczniki Naukowe SERiA, Warszawa-Poznań-Zamość, t. II, z. 3.
- WOŚ A., 1992: Rolnictwo zrównoważone. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1–3.

Selected Aspects of Strategies for Sustainable Development of Agro-Food Sector in the Kampinos Communes

Abstract

The paper provides an analysis of situation in the main segments of agro-food sector. This analysis represents early stage in preparation of strategy for sustainable development of Kampinos rural communities and protected areas of this region. The purpose of the study required the examination of social situation, agricultural production conditions, technical and economic infrastructure and natural values in Kampinos region alongside the general evaluation of circumstances the Kampinos National Park operates under.

The paper presents chosen aspects concerning the development of principal elements of food chain, as follows: farm production, food processing, catering and trade.

In addition, it has been suggested that the region's sustainable development directed toward the tourism expansion would guarantee the more appropriate preservation of natural resources together with the progress in agricultural production.

Turystyka wiejska jako instrument rewitalizacji obszarów wiejskich

Wprowadzenie

Turystyka wiejska nie jest abstrakcyjną ideą o nieokreślonym przedmiocie rozważań. Od wielu lat stanowi rzeczywistość obszarów wiejskich, zwłaszcza krajów lepiej od Polski rozwiniętych, np. Niemiec, Austrii, Francji, Szwecji czy Irlandii. To w tych krajach obserwujemy rezultaty stosowania alternatywnych strategii w rolnictwie, m.in. agroturystyki, jako antidotum na konieczność likwidacji małych gospodarstw rolnych i wsi w jej tradycyjnym rozumieniu. Nie bez powodu w rozwoju turystyki wiejskiej upatruje się szans na rewitalizację obszarów wiejskich, wyznaczając jej rolę jednego z instrumentów odbudowy ich żywotności ekonomicznej i kulturowej.

Do najcenniejszych zasobów wsi należy szeroko pojmowane środowisko przyrodniczo-kulturowe, w którym tkwi jedna z największych szans na przetrwanie i budowanie nowej pomyślności, nie tylko ze względu na to, że stanowi ono podstawę działalności rolniczej, ale przede wszystkim dlatego, że w dzisiejszym świecie przypisuje się mu szczególne miejsce w szeroko pojmowanej rekreacji. Wieś powszechnie uznawana jest za enklawę ciszy i spokoju, w której ostały się pewne szczególnie ważne wartości humanistyczne potrzebne ludziom, coraz bardziej tęskniącym za naturą. Stworzenie możliwości zaspokajania takich potrzeb w sposób przynoszący wielostronne korzyści mieszkańcom wsi, turystom i wzmacniający miejscowe zasoby przyrody i kultury – staje się we współczesnym świecie istotną częścią składową każdej całościowej koncepcji rozwoju obszarów rustykalnych. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: *co to jest dobro turystyczne?*

Według W. Gaworeckiego¹ przez pojęcie dobra turystycznego należy rozumieć *dobro lub zespół dóbr danych przez naturę, historię lub działalność ludzką, na które występuje popyt turystyczny*. Dobra turystyczne można po-

¹W. Gaworecki: *Turystyka*. PWE, Warszawa 1998, s. 100.

dzielić na podstawowe (zwane też idealnymi) i komplementarne. Do podstawowych dóbr turystycznych zaliczane są dobra naturalne i produkty pracy ludzkiej tworzone pośrednio z myślą o turystyce. Nadają one kierunek ruchowi turystycznemu i kształtują jego strukturę czasowo-przestrzenną, a także stanowią główną siłę przyciągającą turystów.

Wśród naturalnych dóbr (walorów) turystycznych dających turyście satysfakcję wyróżnić można: rzeźbę terenu, osobliwości geologiczne, jakość powietrza, pokrywę śnieżną, temperaturę, rzeki, potoki, zbiorniki wodne, morza, źródła mineralne, pustynie, lasy, osobliwości flory, ryby, ptaki, chronione gatunki fauny, zwierzyńce oraz konglomeraty wymienionych elementów walorów turystycznych o wysokich wartościach estetycznych.

Natomiast produkty pracy ludzkiej jako składnik walorów turystycznych można podzielić, według J. Kruczały², na historyczne i współczesne. Do walorów historycznych autor zalicza następujące elementy: miejsca historyczne związane ze znaczącymi wydarzeniami i wybitnymi ludźmi; dzieła architektury, urbanistyki oraz techniki i ich zespoły; stanowiska archeologiczne i zbiory muzealne; miejsca kultu religijnego. Natomiast w grupie walorów współczesnych zwraca uwagę na wybitne dzieła gospodarcze (np. nowe miasta); interesujące obiekty przemysłowe; dzieła techniki komunikacyjnej; wielkie budowle wodne; wybitne dzieła architektury miejskiej; interesujące obiekty współczesnej kultury (teatry, galerie, wystawy); wielkie centra zakupów i ośrodki rozrywki. Należy dodać, że podział dóbr turystycznych na historyczne i współczesne jest umowny. Niektóre z nich, jak np. krajobraz kulturowy o znacznych walorach estetycznych, mogą w sobie zawierać zarówno elementy historyczne, jak i współczesne. Waloory turystyczne określonego obszaru nie wyczerpują pojęcia dóbr turystycznych. Wykorzystanie podstawowych walorów turystycznych możliwe jest wówczas, gdy zostaną one uzupełnione przez komplementarne dobra turystyczne.

Spółeczna użyteczność walorów turystycznych jest warunkowana odpowiednimi rozmiarami infrastruktury turystycznej danej miejscowości lub regionu. Całą infrastrukturę turystyczną można podzielić na techniczną i społeczną. Do infrastruktury technicznej³ zalicza się takie urządzenia, jak: *drogi, szlaki turystyczne, górskie koleje linowe, wyciągi narciarskie, lotniska turystyczne, żegluga turystyczna, specjalistyczne urządzenia obiektów uzdrowiskowych, sieć hotelowa, sieć zakładów gastronomicznych* itp. Natomiast na infrastrukturę społeczną składają się: *biura turystyczne, obiekty sportowe i wypoczynkowe, urządzenia rozrywkowe, informacja turystyczna* itp. Infrastrukturę turystyczną

²J. Kruczała: Zagospodarowanie turystyczne. AE, Kraków 1986, s. 13–19.

³W. Gaworecki: op. cit., s. 104

danego obszaru uzupełnia infrastruktura ogólna (paraturystyczna), na którą składają się m.in. środki komunikacji danego obszaru turystycznego, podstawowe urządzenia administracyjno-usługowe, kulturalne i socjalne, a także sieć technicznego uzbrojenia terenu.

Ekonomiczne i społeczno-kulturowe aspekty rozwoju turystyki wiejskiej

Z rozwojem turystyki wiejskiej wiąże się nadzieję na poprawę materialnych warunków bytu rodziny wiejskiej, dzięki możliwości uzyskiwania dodatkowego dochodu z tytułu przyjmowania gości we własnym domu. Jest to również szansa na zmianę pozycji społecznej kobiet wiejskich, które mogą dzięki agroturystyce czuć się bardziej niezależne i docenione przez domowników i społeczność lokalną. Wraz z napływającymi do wsi turystami pojawia się możliwość kreowania nowych miejsc pracy w sektorze handlu i różnych usług, ograniczając w ten sposób bezrobocie. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: *w jaki sposób prowadzenie działalności agroturystycznej wpłynęło na wielkość dochodów osobistych usługodawców?*⁴. Szczegółowe dane zawiera tabela 1.

Tabela 1

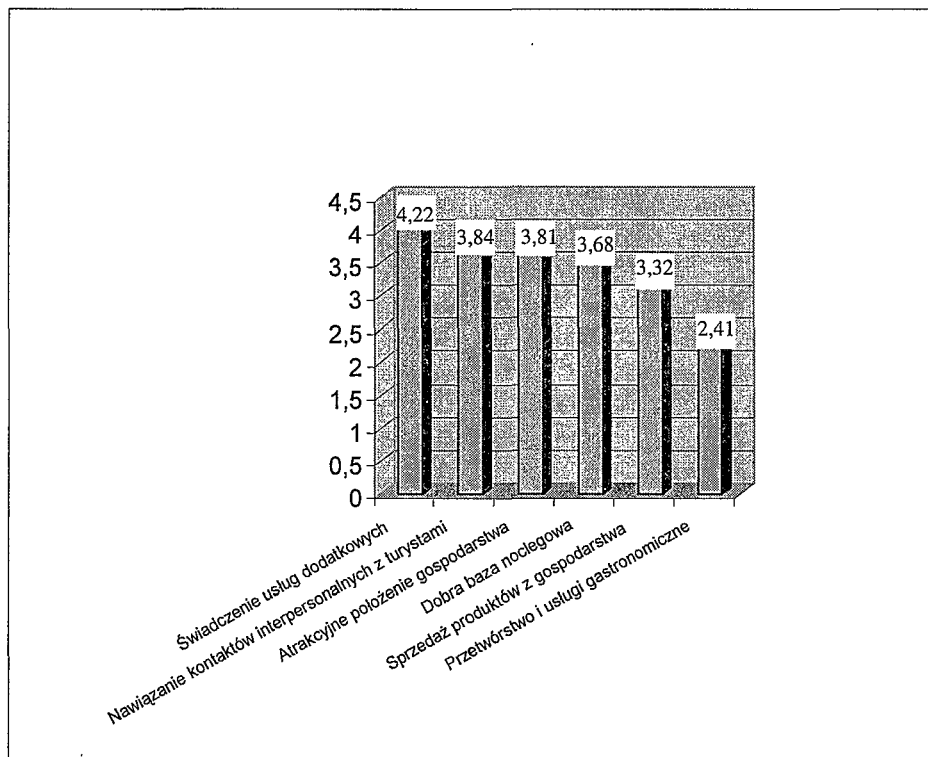
Opinie rolników dotyczące wzrostu dochodu osobistego w wyniku prowadzenia działalności agroturystycznej

Wzrost dochodów osobistych	Ogółem		Okres prowadzenia działalności			
	N = 104	%	do 2 lat	3–5 lat	6–10 lat	powyżej 10 lat
Brak wzrostu	22	21,2	15	7	–	–
Do 20,0%	41	39,4	10	17	8	6
20,0–40,0%	26	25,0	–	3	12	11
40,0–60,0%	15	14,4	–	2	3	10

Źródło: Wyniki badań własnych.

⁴ Badania sondażowe wśród 104 rolników zajmujących się działalnością agroturystyczną przeprowadzono w latach 1998–1999 na terenie woj. mazowieckiego, podlaskiego, śląskiego, małopolskiego i świętokrzyskiego.

21,2% respondentów nie odnotowało żadnych zmian w budżetach rodzinnych z tytułu prowadzenia działalności agroturystycznej; 39,4% badanych deklaroowało wzrost dochodów osobistych do 20,0%; 25,0% respondentów uznało, że dochody wzrosły w granicach od 20,0 do 40,0%; pozostali (14,4%) deklarowali wzrost dochodu w granicach od 40,0 do 60,0%. Opinie badanych zależały od czasu prowadzenia działalności agroturystycznej. Usługodawcy, którzy nie zauważyli poprawy sytuacji ekonomicznej rodziny, agroturystyką zajmowali się relatywnie krótko, tj. do 5 lat. Były to zazwyczaj osoby, które uruchamiając działalność, musiały zainwestować dosyć duże pieniądze (własne bądź pożyczone). W tak krótkim czasie inwestycje nie zawsze się zwróciły. Najwyższy wzrost dochodu osobistego deklarowali rolnicy, w gospodarstwach których agroturystyka należy do tradycji rodzinnych i ma ugruntowaną pozycję na rynku usług.



Wykres 1

Warunki osiągnięcia sukcesu ekonomicznego w działalności agroturystycznej

Źródło: Wyniki badań własnych.

Oceny warunków osiągania sukcesu ekonomicznego rolnicy dokonali w skali Likerta (1 – nieważny, 2 – mało ważny, 3 – średnio ważny, 4 – ważny, 5 – bardzo ważny).

Osiągnięcie sukcesu ekonomicznego przez część usługodawców możliwe było m.in. dzięki atrakcyjnemu położeniu gospodarstwa (3,81 p.), wykorzystaniu jak największej liczby pomieszczeń do zorganizowania bazy noclegowej (3,68 p.), sprzedaży produktów z gospodarstwa (3,32 p.), przetwarzaniu surowców rolno-spożywczych i gastronomii (2,41 p.).

Równie ważne są społeczno-kulturowe aspekty turystyki wiejskiej, ponieważ umożliwia ona spotkanie się ludzi z różnych światów, dwukierunkowy przepływ informacji, wymianę wartości i elementów stylu życia. Z przeprowadzonych badań wynika, że rolnicy wykazywali dużą chęć nawiązania kontaktu z osobami „z zewnątrz” (3,84 p.), chęć poznania innych, a zarazem nowych obyczajów. Pragnęli również zainteresować turystów wypoczynkiem w gospodarstwie (4,22 p.) poprzez organizowanie wycieczek czy „wieczorków przy kawie”. Świadcząc usługi agroturystyczne, panie stały się bardziej niezależne ekonomicznie, mogły decydować o własnej pracy, realizować własne zainteresowania. Jedna z ankietowanych stwierdziła nawet, że „agroturystyka jest dobrym zajęciem dla osoby bezrobotnej, spragnionej życia towarzyskiego”.

Środowiska wiejskie podejmujące próbę przyciągnięcia uwagi turystów muszą umieć wyrazić i pielęgnować specyfikę swojego regionu wraz z całym bogactwem jego tradycji kulturowej. Wiedza dotycząca dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego regionu została oceniona przez badanych rolników jako średnio ważna (2,88 p.), co wynikało m.in. z braku pełnej informacji dotyczącej istoty i znaczenia tego czynnika w osiąganiu sukcesu na rynku usług agroturystycznych. Co zatem powinien wiedzieć usługodawca na temat swojego regionu? Jako przykład posłużyć tu może Ziemia Łowicka⁵, znana głównie z bogactwa kultury ludowej, zarówno materialnej jak i duchowej, natomiast w mniejszym stopniu z walorów przyrodniczych. Na Ziemi Łowickiej dominuje krajobraz rolniczy, silnie przekształcony, przez to mało przydatny dla potrzeb turystycznych. Natomiast o jej dużej popularności w kraju i za granicą zadecydowały walory tradycyjnej kultury ludowej, takie jak wycinanki łowickie, pasiaki czy przyśpiewki.

Na dorobek kulturowy Ziemi Łowickiej składa się kultura materialna i duchowa wyrażona w postaci zabytków i żywych, kultywowanych jeszcze dzisiaj tradycji (np. architektura, tkactwo ludowe, hafty, strój, wycinanki, meblarstwo, zdobnictwo, rzeźby, malarstwo, a także zwyczaje, obrzędy, taniec, gwara). Poszczególne elementy kultury, choć w nieco zmienionej formie, są nadal obecne

⁵J. Wojciechowska, A. Morawska: Dziedzictwo kulturowe Ziemi Łowickiej a turystyka wiejska. [w:] Dziedzictwo kulturowe polskiej wsi a turystyka wiejska. Materiały VII Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego. KCDRRiOW w Krakowie. Kraków 1999, s. 70–72.

w krajobrazie łowickim. Przetrwwały dzięki silnemu przywiązaniu Księżaków do ziemi, tradycji, do swojej „małej ojczyzny”.

Dziedzictwo kulturowe Ziemi Łowickiej to m.in.:

- 89 zabytkowych obiektów budownictwa ludowego położonych w 56 miejscowościach, w tym głównie stare chałupy z końca XIX i początku XX w.;
- 41 twórców ludowych działających w 16 miejscowościach – żywych ośrodkach sztuki ludowej (np. Łowicz – hafciarstwo, wycinankarstwo, ozdoby z papieru i bibuły, plastyka obrzędowa, kowalstwo; Sromów – rzeźbiarstwo; Kocierzew – tkactwo; Różyce – szycie strojów ludowych);
- 3 placówki muzealne eksponujące elementy kultury księżackiej, a mianowicie: *Muzeum w Łowiczu* z ekspozycją sztuki polskiego baroku, działem historycznym i bogatą kolekcją zabytków archeologicznych oraz działem etnograficznym wraz z plenerową ekspozycją tradycyjnego budownictwa ludowego; *Łowicki Park Etnograficzny w Maurzycach* ukazujący zmiany zachodzące w układach przestrzennych wsi łowickiej; *Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie*, prywatne muzeum twórczości własnej zawierające głównie rzeźby, w tym także ruchome, oraz wycinanki, pająki i obrazy olejne;
- uroczyscie obchodzone święta kościelne (np. Boże Ciało – Łowicz, Złaków Borowy, Kocierzew; Święto Matki Boskiej Zielnej – Łowicz, Kocierzew; odpusty parafialne – Złaków Kościelny, Zduny, Bąków Górny, Domaniewice);
- 6 zespołów folklorystycznych: „Boczki Chełmońskie”, „Bilchowiacy”, „Kalina”, „Koderki”, „Łowiczanie”, „Łowiczak”;
- zabytki architektury sakralnej (Łowicz, Domaniewice, Bielawy, Sobota);
- zabytkowe założenia pałacowo-ogrodowo-parkowe (Nieborów, Arkadia, Walewice);
- zabytkowe założenia dworsko-parkowe (np. Boczki, Osiek, Psary);
- stadniny koni w Walewicach i Sobocie.

W kultywowaniu kultury ludowej szczególną rolę odgrywają liczne zespoły regionalne ukazujące bogactwo folkloru łowickiego (np. w Łowiczu działają 4 zespoły). Natomiast najprężniej działającą organizacją jest Stowarzyszenie Regionalne Wsi „Urzecze”, którego integralną część stanowi zespół „Łowiczanie”. Skupia ono – obok muzyków, śpiewaków, tancerzy – także twórców sztuki ludowej. Od 1994 r. organizacja ożywia skansen w Maurzycach poprzez prezentację wesela łowickiego. Spektakle te wyróżniają się tym, że mogą w nich czynnie uczestniczyć turyści, pełniąc rolę gości weselnych przyjmowanych muzyką, śpiewem, tańcami i potrawami regionalnymi.

Prezentując dziedzictwo kulturowe Ziemi Łowickiej, podjęto próbę uświadomienia potencjalnym usługodawcom potrzeby poznawania i upowszechniania tych wartości wśród turystów. Jest to bowiem jeden z ważnych czynników powodzenia w prowadzeniu działalności usługowej. Ponieważ rolnicy nie zawsze są świadomi, jakie znaczenie w odnoszeniu sukcesu na rynku usług agroturystycznych ma wiedza dotycząca naturalnych, historycznych i współczesnych walorów turystycznych regionu, dlatego oczekują pomocy i wsparcia ze strony doradców ODR i stowarzyszeń agroturystycznych. Dotychczasowe programy szkoleń powinny być wzbogacone o zagadnienia dotyczące dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego regionu.

Ochrona środowiska przyrodniczego i kulturowego

Wzmacnianiu lub odbudowie tożsamości kulturowej wsi towarzyszyć powinny działania w sferze ochrony środowiska przyrodniczego i krajobrazu. Są one szczególnie istotne w przypadku tzw. wsi letniskowych, najczęściej zagrożonych ekologicznie z powodu masowego ruchu turystycznego. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest propagowanie koncepcji turystyki alternatywnej, która będzie nie tylko efektywna ekonomicznie, ale także przyjazna środowisku przyrodniczemu, społecznemu i kulturowemu. W popularnej koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju turystyki głównymi elementami są⁶:

- rozwój zgodny ze skalą oraz typem krajobrazu;
- rozwój uwzględniający specyfikę i potrzeby lokalnej społeczności;
- autentyczność charakteru zabudowy związanej z danym terenem, nowe budownictwo dostosowane architekturą i skalą do istniejącego;
- osobiste kontakty;
- rodzinne lub lokalne firmy;
- drugoplanowa rola czynnika ekonomicznego;
- duże znaczenie elementów przyrodniczych;
- ważna rola dziedzictwa kulturowego;
- wspieranie wiejskiego stylu życia;
- kompleksowe planowanie rozwoju z uwzględnieniem pojemności turystycznej danego obszaru;
- lokalna kontrola rozwoju, unikanie inwestorów zewnętrznych;

⁶J. Majewski: Turystyka wiejska – między rozwojem a ochroną dziedzictwa. [w:] Rozwój obszarów wiejskich w perspektywie integracji z Unią Europejską. Red. naukowa A. Kaleta. Wydaw. UMK, Toruń 1998, s. 136.

- zatrudnianie głównie miejscowej ludności;
- propagowanie bardziej przyjaznych form transportu (pieszy, rowerowy oraz publiczny);
- wypoczynek aktywny, doświadczanie, a nie zwiedzanie w szybkim tempie;
- kontakty z gospodarzami obiektów i miejscową ludnością;
- uczestnictwo turystów w codziennym życiu mieszkańców;
- podejście długoterminowe.

W urzeczywistnianiu idei zrównoważonego rozwoju turystyki duże znaczenie ma edukacja ekologiczna, charakteryzująca się różnorodnością funkcji, celów i zadań. W ramach tego nurtu wyróżniamy dwie podstawowe funkcje⁷:

- działania edukacyjne wynikające z ogólnych celów kształcenia, tj. ze zrozumienia przez poszczególne grupy społeczne idei zrównoważonego rozwoju i kształtowania postaw prospołecznych;
- działania na rzecz poprawnego opracowywania i wdrażania krajowych i lokalnych strategii zrównoważonego rozwoju – ważnego zadania dla państw w ich polityce gospodarczej i społecznej.

Pierwsza funkcja zakłada przygotowanie społeczeństwa do ochrony środowiska przyrodniczego, ma charakter stały, długofalowy, a jej realizacja wymaga przygotowania koncepcji programowo-metodycznych. Natomiast znaczenie drugiej funkcji jest szczególnie istotne w rozwoju obszarów wiejskich, które w Polsce stanowią ok. 93,0% obszaru całego kraju. Odwołując się do aktualnych założeń polityki rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, należy zauważyć, że problemy ochrony zasobów środowiska naturalnego stanowią integralną część szerszej polityki strukturalnej i rozwojowej Polski.

Opracowanie strategii rozwoju gmin z uwzględnieniem powyższych założeń wymaga planowego działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Jednocześnie stwarza potrzebę przygotowania tych, którzy te strategie opracowują i są odpowiedzialni za ich realizację (np. kadra kierownicza administracji państwowej, samorządowej) oraz rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. W edukacji rolników powinno uwzględniać się m.in. zasady regionalnego gospodarowania zasobami przyrody, umiejętności oceny stanu środowiska oraz działania na rzecz jego ochrony.

Innym ważnym zadaniem, mieszczącym się w obrębie drugiej funkcji, jest rozwój turystyki masowej. Chodzi tutaj o poznanie zasad jej uprawiania, aby móc chronić środowisko i ograniczać zagrożenia. Zadania te powinny być

⁷E. Jachimowicz: Edukacja ekologiczna i jej rola w ochronie środowiska naturalnego. [w:] Problemy rozwoju turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie. Materiały pod red. Z.J. Przychodzenia. Wydaw. SGGW, Warszawa – Biała Waka 2000, s. 36–38.

przewidziane dla przedstawicieli władz terenowych i samorządów mających wpływ na planowanie rozwoju turystyki. W planowaniu tym konieczna jest znajomość zasad zachowania walorów przyrodniczych. Ochroną środowiska naturalnego powinni być zainteresowani również organizatorzy turystyki, ponieważ nadmierna eksploatacja zasobów prowadzi do degradacji środowiska, a tym samym do zmniejszania atrakcyjności regionów, w konsekwencji zaś do spadku dochodów osób utrzymujących się z turystyki.

Oceniając ekologiczny ruch oświatowy dla dorosłych, można stwierdzić, że w ostatnich latach nastąpiło wyraźne jego ożywienie. Nie oznacza to, że jest on w pełni skuteczny. Konieczne wydaje się dążenie do pełnej realizacji celów edukacji, a także powszechności działań. U wielu ludzi występują zakłócenia w rozumieniu właściwych relacji człowiek – środowisko naturalne, które mogą powodować nieświadome ich zachowania, zagrażające równowadze w środowisku naturalnym, a nawet zdrowiu i życiu człowieka.

Podsumowanie

Agroturystyka jest jedną z form pozarolniczej aktywności gospodarczej mieszkańców wsi, która zarówno w Polsce, jak i na całym świecie zdobywa coraz większe grono zwolenników. Tradycja wypoczynku na wsi sięga XIX wieku. W przeszłości były to głównie odwiedziny rodziny i przyjaciół zamieszkujących tereny wiejskie, a także tzw. letniska, na które wyjeżdżali bardziej zamożni mieszkańcy miast, głównie inteligencja. Począwszy od lat 60. przybrała ona postać tzw. wczasów pod gruszą organizowanych przez różne zakłady pracy oraz Biuro Turystyczne „Gromada”. Obecnie agroturystyka jako zorganizowana i prawnie usankcjonowana forma turystyki zaczyna przybierać bardziej skomercjalizowane formy. Obejmuje bowiem odpłatne wynajmowanie kwater letniskowych, organizowanie wyżywienia oraz świadczenie różnorodnych usług towarzyszących. Agroturystyka w takiej formie pozwala rodzinom rolniczym na uzyskanie dodatkowych źródeł dochodów, co jest szczególnie ważne w obecnej, bardzo trudnej sytuacji polskiego rolnictwa. Oprócz tego stwarza nowe możliwości użytkowe przestrzeni wiejskiej, zabudowań rolniczych, lokalnej infrastruktury. Kreuje dodatkowy rynek zbytu produktów żywnościowych, tańszych dla nabywców, oraz innych usług, głównie niematerialnych. Przyczynia się także do ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego wsi oraz aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich, będąc jednym z elementów wielofunkcyjnego rozwoju.

Literatura

- GAWORECKI W.: Turystyka. PWE, Warszawa 1998.
- JACHIMOWICZ E.: Edukacja ekologiczna i jej rola w ochronie środowiska naturalnego. [w:] Problemy rozwoju turystyki na Wileńszczyźnie. Materiały pod red. Z.J. Przychodzenia. Wydaw. SGGW, Warszawa – Biała Waka 2000.
- KRUCZAŁA J.: Zagospodarowanie turystyczne. AE, Kraków 1986.
- MACIĄG J.: Agroturystyka. [w:] Rewitalizacja obszarów rustykalnych Europy. T. I. Red. naukowa A. Kaleta. Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1996.
- MAJEWSKI J.: Turystyka wiejska – między rozwojem a ochroną dziedzictwa. W: Rozwój obszarów wiejskich w perspektywie integracji z Unią Europejską. Red. naukowa A. Kaleta. Wydaw. UMK Toruń, Toruń 1998.
- MAZURSKI K.R.: Obszary chronione szansą dla turystyki wiejskiej. [w:] Rozwój obszarów wiejskich w perspektywie integracji z Unią Europejską. Red. naukowa A. Kaleta. Wydaw. UMK Toruń, Toruń 1998.
- WOJCIECHOWSKA J., MORAWSKA A.: Dziedzictwo kulturowe Ziemi Łowickiej a turystyka wiejska. [w:] Dziedzictwo kulturowe polskiej wsi a turystyka wiejska. Materiały VII Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego. KCDRR i OW w Krakowie. Kraków 1999.

Rural Tourism as a Tool of Reviving Rural Areas

Abstract

The paper concerns with economic and socio-cultural aspects of rural tourism development.

By presentation of cultural heritage of Ziemia Łowicka, the attempt was made to explain to the potential suppliers of tourist services the need for learning and extending these values amongst attending tourists. The recognition of this fact constitutes one of the important factors determining successful service activity.

The strengthening and recovering cultural identity of village should be accompanied by measures in the field of protection both natural environment and landscape. Therefore, the good solution of this problem is promoting the concept of alternative tourism, which will be not only economically effective but also environmentally, culturally and socially friendly.

Agroturystyka w środowisku społeczności wiejskiej

Agroturystyka jest zjawiskiem silnie skorelowanym z realiami społeczno-ekonomicznymi środowiska wiejskiego. Z całą pewnością korzystnie na rozwój agroturystyki wpływają pozytywne relacje pomiędzy właścicielami gospodarstw agroturystycznych, mieszkańcami wsi i władzami lokalnymi. Relacje te powinny być oparte na przekonaniu, iż agroturystyka przyniesie korzyści wszystkim i będzie siłą napędową w rozwoju wsi, gminy, powiatu, a nawet całego województwa.

Jan Sikora wymienia dwojakiego rodzaju korzyści: socjopsychologiczne i ekonomiczne. „Korzyści socjopsychologiczne dotyczą m.in. zwiększenia roli szacunku dla rolnika, wzajemnego przenikania się, w tym integracji kultury miejscowej i kultury przyjezdnych. Agroturystyka daje możliwość udziału w życiu rodziny gospodarza, zapobiega izolacji turystów od społeczności wioskowej lub ją łagodzi, pozwala na kontakt z tradycyjnym stylem życia ludności wiejskiej, podnosi prestiż wsi i gminy. Korzyści ekonomiczne agroturystyki łączą się przede wszystkim ze stymulacją rozwoju gospodarstw rolnych, wsi i gminy. Agroturystyka przynosi dodatkowe dochody gospodarstwom rolnym oraz samorządom lokalnym. Agroturystyka jest źródłem powstania i rozwoju dodatkowego rynku zbytu na produkty żywnościowe i różnego rodzaju usługi miejscowe (rękodzielnictwo, rzeźbiarstwo, kowalstwo)” (Sikora 1995).

Agroturystyka wiąże się ściśle z ideą wsi wielofunkcyjnej i rozwija sferę przedsiębiorczości na wsi. Rozwój aktywności zawodowej mieszkańców wsi determinuje wiele czynników ekonomicznych, społecznych i psychologicznych. „Wspólnym mianownikiem tych czynników [...] jest odmienność społeczności wioskowej, której zasadnicze elementy, a więc: rodzina i jej praca, gospodarstwo rolne, infrastruktura społeczna i techniczna, wyróżniają się istotnie od społeczności miejskiej” (Gutkowska 1998).

Rozwój agroturystyki determinuje ponadto rozbudowę infrastruktury turystycznej: kawiarni, barów, hoteli, wypożyczalni sprzętu sportowo-rekreacyjnego czy domów wczasowych. Wszystko to przynosi wymierne korzyści ekonomiczne, łagodząc problemy bezrobocia i migracji do miast. W wyniku rozwoju agro-

turystyki nieuniknione jest zderzenie kultur wsi i miasta. Niesie to ze sobą wiele pozytywnych aspektów, takich jak możliwość konfrontacji, poznanie nowych kultur, obyczajów oraz zwyczajów (Duczkowska-Małysz 1998).

Rozwój agroturystyki zależy w znacznym stopniu od zaangażowania samorządów terytorialnych. Obserwuje się, że „zainteresowanie rozwojem agroturystyki ze strony samorządów terytorialnych wzrasta, lecz nadal jest niewystarczające” (Sikora 1995). Władze gminy zainteresowane są bardziej turystyką na dużą skalę, nie doceniając korzyści, jakie mogłby przynieść rozwój agroturystyki. Widoczny jest brak działań wspierających i promujących agroturystykę. Dlatego jednym z najbardziej podstawowych zadań władz gminnych powinna być ocena możliwości rozwoju agroturystyki oraz ocena korzyści i kosztów działalności agroturystycznej w gminie (Sikora 1995). Ponadto, samorząd lokalny powinien być odpowiedzialny za przyjęcie opracowanej w sposób profesjonalny długotrwałej strategii rozwoju (Wojciechowska 1998).

Istotną rolą samorządów lokalnych jest rozwój infrastruktury wsi, bez której agroturystyka nie mogłaby się rozwijać. Jednak fundusze z budżetu lokalnego nie wystarczają na pokrycie rosnących potrzeb. Należałoby poszukać inwestorów z zewnątrz, przede wszystkim wśród przedsiębiorstw, fundacji i instytucji finansowych (Dębniewska, Tkaczuk 1997).

Metodyka

Celem badań było poznanie funkcjonowania podmiotów prowadzących działalność agroturystyczną oraz ocena relacji pomiędzy właścicielami tych gospodarstw i pozostałymi mieszkańcami wsi oraz radnymi reprezentującymi władze samorządowe.

Badanie przeprowadzono w trzech gminach położonych w jednym z najbardziej popularnych turystycznie rejonów województwa warmińsko-mazurskiego – powiecie giżyckim. Zasadniczym badaniem objęto teren trzech gmin powiatu giżyckiego: Węgorzewo, Kruklanki oraz Pozezdrze. Z każdej z gmin wybrano po dwie miejscowości, a w nich 13 z 18 istniejących gospodarstw agroturystycznych (tab. 1) oraz łącznie 90 osób będących mieszkańcami wsi, w których znajdują się badane gospodarstwa. W celu zebrania opinii od osób reprezentujących lokalne samorządy przeprowadzono wywiad z 38 radnymi z wytypowanych gmin.

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym artykule został zebrany metodą wywiadu osobistego, przeprowadzonego z użyciem trzech odrębnych

kwestionariuszy ankietowych, skierowanych do trzech analizowanych środowisk: właścicieli gospodarstw agroturystycznych, mieszkańców wsi, w których znajdują się te gospodarstwa, oraz władz.

Tabela 1

Charakterystyka badanej grupy gospodarstw agroturystycznych

Gmina	Badana wieś	Liczba gospodarstw agroturystycznych		
		w gminie	w badanej wsi	zbadanych
Węgorzewo	Kał	11	2	2
	Stawki		1	1
Kruklanki	Kruklanki	24	7	4
	Brożówka		6	4
Pozezdrze	Harsz	5	1	1
	Stręgielek		1	1
Razem		40	18	13

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Kwestionariusz ankietowy skierowany do właścicieli gospodarstw agroturystycznych zawierał pytania dotyczące: powstania gospodarstwa, przyczyn rozpoczęcia działalności, współpracy z władzami lokalnymi, atrakcji wykorzystywanych w gospodarstwie, wpływu agroturystyki na rozwój usług, stosunku mieszkańców do agroturystyki, infrastruktury oraz przyszłości gospodarstw agroturystycznych.

Kwestionariusz ankietowy skierowany do mieszkańców wsi zawierał pytania dotyczące stosunku społeczności wiejskiej do agroturystyki, kontaktów z turystami, korzyści wynikających z działalności agroturystycznej oraz charakterystyki mieszkańców, ich potrzeb i systemu wartości.

Kwestionariusz ankietowy skierowany do radnych zawierał pytania dotyczące stosunku władz lokalnych do działalności agroturystycznej, działań władz oraz ich możliwości w zakresie rozwoju agroturystyki.

Charakterystyka terenu badań

Gmina Węgorzewo położona jest w północno-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego. Stanowi fragment Krainy Wielkich Jezior Mazurskich i Krainy Węgorapy. Gmina zajmuje obszar 341 km², z czego 18,5% to lasy, a 17% jeziora i rzeki. Gmina Węgorzewo ma charakter rolniczy: 56% powierzchni gminy stanowią użytki rolne. Przeważają gospodarstwa małe (do 20 ha). Gmina Węgorzewo posiada opracowaną strategię rozwoju do roku 2010, w której turystyka zajmuje pierwsze miejsce.

W gminie Węgorzewo znajduje się wiele ciekawych zabytków i miejsc, m. in. zamek krzyżacki z XIV wieku oraz kościół św. Piotra i Pawła.

Z obszaru gminy Węgorzewo do badania wybrano miejscowości Kal i Stawki. Wieś Kal położona jest na półwyspie nad jez. Świącajty. Wieś zamieszkuje 115 osób i liczy 28 gospodarstw rolnych, w tym 2 gospodarstwa agroturystyczne; są pensjonat, wypożyczalnia sprzętu sportowo-rekreacyjnego i sklep. Wieś Stawki położona jest przy trasie Węgorzewo-Kętrzyn, 10 km od Węgorzewa. We wsi zamieszkaną przez 140 osób znajduje się 12 gospodarstw rolnych, w tym 1 gospodarstwo agroturystyczne. Infrastruktura wsi jest słabo rozwinięta: brakuje kanalizacji, sieci gazowej oraz telefonów. We wsi nie ma sklepu.

Gmina Kruklanki położona jest między gminami Pozezdrze, Giżycko, Banie Mazurskie i Wydmyny. Wschodnią jej część porasta Puszcza Borecka. Powierzchnia gminy wynosi 201 km², z czego 106 km² stanowią lasy, a akweny 15,2 km². Gminę zamieszkuje 3210 osób w 22 wsiach. Na terenie gminy działają 123 podmioty gospodarcze, w tym 24 gospodarstwa agroturystyczne.

Z gminy Kruklanki do badania wybrano miejscowości Kruklanki i Brożówka. Wieś Kruklanki ma dobrze rozwiniętą infrastrukturę. Jest w niej 11 sklepów, 1 restauracja, są 2 kawiarnie i 2 ośrodki wypoczynkowe z ogólnodostępnymi stolówkami, ośrodek zdrowia, apteka, poczta, komisariat policji, ochotnicza straż pożarna, stacje paliw, punkt informacji turystycznej, wypożyczalnia sprzętu turystycznego, korty tenisowe i stadion sportowy oraz 7 gospodarstw agroturystycznych. Brożówka to wieś sołecka licząca 144 mieszkańców, położona nad jez. Brożówka. Jest w niej 6 gospodarstw agroturystycznych oraz 1 sklep.

Gmina Pozezdrze jest położona między gminami Węgorzewo, Kruklanki, Giżycko i Banie Mazurskie. Powierzchnia gminy wynosi 177 km², z czego ponad połowę stanowią lasy i jeziora. W gminie jest 18 jezior, z których największe to Dargin, Harsz, Krzywa Kuta, Pozezdrze i Lemięt. Gminę zamieszkuje około 4000 osób w 23 wsiach. Większość obszaru objęta jest strefą obszaru chronionego. Od strony wschodniej gmina graniczy z Puszcą Borecką. W gminie działa około 50 podmiotów gospodarczych, w tym 5 gospodarstw agroturystycznych. Gmina posiada tereny, na których ze względu na lecznicze walory powietrza planowane jest utworzenie uzdrowiska (rejon Jasieńczyka w Przerwankach). Gmina nie ma jeszcze opracowanej strategii, ze względu na brak środków finansowych.

W gminie Pozezdrze badania przeprowadzono w miejscowościach Harsz i Stręgielek. Wieś Harsz położona jest nad jez. Harsz. Niedaleko wsi znajduje się jez. Dargin. We wsi są 2 sklepy i 1 bar oraz 1 gospodarstwo agroturystyczne. Wieś Stręgielek położona jest niedaleko jez. Piecek, jest w niej 1 gospodarstwo agroturystyczne oraz 1 sklep.

Opinia właścicieli gospodarstw o działalności agroturystycznej

Spośród 13 właścicieli badanych gospodarstw 12 stwierdziło, że do podjęcia działalności agroturystycznej skłoniła ich potrzeba znalezienia źródła dodatkowych dochodów, 84% było zdania, iż do prowadzenia działalności agroturystycznej niezbędne są kwalifikacje i fachowa wiedza, a po 8% stwierdziło, że wiedza taka nie jest potrzebna lub że wiedza i kwalifikacje są raczej potrzebne. Wśród prowadzących gospodarstwa agroturystyczne 92% respondentów zdobyło potrzebną wiedzę dotyczącą działalności agroturystycznej w czasie szkoleń i kursów, a tylko 8% nie uczestniczyło w szkoleniach. Tylko jeden z właścicieli ukończył studia podyplomowe na kierunku agroturystyka. Literaturę z zakresu agroturystyki czyta regularnie 69% badanych. W wycieczkach edukacyjnych do gospodarstw agroturystycznych brało udział 31% respondentów, a 23% przebywało w gospodarstwach agroturystycznych.

Na pytanie, w jaki sposób powstały badane gospodarstwa, 92% ich właścicieli odpowiedziało, że powstały one przez odpowiednie przystosowanie istniejących już gospodarstw rolnych. Tylko jedna osoba stwierdziła fakt budowy gospodarstwa od podstaw na posiadanej działce. Środki na stworzenie gospodarstw w przypadku 46% badanych pochodziły ze źródeł własnych, w 23% z kredytów, a w 31% z pożyczek od znajomych. Na pytanie, jakiego rodzaju pomoc uzyskali, 31% badanych stwierdziło, że była to głównie promocja zorganizowana przez samorząd gminy. Większą rolę wg 62% badanych spełnia ODR, oferujący pomoc w formie kursów, szkoleń, poradnictwa i dostępu do literatury. Na pytanie o znajomość strategii rozwoju gminy 62% respondentów odpowiedziało pozytywnie, mimo że tylko gmina Węgorzowe ją posiada.

Oceniając walory środowiska naturalnego podnoszące atrakcyjność gospodarstw agroturystycznych 85% respondentów wskazuje na lasy, 100% na jeziora, 39% na rzeki i 77% na rzeźbę terenu. Inne elementy, na które zwracają uwagę respondenci, to klimat i niski stopień zanieczyszczenia środowiska.

Oprócz środowiska naturalnego i jego walorów, istotnym elementem oferty agroturystycznej są dodatkowe atrakcje w gospodarstwach. Większość badanych (69%) stwierdza, że wykorzystuje własne produkty w żywieniu gości. Są to głównie warzywa, owoce, jaja, mięso, ryby, mleko oraz różne przetwory.

W związku z prowadzoną działalnością agroturystyczną w poszczególnych wsiach rozwinęły się różne usługi. Na podstawie wyników badań można okre-

ślić, iż najbardziej dynamicznie rozwijającymi się usługami są handel, przejażdżki konne, usługi telekomunikacyjne oraz gastronomia. W związku z rozwojem działalności agroturystycznej istnieje zagrożenie zanieczyszczenia środowiska, jednak wśród badanych nie było większych obaw o stan środowiska, gdyż 77% pytanym stwierdziło, iż istnieje większa dbałość o środowisko naturalne, 15% zauważyło, że postępuje zanieczyszczenie środowiska, a 8% uważa, że nic się nie zmieniło.

Ważnym aspektem jest współpraca właścicieli gospodarstw agroturystycznych. Starają się oni współpracować ze sobą. Fakt istnienia współpracy pomiędzy poszczególnymi właścicielami stwierdza 77% respondentów. Należą oni do stowarzyszeń agroturystycznych: Ekorozwój Mazur oraz Mazurskiej Izby Turystycznej. Organizacje te współpracują z ODR-em i władzami lokalnymi w sprawach rozwoju infrastruktury, promocji i reklamy.

Respondenci w 92% uważają, że mieszkańcy wsi odnoszą się pozytywnie do ich działalności, a tylko 8% stwierdziło, iż mieszkańcy są obojętni. Na pytanie, czy turyści są akceptowani przez mieszkańców wsi, wszyscy respondenci odpowiedzieli pozytywnie. Większość respondentów (85%) stwierdziła, iż ich obiekty są otwarte dla wszystkich, w tym dla miejscowych, a tylko 15% podało, że obiekt nie jest dostępny dla mieszkańców wsi.

Mimo iż w większości przypadków obiekty są otwarte dla wszystkich, społeczność wiejska raczej niechętnie uczestniczy w organizowanych imprezach. Tylko 38% właścicieli gospodarstw agroturystycznych gości na swoich imprezach mieszkańców wsi. W większości przypadków są to ogniska lub wieczorne biesiady.

Na pytanie dotyczące kultury osobistej mieszkańców wsi 92% respondentów stwierdziło, że wzrasta ona stale. Sytuacje konfliktowe w czasie pobytu turystów występują rzadko. Tylko 8% badanych przyznało, że sytuacje konfliktowe istnieją, a 92% uważało, że konfliktów nie ma. Według badanych, konflikty powodowane są głównie przez nietrzeźwych mieszkańców wsi.

Wszyscy respondenci stwierdzili wysoki wpływ ich działalności na estetykę wsi.

Większość (69%) badanych gospodarstw agroturystycznych przyjmuje gości przez cały rok, a 31% tylko latem. Turyści, którzy przebywali w gospodarstwie agroturystycznym latem, chętnie przyjeżdżają też w ciągu roku, szczególnie w czasie świąt oraz weekendów.

Jeśli chodzi o perspektywy rozwoju badanych gospodarstw, to 85% właścicieli planuje rozbudowę, 77% myśli o wydłużeniu sezonu, a 92% planuje nowe oferty w przyszłości.

Z danych o właścicielach badanych gospodarstw wynika, że są to osoby w przedziale wiekowym 36–64 lata. Interesujący jest natomiast fakt, że wśród badanych 46% stanowią mężczyźni, a 54% to kobiety. Z zebranych danych dotyczących wykształcenia właścicieli gospodarstw wynika, że 38% z nich legitymuje się wykształceniem wyższym, 54% średnim, a jedynie 8% zawodowym.

Opinia mieszkańców wsi na temat działalności agroturystycznej

Mieszkańcy są zgodni (80% ankietowanych) co do tego, że agroturystyka jest szansą rozwoju wsi, w tym głównie źródłem dodatkowych dochodów. Jedynie 2% mieszkańców uważa, że jest zagrożeniem dla wsi, a 9% sądzi, że jest to moda, która przeminie. Nie było wśród badanych osoby, która byłaby negatywnie nastawiona do agroturystyki. Ankietowani w 88% wyrazili pozytywny stosunek do agroturystyki, pozostałe 12% ma stosunek obojętny.

W przeważającej części mieszkańcy wsi są przyjaźnie nastawieni do działalności agroturystycznej i upatrują w niej szansy rozwoju oraz poprawy warunków materialnych i podniesienia standardu życia. Mieszkańcy znają gospodarstwa agroturystyczne w swojej wsi (88%), odwiedzają je (73%) oraz chętnie prowadziliby sami działalność agroturystyczną (59% ankietowanych). Zebrane dane wskazują, że 87% ankietowanych popiera rozwój agroturystyki (49% odpowiedziało „tak”, a 38% „zdecydowanie tak”), natomiast 13% pytanych osób nie ma zdania. Nie ma osób, które byłyby przeciwnie rozwojowi agroturystyki. Kontakty z turystami miewa 94% badanych, oceniając je w 14% bardzo pozytywnie, w 80% przypadków pozytywnie, a tylko 4% ocenia je negatywnie.

Mieszkańcy badanych wsi stwierdzają, że są otwarci na obcych. Spośród ankietowanych 12% odpowiedziało „zdecydowanie tak”, 76% „tak”, a 9% nie ma zdania na ten temat. Jedynie 3% pytanych stwierdziło brak otwarcia na obcych, ujawniając istnienie starych antagonizmów „swój-obcy”.

W związku z prowadzoną działalnością agroturystyczną życie na wsi stało się ciekawsze, stwierdziło tak 68% badanych.

W kwestii ochrony środowiska 53% mieszkańców wsi uważa, że istnieje większa dbałość o środowisko, wskazując jako przykład jeziora i rzeki, które są teraz czystsze niż kilka lat temu. Znaczna część mieszkańców uważa jednak, że postępuje zanieczyszczenie środowiska. Wymienia się tu znaczne natężenie ruchu w czasie wakacji, a więc zanieczyszczenie spalinami. Na jeziorach jest coraz więcej łodzi motorowych powodujących hałas, który jest uciążliwy nie tylko dla ludzi, ale również dla zwierząt.

Analizując dane stwierdza się, że najbardziej cenione przez mieszkańców badanych wsi wartości i potrzeby to czytanie gazet i książek (74% odpowiedzi), słuchanie radia (75%), znajomość tego, co dzieje się we wsi (76%), uczciwość (85%), posiadanie rodziny (90%), szacunek dla innych (84%), zaufanie (81%), wiedza i umiejętności (80%), tolerancja (81%), uznanie (75%) oraz poznawanie nowych ludzi (73%).

Najwyższy wskaźnik odpowiedzi dotyczy posiadania rodziny. Wartości i potrzeby, które są ważne w kontekście agroturystyki i które uzyskały wysokie oceny, to tolerancja, chęć poznawania nowych ludzi, uczciwość oraz zainteresowanie tym, co się dzieje we wsi. Najniżej ocenione zostały aktywność kościelna, bycie bogatym, myślenie o sobie samym, bycie przedsiębiorczym i posiadanie władzy.

Mieszkańcy badanych wsi są na ogół mało aktywni. Spośród ankietowanych 21% osób przyznaje, że włącza się do pracy na rzecz wspólnoty wiejskiej. Określając sferę działalności, 3% badanych wskazuje radę gminy, 2% radę szkoły, 12% sołectwo, 2% zrzeszenia lub związki, pozostałe 2% wskazało rady duszpasterskie, zespoły do spraw promocji i reklamy oraz inne. Mieszkańcy wsi niechętnie pełnią funkcje społeczne. Radni to 4% badanych, członkowie organizacji społecznych – 7% badanych, członkowie komitetów rodzicielskich – 4%, a członkowie rady szkoły – 1%. Jak wynika z powyższych odpowiedzi, mieszkańcy wsi oceniają aktywność społeczną dość wysoko (60% badanych), przyznając, że jest ważna lub bardzo ważna. Jednak sami nie uczestniczą w życiu społecznym, biernie przyglądając się temu, co dzieje się wokół.

Stosunek władz lokalnych do działalności agroturystycznej

Uczestniczący w badaniu radni w 100% stwierdzili, że popierają rozwój agroturystyki w swoich gminach. W ich opinii problematyka agroturystyki jest przedmiotem wielu sesji rad. Na pytanie, czy rada gminy jest w stanie pomóc w rozwoju agroturystyki, 88% respondentów z Węgorzewa odpowiedziało pozytywnie, z gminy Pozezdrze 75%, a z gminy Kruklanki 100%. Sposoby pomocy gminy, jakie wymieniają respondenci, to głównie promocja i reklama, pomoc w rozwoju infrastruktury (drogi, kanalizacja, wodociągi, telefonizacja, gazyfikacja, ścieżki rowerowe itp.), organizowanie imprez, pomoc w szkoleniach, organizowanie wycieczek do gospodarstw agroturystycznych, pomoc w uzyskaniu funduszy lub kredytów, uwzględnianie działań agroturystycznych w planach zago-

spodarowania przestrzennego. Na pytanie, czy rada gminy wyznacza zadania w zakresie rozwoju agroturystyki w gminie, 35% pytanych radnych z Węgorze-
wa odpowiedziało pozytywnie, z Pozezdrza – 25%, a z Krukłanek 33%.

Podsumowanie i wnioski

Podstawą rozwoju agroturystyki są niewątpliwie poprawne stosunki pomiędzy właścicielami gospodarstw agroturystycznych, mieszkańcami wsi oraz władzami lokalnymi. Wymienione grupy powinny popierać się wzajemnie w swoich działaniach, ponieważ żadna z nich nie jest w stanie w sposób efektywny funkcjonować samodzielnie. Właściciele gospodarstw agroturystycznych to grupa ludzi zaradnych i przedsiębiorczych, dobrze wykształconych, tolerancyjnych, propagujących nowe tendencje na wsi.

Mieszkańcy wsi, w których są gospodarstwa agroturystyczne, są pozytywnie nastawieni zarówno do działalności agroturystycznej jak i turystów. Znikają tu antagonizmy „swój-obcy”, wzrasta tolerancja i zmienia się mentalność. Wartości i potrzeby, które są wysoko cenione przez mieszkańców, to znajomość tego, co dzieje się na wsi, chęć poznawania nowych ludzi, szacunek w stosunku do innych, uczciwość, wiedza i umiejętności. Takie cechy sprzyjają tworzeniu odpowiedniej atmosfery w aspekcie rozwoju wsi i gospodarstw agroturystycznych.

Korzyści ekonomiczne mieszkańców wsi są coraz większe. Poza sprzedażą produktów z gospodarstw, wymienić należy rozwój istniejących usług oraz pojawianie się nowych. Widoczne jest to szczególnie w miejscowościach, gdzie agroturystyka rozwija się dynamicznie. Przykładem może być wieś Krukłanki. Mieszkańcy zadowoleni są z faktu, iż życie na wsi staje się ciekawsze, istnieje możliwość poznania nowych ludzi i ich obyczajów. Władze lokalne popierają rozwój agroturystyki, ale w stopniu niedostatecznym. Widoczny jest jednak brak działań wspomagających, szczególnie jeśli chodzi o infrastrukturę oraz pomoc finansową.

Literatura

- DĘBNIIEWSKA M., TKACZUK M., 1997. Agroturystyka. Koszty, ceny, efekty. Poltext, Warszawa.
- DUCZKOWSKA-MAŁYSZ K., 1998. Agroturystyka jako źródło alternatywnego zarobkowania... Poradnik. MPiPS, Warszawa.

- GUTKOWSKA K., 1998. Socjologiczne uwarunkowania planowania, promocji i rozwoju agroturystyki. SGGW, Warszawa.
- SIKORA J., 1995. Agroturystyczny biznes. OPO, Bydgoszcz.
- WOJCIECHOWSKA J., 1998. Sposoby aktywizacji turystycznej środowiska wiejskiego. [w:] Powichrowski L. (red.) Poradnik. MPiPS, Warszawa.

Agritoursim in Rural Communities

Abstract

This paper aims at estimating the relationships between the owners of agritourist farms, village inhabitants and local authorities.

Study materials were collected through personal interviews based on questionnaires prepared in three different scenarios designed for: (1) the owners of agritourism farms, (2) the inhabitants of surveyed villages, (2) the local authority representatives. During field study conducted in February 2000, 13 farm's owners, 90 village dwellers and 38 councillors were interviewed.

On the basis of the research, the following conclusions could be drawn:

- Local authorities support agritourist activities but their assistance is not sufficient and mainly concerns with promotion and advertising.
- In the most cases, agritourism is developing independently of policy carried by local authorities, and is treated by them as an activity of less importance. These are agritourist associations that contribute to improving the co-operation with local authorities.
- Village residents are both in favour of agritourism and open to visitors.
- Farm owners make attempts to common activity mainly by establishing associations directed primary towards promotion and advertising. Their operation does not involve financial and organisational aspects.

Agroturystyka jako dodatkowa forma gospodarowania na obszarach chronionych

Wstęp

Podstawowym celem tworzenia obszarów chronionych w Polsce jest ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego, a więc jego racjonalne zagospodarowanie bez stwarzania zagrożeń dla przyrody. Wśród innych celów wymienia się:

- zachowanie równowagi ekologicznej najbardziej wartościowych przyrodniczo obszarów;
- wprowadzenie ekologicznych zasad gospodarowania i rozwijanie edukacji ekologicznej;
- tworzenie naturalnej osłony dla wymagających ścisłej ochrony rezerwatów przyrody;
- zapewnienie warunków do wypoczynku i regeneracji sił przez zachowanie walorów przyrodniczych i rekreacyjnych danych obszarów.

Obszary o pierwotnym i naturalnym krajobrazie stanowią podstawowy walor dla wszystkich form turystyki. Na takich obszarach nie można jednak lokować tych form wypoczynku, które negatywnie wpływają na stan i jakość środowiska przyrodniczego i krajobrazowego. W tym celu wprowadza się ograniczenia, które w zależności od rangi przyrody mają charakter ilościowy (ograniczenia w liczbie turystów) lub jakościowy (dopuszczalne formy turystyki) i służą ustaleniu optymalnych zasad wykorzystywania tych terenów na cele turystyczne.

Podstawowym zadaniem przy planowaniu rozwoju turystyki na obszarach chronionych jest więc określenie form wypoczynku, które w minimalnym stopniu ingerują w środowisko przyrodnicze oraz tych form, które mogą być pożyteczne w funkcjonowaniu obszarów chronionych. Ich wspólnym elementem jest konieczność rozwoju zrównoważonego (ekorozwoju), harmonijnego w długim okresie, przy jak najmniejszym wpływie na środowisko.

Turystyka zorganizowana na zasadach ekorozwoju nie koliduje ze środowiskiem naturalnym, może też przyczynić się do ratowania miejsc narażonych

na dewastację i zniszczenie. W tym kontekście postrzegana jest agroturystyka, która może sprzyjać nie tylko przyrodzie, ale także rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i kulturowemu obszarów objętych ochroną. Jej rozwój, połączony z optymalnym wykorzystaniem walorów przyrody i krajobrazu oraz potencjału tkwiącego w lokalnej społeczności, może być czynnikiem poprawy warunków życia i pracy rodzin rolniczych i zapobiegać likwidacji gospodarstw rolniczych.

Formy prawne i funkcje obszarów chronionych

W Polsce istnieje kilka form ochrony przyrody. Należą do nich obiekty o charakterze przestrzennym (tj. parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, użytki ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe), obiekty o charakterze punktowym (pomniki przyrody) oraz obiekty ruchome (objęte ochroną gatunki zwierząt). Na mocy ustawy o ochronie przyrody tworzą one Krajowy System Obszarów Chronionych. Podstawowe znaczenie dla rozwoju turystyki mają formy przestrzenne ochrony przyrody.

Parki narodowe – tworzy się je w celu ochrony obszarów o wyjątkowych w skali kraju wartościach przyrodniczych, naukowych i estetyczno-krajobrazowych. Celowi temu podporządkowane są wszystkie funkcje parku. W zależności od stopnia ingerencji człowieka w środowisko, parki mogą być objęte częściową lub ścisłą ochroną. Wokół parku tworzy się dodatkowo strefę ochronną, czyli otulinę, która ma na celu wyeliminowanie szkodliwego oddziaływania z zewnątrz i służy do lokalizacji niezbędnej infrastruktury obsługującej park. Ze względu na unikalne w skali kraju walory przyrodnicze, parki narodowe pełnią funkcję ekologiczną, naukową i dydaktyczną, a w dalszej kolejności funkcję turystyczną.

Rezerваты przyrody – tworzy się je w celu zachowania najcenniejszych fragmentów przyrody, które wyróżniają się różnorodnością gatunków roślin i zwierząt i bogactwem ekosystemów. Podobnie jak parki narodowe, rezerваты przyrody mogą być objęte częściową lub ścisłą ochroną. U podstaw tworzenia rezerwatów leżą głównie względy naukowe i dydaktyczne. Inne przesłanki to edukacja ekologiczna, turystyka i kultura.

Parki krajobrazowe – tworzone są na obszarach o wyróżniających się krajobrazach, walorach estetycznych, kulturowych i widokowych. Ze względu na wymienione walory, parki krajobrazowe mają największe znaczenie w rozwoju różnorodnych form turystyki i rekreacji, w szczególności turystyki krajoznawczej. Obok funkcji turystycznej, na terenach parków krajobrazowych rozwijają się głównie funkcje: osadnicza, ekologiczna, rolnicza i leśna.

Obszary chronionego krajobrazu – obejmują wyróżniające się krajobrazowo tereny (o różnych typach ekosystemów), które uwzględnia się w planach zagospodarowania przestrzennego. W ich granicach rozwijają się funkcje: osadnicza, rolnicza, leśna oraz turystyczna.

Działalność gospodarcza na obszarach chronionych

Tworzenie obszarów chronionych ma istotny wpływ na zakres i rodzaj prowadzonej w ich granicach działalności gospodarczej. System instrumentów ochronnych określają: ustawa o ochronie przyrody, ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym.

Wymienione akty prawne największe ograniczenia w możliwościach zagospodarowania wprowadzają w parkach narodowych i w rezerwach przyrody. W ich częściach, objętych ścisłą ochroną, wszelka działalność ludzka jest całkowicie wykluczona. W częściach objętych ochroną częściową obowiązuje zakaz prowadzenia działalności przemysłowej, są też ograniczenia w działalności rolniczej i leśnej. Rolnikom zabrania się przede wszystkim prowadzenia gospodarstw wysokotowarowych, stosowania chemicznych środków ochrony roślin, a także regulacji stosunków wodnych. W ramach działalności inwestycyjnej zakazane są budowa i rozbudowa wszelkich obiektów, jeśli nie służą one celom parku i nie są związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub leśnego.

Znacznie łagodniej traktowana jest działalność gospodarcza w parkach krajobrazowych i na obszarach chronionego krajobrazu. Na ich terenie nie wprowadza się żadnych ograniczeń działalności gospodarczej, jeśli nie obniża ona wartości środowiska. Szczególną wagę przywiązuje się nie tylko do ochrony przyrody, ale także do ochrony dziedzictwa narodowego i zabytków kultury materialnej. Z tego względu parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu są miejscem lokalizowania infrastruktury turystycznej i rozwoju różnorodnych form turystyki wiejskiej (szczególnie agroturystyki, ekoturystyki) oraz turystyki kwalifikowanej.

Działalność turystyczna na obszarach chronionych

Jednym z celów powstawania obszarów chronionych jest stworzenie warunków do wypoczynku i rekreacji. Realizacji tego celu sprzyjają unikalne w skali kraju walory przyrody, które łącznie z krajobrazem, zasobami kultury materialnej, lokalnym folklorem tworzą atrakcyjną ofertę turystyczną. Preferowaną formą wypoczynku na obszarach prawnie chronionych jest turystyka in-

dywidualna, która poprzez wykorzystanie lokalnych zasobów (przyrodniczych, kulturowych i społecznych) i przy poszanowaniu przyrody zaspokaja zróżnicowane potrzeby gości. W rzeczywistości turystyka na obszarach cennych przyrodniczo przyjmuje charakter masowy, co uwidacznia się szczególnie w parkach narodowych. Aby zapobiec koncentracji ruchu turystycznego, władze obszarów objętych ochroną wprowadzają ograniczenia w rozwoju ruchu turystycznego i w zagospodarowaniu turystycznym tych obszarów.

Na terenie parków narodowych (rezerwatów przyrody) preferowaną formą turystyki jest turystyka kwalifikowana, w której uczestniczą indywidualni turyści, przyrodnicy, grupy z przewodnikiem itp. Baza materialna obsługująca ruch turystyczny musi być zlokalizowana poza granicami parku. Wyjątkowo w granicach parków narodowych lokalizowana jest baza materialna w celach naukowo-badawczych, obejmująca schroniska, kempingi i biwaki, schrony przeciwdeszczowe i domy wczasowe. Zagospodarowanie turystyczne uzupełniają oznakowane szlaki turystyczne, wyłącznie po których wolno turystom się poruszać, oraz wybrane miejsca, gdzie można się zatrzymać (parkingi śródleśne, miejsca postoju). Dzięki temu ruch turystyczny przybiera charakter rozproszony. Na obszarach o rozwiniętej sieci osadniczej i funkcji rolniczej dopuszczalną formą turystyki jest agroturystyka i ekoturystyka. Wyodrębnione obszary parków i rezerwatów objęte ścisłą ochroną są zamknięte dla ruchu turystycznego i służą jedynie celom naukowym.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w parkach krajobrazowych i na obszarach chronionego krajobrazu. Nie wprowadza się tutaj zakazów budowy obiektów turystycznych, handlowych, gastronomicznych i rozrywkowych, pod warunkiem, że nie obniżają one walorów przyrodniczo-krajobrazowych obszaru. Zagospodarowanie turystyczne jest zróżnicowane w zależności od położenia obszaru w stosunku do ośrodków miejskich. Baza materialna na obszarach o małej frekwencji turystów (położonych peryferyjnie) jest skromna i obejmuje: pola namiotowe, schroniska młodzieżowe, lokalne bary i sklepiki oraz kwatery u gospodarzy. Na obszarach położonych w sąsiedztwie aglomeracji miejskich zagospodarowanie turystyczne to ośrodki wypoczynkowe i wczasowe, których uzupełnieniem są kwatery prywatne u gospodarzy, pola namiotowe i biwakowe, a także schroniska i kempingi. Ze względu na przewagę na tych obszarach funkcji rolniczej i leśnej, preferowanymi formami turystyki są agroturystyka, ekoturystyka i różnorodne formy turystyki kwalifikowanej.

Możliwości i bariery rozwoju agroturystyki

Od kilku lat panuje w naszym kraju moda na spędzanie urlopu, wakacji u rolnika, w zagrodzie wiejskiej. Ta forma wypoczynku w krajach europejskich ma już wieloletnie tradycje. Korzystają z niej głównie rodziny z dziećmi, ponieważ pobyt w gospodarstwie oferuje mnóstwo atrakcji dzieciom. Poza tym, urlop u rolnika jest zwykle tańszy niż w obiektach hotelarskich, a każdy gość ma możliwość indywidualnego zorganizowania wolnego czasu. Najwierniejszymi klientami agroturystyki są osoby o wysokiej świadomości ekologicznej, wykazujące zainteresowanie wiejskim stylem życia, kulturą materialną obszarów wiejskich, kulturą duchową gospodarzy i mieszkańców wsi. Agroturystyki jako formy wypoczynku nie można więc ograniczać tylko do pobytu w gospodarstwie i do więzi społecznych, jakie powstają między turystami a rodziną organizującą wypoczynek. Bazą jej funkcjonowania są przede wszystkim wiejski krajobraz, środowisko przyrodnicze i rolnictwo. Turysta większość czasu spędza aktywnie, korzysta nie tylko z atrakcji, jakie oferuje gospodarz we własnym gospodarstwie, ale przede wszystkim z przyrodniczo-kulturowych walorów i zasobów terenów wiejskich.

Za rozwojem agroturystyki na obszarach chronionych przemawia wiele względów, wśród których zasadnicze znaczenie mają wybitne walory przyrody i krajobrazu oraz wysoki udział gospodarstw rodzinnych położonych na słabych glebach i posiadających niewykorzystane zasoby mieszkaniowe. Poza tym ze strony turystów pojawia się zapotrzebowanie na bardziej ekologiczne rodzaje turystyki. Jest to związane z tym, że agroturystyka w regionach o wieloletnich tradycjach turystycznych przybiera często formę działalności komercyjnej, nastawionej na maksymalny zysk i przyjęcie jak największej liczby gości. W tych regionach (Podhale, wsie nadmorskie) jest ona podstawowym źródłem dochodów mieszkańców i czynnikiem postępu cywilizacyjnego. Turyści szukają jednak nowych miejsc, nieznanych dla turystyki, atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo, i chętnie korzystają z pobytu w gospodarstwach położonych w otoczeniu czystej i atrakcyjnej przyrody. Wypoczynek na terenach o zachowanych walorach przyrody i krajobrazu jest coraz popularniejszy, chociaż oferta turystyczna jest bardziej uboga, a usługi mają niższy standard.

Korzyści dla turystów, wynikające z pobytu w gospodarstwie agroturystycznym połączonego z poznawaniem walorów terenów wiejskich, są wielorakie. Agroturystyka podobnie jak inne formy turystyki poznawczej umożliwia poznanie i korzystanie z zasobów przyrodniczych (bogata fauna i flora, cenne

obiekty przyrodnicze, jeziora, rzeki i lasy, zróżnicowane ukształtowanie terenu). Turysta podczas wędrówek może zaspokajać własne potrzeby poznawcze, kształtować świadomość ekologiczną, zgłębiać wiedzę ekologiczną, poznawać życie mieszkańców wsi i folklor.

Oferta agroturystyczna, ulokowana w środowisku wiejskim, daje też możliwość poznania licznych, dobrze zachowanych walorów kulturowych. Zainteresowanie zaś gości tymi walorami może być dla rolników bodźcem do ochrony dziedzictwa kulturowego obszarów wiejskich, jego eksponowania i zachowania dla przyszłych pokoleń. Podstawowym warunkiem tych działań jest jednak pełna akceptacja wśród mieszkańców wsi ich wartości kulturowych.

W związku z istniejącymi ograniczeniami w możliwościach zagospodarowania obszarów chronionych rozwój agroturystyki daje szansę poprawy warunków życia mieszkańców tych terenów. Funkcjonujące gospodarstwa rolne są przeważnie niewielkie i niskodochodowe, przeważają tradycyjne i ekstensywne systemy gospodarki rolnej [Okuniewski 1996]. Trudności w prowadzeniu gospodarstw potęgują warunki przyrodnicze, które zmuszają rolników do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Na terenach, na których przeważa dobra jakość gleb, istnieje możliwość produkcji żywności o wysokich standardach zdrowotnych i jakościowych [Runowski 1996]. Wprowadzanie innych funkcji pozarolniczych ograniczają nie tylko obowiązujące przepisy prawne, ale także niska gęstość zaludnienia, rozproszona sieć osadnicza, uboga infrastruktura techniczna, społeczna i ekonomiczna, zła komunikacja. W związku z tym znaczna część rolników gospodarujących na obszarach chronionych może zająć się dodatkowo świadczeniem usług turystycznych w swoim gospodarstwie. Oznacza to w pierwszym rzędzie przystosowanie posiadanych pomieszczeń i budynków do potrzeb gości, a w dalszej kolejności oferowanie atrakcji turystycznych, związanych z życiem gospodarstwa, rodziny rolniczej i wykorzystujących walory środowiska wiejskiego. Przechodzenie od gospodarstwa rolniczego do agroturystycznego nie wymaga dużych nakładów inwestycyjnych ani wznoszenia nowych budynków. Nie jest jednak procesem prostym ani szybkim. Jest to raczej zdobywanie nowego zawodu, uczenie się nowych umiejętności, zdobywanie wiedzy niezbędnej do prowadzenia własnego biznesu i obsługi gości. W związku z tym nie każdy rolnik może tą działalnością się zajmować. Najważniejsze są predyspozycje osobowościowe właściciela gospodarstwa agroturystycznego i jego pozytywny stosunek do gości [Gannon 1993]. Osiągnięcie satysfakcjonujących wyników ekonomicznych wymaga ciągłego dostosowywania oferty agroturystycznej do potrzeb i oczekiwań gości, a to z kolei wymaga środków finansowych i pomocy specjalistów, głównie pracowników ODR-ów i stowarzyszeń agroturystycznych.

Wśród istniejących barier, ograniczających możliwości rozwoju agroturystyki (w parkach krajobrazowych i na obszarach chronionego krajobrazu), należy też wskazać na dynamiczny rozwój ośrodków wypoczynkowych i wczasowych, pensjonatów oraz hoteli. Ich właściciele są bardzo energiczni, posiadają kwalifikacje i potrzebną wiedzę i informacje dotyczące prowadzonej działalności. Standard oferowanych przez nich usług jest coraz wyższy, a oferta turystyczna bogatsza.

Wprowadzanie agroturystyki może być w niektórych regionach kraju długotrwałym procesem. Jego dynamika zależy od stopnia przygotowania infrastrukturalnego obszaru oraz klimatu społecznego, jaki tam panuje. Poza tym, gospodarstwa zainteresowane prowadzeniem działalności agroturystycznej nie są w stanie samodzielnie rozwiązać wielu problemów finansowych i organizacyjnych. Warunkiem sukcesu jest wspólna działalność władz gminnych, zarządów obszarów chronionych, ośrodków doradztwa rolniczego, stowarzyszeń kwaterodawców i izb rolniczych we wspieraniu tej formy wypoczynku.

Podsumowanie

Wiele regionów w Polsce może poszczycić się unikatowym krajobrazem i walorami przyrodniczymi. Jest to jeden z czynników, który przyciąga nie tylko turystów krajowych, ale także zagranicznych. Coraz częściej zadbane środowisko oraz harmonijny wiejski krajobraz nabierają znaczenia w gospodarczym rozwoju gmin i całych regionów. Atrakcyjność turystyczna takich obszarów wzrasta, jeśli ze względu na cenne walory przyrodnicze zostaną one objęte ochroną prawną. Oznacza to jednak wprowadzanie w ich granicach zakazów lub ograniczeń w sposobach gospodarowania. Budzą one wiele emocji wśród społeczności lokalnej, zamieszkującej tereny planowane do objęcia ochroną prawną (np. Puszcza Białowieska). Mieszkańcy obszarów chronionych muszą mieć świadomość, że zróżnicowanie krajobrazowe i walory kulturowe to szczególnie wartość tych terenów. Wartość ta w kontekście przemian społeczno-gospodarczych wsi i rolnictwa powinna być wykorzystana w sposób przynoszący największe korzyści miejscowej ludności. Jednym ze sposobów wykorzystania walorów obszarów cennych przyrodniczo jest wprowadzanie agroturystyki. Na to potrzeba jednak pieniędzy i zaangażowania władz samorządowych różnych szczebli oraz współpracy służb ochronnych przy kreowaniu ram do jej rozwoju. Gwarancją sukcesu w organizowaniu agroturystyki, jako działalności sprzyjającej przyrodzie, jest jej wbudowanie w strategię rozwoju lokalnego. Realizacja tej strategii wymaga jednak akceptacji nowego pomysłu wśród lokalnej społeczności, a więc przekonania o tym, że na krajobrazie i przyrodzie można zarobić, ale pod warunkiem, że zachowa się ich atrakcyjność.

Literatura

- GANNON A., 1993: „Agroturyzm a rozwój wsi”, CDiEwR, Kraków.
- OKUNIEWSKI J., 1996: „Społeczno-ekonomiczne ograniczenia rozwoju rolnictwa na obszarach chronionych”. [w:] „Ekonomiczno-społeczne ograniczenia oraz szanse wsi rolnictwa na obszarach chronionych”, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- RUNOWSKI H., 1996: „Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego”, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Ustawa z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody (Dz.U. z 1991 r., Nr 114, poz. 492, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 31.01.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. z 1994 r., Nr 49, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 7. 07. 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1994 r., Nr 89).

Agritourism as Alternative Form of Economic Activity in Protected Areas

Abstract

The purpose of the paper was to present the possibilities for and barriers to the development of agritourism in legally protected areas of Poland according to varying restrictions imposed on their management.

Attractive, natural landscape represents a fundamental factor determining the development of all tourism forms in protected areas. Nonetheless, any form of recreation that can cause negative effects on natural habitats should not be practised there. One of alternative activities leading to exploration of countryside values is farm tourism. Its development depends on many factors including promotion and support by local authorities as well as self-sustaining private and community-based initiatives in the field of agritourism offer creation.

An additional incentive for rural tourism development is fact that in the future it could represent the significant source of income both in small sized and economically weak farms.